

Spis treści

WSTĘP	11
1. Przedmiot badań	11
1.1. Fleksyjność imiesłowów przysłówkowych	11
1.2. Jednostki składniowe konstytuowane przez imiesłowy przy- słówkowe	15
1.3. Problem tzw. frazeologizmów imiesłowowych	16
1.4. Zakres występowania we współczesnych tekstach polskich	19
2. Cel badań, metody i zakres opisu	23
2.1. Źródła materiału	23
2.2. Cel i metody opisu	24
2.3. Zakres analizy i porządek opisu	25
 Rozdział I	
STAN BADAŃ I TEORETYCZNE ZASADY OPISU	27
1. Tradycyjna problematyka składniowa	27
1.1. Imiesłowe równoważniki zdań i ich interpretacja	27
1.2. Problemy poprawnościowe i reguły normatywne	28
2. Kwestia predykatywności konstrukcji imiesłowowych	29
2.1. Starsze i nowsze opracowania tradycyjne	30
2.2. Ujęcia generatywno-transformacyjne	31
2.3. Składnia semantyczna	34
2.4. Konsekwencje dla podjętego opisu	35
3. Wartość czasu V_{part} (pojęcie czasu względnego)	36
3.1. Formy V_{part} jako środek temporalizacji względnej	36
3.2. Wartość czasu a aspekt	37
3.3. Wpływ czynników kontekstowych	39
3.4. Wnioski	40
4. Fraza imiesłowowa i jej nadrzędnik	40

4.1. Pojęcie frazy imiesłowowej	41
4.1.1. Fraza imiesłowowa a grupa imiesłowowa	41
4.1.2. Właściwości linearne i interpunkcyjne frazy imiesłowowej	43
4.2. Kryterium nadrzędnika	45
5. Kryterium typu relacji	46
5.1. Tradycyjna interpretacja semantyczna	46
5.2. Relacje powierzchniowyntaktyczne i głębinowyntaktyczne	48
5.3. Użycia temporalne a inne typy użyc	51
6. Zjawisko ekwiwalencji składniowej	55
6.1. Istota zjawiska	56
6.2. Rodzaje ekwiwalentów	59
6.3. Kwestia ilości ekwiwalentów	60
6.4. Sposób wykorzystania zjawiska ekwiwalencji	62
7. Pozycja składniowa fraz imiesłowowych	63

Rozdział II

NADRZĘDNIKI WYMAGANE PRZEZ FRAZĘ IMIESŁOWOWĄ	65
1. Przyfinitowność czy przyzdaniowność	66
1.1. Drzewo składników bezpośrednich	66
1.2. Drzewo zależności	70
1.3. Wnioski	72
2. Przyfinitowność czy przybezokolicznikowność	72
2.1. Drzewo składników bezpośrednich	72
2.2. Drzewo zależności	74
2.3. Inne kryteria formalne	79
2.4. Wnioski	81
3. Formy finitywne czasowników jako typowe nadrzędniki VP _{part}	81
3.1. Czasowniki właściwe	82
3.1.1. Formy osobowe	82
3.1.2. Bezosobnik	86
3.1.3. Bezokolicznik	87
3.2. Formy finitywne czasowników niewłaściwych	89
3.3. Wartość kategorii fleksyjnych czasu i trybu	93
3.3.1. Wartości czasu	93
3.3.2. Wartości trybu	96

3.4. Podsumowanie	98
4. Problem nadrzędników nieczasownikowych	99
4.1. Formy rzeczownikowe	99
4.2. Formy imiesłowów przymiotnikowych	101
4.3. Wnioski	103
5. Typy nadrzędników	104

Rozdział III

PROBLEM „PODMIOTU” FRAZ IMIESŁOWOWYCH	105
1. Tradycyjna zasada tożsamości podmiotów	106
1.1. Typowe ujęcia w polskiej literaturze przedmiotu	106
1.1.1. Ujęcia teoretyczne	106
1.1.2. Uściślenia wprowadzane przez opracowania poprawno- ściowe	109
1.2. Wady przyjętych powszechnie ustaleń	111
1.2.1. Niejednoznaczność pojęć „podmiot” i „wykonawca czynności”	111
1.2.2. Niespełnianie warunków formalnoskładniowych	114
1.3. Wnioski	116
2. Podmiot w strukturze powierzchniowej i głębinowej zdania	117
2.1. Formalny podmiot-mianownik	117
2.2. Pojęcie aktanta (semantycznego i syntaktycznego)	118
2.3. Pierwszy aktant form osobowych	119
2.4. Pierwszy aktant form imiesłowowych	121
3. Zdania zawierające podmiot-mianownik	123
3.1. Imiesłów zależny od form V_{fin} wykluczających bezokolicznik	123
3.2. Imiesłów zależny od form V_{fin} dopuszczających bezokolicznik	129
3.3. Wnioski	133
4. Zdania wykluczające podmiot-mianownik	133
4.1. Konstytuowane przez formy bezosobnika	134
4.2. Konstytuowane przez formy typu <i>robi się</i>	136
4.3. Konstytuowane przez formy bezokolicznika	138
4.4. Konstytuowane przez formy finitywne czasowników niewła- ściwych	138
4.5. Wnioski	146
5. Podsumowanie	147

Rozdział IV

UŻYCIA TEMPORALNE FRAZ TYPU $-AC$	149
1. Wprowadzenie	149
1.1. Dotychczasowe opisy użyc temporalnych $VP_{part(-qc)}$	149
1.2. Istota równoczesności i sposób jej ujawniania	150
1.3. Ekwiwalenty podrzędne i współrzędne	150
1.4. Uwarunkowania gramatyczne i leksykalne	152
1.4.1. Aspekt $V1_{fin}$	152
1.4.2. Wartość czasu i trybu $V1_{fin}$	152
1.4.3. Negacja	153
1.5. Usytuowanie linearne $VP_{part(-qc)}$	154
1.6. Podział materiału	155
2. $VP_{part(-qc)}$ o ekwiwalentach podrzędnych	155
2.1. Ekwiwalenty podrzędne	156
2.1.1. Przegląd ekwiwalentów	156
2.1.2. Ograniczenia substytucji	159
2.2. Równoczesność pełna a częściowa	162
2.3. Zakres występowania w tekstach	167
2.3.1. Przykłady typowe	167
2.3.2. Użycia mniej typowe	170
3. $VP_{part(-qc)}$ o ekwiwalentach współrzędnych	177
3.1. Ustalenia wstępne	177
3.1.1. Przedstawienie ekwiwalentu	178
3.1.2. Dotychczasowe interpretacje	180
3.1.3. Równoczesność a następstwo bezpośrednie	182
3.2. $VP_{part(-qc)}$ przy formach finitywnych czasowników niedoko-	
nanych	184
3.2.1. Przykłady typowe	184
3.2.2. Użycia mniej typowe	186
3.3. $VP_{part(-qc)}$ przy formach finitywnych czasowników dokonanych	188
3.3.1. Przykłady typowe	188
3.3.2. Użycia mniej typowe	189
4. Problem rozłączności interpretacji	195
5. Aspekt poprawnościowy	197
6. Równoczesność a inne znaczenia	199
7. Podsumowanie	202

Rozdział V

UŻYCIA TEMPORALNE FRAZ TYPU <i>-SZY</i>	203
1. Wprowadzenie	203
1.1. Dotychczasowe opisy użyc temporalnych $VP_{part(-szy)}$	203
1.2. Istota uprzedniości i sposoby jej ujawniania	204
1.3. Ekwiwalenty podrzędne i współrzędne	205
1.4. Uwarunkowania gramatyczne i leksykalne	206
1.4.1. Aspekt $V1_{fin}$	206
1.4.2. Wartość czasu i trybu $V1_{fin}$	206
1.4.3. Negacja	206
1.5. Usytuowanie linearne $VP_{part(-szy)}$	207
1.6. Układ prezentowanego materiału	208
2. $VP_{part(-szy)}$ o ekwiwalentach podrzędnych	208
2.1. Zasób ekwiwalentów	208
2.1.1. Typowe ekwiwalenty	208
2.1.2. Ograniczenia substytucji	212
2.2. $VP_{part(-szy)}$ przy formach finitywnych czasowników dokona- nych	213
2.2.1. Wartość czasu i trybu $V1_{fin}$	213
2.2.2. Częstość reprezentacji leksykalnych imiesłowu	215
2.3. $VP_{part(-szy)}$ przy formach finitywnych czasowników niedoko- nanych	217
2.3.1. Wartość czasu i trybu $V1_{fin}$	217
2.3.2. Częstość reprezentacji leksykalnych imiesłowu	219
3. $VP_{part(-szy)}$ o ekwiwalentach współrzędnych	221
3.1. Przedstawienie ekwiwalentu	221
3.2. Ważność usytuowania linearnego $V2_{fin} \leftarrow V_{part(-szy)}$	222
3.3. Zakres występowania w tekstach	226
4. Uprzedniość a inne znaczenia	228
5. Podsumowanie	232
ZAKOŃCZENIE	233
SYMBOLE I SKRÓTY	235
BIBLIOGRAFIA	237

WSTĘP

1. Przedmiot badań

Praca poświęcona jest charakterystyce pozycji składniowej, jaką w polskim zdaniu zajmują imiesłowy przysłówkowe, a ściślej konstituowane przez nie jednostki składniowe, nazywane tu frazami imiesłowowymi (VP_{part}).

Zacznę od przedstawienia członu konstytutywnego frazy imiesłowowej, następnie omówię wewnętrzną budowę VP_{part} . Rozważę też problem frazeologizmów imiesłowowych oraz przedstawię zakres występowania form V_{part} we współczesnych tekstach polskich.

1.1. Fleksyjność imiesłówów przysłówkowych

W języku polskim wyróżnia się dwa rodzaje imiesłówów przysłówkowych (w literaturze przedmiotu nazywanych też imiesłowami nieodmiennymi): imiesłów współczesny, np. *idąc*, *leżąc*, i imiesłów uprzedni¹, np.

¹ Formy imiesłówów przysłówkowych występują również w innych językach europejskich, między innymi w innych językach słowiańskich, np. w rosyjskim (ros. *деепричастие*) i czeskim (czes. *přechodník*). H. Dalewska-Greń, 1997, s. 290-291, podkreśla, że imiesłowy adwerbalne mają we wszystkich językach słowiańskich postać nieodmienną, z jedynym wyjątkiem — w języku czeskim formy imiesłowu współczesnego i uprzedniego przyjmują „wykładniki kategorii liczby i rodzaju”. Autorka zauważa też, że imiesłów adwerbalny współczesny występuje we wszystkich językach słowiańskich, natomiast „Imiesłów adwerbalny uprzedni występuje rzadziej — nie ma go w swoim systemie język dolnołużycki, bułgarski i macedoński”. Porównanie użyc form imiesłowowych w języku polskim i innych językach europejskich (należących do języków słowiańskich bądź germańskich) jest przedmiotem uwagi m.in. w następujących pracach: M. Adamus, 1966; M. Grala, 1974, 1975; M. Bobran, 1972, 1974, 1974a; Cz. Schatte, 1986. Na temat użycia imiesłówów w różnych językach europejskich zob. *Converbs...*, 1995; I. V. Nadjalkov, 1998.

poczekawszy, zrobiwszy. Zgodnie z ustaleniami Z. Saloniego, 1974, 2000, przyjmuję, że V_{part} są formami fleksyjnymi należącymi do paradygmatów czasownikowych².

Wiadomo powszechnie, że imiesłowy przysłówkowe współczesne tworzy się od czasowników niedokonanych, dodając do tematu czasu teraźniejszego (w postaci właściwej 3 os. l. mn.) morfem *-qc*, np. *czytajqc, idqc*, a uprzednie od dokonanych³, poprzez dodanie do tematu czasu przeszłego (wydzielonego w 3 os. l. poj.) morfemu *-wszy*, jeśli temat kończy się na samogłoskę, np. *przeczytawszy*, bądź *-wszy*, gdy temat jest zakończony spółgłoską, np. *przyszedszy*⁴. Świadomość innych zależności nie jest tak powszechna, na przykład tego, że formy imiesłowowe nie występują w paradygmatach wszystkich czasowników. Dostrzega to M. Grochowski w GWJP, 1984, s. 234: „Form imiesłowowych nie da się utworzyć tylko od nieosobowych leksemów czasownikowych typu *dnieć, świtać, błyskać się* oraz czasowników niefleksyjnych typu *trzeba, można*”⁵. Zauważają to także Z. Saloni i M. Świdziński, 1998, s. 138, i odnotowują, że formy V_{part} występują jedynie w paradygmatach czasowników właściwych, a nie mają ich czasowniki niewłaściwe.

Jeśli chodzi o tworzenie form imiesłówów uprzednich, H. Wróbel, 1975, s. 12, stwierdza, że choć nie ma ograniczeń fleksyjnych, istnieją pewne ograniczenia pragmatyczne: „Teoretycznie także imiesłów na *-wszy* || *-wszy* może być tworzony od każdego czasownika dokonanego, ale w praktyce jest on zdecydowanie rzadszy [...] a niektóre twory wydają się zupełnie sztuczne, np. *osiwiawszy, zgłupiawszy, pomógłszy*”. Trzeba jednak zauwa-

² Imiesłowy przymiotnikowe natomiast reprezentują odrębne leksemy przymiotnikowe. Oprócz odmiennej interpretacji gramatycznej formy te różni od form imiesłówów przysłówkowych także funkcja składniowa, czego zdaje się nie dostrzegać A. S. Feret, 2004, który posługuje się zarówno przykładami z imiesłowami przysłówkowymi, jak i przymiotnikowymi bez słowa komentarza na temat różnicy między nimi.

³ Ze względu na aspekt A. Krasnowolski, 1909, określa imiesłowy na *-qc* mianem imiesłówów niedokonanych, a imiesłowy na *-szy* mianem dokonanych.

⁴ W dalszej części pracy nazywam formy imiesłówów współczesnych formami typu *-qc*, formy imiesłówów uprzednich zaś formami typu *-szy*. Używam także następujących symboli odnoszących się do form imiesłowowych: V_{part} — na oznaczenie wszystkich form imiesłowowych, $V_{\text{part}(-qc)}$ — form imiesłówów współczesnych, a dla imiesłówów uprzednich $V_{\text{part}(-szy)}$. Jednostki składniowe konstituowane przez formy imiesłowowe nazywam frazami imiesłowowymi, zob. rozdz. I, p. 4.1., a do ich oznaczenia wykorzystuję następujące symbole: VP_{part} , kiedy nieistotny jest typ imiesłowu, stanowiącego ich centrum, oraz symbole z indeksami wskazującymi na typ frazy, odpowiednio $VP_{\text{part}(-qc)}$, $VP_{\text{part}(-szy)}$.

⁵ Zaskakujące, że właściwości tej nie odnotowują znane opracowania fleksyjne, GWJP, 1998, M. Bańko, 2002.

żyć, że po pierwsze, mówiąc o istnieniu form w paradygmatach czasownika, mamy na myśli możliwość ich tworzenia na podstawie istniejących w języku reguł, także wtedy, kiedy dana forma nie jest poświadczona w tekstach. Po drugie, mimo że wymienionych przez badacza form nie ma w wykorzystywanych przeze mnie korpusach języka polskiego (na ich temat zob. p. 2.1.), można je znaleźć na przykład we współczesnych tekstach zamieszczonych w Internecie, co stanowi niewątpliwy dowód na to, że formy te nie są tak „sztuczne”, jak to sugerował H. Wróbel. Ponadto, jak zauważyłam, wiele innych form $V_{\text{part}(-szy)}$, których nie notują badane korpusy, występuje we współczesnych tekstach w Internecie. O tym, że imiesłowy przysłówkowe tworzy się w sposób regularny, świadczy też fakt, że w badanym materiale występują formy należące do czasowników nowych bądź rzadko używanych, zob. np. *degrengolując, przelobowując, wylicytowując, wylobbowawszy* (odnotowane w Korp IPI PAN).

Jak powiedziałam wyżej, formy $V_{\text{part}(-qc)}$ należą do leksemów czasowników niedokonanych, zaś $V_{\text{part}(-szy)}$ do leksemów dokonanych. Trzeba jednak zwrócić uwagę na to, że w tekstach zdarzają się takie wypadki, gdy morfem *-wszy/-łszy* zostaje dołączony do tematu czasownika niedokonanego, bądź morfem *-qc* zostaje wykorzystany do utworzenia formy imiesłowowej od czasownika dokonanego, jak w następujących przykładach⁶:

(1) **Innymi słowy powyżej 15.900 należy zacząć być ostrożnym, powyżej 16.900 spłacić kredyt wzięty pod zastaw akcji, a w okolicach 18.600 (byłby to 5-letni rekord) trzymać akcje tylko **posiadawszy** bardzo poważne ku temu powody.* (Korp IPI PAN)

(2) ****Pójdąc** tym tropem i wskazując na osoby urzędowo odpowiedzialne za określone czynności, można byłoby udzielić odpowiedzi, że za łyżki dziegciu do tego projektu dokładane na etapie pracy w Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji jest winny przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji [...]* (Korp IPI PAN)

W (1) forma typu *-szy* została utworzona od tematu czasownika niedokonanego *posiadać*, o znaczeniu ‘mieć’, zob. ISJP, 2000, t. II, s. 197-198⁷.

⁶ W przykładach wykorzystanych w pracy, zarówno pochodzących z korpusów, jak i z innych źródeł, przecinki oddzielające VP_{part} są stosowane niekonsekwentnie: każdorazowo zachowuję interpunkcję oryginalną.

⁷ Dla uściślenia dodam, że istnieje homonimiczny czasownik dokonany POSIADAĆ,

Podobne wypadki notował W. Śmiech, 1971, s. 108: „Formy imiesłowu uprzedniego tworzą się we współczesnym języku polskim czasem także od czasowników niedokonanych. Polaków na ogół one nie rażą. Na przykład wielu mniej zorientowanych studentów tworzy formy w rodzaju *pisawszy*, *szedłszy* itp., a dopiero po pewnym zastanowieniu stwierdzają oni, że imiesłówów takich we współczesnej polszczyźnie nie ma”. O ile trafna jest jego ocena co do słabego wycucia wśród użytkowników języka polskiego, czy dana forma jest zgodna z systemem gramatycznym⁸, o tyle stwierdzenie, że formy takie na ogół „nie rażą”, jest dyskusyjne. Można się o tym przekonać, prosząc wyrobionych językowo użytkowników języka o ocenę poprawności wyrazu *posiadawszy* w zdaniu (1), *pójdąc* w (2) i podobnych. W badanych korpusach błędy takie zdarzają się niezmiernie rzadko. Można je natomiast spotkać w tekstach publikowanych w Internecie (np. w blogach czy na forach), zob. (3)-(5):

(3) **Zapłaciłaś i wyszłaś nie oglądawszy się za siebie.* (Internet, blog)

(4) **Zrobiąc tyle złego stała się gorzka jak wódka.* (Internet, blog)

Istotne jest też, że w wielu wypadkach nie jest łatwe stwierdzenie, czy dany wyraz jest błędem językowym, czy też jego użycie jest świadomym zabiegiem autora, służącym uzyskaniu pewnego efektu stylistycznego bądź humorystycznego, jak w następującym przykładzie:

(5) *We tykend spełniłam swoje marzenie, bo z dzieckiem własnym Sens Życia Pytona oglądawszy zarejestrowałam, iż młode śmieje się w tych samych momentach co ja. Znaczący na świat wydałam egzemplarz prawidłowy.* (Internet, blog)

W takich tekstach obserwuje się nadużywanie form typu *-szy*, tworzenie ich również od tematów czasowników niedokonanych, zob. K. Bojałkowska, 2008. Takie zjawiska w literaturze pięknej bywają używane jako środek służący archaizacji bądź stylizacji na język podniosły, w tym biblijny⁹.

do którego paradygmatu należy forma imiesłowu uprzedniego *posiadawszy*, lecz ma ona zupełnie inne znaczenie, zob. ISJP, 2000, t. II, s. 198: „Jeśli osoby lub zwierzęta *posiadały* gdzieś, to usiadły tam kolejno”.

⁸ I. Tabakowska, 1967, zaobserwowała trudności związane z tworzeniem form imiesłowowych przez dzieci w wieku szkolnym.

⁹ Dodam na marginesie, że w języku staropolskim i średniopolskim formy two-

1.2. Jednostki składniowe konstituowane przez imiesłowy przysłówkowe

Formy imiesłówów przysłówkowych stanowią człony konstytutywne jednostek składniowych, które mogą być ograniczone do samej formy V_{part} : ilość podrzędników konotowanych przez te formy zależy od właściwości konotacyjnych leksemów, do których należy dana forma imiesłowowa. Formy V_{part} posiadają bowiem określone wymagania składniowe, zgodne z wymaganiami osobowych form czasowników. Konotują one różne rodzaje członów podrzędnych oraz dopuszczają podłączanie się do nich różnych członów niewymaganych. W stosunku do form osobowych czasowników są zawsze uboższe o realizację jednego wymagania: nie konotują akomodującej frazy nominalnej w mianowniku¹⁰ (choć wykluczanie związku bezpośredniego nie oznacza nieobecności 1. aktanta w strukturze głębinowej fraz imiesłowowych, zob. rozdz. III). Pozostałe wymagania konotacyjne form imiesłowowych są charakterystyczne dla leksemów, do których należą, zob. wymagania form *przenosząc* w (6) oraz *stwierdziwszy* w (7):

(6) *Właśnie dlatego ustawa z 3 lutego zmienia właściwość miejscową sądu, **przenosząc** uprawnienia do przyjmowania i rozpoznawania spraw z Sądu Wojewódzkiego w Warszawie na wszystkie sądy wojewódzkie w kraju [...]* (Korp IPI PAN)

(7) ***Stwierdziwszy**, że taksówka z numerem, jaki jubiler podał, nie figuruje w spisie, policjanci od razu zaczęli podejrzewać szwindel.* (Korp PWN)

Uzasadnione jest więc twierdzenie, że schematy konstrukcji składniowych konstituowanych przez formy V_{part} są pochodne względem odpowiednich schematów zdaniowych, zob. Z. Saloni, M. Świdziński, 1998, s. 306. Podobną opinię wyraża M. Bobran, 1974, s. 4: „Pod względem organizacji wewnętrznej konstrukcje składniowe z imiesłowami nieodmiennymi odpowiadają konstrukcjom czasownikowym w ogóle”. Autor ten stwierdza jednak, że istnieją pewne różnice: „Różnice konotacyjne czasowników i imiesłówów nieodmiennych wynikają raczej z norm poprawnościowych,

rzne od czasowników niedokonanych za pomocą morfemu *-wszy/-wszy* były używane, zob. na ten temat W. Taszycki, 1924; H. Koneczna, 1956. W tym czasie postaci i funkcje imiesłówów różniły się jednak znacznie od stanu dzisiejszego, zob. Z. Klemensiewicz i in., 1965, s. 431 i nast.; A. Grybosiowa, 1975; T. Sokołowska, 1976.

¹⁰ Jak wiadomo, ograniczenie to dotyczy także innych form nieosobowych czasowników właściwych — bezosobnika i bezokolicznika.

np. *idę kąpać się, idąc do kąpeli; gdy skończę czytać, ukończywszy czytanie* itp.” Trzeba jednak podkreślić, że autor nie przedstawia żadnych dowodów, które mogłyby uzasadnić taki pogląd: w pierwszej cytowanej przez niego parze jako podrzędnik imiesłowu może wystąpić bezokolicznik, por. *idąc się kąpać*; para druga natomiast stanowi przykład niestarannie przez autora dobrany, gdyż występują w nich dwa różne czasowniki dokonane (choć o synonimicznym znaczeniu): SKOŃCZYĆ łączący się z formami bezokolicznika i UKOŃCZYĆ, wymagający użycia frazy nominalnej, stąd różnica pomiędzy wymaganiem formy osobowej *skończę* i imiesłowowej *ukończywszy*.

1.3. Problem tzw. frazeologizmów imiesłowowych

We współczesnym języku polskim występują ciągi słów, które formalnie są podobne do konstrukcji imiesłowowych, ale w kontekstach funkcjonują inaczej¹¹, np. (8)-(11):

- (8) *Stan dróg, **ogólnie biorąc**, jest fatalny.* (Korp IPI PAN)
- (9) *I myślę, że Platforma Obywatelska, **chcąc nie chcąc**, musi się do tego obszaru przyznać.* (Korp IPI PAN)
- (10) *Przed wszystkim poszczególne części główne nie są powiązane materiałowo, **wyjąwszy** części skrajne Kyrie i Agnus [...]* (Korp PWN)
- (11) *Jak widzieliśmy, spór ten leżał na skrzyżowaniu wielu różnych problemów filozofii, **począwszy** od teodycei, a **skończywszy** na teorii śmierci człowieka.* (Korp PWN)

Henryk Wróbel, 1975, s. 90, stwierdza, że ilość tych ciągów w porównaniu z ilością standardowych konstrukcji imiesłowowych jest niewielka. Być może, opinia autora wynika z faktu, że nie dysponował szerszymi danymi statystycznymi. Z moich obliczeń wynika, że w korpusach języka polskiego największą frekwencję mają formy o postaci imiesłowu (zarówno współczesnego, jak i uprzedniego) będące centrami konstrukcji, które można określić mianem „frazeologizmów imiesłowowych”¹². Częstość ich użycia

¹¹ Ciągi o kształcie konstrukcji imiesłowowych pełniące inne funkcje niż konstrukcje typowe występują też w innych językach europejskich, np. rosyjskim, angielskim, niemieckim, zob. W. Ickowicz, 1974; M. Grala, 1975; Cz. Schatte, 1986.

¹² Ciągi, o których mowa, np. *prawdę mówiąc*, trzeba zdecydowanie odróżnić od frazeologizmów nazywanych frazami bądź zwrotami czasownikowymi, np. *dolać oliwy do ognia*;

w stosunku do fraz imiesłowowych niesfrazologizowanych jest szczególnie wysoka w wypadku form o postaci imiesłowu uprzedniego — spośród wszystkich form anotowanych w korpusie IPI PAN jako imiesłowy przysłówkowe uprzednie, występujących w tekstach powstałych po 1990 roku, ponad połowę stanowią te, które można uznać za centra konstrukcji frazeologicznych, np. *poczqwszy, skończywszy, powiedziawszy*.

Jak wspomniałam, ciągi występujące w przykładach (8)-(11) i im podobne pełnią inne funkcje składniowe niż typowe konstrukcje imiesłowowe. D. Buttler i in., 1986, s. 414, uważają, że pełnią one rolę „nawiązań, dopowiedzeń i wtrąceń”. Ich dopowiedzeniowy charakter potwierdza czasem sposób ortograficznego wydzielenia w tekstach pisanych — umieszczenie w nawiasach, np.

(12) Kolejną pozycję (*licząc od góry*) zajmuje rząd składający się z kilkunastu obrazków i trzech napisów. (Korp PWN)

(13) Nie zastąpią jej przecież żadne tam puby czy night-cluby (*nie mówiąc już o dyskotekach*) [...] (Korp IPI PAN)

Trzeba jednak zauważyć, że omawiane użycia form równokształtnych z formami V_{part} pełnią różne funkcje, nie tylko wymienione przez D. Buttler i in., 1986. Niewątpliwie nie można uznać za „dopowiedzenia” ciągów takich jak *wyjqwszy* w (10) czy *poczqwszy, skończywszy* w (11). Według H. Wróbla, 1975, s. 90-91, takie wyrażenia jak *poczqwszy od, kończq* itp. stoją „jakby na pograniczu między słownikiem (ściślej — frazeologią) a składnią. Poza tymi wspólnymi cechami można jednak wydobyć różnice w wartości komunikatywnej tych konstrukcji, pozwalające wyodrębnić pewne typy. Jedne będą bliższe strukturom składniowym, inne — jednostkom leksykalnym”.

Wśród ciągów z centralnym segmentem o kształcie imiesłowu (w niektórych wypadkach tylko do takiego segmentu ograniczonych) można więc wyróżnić kilka rodzajów: najliczniejszą grupę stanowią ciągi pełniące funkcję elementów metatekstowych, zaliczane w nowszych opisach składniowych do wyrażen parentetycznych, zob. K. Ożóg, 1990, 1997; U. Gajewska 1997,

iść po rozum do głowy, których centrum mogą stanowić różne formy należące do paradygmatu czasownika, w tym również formy imiesłowowe, por. *dolewajqc oliwy do ognia; idq po rozum do głowy*. A. M. Lewicki, 1976, który jako pierwszy zwrócił uwagę na konieczność uwzględnienia paradygmatu w opisie frazeologizmów, zalicza zwroty czasownikowe z centrum realizowanym przez imiesłów przysłówkowy do paradygmatów frazeologizmów. W odróżnieniu od nich forma o postaci imiesłowu w omawianych w tym punkcie ciągach nie może być zastąpiona żadną inną formą czasownika, por. **Prawdę mówię, Piotr nie jest przystojny*.

1997a; A. Moroz, 2007. Ten typ jest bardzo produktywny; omawiane użycia form *mówiąc*, *biorąc* funkcjonują w wielu różnych związkach bardziej lub mniej ustabilizowanych, np. *delikatnie*, *najdelikatniej mówiąc*, *mówiąc szczerze*, *mówiąc w cudzysłowie*, *nawiasem mówiąc*; *ogólnie rzecz biorąc*, *formalnie biorąc*. Można do nich odnieść następującą uwagę D. Buttler i in., 1986, s. 414: „tradycyjne, już ustabilizowane struktury tego typu (np. *inaczej mówiąc* [...]) stają się wzorem dla dalszych połączeń, tworzonych już doraźnie i służących przekazaniu wszelkich wskazówek odautorskich, które dotyczą sposobu rozumienia treści wypowiedzi”. W ISJP, 2000, są one na ogół charakteryzowane gramatycznie jako partykuły¹³.

Do innej grupy moglibyśmy zaliczyć formy, które są uznawane za formy całkowicie zleksykalizowane i są zaliczane do leksemów przyimkowych, jak np. *wyjąwszy*, zob. D. Weiss, 2005. Jeszcze inaczej zachowują się ciągi traktowane jako frazy przysłówkowe bądź przysłówki, np. *chcąc nie chcąc*, zob. ISJP, 2000, t. I, s. 162; P. Wojdak, 2004.

W literaturze przedmiotu (np. H. Wróbel, 1975; SPP, 1973; D. Buttler i in., 1986; EJP, 1999) wspomina się, że omawiane ustabilizowane połączenia wyrazowe stanowią wyjątek od znanych powszechnie zasad dotyczących użycia typowych konstrukcji imiesłowowych, przede wszystkim nie spełniają warunku tzw. tożsamości podmiotu i nie wyrażają relacji czasowych. Istotnie, ciągi tego typu można odróżnić od konstrukcji imiesłowowych, definiując je negatywnie: nie spełniają one funkcji pełnionej przez frazy imiesłowowe i nie wchodzą w związki składniowe typowe dla VP_{part}. W odróżnieniu od typowych VP_{part} nie wykazują też ekwiwalencji z innymi typami struktur składniowych (np. z frazami zdaniowymi zależnymi). Co prawda, H. Wróbel, 1975, s. 91, stwierdza, że konstrukcje takie jak *bezzstronnie więc rzeczy biorąc*... są transformami konstrukcji zdaniowych, np. cytowane wyrażenie wywodzi ze zdania *Jeśli więc bezzstronnie rzeczy bierzemy*..., a SPP, 1973, s. 658, podaje, że „takie wyrażenia są zwykle równoważnikami

¹³ W ISJP, 2000, wymienione jednostki nie są ujmowane w sposób konsekwentny. Nie wydziela się osobnych odpowiadających im artykułów hasłowych, lecz opisuje się je w odrębnych rubrykach w obrębie artykułów hasłowych, np. *prawdę mówiąc*, *prawdę rzekłszy*, *prawdę powiedziałszy* (opisywane jako partykuły) są omówione w haśle *prawda*; *krótko mówiąc* w haśle *krótko*; *mówiąc między nami* w haśle *między*; *począwszy*, *skończywszy* w artykułach hasłowych odpowiednio *począć*, *skończyć*; *wyjąwszy* (jako przyimek) w artykule hasłowym *wyjść*, bądź też notuje się formę o kształcie imiesłowu, z odpowiednią informacją, np. *mówiąc* (jako partykuła) w artykule hasłowym *mówić*: „Słowa *mówiąc* w połączeniu z określeniem przysłówkowym używamy, aby uczynić komentarz na temat naszej wypowiedzi [...]”.

bezpodmiotowych zdań warunkowych, np.: *Szczerze mówiąc* (= *jeśliby się miało szczerze powiedzieć*), *nie byłoby tym zachwyceni*". Wydaje się jednak, że powyższe stwierdzenia są wysoce dyskusyjne, przede wszystkim dlatego, że o ile teoretycznie można dokonać wspomnianych przekształceń, to nie zachodzi tu ekwiwalencja dystrybucyjna: proponowane przez autorów ciągi z formami czasownika innymi niż imiesłowowe, jak *jeśli więc bezstronnie rzeczy bierzemy*; *jeśliby się miało szczerze powiedzieć*, nie występują bowiem we współczesnych tekstach. Ponadto, H. Wróbel, 1975, s. 92, nie proponuje zdań wyjściowych dla innych analogicznych wyrażań, np. *między nami mówiąc*, *nie bacząc na nic*, *chcąc nie chcąc*, które uznaje za związki frazeologiczne, podobnie jak dla ciągów *poczynając* || *poczawszy od*, *kończąc* || *skończywszy na*, które uważa za „niemal zupełnie puste semantycznie”.

Najlepszym rozwiązaniem byłoby użycia frazeologiczne wyliczać w postaci listy; świadomy użytkownik języka jest w stanie bez trudu odróżnić w zdaniu¹⁴ jednostki, które roboczo nazywam tu „frazeologizmami imiesłowowymi” od typowych, swobodnie tworzonych fraz imiesłowowych. Tymi pierwszymi w pracy się nie zajmuję.

1.4. Zakres występowania we współczesnych tekstach polskich

W literaturze przedmiotu powtarza się często, że imiesłowy przysłówkowe są formami charakterystycznymi dla stylu literackiego (bądź książkowego), szczególnie dla tekstów pisanych, zob. M. Grochowski w GWJP, 1984, s. 236. A. Wierzbicka, P. Wierzbicki, 1969, s. 91, przestrzegają nawet przed nadmiernym użyciem form V_{part} : „Imiesłowy należą w zasadzie do środków języka pisanego. Używane w nadmiarze w języku potocznym brzmiałyby nienaturalnie, a nawet śmiesznie (zwłaszcza imiesłów wskazujący na wcześniejszą czynność tej samej osoby, ów zakończony na „-wszy”, „-wszy”, ma charakter książkowy i właściwie wcale nie jest używany w wypowiedziach ustnych). A i w języku pisany w posługiwaniu się imiesłowami trzeba zachować umiar — nadużywanie ich jest rażące”. Opinia o silnym nacechowaniu stylistycznym dotyczy zwłaszcza V_{part} typu *-szy*,

¹⁴ W wielu wypadkach możliwe jest rozpoznanie danego ciągu jako „frazeologicznego” nawet w izolacji, np. *chcąc nie chcąc*. W pozostałych to kontekst zdaniowy wskazuje na interpretację danego ciągu, por. parami: *Wyjawszy portfel z torebki, zapłaciła za książki* i *Za wszystkie zakupy płaciła sama, wyjawszy książki*; *Szczerze mówiąc o swoim postępku, zarumienił się* i *Szczerze mówiąc, uważam, że postąpił niewłaściwie*.

zob. przytoczony cytat z pracy A. Wierzbickiej i P. Wierzbickiego, 1969, a także np. B. Klebanowska, 1982. Danuta Buttler w pracy D. Buttler i in., 1986, s. 419, przypuszcza, że „funkcję imiesłowu na *-wszy/-lszy* być może przejmie uogólniony czasowo imiesłów na *-qc*, bo przecież już dziś może on sygnalizować czynność wcześniejszą od działania, o którym mowa w zdaniu nadrzędnym. Pozycję imiesłowu uprzedniego w konkurencji z ekspansywną formą na *-qc* osłabia i to, że nie tylko nie jest on elementem polszczyzny mówionej, ale nawet w pisanych odmianach języka nie ma charakteru stylistycznie neutralnego, wyróżnia się pewnym wyszukaniem, literackością”¹⁵.

Niektórzy badacze, np. J. Miodek, 1983, s. 163, stwierdzają też, że formy imiesłowowe są rzadko używane. Z moich obserwacji wynika, że formy imiesłówów współczesnych występują bardzo licznie nie tylko w tekstach pisanych, lecz także w języku mówionym, zarówno w odmianie bardziej starannej, jak i w języku potocznym. Szczególnie często konstrukcje składniowe z $V_{\text{part}(-qc)}$ występują w relacjach sportowych, w kronikach kryminalnych zamieszczanych w gazetach codziennych, w języku reklam (prasowych, radiowych i telewizyjnych), w tekstach legislacyjnych. Na wysoką frekwencję fraz imiesłowowych typu *-qc* we wszystkich odmianach języka zwraca uwagę też H. Jadacka, 2005, s. 186: „Z wieloletnich obserwacji wynika bowiem, że właśnie ta struktura składniowa cieszy się szczególną, wzrastającą popularnością wśród użytkowników języka polskiego, podczas gdy równoważniki z imiesłowem uprzednim można spotkać bardzo rzadko, w tekstach starannie redagowanych, należących głównie do pisanej (czasem podniosłej) odmiany polszczyzny”¹⁶.

W istocie frekwencja imiesłówów uprzednich i współczesnych nie jest obecnie proporcjonalna: imiesłowy typu *-qc* występują o wiele częściej niż formy $V_{\text{part}(-szy)}$. W tekstach utworzonych po 1990 roku w Korp IPI PAN¹⁷ jedna forma typu *-szy* przypada na 35 form typu *-qc*. Zgodnie z infor-

¹⁵ Z. Saloni, 1971, s. 105-106, zwraca uwagę na to, że konstrukcje imiesłowowe należą „do typowych środków języka literackiego i są przyswajane przez dzieci z dużymi oporami, późno, dopiero w wyższych klasach szkoły podstawowej”. Młodsze dzieci zwykle mają problemy ze zrozumieniem tych form. Podobną opinię wyraziła wcześniej I. Tabakowska, 1967.

¹⁶ Tym faktem autorka tłumaczy ograniczenie uwagi do imiesłówów typu *-qc* w pracach H. Jadacka, 1991, 1994, 2005.

¹⁷ Dane te traktować należy szacunkowo, gdyż w wykorzystanym do ich sporządzenia korpusie nie są odróżniane formy stanowiące centra typowych konstrukcji imiesłowowych od form stanowiących centra frazeologizmów imiesłowowych.

macjami, które uzyskujemy dzięki korpusom, możemy jednak stwierdzić, że imiesłowy uprzednie miały niższą frekwencję niż współczesne już w XIX w. W tekstach z XIX w. zawartych w Korp IPI PAN jeden imiesłów typu *-szy* przypada na 2,6 formy typu *-qc*. W przedziale czasowym 1901-1945 proporcja ta wynosi 1:5,36; w źródłach z lat 1945-1990 jest natomiast taka sama, jak w tekstach po 1990 r. — 1:35. Na tej podstawie można by wysnuć wniosek, że w przeszłości użycie imiesłówów uprzednich było częstsze, w okresie powojennym zaś utrzymuje się na mniej więcej tym samym poziomie. Powyższych danych nie można jednak uznać za w pełni reprezentatywne przede wszystkim dlatego, że źródła pochodzące z XIX wieku to jedynie utwory literackie¹⁸, podczas gdy znaczną część materiałów powojennych stanowią teksty prasowe.

Stosunek imiesłówów typu *-szy* do form $V_{\text{part}(-qc)}$ kształtuje się nieco inaczej w różnych odmianach stylistycznych, co stwierdziłam nie tylko na podstawie własnej obserwacji współczesnej polszczyzny, lecz także poprzez zbadanie zasobów Korp IPI PAN z wykorzystaniem możliwości ograniczenia przeszukiwanych źródeł do materiałów zakwalifikowanych do określonych stylów (wraz z ograniczeniem czasowym do tekstów utworzonych po roku 1990). Zaskakujące, że najwyższa frekwencja imiesłówów typu *-szy* w stosunku do form typu *-qc* występuje nie w tekstach literackich, a naukowo-dydaktycznych (stosunek 1:11,5)¹⁹, jednak większa część źródeł zaliczonych do tego stylu dotyczy dyscyplin humanistycznych. Zbadanie tekstów różnych dyscyplin nauk ścisłych mogłoby przynieść inne rezultaty. Ponadto, wysoka ilość form imiesłówów uprzednich w stosunku do współczesnych występuje w tekstach beletrystycznych (1:19), zdecydowanie niższa, lecz większa od średniej, w stylu publicystycznym (1:30).

Także z moich obserwacji wynika, że formy imiesłówów uprzednich występują współcześnie w różnych rodzajach tekstów, również w Internecie, np. (14)-(15), a także w informacjach sportowych, np. (16)-(17):

¹⁸ Obiektywną ocenę dodatkowo komplikuje fakt, że większość tekstów z tego okresu stanowią powieści historyczne H. Sienkiewicza, w których, być może, występowanie ogromnej ilości form uprzednich należałoby wiązać ze świadomym zabiegiem archaizacji. Dla porównania: we wspomnianych powieściach H. Sienkiewicza jedna forma typu *-szy* przypada na 1,7 formy typu *-qc*, podczas gdy w utworach S. Żeromskiego oraz S. Reymonta zawartych w Korp IPI PAN wynosi odpowiednio 1:4,37 i 1:7,46.

¹⁹ Potwierdzałoby to obserwacje S. Mikołajczaka, 1990, s. 149-150, który twierdzi, że konstrukcje imiesłowowe w tekstach naukowych są bardzo częste i mają w tym typie tekstów większą frekwencję niż w tekstach literackich.

(14) ***Spostrzegłszy** kopertę adresowaną do mnie, dziadek zainteresował się korespondencją [...]* (Internet, blog)

(15) ***Minąwszy** wieś Rytel, Brda płynie wśród sosnowych lasów Borów Tucholskich, stopniowo pogłębiając się doliną, tworząc w okolicy Tucholi malowniczy przełom z licznymi bystrzynami.* (strona internetowa www.region.tuchola.pl)

(16) *W 17 minucie Sarga przymierzył z 10 m i piłka **odbiwszy się** od słupka wpadła do siatki.* (Korp IPI PAN)

(17) *W 35 min Ł. Pietrzyk idealnie wypuścił A. Jacha, który **minąwszy** dwóch obrońców i bramkarza skierował piłkę do bramki.* (Korp IPI PAN)

Trzeba też podkreślić, że bardzo dużo form imiesłowów przysłówkowych występuje w tekstach przetłumaczonych na język polski z języka angielskiego, przy czym stosunkowo wysoką frekwencję w porównaniu z tekstami oryginalnie polskimi mają w nich imiesłowy uprzednie, zob. K. Bojałkowska, 2006a. Nie jest wykluczone, że to właśnie fakt, że imiesłowy uprzednie są środkiem, dzięki któremu w tekstach tłumaczonych są wyrażane relacje czasowe obecne w innych językach, wpływa na to, że formy te wciąż występują w języku, mimo słabnącej frekwencji. Wpływ języka źródłowego na użycie form typu *-szy* w tekście tłumaczeń zaobserwowałam także w języku mówionym, w różnych programach telewizyjnych (popularnonaukowych, podróżniczych, a także dotyczących takich tematów jak technika czy motoryzacja), do których komentarze są tłumaczeniem z języka angielskiego, np. (18):

(18) ***Zanurzywszy się** w barwny tłum, przybysz szybko wpada w zachwyt.* (zasłyszane z programu telewizyjnego Discovery civilisation)

Wiele form imiesłowów uprzednich występuje też w tekstach tłumaczeń Biblii, np.

(19) *To powiedział Jezus, a **podniósłszy** oczy ku niebu, rzekł [...]* (Korp IPI PAN)

(20) *Wtedy powtórnie wszedł Pilat do pretorium, a **przywoławszy** Jezusa rzekł do Niego [...]* (Korp IPI PAN)

Wymienione wyżej fakty świadczą o tym, że mimo znacznie rzadszego występowania form $V_{\text{part}(-szy)}$ niż form $V_{\text{part}(-qc)}$ nieuprawnione jest twierdzenie o ograniczeniu ich użycia do języka pisanego, tekstów starannych

i wycyzelowanych, a tym bardziej o wychodzeniu z użycia tych form czasownika. Zakres występowania form $V_{\text{part}(-qc)}$ nie ogranicza się natomiast jedynie do tekstów literackich.

2. Cel badań, metody i zakres opisu

2.1. Źródła materiału

Materiał badawczy wykorzystany w pracy nie stanowi zamkniętego zbioru. Analizowane przykłady pochodzą przede wszystkim z dwóch korpusów tekstów polskich: przygotowanego przez Zespół Inżynierii Lingwistycznej w Instytucie Podstaw Informatyki PAN²⁰ (Korp IPI PAN) oraz Korpusu Języka Polskiego Wydawnictwa Naukowego PWN²¹ (Korp PWN). Oba wymienione korpusy zawierają teksty zróżnicowane stylistycznie: utwory prozatorskie beletrystyczne oraz teksty niebeletrystyczne (głównie naukowe); teksty prasowe, internetowe. Ponadto w Korp IPI PAN znajdują się stenogramy sejmowe i senackie (w tym z komisji śledczej) oraz teksty ustaw. Korp PWN zawiera natomiast także teksty ulotek reklamowych oraz zapisy rozmów.

W zdecydowanie większym stopniu wykorzystałam Korp IPI PAN: jest to korpus anotowany morfosyntaktycznie, w związku z czym możliwe jest przeprowadzenie wyszukiwania form gramatycznych określonego typu, co było niezwykle cenne w prowadzonych przeze mnie badaniach. Umożliwia on bowiem wyszukanie wszystkich form imiesłówów przysłówkowych, osobno typu *-qc* i typu *-szy*, wraz z kontekstami. Operacja taka nie jest możliwa w Korp PWN (który nie ma anotacji gramatycznej). Ponadto większość zasobów zgromadzonych w Korp IPI PAN jest opatrzona informacjami o dacie powstania danego tekstu i możliwe jest ograniczenie wyszukiwania do źródeł powstałych w określonym przedziale czasowym

²⁰ Korzystałam z pełnej wersji 2. wydania tego korpusu (udostępnionego w marcu 2006), zawierającej ponad 250 milionów segmentów. Można ją pobrać darmowo ze strony internetowej <http://korpus.pl/> wraz z zestawem narzędzi do przeszukiwania dużych korpusów o nazwie Poliqarp. Na wymienionej stronie dostępna jest próbka tego korpusu o wielkości ponad 30 milionów segmentów. We wstępnych badaniach wykorzystywałam też 1. wydanie tego korpusu (udostępnione w czerwcu 2004). Pierwsza wersja Korp IPI PAN nie dawała jednak takich możliwości przeszukiwania zasobów jak wydanie 2.

²¹ Korzystałam z wersji demonstracyjnej tego korpusu, dostępnej na płycie CD oraz z pełnej wersji sieciowej wielkości 40 milionów słów, dostępnej na stronie internetowej <http://korpus.pwn.pl/>.

(Korp PWN zawiera informacje o dacie powstania danego tekstu, ale nie ma możliwości ograniczenia wyszukiwania według tego kryterium). Ponieważ niniejsza praca dotyczy polszczyzny współczesnej, materiał ekscerpowany z korpusów ograniczyłam do tekstów, które powstały po 1990 roku (zawężenie to uzyskałam, używając w Korp IPI PAN odpowiednich możliwości wyszukiwania, datę powstania przykładów z Korp PWN sprawdzałam zaś ręcznie)²². Materiał pochodzący ze źródeł wcześniejszych był wykorzystywany w nielicznych wypadkach.

Źródła dodatkowe wykorzystane w pracy stanowią teksty prasowe oraz sporadycznie teksty publikowane w Internecie. Wykorzystuję również przykłady zaczerpnięte z prac cytowanych w bibliografii oraz tworzę przykłady własne.

Dane frekwencyjne, które podaję w związku z charakterystyką użyć temporalnych (oraz innych typów użyć), powstały dzięki analizie 1000 zdań z frazami typu *-qc* oraz 1000 zdań z frazami typu *-szy*, losowo wybranych z Korp IPI PAN oraz z Korp PWN.

2.2. Cel i metody opisu

Zasadniczym celem podjętych badań jest analiza zależności składniowych, którym podlegają VP_{part} w zdaniu, zarówno w sensie czysto dystrybucyjnym, jak i w odniesieniu do innych rodzajów związków strukturalnych (powierzchniowo- i głębinowsyntaktycznych), analiza uwarunkowań występowania V_{part} wynikających z ich łączliwości z różnymi typami nadrzędników oraz charakterystyka typowych użyć fraz imiesłowowych.

Jako narzędzie opisu wykorzystuję przede wszystkim aparat badawczy wypracowany przez składnię formalną, programowo nawiązuję do prac Z. Saloniego i M. Świdzińskiego, 1998, oraz monografii Marii Szupryczyń-

²² W korpusie IPI PAN w tekstach utworzonych po 1990 r. występuje 341 190 segmentów anotowanych jako imiesłowy przysłówkowe współczesne oraz 9716 anotowanych jako imiesłowy uprzednie. O ile mi wiadomo, w żadnym z dotychczasowych opracowań poświęconych składni imiesłowów przysłówkowych nie był wykorzystany tak obszerny i zróżnicowany materiał badawczy. Z moich obserwacji wynika, że w wielu pracach, które stawiają sobie za cel charakterystykę imiesłowów we współczesnej autorowi polszczyźnie, wykorzystywane były źródła od współczesności odległe, np. połowa materiału wykorzystanego przez W. Śmiecha, 1971, również do opisu użycia form imiesłowowych, pochodzi z XIX wieku (są to m.in. utwory A. Mickiewicza, A. Świętochowskiego); H. Wróbel, 1975, korzysta co prawda w większości ze źródeł powojennych, ale przykłady czerpał też z przedwojennego dzieła M. Dąbrowskiej „Noce i dnie”, podobnie jak Cz. Schatte, 1986.

skiej, 1996. Procedury formalne stosowane w pracy to analiza składnikowa, analiza związków zależności, test substytucji, redukcji, pytań.

Aparat badawczy został wzbogacony o metody pozwalające na ukazanie związków składniowych niewidocznych na poziomie powierzchniowym, a istotnych dla zbadania uwarunkowań łączliwości V_{part} . W tym celu posługuję się pewnymi elementami koncepcji „Sens $\Leftrightarrow$ Tekst” Igora Mielczuka, 1974, 1988, a także zaproponowanym przez niego wielopoziomowym opisem tzw. aktantów, zob. I. Mielczuk, 2004.

Teoria I. Mielczuka, 1974, została też w pewnym zakresie wykorzystana do omówienia relacji łączących VP_{part} z ich nadrzędnikami, choć pojęcie relacji powierzchniowsyntaktycznych jest używane w tej pracy w sposób zmodyfikowany w stosunku do wymienionych prac. Do opisu użyć temporalnych VP_{part} i użyć innego typu zostało wykorzystane oprócz typu RPS zjawisko ekwiwalencji dystrybucyjnej, opisywane za pomocą testu substytucji, testu pytań oraz intuicji językowej.

2.3. Zakres analizy i porządek opisu

W pracy zostaną omówione typowe frazy imiesłowowe, których centra — formy V_{part} należą do paradygmatów czasownikowych właściwych i mają znaczenie charakterystyczne dla danego leksemu czasownikowego. Z opisu wyłączone są więc tzw. frazeologizmy imiesłowowe, o których była mowa w p. 1.3., a także „wypowiedzeniowe grupy imiesłowowe” — konstrukcje imiesłowowe usamodzielnione interpunkcyjnie²³, zob. M. Wiśniewski, 1994, s. 200, np.:

(21) *Myrmidonie, nie możesz odejść w ten sposób! Nie **udzie-
liwszy** ostatniej pociechy, nie **uczyniwszy** nic dla tej, która cię
opuszcza na wieki!* (Korp PWN)

Nie analizuję również takich użyć VP_{part} , w których formy imiesłowu funkcjonują samodzielnie, tzn. nie są podłączone do nadrzędnej formy finitywnej w danej konstrukcji ani w bliskim kontekście²⁴, np.:

²³ Wspomnę, co prawda, o takich użyciach w rozdziale III, nie będą one jednak przedmiotem dogłębnej charakterystyki.

²⁴ Występowanie w funkcji centrum zdania regularnie tworzonych form imiesłowów uprzednich oraz form typu *-szy* tworzonych od tematów czasowników niedokonanych jest charakterystyczne dla polszczyzny na Wileńszczyźnie, zob. A. Nagórko, 1998, s. 87; Z. Kurzowa, 2006, s. 433 i nast.

(22) – *A kto mnie w dupę **uszczypawszy**? – Taż ja nie wiem, gdzie mnie w głowie takie rzeczy, Zosieńka? Pewnie jakaś drzazga ci się **wbiwszy**...* (Korp PWN)

Nie analizuję także wewnętrznego składu fraz imiesłowowych, wymagań konotacyjnych form V_{part} , które są tożsame z wymaganiami charakterystycznymi dla danego leksemu, a których spełnienie jest możliwe w strukturze powierzchniowej²⁵.

Praca składa się z pięciu rozdziałów. W rozdziale I przedstawiony jest stan badań oraz teoretyczne podstawy opisu.

Rozdziały II i III dotyczą wszystkich fraz imiesłowowych, niezależnie od ich typu wyznaczanego ze względu na rodzaj imiesłowu. Omówione w nich zostaną problemy dotyczące nadrzędnika fraz imiesłowowych oraz tzw. „podmiotu” VP_{part} .

Rozdziały IV i V są poświęcone najbardziej typowym użyciom fraz imiesłowowych, a mianowicie temporalnym — rozdział IV frazom typu *-qc*, rozdział V zaś frazom typu *-szy*.

* * * *

Chciałabym wyrazić wdzięczność osobom, które miały ogromny wpływ na powstanie tej pracy. Dziękuję przede wszystkim Pani Profesor Marii Szupryczyńskiej, Promotorowi mojej rozprawy doktorskiej, za wszelką pomoc, cierpliwość i niezmierną życzliwość.

Winna jestem wdzięczność Szanownym Recenzentom: Pani Profesor Krystynie Kallas oraz Panu Profesorowi Zygmuntowi Saloniemu (recenzentom rozprawy doktorskiej), a także Panom Profesorom Markowi Świdzińskiemu i Henrykowi Wróblowi (autorom recenzji wydawniczych). Uwagi zawarte w recenzjach pozwoliły mi na ponowne przemyślenie niektórych kwestii i niewątpliwie przyczyniły się do udoskonalenia pracy.

Wszystkim uczestnikom seminarium doktorskiego prowadzonego przez Panią Profesor Marię Szupryczyńską dziękuję za inspirujące dyskusje.

Szczególnie dziękuję Mężowi, który pomógł mi posługiwać się systemem L^AT_EX i wspierał mnie każdego dnia.

²⁵ M. Bobran, 1974, wykorzystał budowę wewnętrzną konstrukcji imiesłowowych, czyli stopień rozwinięcia form V_{part} przez podrzędniki, jako kryterium prezentacji materiału. Ponieważ wymagania konotacyjne form imiesłowowych nie różnią się od wymagań charakterystycznych dla danego leksemu (z wyjątkiem łączenia się z podmiotem-mianownikiem, co wyżej już sygnalizowałam), opis stworzony przez autora jest wtórny w stosunku do opisu wymagań form czasownikowych w ogóle.

Rozdział I

STAN BADAŃ I TEORETYCZNE ZASADY OPISU

1. Tradycyjna problematyka składniowa

W polskiej tradycji gramatycznej konstrukcje składniowe konstituowane przez imiesłowy przysłówkowe były zwykle charakteryzowane jako równoważniki zdań, będące członami zdań złożonych. Opisywano je przede wszystkim ze względu na pełnione przez nie funkcje tzw. części zdania — przez analogię do części zdań nazywanych pojedynczymi.

1.1. Imiesłowne równoważniki zdań i ich interpretacja

Polska składnia tradycyjna, m.in. Z. Klemensiewicz, 1939, 1969; A. Łęgowska-Grybosiowa, 1970; S. Jodłowski, 1976, odróżniała człony imiesłowne rozwinięte przez podrzędniki od nierozwiniętych. Konstrukcje imiesłowne rozwinięte przez tzw. określenia wymienieni autorzy interpretują jako „imiesłowne równoważniki zdań podrzędnych”, nazywane też przez Z. Klemensiewicza 1969, s. 102, „oznajmieniami imiesłowowymi”, stanowiące człony tzw. wypowiedzi złożonych. Jeśli zaś formy V_{part} występują jako składniki nierozwinięte przez podrzędniki, np. *Mówił, **jakając się**, Szedł, **kulejąc***, są opisywane jako zwykłe okoliczniki, a więc człony zdań prostych. Ta dwójaka interpretacja miała wpływ na przepisy interpunkcyjne

obowiązujące do roku 1993, zob. p. 4.1.2. Rozróżnienie to funkcjonuje do dziś w wielu opracowaniach poprawnościowych, np. D. Buttler i in., 1986, a także w gramatykach szkolnych, co niewątpliwie stanowi zbędną komplikację w procesie dydaktycznym.

Jest oczywiste, że stopień i sposób rozwinięcia form V_{part} przez podrzędniki nie powinien mieć wpływu na ich funkcję w strukturze zdania, gdyż jest uwarunkowany przez inne czynniki, które M. Wiśniewski, 1993, s. 68, charakteryzuje następująco: „występowanie czy też niewystępowanie podrzędników dystrybucyjnych jest zdeterminowane przez określone właściwości składniowe imiesłowu, które dziedziczy on po czasowniku stanowiącym podstawę jego utworzenia”¹. Rozumiała to prawdopodobnie najstarsza polska tradycja składniowa, np. S. Szober, 1966, który wszystkie konstrukcje imiesłowe interpretuje zawsze jednakowo, jako okoliczniki. Z kryterium stopnia rozwinięcia zrezygnowały też niektóre nowsze opracowania pozostające w kręgu składni tradycyjnej, m.in. A. Furdal, 1969; H. Wróbel, 1975, a także K. Musiołek, 1978. A. Furdal proponuje, podobnie jak S. Szober, traktować wszystkie konstrukcje imiesłowe jako okoliczniki, natomiast w dwu pozostałych wymienionych opracowaniach wszystkie imiesłowy, niezależnie od tego, czy występują w połączeniu z określeniami czy nie, uważa się za imiesłowe równoważniki zdań w tzw. zdaniach złożonych.

Na pojęcie imiesłowego równoważnika zdania nie ma miejsca w strukturalnej definicji zdania. Z. Saloni i M. Świdziński, 1998, s. 41, definiują bowiem zdanie jako „całość składniową, zbudowaną na jeden z dwu sposobów: ukształtowaną wokół centrum będącego formą finitywną czasownika bądź jej ekwiwalentem dystrybucyjnym lub zbudowaną z dwóch zdań składowych zorganizowanych wokół centrum spójnikowego”. W świetle tej definicji konstrukcje konstytuowane przez formy V_{part} nie mogą być ani zdaniami samodzielnymi, ani składowymi — są członami zdań prostych o charakterze niezdaniowym.

1.2. Problemy poprawnościowe i reguły normatywne

Użycie imiesłówów przysłówkowych w zdaniu wymaga zachowania pewnych reguł, które są związane z funkcją pełnioną przez te jednostki w strukturze zdania. Dlatego też informacje składniowe dotyczące konstrukcji imiesłowych są na ogół opatrywane komentarzem poprawnościowym,

¹ Właściwość ta została zauważona wcześniej przez K. Musiołek, 1978, s. 92.

począwszy od gramatyk dziewiętnastowiecznych, zob. J. Podracki, 1982². Tradycyjnie reguły te są nazywane „zasadą tożsamości podmiotów” oraz „zasadą jednoczesności (równoczesności) czynności” (w odniesieniu do imiesłówów typu *-qc*) oraz „zasadą uprzedniości czynności” (w odniesieniu do imiesłówów typu *-szy*). Wiele uwagi poświęca się tym zasadom we współczesnych opracowaniach poprawnościowych, np. SPP, 1973; A. Cegiela, A. Markowski, 1982; D. Buttler i in., 1986; NSPP, 1999. Wielokrotnie na ten temat wypowiada się H. Jadacka³, 1991, 1994, 2002, 2005, która w swoich pracach uściśla ogólniejsze wskazówki zawarte w opracowaniach gramatycznych i poprawnościowych. Szczegółowa analiza rozwiązań proponowanych przez autorkę prowadzi jednak do wniosku, że niektóre z nich nie są zgodne ani z powszechną praktyką językową użytkowników języka, ani z ustaleniami zawartymi w starszych i nowszych opracowaniach składniowych. Szczegółowo problemy te zostaną rozważone w dalszych częściach pracy.

2. Kwestia predykatywności konstrukcji imiesłowowych

Podejmowanie problemu predykatywności form imiesłowowych w dotychczasowych badaniach składniowych ma, jak się wydaje, dwa źródła. Po pierwsze, frazy imiesłowowe pod pewnymi względami przypominają zdania składowe, a formie V_{part} przypisuje się funkcję zbliżoną do najbardziej typowego wyrażenia predykatywnego w zdaniu — tzw. orzeczenia. Kładła na to nacisk najstarsza polska tradycja gramatyczna, co przejawiało się w wywodzeniu konstrukcji imiesłowowych z odpowiednich struktur zdaniowych i przypisywaniu im statusu struktur wtórnych w stosunku do zdań. Podobne stanowisko zajęli badacze pozostający w nurcie gramatyki generatywno-transformacyjnej.

Tezę o predykatywności imiesłówów przysłówkowych utwierdziła składnia semantyczna, przypisująca im cechy wyrażen predykatywnych, przede

² Autor przedstawia interpretacje kwestii normatywnych i teoretycznych dotyczące tzw. imiesłowowego równoważnika zdania zawarte w gramatykach języka polskiego, począwszy od gramatyki Onufrego Kopczyńskiego.

³ H. Jadacka jest również autorką wskazówek poprawnościowych dotyczących użycia konstrukcji imiesłowowych zawartych w słownikach poprawnościowych PWN: NSPP, 1999; WSPP, 2004.

wszystkim dlatego, że pełnią one funkcję askryptywną, a nie referencyjną, która jest domeną wyrażań argumentowych, zob. S. Karolak w GWJP, 1984, s. 21.

2.1. Starsze i nowsze opracowania tradycyjne

W starszych pracach, np. A. Krasnowolski, 1909, s. 274, konstrukcje imiesłowowe są opisywane jako „zдания podrzędne niezupełne”, inaczej „skróty podrzędne”, które powstają przez „skrącanie” zdań okolicznościowych za pomocą imiesłówów nieodmiennych na *-qc* i *-szy*⁴. Podobne terminy są stosowane w odniesieniu do konstrukcji imiesłowowych także w nowszych opracowaniach, np. M. Adamus, 1966, s. 23, nazywa konstrukcje imiesłowowe „skróconymi zdaniami przysłówkowymi”; B. Klebanowska i in., 1989, s. 223 i nast., zaliczają imiesłowowe równoważniki zdań do „skrótów składniowych”.

W interpretacji konstrukcji imiesłowowych wywodzącej się z prac Z. Klemensiewicza, m.in. 1939, formy imiesłowowe są charakteryzowane jako człony pełniące funkcję „równoważnika orzeczenia”, zob. Z. Klemensiewicz, 1969, s. 102. Podobieństwo badanych konstrukcji do zdań jest sygnalizowane w samej nazwie „imiesłowowe równoważniki zdań”. W niektórych opracowaniach spotyka się też sformułowania mówiące wprost o „orzeczeniowości” analizowanych form, np. GOJP, 1972, s. 299; P. Bąk, 1984, s. 401; J. Podracki, 1997, s. 55; 1999, s. 272⁵.

Możliwość intuicyjnego przekształcania konstrukcji imiesłowowych na różne rodzaje zdań jest wykorzystywana jako kryterium ich klasyfikacji, np. Z. Klemensiewicz, 1969, s. 102-104, wyróżnia na tej podstawie oznajmienia imiesłowowe czasowe, przyczynowe, przyzwalające, warunkowe, sposobowe, skutkowe, akcesoryjne. Tę tradycyjną typologię stosują do dziś różne opracowania normatywne, zarówno starsze (A. Cegiela, A. Markowski 1982; D. Buttler i in. 1986), jak i nowsze (M. Bondkowska, I. Burkacka, 2001; H. Jadacka 1991, 1994, 2002, 2005), a także słowniki poprawnościowe (SPP, 1973; NSPP, 1999). Wykorzystując tę klasyfikację, formułują pewne reguły poprawnościowe, a mianowicie wskazują typy zdań, które mogą

⁴ Autor podkreśla, że użycie „skrótów okolicznościowych” jest obwarowane warunkiem dotyczącym „podmiotów” zdania nadrzędnego i podrzędnego. Wymienia też, jakie typy zdań okolicznościowych mogą ulegać „skróceniu”.

⁵ Zalicza on imiesłów przysłówkowy do realizacji orzeczenia prostego (jednowyrazowego).

być zastępowane przez konstrukcje imiesłowowe, by zdania je zawierające można było uznać za poprawne.

2.2. Ujęcia generatywno-transformacyjne

W większości opracowań wykorzystujących modele generatywno-transformacyjne interpretuje się konstrukcje imiesłowowe jako pochodne względem pewnych typów zdań złożonych. Takie stanowisko zajmuje H. Wróbel, 1974, 1975⁶. Według autora „[...] konstrukcja imiesłowowa nie traci jednak statusu odrębnego wypowiedzenia. Różni się od typowego wypowiedzenia, czyli zdania w sensie gramatycznym tym, że **orzeczenie**⁷ [...] jest w niej wyrażone imiesłowem, a nie formą osobową”, H. Wróbel, 1975, s. 19. Twierdzenie o pochodności konstrukcji imiesłowowych względem zdań argumentuje zaś w następujący sposób: „zakres występowania zdań złożonych jest zdecydowanie szerszy niż zakres występowania zdań z konstrukcjami imiesłowowymi, bowiem przekształceniu ulega tylko część zdań złożonych spełniających ściśle określone warunki; [...] język może się obejść bez konstrukcji imiesłowowych, co widać w odmianie mówionej języka ogólnopolskiego i w bliskich polszczyźnie ogólnej systemach gwarowych [...] relacje semantyczne w zdaniu złożonym są wyrażane dokładniej dzięki użyciu wykładników gramatycznych (głównie wskaźników zespolenia); w zdaniu z imiesłowami muszą być dedukowane z kontekstu; [...] imiesłowy jako formy pochodne od form osobowych nie posiadają wykładników pewnych kategorii czasowników (osoby, czasu bezwzględnego, trybu), są więc mniej precyzyjne niż formy osobowe” (1975, s. 16).

Podstawowym zadaniem, jakie badacz sobie stawia, jest „stwierdzenie, jakie typy zdań złożonych mogą być przekształcane na zdania z imiesłowami oraz jakie warunki muszą one spełniać, aby mogło dojść do transformacji” (1975, s. 17). Według niego na konstrukcję imiesłowową mogą być transformowane zdania złożone podrzędnie i współrzędnie; mechanizm transformacji zaś sprowadza się do tego, że forma osobowa czasownika w zdaniu semantycznie lub formalnie podrzędnym ulega zamianie na imiesłów, czemu towarzyszy elipsa wskaźnika zespolenia. Podstawowy warunek, który mu-

⁶ Przedmiotem badań H. Wróbla są nie tylko imiesłowy przysłówkowe, lecz wszystkie formy zaliczane tradycyjnie do tzw. imiesłów czynnych, także odmienne imiesłowy przymiotnikowe. W późniejszej pracy, H. Wróbel, 2001, zalicza jednak tzw. imiesłowy przymiotnikowe do przymiotników odczasownikowych, a nie do form czasownikowych.

⁷ Podkreślenie moje — K.B.

sza spełniać zdania złożone, żeby mogły być transformowane na zdania z konstrukcją imiesłowową, jest według autora następujący: „konstrukcja imiesłowowa może być ekwiwalentem tylko takiego zdania składowego w zdaniu złożonym, którego podmiot jest identyczny z podmiotem zdania zespolonego” (1975, s. 19).

Podobnie I. Bobrowski, 1998, s. 175, interpretuje imiesłowy przysłówkowe (a także przymiotnikowe) jako „elementy potransformacyjne, które zastępują czasownik w innych jakościowo strukturach wyjściowych” — formy osobowe czasowników niedokonanych zmieniają się na imiesłowy współczesne, formy czasowników dokonanych zaś na imiesłowy uprzednie⁸. W przeciwieństwie do H. Wróbla, 1974, 1975, I. Bobrowski, 1998, proponuje wywodenie konstrukcji imiesłowowych jedynie ze zdań zależnych.

W ramach podejścia o charakterze generatywno-transformacyjnym nieco odmiennie interpretuje konstrukcje imiesłowowe D. Weiss, 1977⁹. Uważa on bowiem, że należy je derywować z tych samych struktur głębszych, co pewne typy zdań złożonych, a także konstrukcji przyimkowo-nominalnych, a nie należy ich ujmować jako transformy odpowiednich zdań. Proponuje wyprowadzenie zdań z konstrukcjami imiesłowowymi ze struktury ogólnej $S_1 + C + S_2$, w której S_1 i S_2 reprezentują predykaty, C natomiast symbolizuje element łączący, który w strukturze powierzchniowej może być spójnikiem, przyimkiem, może też nie być wyrażony na powierzchni, zob. D. Weiss, 1977, s. 341 i nast. Takie rozwiązanie krytykuje H. Wróbel, 1979, s. 69, stwierdzając: „Uogólnienie to jest pociągające, pozwala bowiem połączyć oddzielane dotychczas fakty w jedną całość. Nie załatwia ono jednak automatycznie specyfikacji znaczenia stosunkowego poszczególnych KI [konstrukcji imiesłowowych — K.B.] i zespolonych z nimi zdań, tj. charakterystyki semantycznej symbolu C . Problem ten i tak się wyłania, i autor czyni wysiłki, aby mu sprostać, tyle że w innych niż dotychczas miejscach opisu składniowego. Trudno bowiem zaprzeczyć, że istnieją mimo

⁸ Autor wspomina również o warunku akceptowalności zdań z konstrukcjami imiesłowowymi dotyczącym tzw. tożsamości podmiotu, formułowanym w gramatykach tradycyjnych, oraz podaje warunki dotyczące wartości czasu form czasownikowych występujących w zdaniu, które ma być zamienione na zdanie z konstrukcją imiesłowową.

⁹ Przedmiotem uwagi autora są wszystkie formy zaliczane tradycyjnie do kategorii imiesłowów, także deklinowane formy imiesłowów przymiotnikowych (czynnych i biernych). Konstrukcje z imiesłowami przysłówkowymi określa mianem sekundarnopredykatywnych, niem. *Adverbiale bzw. Sekundaer-praedikative partizipialkonstruktionen*.

wszystko KI jednoznaczne, jak również możliwość właściwego dekodowania KI na pierwszy rzut oka niejednoznacznych”.

Ujęcia generatywno-transformacyjne niewątpliwie przyczyniły się do pogłębienia wiedzy na temat użycia form V_{part} ; podkreślenia wymaga fakt, że jedyne monografie¹⁰ poświęcone w pewnej części imiesłowom przysłówkowym¹¹ to omawiane tutaj prace H. Wróbla, 1975 oraz D. Weissa, 1977. Trzeba jednak zaznaczyć, że wiele problemów dotyczących charakterystyki składniowej fraz imiesłowowych pozostało nierozwiązanych, także w obrębie modelu, który został wybrany.

Pewne zastrzeżenia do niektórych ustaleń H. Wróbla ma na przykład M. Grochowski w GWJP, 1984, s. 235: „Największe wątpliwości, jak wynika z analizy Wróbla, budzą dwa problemy: czy zdania z imiesłowami są w istocie równoznaczne ze zdaniami złożonymi, od których zostały utworzone? Które z dwóch zdań składowych zdania złożonego (pierwsze czy drugie) transformować na konstrukcję imiesłowową, w wypadku gdy oba są transformowalne? [...] Pierwszy problem rozwiązać można jedynie po przeprowadzeniu eksplikacji porównawczych odpowiednich typów zdań. Zachodzi przypuszczenie, że wypadki pełnej ekwiwalencji semantycznej są bardzo nieliczne w porównaniu z tym zakresem odpowiedniości, jaki postuluje Wróbel. [...] Rozstrzygnięcia drugiej kwestii nie można sprowadzić, jak proponuje Wróbel (1975: 30), do decyzji nadawcy komunikatu, które z dwóch zdań składowych ma przekazywać informację podstawową, a które uzupełniającą. Gdyby nadawca miał z góry przyjąć, że dane zdanie wyraża treść uzupełniającą i dlatego ono właśnie miałoby być transformowane na konstrukcję imiesłowową, to możliwość transformacji stałaby się problemem konwencjonalnym. Skoro jednak zdanie złożone i jego transformacja zawierająca konstrukcję imiesłowową mają być ekwiwalentne semantycznie, niemożliwe jest, by taka relacja między dwiema strukturami wynikała z przyjętej wcześniej konwencji. Nawet jeśli oba zdania składowe są transformowalne na konstrukcje imiesłowowe, to tylko jedna z dwóch transformacji może być równoznaczna z badanym zdaniem złożonym”.

Ponadto H. Wróbel, 1975, przyjmuje jako dany tradycyjny podział zdań złożonych i operuje w swoich analizach takimi etykietkami, jak: zdanie

¹⁰ Pomijam tutaj prace konfrontatywne M. Bobrana, 1974 oraz Cz. Schatte, 1986, w których nacisk kładzie się na porównanie funkcji imiesłowów w języku polskim i języku obcym, a nie na dogłębną analizę użyc form V_{part} w języku polskim.

¹¹ Jak już wspomniałam, w obu wymienionych pracach autorzy omawiają także użycie imiesłowów tzw. przymiotnikowych.

współrzędnie złożone łączne, zdania okolicznikowe czasu, przyczyny etc., w związku z czym analiza autora nie daje ścisłej odpowiedzi na pytanie o zakres zdań, które poddają się transformacji, tym bardziej że nie we wszystkich wypadkach autor podaje listę spójników charakterystycznych dla danej grupy zdań, z której proponuje wywodzić konstrukcje imiesłowowe (a które mogłyby być właśnie sygnałem różnych typów relacji). Nie dowiadujemy się również, z jakich form czasownika w strukturze wyjściowej wywodzić formy V_{part} , gdy w zdaniu docelowym forma finitywna należy do tzw. form nieosobowych albo czasowników niewłaściwych — autor nie mówi o tym wprost. Ścisłego rozwiązania nie ma też kwestia tzw. tożsamości podmiotów; autor wykorzystuje opinie znane z opracowań tradycyjnych, dopuszcza też możliwość występowania form V_{part} w zdaniach tzw. bezpodmiotowych, ale nie udziela informacji, w jaki sposób tzw. tożsamość podmiotów ustala się w tych wypadkach.

2.3. Składnia semantyczna

W opracowaniach składniowych o nastawieniu semantycznym konstrukcje imiesłowowe traktuje się jako rodzaj pobocznej predykcji, a zdania je zawierające zalicza się do konstrukcji nazywanych wyrażeniami polipredykatywnymi (M. Grochowski w GWJP, 1984), zdaniami polipredykatywnymi (Z. Czapiga, 2003), strukturami wielopredykatowymi (R. Grzegorczykowa, 2004, s. 78¹²). W tym ujęciu konstrukcje imiesłowowe są uważane za niepodstawowe wyrażenia predykatywne, które są dodawane do predykatów podstawowych wyrażen predykatowo-argumentowych, zob. M. Grochowski w GWJP, 1984, s. 215. W ramach składni struktur predykatowo-argumentowych S. Karolak w GWJP, 1984, s. 100, dzieli bowiem wyrażenia predykatywne „na dwie wielkie klasy z punktu widzenia ich zdolności do konstytuowania wyrażen zdaniowych [...] Klasa pierwsza to klasa wyrażen, których częścią jest wskaźnik syntaktyczny wprowadzający wykładnik predykatu do pozycji składnika konstytuującego wyrażenie zdaniowe”. Są one określane mianem „wyrażen predykatywnych formalnie podstawowych” bądź „prymarnymi postaciami wyrażen predykatywnych”. Odróżnia się

¹² Autorka definiuje mechanizm tworzenia struktur wielopredykatowych wyrażanych zdaniem pojedynczym w sposób następujący: „wprowadzanie jako członów zdania pojedynczego konstrukcji będących ściągniętymi zdaniami, realizującymi w głębi odrębne elementarne schematy zdaniowe [...] przy których występują przekształcenia powierzchniowe, czysto gramatyczne”.

od nich „klasa wyrażeń, których częścią jest składnik syntaktyczny, wprowadzający wykładnik predykatu do innych pozycji niż pozycja składnika konstytuującego wyrażenie zdaniowe”. Nazywa się je „wyrażeniami predykatywnymi formalnie niepodstawowymi” bądź „sekundarnymi postaciami wyrażeń predykatywnych”.

Funkcja predykatywna imiesłówów jest też sygnalizowana w składni rosyjskiej zorientowanej semantycznie, np. G. A. Zołotowa, 1995, zalicza zdania z formami imiesłowowymi do polipredykatywnych, *Russkaja grammatika*, 1980, s. 181, zaś włącza rosyjskie konstrukcje imiesłowowe (ros. *глубинные обороты*) do zwrotów półpredykatywnych (ros. *полупредикативные обороты*)¹³, sygnalizując tym samym, że nie mają one takiej samej wartości predykatywnej jak formy osobowe czasowników.

2.4. Konsekwencje dla podjętego opisu

Przedstawione powyżej ujęcia tradycyjne, generatywno-transformacyjne oraz semantyczne, niezależnie od różnic w ujmowaniu zjawiska predykatywności form V_{part} , dostrzegają, że formy imiesłowowe mają właściwości semantyczno-składniowe charakterystyczne dla leksemów czasownikowych, do których należą. Przede wszystkim oznaczają to, co tradycyjnie nazywamy czynnościami i stanami. Jeśli za typowy związek o charakterze predykatywnym uznamy relację między podmiotem-mianownikiem a formą finitywną czasownika, to w wypadku V_{part} nie możemy mówić o klasycznej predykcji, gdyż w roli predykatu występuje forma niefinitywna leksemu czasownikowego, wykluczająca podmiot-mianownik. Formy V_{part} nie mogą być używane samodzielnie, wymagają wystąpienia określonego nadrzędnika, zob. p. 4. Istotne jest to, że V_{part} w strukturze powierzchniowej blokuje miejsce dla argumentu wyrażanego podmiotem-mianownikiem. Nie oznacza to jednak całkowitego braku tego argumentu przy formach imiesłówów w strukturze głębinowej zdania. Jego opis jest niezbędny do pełnej charakterystyki zależności składniowych, w które wchodzi VP_{part} , a także funkcji, które pełni w obrębie struktury zdania. Omówię szczegółowo to zagadnienie w rozdziale III, poświęconym „podmiotowi” frazy imiesłowowej.

¹³ J. Damborský, 1965, s. 152, sygnalizuje, że podobnej nazwy użyto do określenia imiesłówów w uniwersyteckiej gramatyce czeskiej i postuluje jej zastosowanie w opisie polskich form V_{part} : „Dobrze byłoby nazwać konstrukcje imiesłowowe „półpredykatywnymi” w przeciwieństwie do (pełno) predykatywnych konstrukcji z formą osobową czasownika”.

3. Wartość czasu V_{part} (pojęcie czasu względnego)

Różne opracowania gramatyczne, opisujące konstrukcje imiesłowowe, niezależnie od prezentowanego w nich stopnia szczegółowości opisu oraz stosowanej w nich metodologii, są zgodne co do tego, że imiesłowy przysłówkowe są formami czasownika zneutralizowanymi pod względem wszystkich kategorii fleksyjnych oprócz kategorii czasu, zob. np. Z. Saloni, 1974.

3.1. Formy V_{part} jako środek temporalizacji względnej

Powszechne jest twierdzenie, że „Imiesłowy przysłówkowe wyrażają czas względny — w stosunku do czasu wyrażanego przez formę finitywną w strukturze wyższego rzędu [...] Wyrażanie równoczesności to ogólne znaczenie gramatyczne form zakończonych na *-qc* [...] Wyrażanie uprzedniości danego zdarzenia w stosunku do innego to ogólne znaczenie gramatyczne form zakończonych na *-szy*”, Z. Saloni, 2000, s. 12-13. Podobne sformułowania znajdujemy w opracowaniach dawniejszych, np. u J. Tokarskiego, 1973, czy K. Musiołek, 1978, jak i nowszych, np. GWJP, 1998; A. Nagórkó, 1998; M. Bańko, 2002, a także w gramatykach języka polskiego dla obcokrajowców, zob. B. Bartnicka i H. Satkiewicz, 1990, oraz w gramatykach szkolnych, np. M. Jaworski, 1995. Do tego samego sprowadza się opinia M. Świdzińskiego, 1991, s. 106, który przypisuje frazom imiesłowowym następujące wartości czasu: „frazę werbalną imiesłowową współczesną ma wartość czasową identyczną z wartością czasową zdania elementarnego, do którego należy realizowany przez tę frazę człon luźny”, natomiast „frazę werbalną imiesłowową uprzednią ma wartość czasową „nie późniejszą” niż wartość czasowa zdania elementarnego”¹⁴.

Powyższe sformułowania mają związek z pojęciem czasu względnego, pozostającego w opozycji do czasu bezwzględnego. Według GWJP, 1998, t. I, s. 171-172, czas bezwzględny daje „temporalną charakterystykę zdarzenia poprzez odniesienie go do pewnego momentu w rzeczywistości pozajęzykowej — do momentu mówienia lub do innego wskazanego momentu”, czas względny zaś wskazuje na „odniesienie do czasu przebiegu innego zdarzenia,

¹⁴ Taką samą opinię autor wyraża w innych pracach, zob. M. Świdziński, 1989, 1992. W pierwszej z nich, M. Świdziński, 1989, badacz przypisuje charakterystykę czasową również takim jednostkom składniowym, których zwykle nie wiąże się z kategorią czasu — frazom finitywnym o wartości trybu różnej od oznajmującej oraz frazom werbalnym nieosobowym: bezosobnikowej i bezokolicznikowej.

stanowiącego treść wyrażenia zdaniowego współwystępującego w tekście ze zdaniem podlegającym temporalizacji”. Opozycja tych dwu rodzajów czasu ma swoją motywację w odróżnieniu punktu zdarzenia i punktu odniesienia. Według H. Reichenbacha, 1967, s. 132 i nast., w wypadku czasu względnego punkt odniesienia danego zdarzenia jest wyznaczony przez punkt zdarzenia, a nie przez moment mówienia, jak to ma miejsce w wypadku czasu bezwzględnego; więcej na ten temat zob. GWJP, 1998, t. I, s. 172.

Funkcja imiesłówow przysłówkowych w języku polskim wydaje się szczególnie istotna, ponieważ są one jedynymi formami gramatycznymi (oprócz form czasu zaprzeczonego, współcześnie używanych niezmiennie rzadko¹⁵) służącymi do wyrażania względnych relacji czasowych, na co wskazują m.in. R. Laskowski w GWJP, 1998, t. I, s. 175¹⁶; M. Bańko, 2002, s. 172. Wśród innych środków służących względnemu określeniu czasu autorzy wymieniają m.in. formy czasu czasowników (prymarnie służące temporalizacji bezwzględnej), aspekt, spójniki¹⁷.

3.2. Wartość czasu a aspekt

Podkreślenia wymaga także fakt, że wymienione dwa rodzaje znaczeń temporalnych, których wykładnikami są imiesłowy współczesne i uprzednie — jednoczesność i uprzedniość — są bezpośrednio związane z aspektem cza-

¹⁵ Z. Saloni, 2000, s. 22, podaje, że form czasu zaprzeczonego używa się czasem „w starannie wystylizowanych tekstach literackich”. Podobną opinię wyraża w pracy Z. Saloni, 2001, s. 19, dodając: „W tekstach o charakterze użytkowym może być w ogóle nie stosowany”. Dlatego też w cytowanej pracy nie podaje tych form we wzorach odmiany czasowników.

¹⁶ Według autora temporalizacji względnej służą też formy tzw. imiesłówow przymiotnikowych czynnych.

¹⁷ Dziwi fakt, że w wymienionych źródłach w ogóle nie wspomina się o formach czasu zaprzeczonego we fragmentach poświęconych temporalizacji względnej (nawet na marginesie rozważań). Co więcej, o ile M. Bańko, 2002, przynajmniej wymienia czas zaprzeczony wśród różnych wartości czasu czasownika oraz krótko omawia jego funkcję, o tyle w GWJP, 1998, t. I, w części dotyczącej fleksji czasowników zupełnie nie wspomina się o tych formach czasu.

Na tle rozważań przedstawionych w tym punkcie niedopatrzaniem wydaje się też opinia zawarta w EJP, 1999, s. 45, w artykule hasłowym „Czas”: „Współczesny język polski nie dysponuje specjalnymi formami gramatycznymi dla wyrażenia czasu względnego. Relacje czasowe między zdarzeniami wyrażane są za pomocą innych środków językowych: imiesłówow przymiotnikowych [...], środków leksykalno-semantycznych (zdania złożone czasowe) i leksykalnych”.

sowników reprezentowanych przez formy V_{part} ¹⁸. Zwraca na to uwagę m.in. Z. Saloni, 1976, s. 89: „Zróżnicowanie znaczeniowe imiesłówów przysłówkowych może być traktowane jako ściśle związane ze znaczeniem całych leksemów czasownikowych: imiesłów na *-qc* wyraża współczesność czy względną teraźniejszość (w stosunku do innej formy wyrazowej nacechowanej co do kategorii czasu), a są to relacje czasowe niewyrażalne przez czasowniki dokonane, których imiesłowy mają zatem inne znaczenie: uprzednie czy względnie przeszłe”, por. także H. Wróbel, 2001, s. 140.

Na to, że czynności równoczesne są na ogół wyrażane przez formy czasowników niedokonanych, a nierównoczesne przez formy czasowników dokonanych, wskazują również inni autorzy, m.in. B. Skubiszewska, 1968; T. Ampel 1975a. Ponieważ w zdaniach zależnych wyrażających równoczesność lub uprzedniość mogą wystąpić te same wskaźniki zespolenia, np. zaimki względne *kiedy*, *gdy*, *jak*¹⁹, T. Ampel, 1975a, s. 124, wysuwa następujący wniosek: „środki z płaszczyzny syntaktycznej — wskaźniki zespolenia i korelaty — nie odróżniają znaczenia równoczesności akcji od nierównoczesności. Do tego celu służą odpowiednie układy aspektowe orzeczeń. Znaczenie równoczesności mają przede wszystkim te wypowiedzenia, których człon podrzędny ma orzeczenie w aspekcie niedokonanym”. Opinia ta jest słuszna jedynie częściowo. Istnieją bowiem takie wykładniki, które mogą wyrażać wyłącznie równoczesność (a nie uprzedniość), np. spójnik *podczas gdy*, czy też korelaty takie jak *w tym czasie*. Ponadto, możliwe jest uznanie wymienionych jednostek *kiedy*, *gdy*, *jak* za homonimiczne, odpowiednio do tego, czy wyrażają równoczesność (*kiedy1*, *gdy1*, *jak1*) czy uprzedniość (*kiedy2*, *gdy2*, *jak2*)²⁰.

Należy również podkreślić, że w wielu wypadkach typowa sytuacja — wyrażanie czynności niedokonanych przez imiesłowy współczesne i czyn-

¹⁸ Można przypuszczać, że uwarunkowania te mają swoje źródło w powiązaniu kategorii czasu i aspektu, por. GWJP, 1998, t. I, s. 157: „Czas i aspekt tworzą kompleks blisko ze sobą funkcjonalnie związanych, chociaż różnych kategorii gramatycznych. Przejawem funkcjonalnego przenikania się kategorii czasu i aspektu czasownika są przede wszystkim funkcje temporalne aspektu”.

¹⁹ Zgodnie z klasyfikacją gramatyczną leksemów polskich Z. Saloniego, 1974, jednostki te należą do leksemów partykuło-przysłówkowych. Posługuję się terminem „zaimki względne” ze względu na jego powszechność w literaturze przedmiotu.

²⁰ Jest oczywiste, że odróżnienie tych dwu typów jednostek nie byłoby możliwe w izolacji, lecz w wypadku leksemów będących wyrażeniami funkcyjnymi decyzję o rozróżnianiu jednostek homonimicznych podejmuje się właśnie na podstawie badania kontekstów, w których dane jednostki występują.

ności dokonanych przez imiesłowy uprzednie — bywa zakłócona, co jest związane z niejednokrotnie skomplikowanymi relacjami pomiędzy czasownikami dokonanymi i niedokonanymi, ich znaczeniem, a także możliwością użycia czasowników niedokonanych w znaczeniach zbliżonych do dokonanych. Z. Saloni, 2000, s. 19, zwraca uwagę na „przybliżony” charakter wyrażania różnych cech czynności przez aspekty: „Kategoria aspektu odpowiada zróżnicowaniu różnych sposobów spojrzenia na czynność czy proces w rzeczywistości pozajęzykowej i przeciwstawia sobie wzajemnie czynności i procesy nie zakończone i zakończone, ale w sposób przybliżony. Podobnie jak w wypadku innych kategorii gramatycznych, nie ma tu dokładnej korelacji między kategorią gramatyczną i relacją w rzeczywistości pozajęzykowej, którą ta kategoria przybliża”. Interpretacja znaczeń aspektowych to problem bardzo obszerny, dyskutowany w wielu opracowaniach, zob. F. Antinucci i L. Gebert, 1977; S. Karolak, 1996; R. Laskowski w GWJP, 1998, t. I, s. 158-159. Te zagadnienia wykraczają poza ramy mojej pracy.

3.3. Wpływ czynników kontekstowych

Na zakończenie rozważań dotyczących wyrażania relacji temporalnych przez formy V_{part} chciałabym zwrócić uwagę na wpływ czynników kontekstowych na interpretację ich znaczeń czasowych. Weźmy przykłady (1)-(5):

- (1) *Powód pracował od 13 lat w pozwanej Spółdzielni jako kierowca, **będąc jednocześnie** jej członkiem.* (Korp PWN)
- (2) *Zgłosił stłuczkę, **równocześnie opisując**, w jaki sposób do niej doszło.* (Korp IPI PAN)
- (3) *Znacznie lepiej przyjechać tu **sprawdziwszy się wcześniej** na innej, skromniejszej imprezie.* (Rzecz)
- (4) *Stanisław zdygotał futrzaną papachę, **strząsnąwszy z niej przedtem** błyszczące igielki śniegu.* (Korp PWN)
- (5) *Wyrównał po samotnym rajdzie Skowron, **uprzednio minąwszy** trzech defensorów i bramkarza gości.* (Korp IPI PAN)

W powyższych zdaniach do form imiesłowów dodane są podrzędniki, których znaczenia leksykalne odnoszą się do względnych relacji temporalnych: *jednocześnie*, *równocześnie* w (1) i (2) oznaczają jednoczesność, a *wcześniej*, *przedtem*, *uprzednio* w (3)-(5) uprzedniość. „Dookreślanie” czasu wyrażanego przez imiesłowy przez użycie form odpowiednich

leksemów przysłówkowych ma miejsce nie tylko współcześnie: podobne przykłady występują w powieściach takich przedwojennych autorów, jak W. Reymont, S. Żeromski, M. Kuncewiczowa, Z. Uniłowski itp. Odnosi się, co prawda, wrażenie, że w zdaniach (1)-(5) i podobnych występuje dublowanie sensu, czyli pewna redundancja semantyczna, którą można by uznać za błąd, zob. D. Buttler, 1971, jednak w intencji autorów może chodzić o precyzję komunikatu językowego. W wypadku imiesłowów uprzednich dodatkowe określenia czasu występują w badanym materiale tylko wtedy, gdy $VP_{part(-szy)}$ znajduje się w postpozycji względem formy finitywnej, czyli w pozycji linearnej rzadszej dla tego typu form imiesłowowych, sprzecznej z naturalną kolejnością zdarzeń. Niewątpliwie może to sprzyjać chęci ujednoznacznienia, którą z czynności nadawca komunikatu uważa za wcześniejszą, a dla celów badawczych stanowi potwierdzenie określonego typu odniesienia czasowego imiesłowów.

3.4. Wnioski

Fakt, że formy V_{part} są środkiem temporalizacji względnej, służącym wyrażaniu ściśle określonych znaczeń czasowych, pozostających w pewnej relacji ze zdarzeniami nazywanymi przez formy nadrzędne w stosunku do nich w konstrukcji zdaniowej, kieruje uwagę na dwa zagadnienia. Po pierwsze, dla opisu składniowego VP_{part} niezbędne jest zbadanie typów nadrzędników, do których się podczepiają, i stwierdzenie, czy funkcja form imiesłowowych — wyrażanie względnych relacji czasowych — ogranicza w jakiś sposób zasób możliwych nadrzędników VP_{part} , zob. rozdz. II. Po drugie, istotne jest zbadanie relacji łączących frazy imiesłowowe i ich nadrzędniki z uwzględnieniem systemowej własności V_{part} , jaką jest temporalizacja względna, zob. rozdz. IV i V.

4. Fraza imiesłowowa i jej nadrzędnik

Imiesłowy przysłówkowe nie mogą samodzielnie konstituować zdania, są zawsze składnikami dystrybucyjnie zależnymi²¹. Ich włączanie do kon-

²¹ W GWJP, 1998, t. I, s. 202, podkreśla się, że właściwość ta odróżnia formy imiesłowowe od form bezokolicznikowych: choć bezokolicznik zwykle występuje również jako człon zależny, może być użyty „w funkcji członu syntaktycznie niezależnego (a więc konstytutywnego) wyrażenia zdaniowego”.

strukcji zdaniowych odbywa się bowiem na zasadzie wymagania przez nie nadrzędnika. Fakt ten decyduje też o interpretacji składniowej jednostek konstytuowanych przez formy V_{part} .

4.1. Pojęcie frazy imiesłownej

W ujęciu Z. Saloniego, M. Świdzińskiego, 1998, s. 237, kryterium decydującym o wyróżnianiu typów fraz jest wymaganie, któremu podlegają dane konstrukcje (konotacja ze strony nadrzędnika lub jej brak). Autorzy ci ujmują frazę jako „jednostkę składniową zdefiniowaną czysto składniowo, ze względu na funkcję, jaką pełni ona w obrębie konstrukcji wyższego rzędu. Typ frazy, jaki reprezentuje dana jednostka składniowa, określony jest przez jej miejsce wewnątrz innej jednostki składniowej, nie zaś przez cechy strukturalne, czyli budowę wewnętrzną danej konstrukcji składniowej”. Autorzy wyróżniają w związku z tym trzy typy fraz: finitywne, wymagane i niewymagane.

4.1.1. Fraza imiesłowna a grupa imiesłowna

Jednostki konstytuowane przez formy V_{part} w opisach składniowych o orientacji strukturalnej na ogół nie otrzymują statusu odrębnej frazy; ze względu na typ reprezentanta zostają określone mianem grup imiesłownych²². Ponieważ imiesłowy przysłówkowe jako formy niefinitywne zajmują zawsze pozycje zależne i nigdy nie są konotowane przez swoje nadrzędniki²³, grupy imiesłowne zalicza się do realizacji fraz niewymaganych²⁴, zob.

²² W ujęciu Z. Saloniego, M. Świdzińskiego, 1998, s. 237, grupa to „Jednostka składniowa zdefiniowana morfologicznie, ze względu na budowę wewnętrzną: klasę gramatyczną reprezentanta, powiązania akomodacyjne, charakterystykę fleksyjną”; jest to „równoważnik dystrybucyjny określonej formy wyrazowej (poza nielicznymi wyjątkami). Dany ciąg form wyrazowych jest frazą określonego typu ze względu na kontekst, grupą zaś — w izolacji”.

²³ A. Przybycin, 1966, a także H. Wróbel, 1975, s. 87-90, stwierdzają, co prawda, że konstrukcje imiesłowne mogą wystąpić w pozycjach objętych rekcją, np. przy takich czasownikach, jak *nastawiać się*, *męczyć się*, *popierać*, *przystąpić się*, jednak przykłady cytowane przez autorów nie potwierdzają wyrażanej przez nich opinii, gdyż w każdym z nich fraza imiesłowna może zostać zredukowana, por. np. *Wyglupilem się zadając to pytanie* (H. Wróbel, 1975, s. 89) i *Wyglupilem się*.

²⁴ W literaturze przedmiotu terminy fraza niewymagana i fraza luźna są często stosowane wymiennie. U. Andrejewicz, 2001, postuluje rozróżnienie tych dwóch typów fraz. W jej ujęciu fraza niewymagana jest to fraza niekonotowana, konotująca swój nadrzędnik, fraza luźna natomiast to fraza niekonotowana i niekonotująca nadrzędnika.

A. Moroz 1997; Z. Saloni, M. Świdziński, 1998, s. 254; U. Andrejewicz, 2001. Ich luźność potwierdza test redukcji, por. (6)-(6') i (7)-(7'):

(6) *Jadąc pociągami, Marek myśli o pracy.*

(6') *Marek myśli o pracy.*

(7) *Kasia zjadła obiad, przyszedłszy do domu.*

(7') *Kasia zjadła obiad.*

Zygmunt Saloni i Marek Świdziński, 1998, nie sporządzili klasyfikacji dystrybucyjnej fraz niewymaganych (podają jedynie listy ich realizacji przez odpowiednie typy grup syntaktycznych), co tłumaczą tym, że w opisie nie operują pojęciem pozycji składniowej. U. Andrejewicz, 2001, s. 44-45, wspomagając się „intuicyjnym rozumieniem pozycji składniowej”, proponuje natomiast podział fraz niewymaganych na cztery rodzaje: frazę niewymaganą przymiotnikową, przysłówkową, zdaniową oraz nominalną. Grupę imiesłowową zalicza do realizacji frazy niewymaganej przysłówkowej, która, jak się wydaje, odpowiada tradycyjnej intuicji okolicznika²⁵.

Jako odrębny typ frazy niewymaganej traktuje natomiast konstrukcję konstytuowaną przez V_{part} M. Świdziński, 1992, który przyjmuje nieco inną definicję frazy niż proponowana w pracy Z. Saloniego, M. Świdzińskiego, 1998. W jego ujęciu fraza jest rozumiana jako składnik zdania na pewnym poziomie hierarchii, zob. M. Świdziński, 1992, s. 59: „Wypowiedzenie realizowane jest jako zdanie. Zdanie zbudowane jest ze zdań niższego rzędu, zdanie zaś najniższego poziomu hierarchii jednostek zdaniowych składa się z fraz. Frazy redukowalne są — również krok po kroku i nie wszystkie — do form wyrazowych”. „Fraza werbalna imiesłowowa” — jak autor nazywa jednostkę konstytuowaną przez formy V_{part} — należy do realizacji niestandardowych, niezdaniowych fraz luźnych właściwych. M. Świdziński, 1991, 1992, podkreśla, że VP_{part} wchodzi w pewne uzgodnienia dotyczące wartości czasu, zob. wyżej p. 3. Jest to według mnie jedna z przyczyn, dla których wyodrębnienie frazy imiesłowowej jako specjalnego typu frazy niewymaganej wydaje się całkowicie uzasadnione. Jednostki składniowe konstytuowane przez formy V_{part} wyróżniają się bowiem na tle innych realizacji fraz niewymaganych (w tym przyczasownikowych) tym, że wchodzą w uzgodnienia składniowe charakterystyczne tylko dla nich, przy czym

²⁵ Autorka nie opatruje zaproponowanego podziału fraz niewymaganych żadnym komentarzem.

zależności łączące imiesłów z innymi składnikami zdania nie ograniczają się do poziomu powierzchniowy syntaktycznego. Jeśli więc „funkcję, jaką pełni ona w obrębie konstrukcji wyższego rzędu”, rozumieć szerzej niż to czynią Z. Saloni i M. Świdziński, 1998, i nie ograniczać do typu wymagania danego członu jako kryterium rodzaju frazy, stwierdzić należy, że fraza imiesłowna pełni w strukturze zdania funkcje ściśle określone, odróżniające ją od innych członów niewymaganych przyfinitywnych.

4.1.2. Właściwości linearne i interpunkcyjne frazy imiesłownej

Analizowane tu frazy imiesłowne (jako całości nierozdzielalne) występują w tekstach w trzech pozycjach liniarnych²⁶: 1) na końcu zdania, czyli w pozycji finalnej, np. *Jan ziewa, czytając gazetę*, 2) na początku zdania, czyli w pozycji inicjalnej, np. *Czytając gazetę, Jan ziewa*, oraz 3) w tzw. interpozycji, czyli pomiędzy dwoma członami będącymi składnikami bezpośrednimi, np. *Jan, czytając gazetę, ziewa*. Ze względu na swobodę umiejscowienia konstrukcji imiesłownych w zdaniu A. Łęgowska-Grybosiova, 1970, s. 206, uznaje, że cechuje je „swobodny, niegramatyczny szyk”. Tę ich cechę obok środków prozodycznych (akcentu, pauzy i intonacji) zalicza do niemorfologicznych cech konstrukcji imiesłownych. Posługując się terminologią I. A. Mielczuka, 1974, s. 271-272, związek linearny między formą imiesłowu i jego nadrzędnikiem można by określić mianem „związku globalnego”, gdyż w związkach tego typu nie jest ustalony kierunek pozycji członu zależnego wobec bezpośredniego nadrzędnika. Trzeba podkreślić, że VP_{part} stanowi zwartą, nierozłączalną całość, która nie może być rozbita linearnie przez wstawienie wewnątrz niej innego składnika, por.:

(8) **Siedział, czytając, na krześle, książkę*.

Przykład (8), w którym fraza *czytając książkę* jest rozbita przez składnik *na krześle*, zależny od formy finitywnej *siedział*, trzeba uznać za niepo-

²⁶ Pozostaję w zgodzie z tradycją językoznawczą i używam terminów „szyk” oraz „porządek linearny” zamiennie, na oznaczenie „sposobu usytuowania wyrazów względem siebie w układzie czasowym (w mowie) lub przestrzennym (w piśmie)”, EJO, 1999, s. 585. Inaczej definiuje powyższe terminy M. Derwojedowa, 2000, s. 35-36, proponując termin „szyk” rozumieć jako „uporządkowanie wyrazów badane z punktu widzenia problematyki aktualnego podziału zdania”, natomiast dla poziomu powierzchniowy składniowego zarezerwować pojęcie „porządku linearnego”.

prawny. Frazy imiesłowowe nie mogą być więc konstrukcjami nieciągłymi²⁷. Dodajmy dla uściślenia, że VP_{part} nie może być przerywana przez składnik bezpośredni zdania, nie należący do niej strukturalnie, natomiast możliwe jest wstawienie w jej obręb wyrażenia wtrąconego²⁸, np. *Siedział, czytając, jak mi się zdaje, książkę*, jednak jak zauważa M. Derwojedowa, 2000, s. 119, wyrażenia tego typu „można wstawić w dowolne miejsce zdania”.

Do zasygnalizowania, że VP_{part} stanowi pewną całość wyodrębniającą się w zdaniu, służą też środki interpunkcyjne. Oddzielanie przecinkiem fraz imiesłowowych regulują obecnie następujące przepisy ortograficzne: „w zwrocie imiesłowowym, niezależnie od tego, czy imiesłowy na *-ąc*, *-wszy*, *-wszy* mają określenia, czy też są bez określeń, imiesłowy te zaleca się oddzielać lub wydzielać przecinkiem”, zob. WSO, 2003, s. 156. Zasada w tym brzmieniu została wprowadzona przez Komisję Kultury Komitetu Językoznawstwa PAN niedawno — w 1993 roku, stąd też w praktyce nie jest stosowana powszechnie. Starsze przepisy, np. S. Jodłowski, W. Taszycki, 1982; *Słownik...*, 1986, nakazywały bowiem oddzielać (lub wydzielać) przecinkami tylko te imiesłowy, które występują wraz z określeniami.

Przecinki oddzielające frazę imiesłowową powinny być, co prawda, uznane za ortograficzne, gdyż nie są równoważne spójnikom, zob. M. Świdziński, 1990, 1991, niemniej jednak na ich rolę jako sygnału relacji składniowych w tekstach pisanych kładzie się nacisk w składni Z. Saloniego i M. Świdzińskiego, 1998, s. 66-70. W podobny sposób zwykło się wydzielać ortograficznie niektóre inne składniki przyzdaniowe, np. partykuły typu *oczywiście* oraz tzw. określenia predykatywne²⁹, typu *Jan wyszedł, wściekły na nas*, zob. K. Pisarkowa, 1965; EJP, 1999, s. 298. Ponadto przecinek nie oddziela zwykle członów bezpośrednio zależnych od czasownika,

²⁷ Zagadnienie nieciągłości składniowej porusza M. Derwojedowa, 2000, s. 117: „Całostka jest nieciągła, jeśli przerywa ją składnik nie należący do niej strukturalnie”.

²⁸ M. Derwojedowa, 2000, s. 119, ten typ nieciągłości, w którym element rozrywający frazę jest składnikiem bezpośrednim zdania, określa mianem *nieciągłości wewnętrznej* w odróżnieniu od *nieciągłości zewnętrznej*, z którą mamy do czynienia, gdy element ten nie jest powiązany strukturalnie ze zdaniem, a jest jedynie „wypowiednikiem dostawionym”.

²⁹ K. Pisarkowa, 1965, s. 64, porównując konstrukcje imiesłowowe z określeniami predykatywnymi, stwierdza, że istniejące pomiędzy tymi konstrukcjami różnice morfologiczne i syntaktyczne są zbyt głębokie, żeby można było mówić o istnieniu istotnych analogii pozwalających na uznanie tych typów konstrukcji za ekwiwalenty składniowe. A. Przybycin, 1966, s. 105, uważa natomiast, że człony imiesłowowe mogą pełnić funkcję podobną do określeń predykatywnych, zwłaszcza jeżeli występują „bezpośrednio po określanym rzeczowniku, rzeczownikowym zaimku, a przed czasownikiem”.

z wyjątkiem wymienionych określeń predykatywnych oraz fraz zdaniowych zależnych spójnikowych. Konieczność wydzielania VP_{part} przecinkami także odróżnia tę frazę od innych typów członów niewymaganych przyfinitywnych. Właściwości linearne i interpunkcyjne powinny być brane pod uwagę przy analizowaniu zależności dystrybucyjnej VP_{part} w zdaniu, zob. rozdz. II.

4.2. Kryterium nadrzędnika

Fraza imiesłowowa, tak samo jak inne człony luźne, jest włączana do konstrukcji zdaniowej tylko na zasadzie wymagania nadrzędnika przez imiesłów przysłówkowy, czyli tzw. podczepiania³⁰ form imiesłowu do nadrzędnika. Z. Saloni i M. Świdziński, 1998, s. 138, uznają imiesłowowość za kategorię akomodowaną, zgodnie ze sposobem definiowania akomodacji przez tych autorów, a formom czasownikowym łączącym się z V_{part} przypisują kategorię selektywną imiesłowowości. Przeciwno uznawaniu imiesłowowości za kategorię akomodowaną opowiada się A. Nagórko, 1998, s. 251, przede wszystkim dlatego, że problem „dotyczy luźnej pozycji składniowej, która może być wypełniona dowolnym materiałem językowym”. Brak wymagania konotacyjnego nie przesądza jednak o braku akomodacji, a argumentem przemawiającym za tym, że formy V_{part} są akomodowane, jest fakt, że form tych nie można zastąpić przez dowolną inną formę czasownika, por. np. *Siedzi, rozmyślając* oraz **Siedzi, rozmyślać*. Formy V_{part} należy więc niewątpliwie uznać za podlegające akomodacji, zob. także M. Wiśniewski, 1993.

Dodam jeszcze, że VP_{part} jako frazy niewymagane przez verbum finitum nie występują w schematach podstawowych zdań prostych (które obejmują tylko frazę finitywną i wszystkie frazy przez nią konotowane), zob. Z. Saloni, M. Świdziński, 1998, s. 295. Należałoby natomiast uwzględnić je w podstawowych schematach zdania prostego, zgodnie z propozycją Z. Saloniego, M. Świdzińskiego, 1998, s. 305-306, także „na niższych piętrach struktury składniowej”. Frazy imiesłowowe mogą bowiem występować bądź na drugim piętrze hierarchii zdania jako składniki zdań prostych, np. (9), bądź na niż-

³⁰ Według Z. Saloniego i M. Świdzińskiego, 1998, s. 248, przez tzw. podczepianie odbywa się włączanie fraz luźnych do konstrukcji zdaniowych: „konotacja niepodrzędnika przez daną formę to [...] podczepialność pewnej jednostki składniowej do innej jednostki, będącej elementem centralnym odpowiedniej konstrukcji”.

szych poziomach — jako składniki fraz zdaniowych zależnych wymaganych, w obrębie tzw. zdania-reszty, zob. (10) lub niewymaganych³¹, np. (11):

(9) *Jan ziewa, **czytając** gazetę.*

(10) *Warto tu dodać, że **omawiając** te osiągnięcia autor **stosuje** terminologię przyjętą w środowiskach profesjonalnych chemików.* (Korp PWN)

(11) *W spełnianiu tego życzenia pomagają nam fizyczne prawa natury, które, **dążąc** do osiągnięcia równowagi, **wymuszają** ruch cząsteczek wody ...* (Korp PWN)

W analizie będę operować zarówno takimi przykładami, w których VP_{part} jest zależna od centrum całego zdania, jak też takimi, w których analizowana konstrukcja jest zależna od centrum zdania-reszty w jakimś ze zdań składowych.

5. Kryterium typu relacji

5.1. Tradycyjna interpretacja semantyczna

W dotychczasowych opisach składniowych konstrukcji imiesłowowych stosowano głównie kryteria semantyczne, podobnie jak w odniesieniu do innych członów okolicznikowych.

Jako test ustalania typu znaczeniowego równoważnika imiesłowowego Z. Klemensiewicz, 1969, s. 102, proponuje przekształcenie go na zdanie składowe: „funkcja komunikatywna oznajmienia imiesłowowego mieści się wśród rodzajów, któreśmy poznali w opisie podrzędnego wypowiedzenia okolicznikowego: rozpoznać je można, przekształcając oznajmienie imiesłowowe na komunikatywnie równoważne zdanie lub oznajmienie i ustalając stosunek, który wtedy zajdzie między nim a wypowiedzeniem zespolonym”. Znaczenie danej konstrukcji (nazywane przez Z. Klemensiewicza, 1958, „znaczeniem stosunkowym”) interpretowane było więc czysto intuicyjnie.

Także H. Wróbel, 1975, w charakterystyce konstrukcji imiesłowowych wykorzystuje tradycyjny, znaczeniowy podział zdań tzw. złożonych. Przy

³¹M. Świdziński, 1991, s. 101, proponuje odróżniać człony luźne jako składniki zdania elementarnego od członów luźnych „wewnątrzfrasowych”, będących składnikami bezpośrednimi członu wymaganego lub luźnego, bądź ich składników bezpośrednich. Zgodnie z tym frazę imiesłowową w zdaniu (9) należałoby uznać za składnik zdania elementarnego, w (10) i (11) za człony luźne wewnątrzfrasowe.

omawianiu zdań, które według niego mogą być transformowane na konstrukcje imiesłowowe, podaje na ogół rejestr odpowiednich spójników. Czyni to jednak w sposób niekonsekwentny; przy charakterystyce niektórych transformacji operuje jedynie tradycyjnymi nazwami-etykietkami, np. zdanie przyczynowe, nie podając listy możliwych spójników.

Ponieważ semantyczna klasyfikacja konstrukcji imiesłowowych w wymienionych pracach jest wtórna w stosunku do charakterystyki zdań złożonych podrzędnie, można do niej w całej rozciągłości odnieść krytykę tradycyjnej interpretacji tzw. zdań złożonych, jaką przedstawił M. Grochowski w GWJP, 1984, s. 245-247, a także M. Świdziński, 1992, s. 32-51.

W związku z tym, że w składni tradycyjnej nie definiuje się w sposób ścisły zakresu poszczególnych pojęć, co zostało podkreślone przez wymienionych autorów, nie wiadomo dokładnie, jakie konstrukcje należą do tzw. równoważników zdań przyczyny, sposobu etc.

Trzeba też podkreślić, że wadą wielu opracowań jest nie tylko posługiwanie się słabo zdefiniowanymi nazwami-etykietkami, lecz także formułowanie tez, które zdają się kłócić z intuicyjnym nawet rozumieniem pewnych pojęć, m.in. stosunek sposobowy, przyczynowy itp. Dla przykładu weźmy zdania zawierające konstrukcje imiesłowowe kwalifikowane jako „oznajmienia imiesłowowe sposobowe”, zob. (12) oraz „okoliczniki sposobu”, zob. (13)-(15):

(12) *Przesiedzieliśmy na zrębie, **szczękając** zębami całą Bożą noc.* (Z. Klemensiewicz, 1969, s. 103)

(13) *Skacząc jak żaba, cicho, **przyczołgał się** blisko.*
(W. Śmiech, 1971, s. 110)

(14) *Włókł się za mną **ziewając**.* (S. Jodłowski, 1976, s. 202)

(15) *Szedł obok niej **milcząc**.* (S. Jodłowski, 1976, s. 202)

Interpretowanie VP_{part} w przykładach (12)-(15) jako okoliczników sposobu jest wysoce dyskusyjne, o czym świadczy fakt, że nie odpowiadają one na pytania *jak?*, *w jaki sposób?*³² Szczególnie kontrowersyjny jest przykład (13): znaczenia leksemów, do których należy forma V_{fin} — PRZYCZOŁGAĆ SIĘ oraz forma V_{part} — SKAKAĆ, wyraźnie wskazują, że forma

³² J. Nowakowska, 1933, s. 82, w następujący sposób mówi o możliwości uznania konstrukcji imiesłowowej za określenie sposobu: „Kiedy imiesłów uważamy za określnik sposobu, to zależy już wyłącznie od odczucia znaczeniowego. Trzeba odczuć logiczny związek, zachodzący między pojęciem wyrażanym przez imiesłów, a pojęciem wyrażanym przez czasownik. Formalnie różni się zupełnie zdanie, gdzie funkcja sposobowa występuje wyraźnie, od zdania, gdzie jej zupełnie nie odczuwamy”.

V_{part} nie może być traktowana jako wyrażająca znaczenie intuicyjnie rozumiane jako „sposób”. Podobne obserwacje poczynił H. Wróbel, 1975, s. 85: „W opracowaniach zajmujących się (między innymi) składnią imiesłów nieodmiennych znajdujemy przykłady konstrukcji imiesłowowych interpretowanych jako sposobowe, choć wyrażone przez nie akcje podrzędne nie stanowią ani środka, ani skutku, ani tła porównawczego akcji nadrzędnej. Wyrażają one po prostu akcję towarzyszącą innej akcji tego samego podmiotu”. Autor przytacza przykłady z pracy A. Krasnowolskiego i W. Śmiecha.

Powyższe obserwacje skłaniają do wniosku, że konsekwentny i spójny opis semantyczny konstrukcji imiesłowowych, rozumianych jako wtórne w stosunku do zdań składowych, mógłby być zrealizowany dopiero po ścisłym opisaniu relacji semantycznych zachodzących w obrębie zdań złożonych (choć jest wątpliwe, czy jest w ogóle możliwy). Pewną propozycję takiego opisu sformułował M. Grochowski w GWJP, 1984, s. 270-293, jednak jak sam autor zaznacza, jest to „jedynie wprowadzenie do opisu relacji” (s. 247)³³.

5.2. Relacje powierzchniowosyntaktyczne i głębinowosyntaktyczne

Rozróżnienie dwóch poziomów opisu — powierzchniowego i głębinowego — postuluje się od dawna w analizie składniowej wielu języków. Ta idea została też wprowadzona przez I. A. Mielczuka, 1974, 1988, w jego koncepcji „Sens $\Leftrightarrow$ Tekst”. Na tych dwóch poziomach opisu składniowego I. A. Mielczuk, 1974, 1988, wyróżnia dwa typy relacji syntaktycznych — powierzchniowosyntaktyczne (ros. *поверхностно-синтаксические отношения*) i głębinowosyntaktyczne (ros. *глубинно-синтаксические отношения*).

Relacje głębinowosyntaktyczne (dalej: RGS) autor uważa za uniwersalne, istniejące w różnych językach. Wśród nich wyróżnia 6 rodzajów, zob. I. A. Mielczuk, 1974, s. 145. W odniesieniu do wszystkich członów niewymaganych przez nadrzędniki postuluje na poziomie głębinowosyntaktycznym jedną relację, którą nazywa atrybutywną (i opatruje numerem 5): „Под отношение 5 подобятся и действительные определения,

³³ Dodam na marginesie, że w opisie niektórych relacji autor podaje też możliwe transformacje na konstrukcje imiesłowowe.

и любые обстоятельства, и разного рода вспомогательные единицы [...] По существу, 5 — это общий символ для любых отношений, отличных от связей предиката в ГСС с актантами³⁴ и от связей между членами однородных рядов”.

W odróżnieniu od relacji głębinowosyntaktycznych, relacje powierzchniowosyntaktyczne (dalej: RPS) nie są uniwersalne, lecz właściwe poszczególnym językom. I. A. Mielczuk, 1974, s. 226-227, przedstawia swoją propozycję zestawu takich relacji dla języka rosyjskiego, który jest zbliżony pod wieloma względami do języka polskiego. Z naszego punktu widzenia ważna jest relacja o nazwie ros. *обстоятельственное ПСО*. Można tę nazwę przetłumaczyć na polski termin „okolicznikowa relacja powierzchniowosyntaktyczna”. Łączy ona między innymi formy imiesłówów przysłówkowych z ich nadrzędnikami, np. *шел, → пошатываясь; встав, ← вышел*. Autor uważa za zbędne wyróżnianie różnych okolicznikowych RPS, np. odpowiednio do tradycyjnych okoliczników miejsca, czasu, przyczyny, celu itd., ponieważ jego zdaniem odpowiednie informacje są podawane w opisie znaczenia członu zależnego: „[...] различие нескольких обстоятельствных ПСО — в соответствии с традиционными обстоятельствами места, времени, причины, цели и т. п. — оказывается, по всей вероятности, ненужным: соответствующая информация передается означаемым (= семантическим описанием) зависимого члена (*шел* ^{obst.} *→* *берегом* — обстоятельство места, а *шел* ^{obst.} *→* *ночью* — обстоятельство времени). Другими словами, различие обстоятельств по типам признается относящимся к семантике и выносится за рамки синтаксических ПСО”.

Warto podkreślić, że wbrew tak wyrażonemu stanowisku, I. A. Mielczuk, 1974, s. 281-282, uwzględnia w swojej pracy semantyczną klasyfikację członów okolicznikowych, analizując zjawiska ich linearnego uporządkowania. Wykorzystuje tradycyjny podział okoliczników, wprowadzając do niego pewne uszczegółowienia. Grupę tzw. okoliczników czasu dzieli na przykład na dwa typy: okoliczniki czasu 1 o znaczeniu „kiedy”; okoliczniki czasu 2 o znaczeniu „jak długo”; obok tradycyjnie wydzielanych okoliczników takich jak okoliczniki przyczyny/skutku, warunku, celu itd. wydziela też grupę „okoliczników spójnikowych” („обстоятельства союзное”), do których zalicza słowa i związki wyrazowe bliskie spójnikom.

³⁴ Relacje głębinowosyntaktyczne łączące dane leksemy z ich aktantami w SGS zostaną wykorzystane w analizie przedstawionej w rozdziale III.

Trzeba też zauważyć, że I. A. Mielczuk, 1974, s. 212, wykorzystuje w jakimś zakresie kryterium znaczeniowe do wyróżniania poszczególnych typów RPS, o ile właściwości semantyczne są powiązane ze składniowymi. Na tej podstawie widzi potrzebę wyróżnienia dwu różnych PSO dla par *brat nauczyciela* i *brat nauczyciel*: „если в данном языке существует пара противопоставленных по смыслу бинарных словосочетаний, состоящих из одинаковых лексем и различающихся только синтаксическими средствами, оформляющими связь этих лексем, то при условии, что направление зависимости внутри обоих словосочетаний одинаково, для представления данных словосочетаний в ПСС необходимы два разных ПСО”.

Postulat I. A. Mielczuka, by dla wszystkich związków powierzchniowo-składniowych imiesłowów z ich nadrzędnikami postulować jeden typ RPS, budzi wątpliwości, gdyż VP_{part} w odróżnieniu od wielu innych jednostek leksykalnych, które występują typowo jako tzw. okoliczniki na mocy swojego znaczenia, np. *wieczorem*, *jutro* (jednoznacznie wskazujące na temporalność), nie mogą być uznane za wykładniki określonego typu znaczenia okolicznikowego.

Weźmy dwa przykłady, w których występuje forma *przychodząc* (należąca do leksemu PRZYCHODZIĆ) zależna od V_{fin} *zrobiłeś* w (16), *zrobiłbyś* w (17), należących do leksemu ZROBIĆ:

(16) *Przychodząc do nas, zrobiłeś nam niespodziankę.*

(17) *Przychodząc do nas, zrobiłbyś nam niespodziankę.*

Na podstawie intuicji można stwierdzić, że każda z dwu form tekstowych *przychodząc* wyraża inny typ okolicznikowości. Różnicę tę można wyjaśnić za pomocą parafrazy ‘kiedy przyszedłeś’ dla (16), ‘gdybyś przyszedł’ dla (17). Wydaje się, że to wystarczająca podstawa, by dla tych par postulować istnienie dwu różnych relacji powierzchniowyntaktycznych o charakterze okolicznikowym.

Fakt, że imiesłowy w przeciwieństwie do innych typów okoliczników nie wyrażają jakiejś stałej relacji znaczeniowej, zauważa również I. Bogusławski, 1977, s. 271, w odniesieniu do języka rosyjskiego: „Между обстоятельствами, выраженными деепричастиями, и прочими обстоятельствами имеется важное различие. Для последних информация о сематическом типе в некотором смысле избыточна — она полностью выводится из словарных значений [...]”

с обстоятельством, выраженными деепричастиями, так поступать нельзя вследствие того, что одно и то же деепричастие, употребляющееся в функции обстоятельств разных типов, выступает в одном и том же лексическом значении. Семантические типы деепричастных обстоятельств, в отличие от всех прочих обстоятельств, фиксируются не в словаре, а в грамматике”.

W związku z tym I. Bogusławski, 1977, widzi dwie możliwości opisania znaczenia imiesłowów: 1) uznanie wszystkich znaczeń wyrażanych przez konstrukcje imiesłowowe za systemowe (‘w czasie’ (‘во время’), ‘z powodu’ (‘по причине’), ‘jeśli’ (‘если’) itd.); 2) uznanie ich za uwarunkowane sytuacyjnie odmiany jednego inwariantnego znaczenia. Stwierdza, że żadna z tych dwu interpretacji nie jest dobra, gdyż między predykatem, wyrażonym imiesłowem, i predykatem, będącym jego składniowym nadrzędnikiem, mogą występować różne związki znaczeniowe, pokrywające dowolnie obszerny, rozmyty zakres znaczeń. Niektóre z nich zasługują na to, by były odnotowane w gramatyce i w ten sposób powstaje problem wyznaczenia granic między znaczeniem „językowym” (systemowym) i „sytuacyjnym” imiesłowów (s. 274). W swojej pracy autor jednak takiej granicy nie ustalił.

Jak widać, frazy imiesłowowe wyróżniają się pośród innych członów niewymaganych przyfinitywnych (zwłaszcza przysłówkowych). W związku z tym poprzestawanie na przypisaniu im tej samej RPS w związku z nadrzędnikiem, co wszystkim innym członom okolicznikowym, jak postuluje I. A. Mielczuk, 1974, byłoby zbyt dużym uproszczeniem.

Szczegółowszy spis typów relacji wyrażanych przez frazy imiesłowowe można, moim zdaniem, sporządzić, posługując się znanymi w składni metodami eksperymentalnymi, przede wszystkim testami pytań i substytucji VP_{part} przez określone ekwiwalenty pozycyjne. Metody takie zastosuję do identyfikacji i przedstawienia niewątpliwie najbardziej typowych użyć VP_{part}, w których występują one jako wykładniki temporalności.

5.3. Użycia temporalne a inne typy użyć

W tradycyjnych opracowaniach funkcję okolicznika czasu przypisuje się tylko takim konstrukcjom imiesłowowym, które intuicyjnie można zamieścić na tzw. zdania okolicznikowe czasu, zob. np. Z. Klemensiewicz, 1969; M. Bobran, 1972, 1974; H. Wróbel, 1975; K. Musiołek, 1978. Oto przy-

kłady zdań, w których VP_{part} są interpretowane jako równoważniki zdań okolicznikowych czasu:

(18) *Przechodnie mijając go zaglądali mu w twarz.* (H. Wróbel, 1975, s. 55)

(19) *Ustyszawszy tę wieść zegarmistrz zeskoczył z przypiecka [...]* (H. Wróbel, 1975, s. 59)

W związku z tym, że imiesłowiy (bez względu na ich znaczenie leksykalne) służą do wyrażania czasu względnego, o czym była mowa w p. 3., należy się zastanowić, czy podział tzw. imiesłowowych równoważników zdania na czasowe i inne, powszechne w polskiej składni tradycyjnej, daje w istocie zbiory rozłączne. Rozważmy następujące przykłady:

(20) *Gdyby nie podwieczorek u nich, gryzłbym się nadal moją bytnością u księdza de Vos, nie rozumiejąc jej pozytywów.* (H. Wróbel, 1975, s. 66)

(21) *Znalazłszy poszukiwany koniak, nie chciał wracać do wozu.* (H. Wróbel, 1975, s. 67)

(22) *Chcąc mu okazać serce, kupiłem mu kwiaty.* (H. Wróbel, 1975, s. 68)

Konstrukcje imiesłowowe w (20)-(22) H. Wróbel, 1975, uważa za transformy tzw. podrzędnych zdań przyczynowych:

(20') *Gdyby nie podwieczorek u nich, gryzłbym się nadal moją bytnością u księdza de Vos, ponieważ nie rozumiałbym jej pozytywów.* (H. Wróbel, 1975, s. 66)

(21') *Ponieważ znalazł poszukiwany koniak, nie chciał wracać do wozu.* (H. Wróbel, 1975, s. 67)

(22') *Ponieważ chciałem mu okazać serce, kupiłem mu kwiaty.* (H. Wróbel, 1975, s. 68)

Zauważmy, że oprócz zdań (20')-(22') uznanych przez H. Wróbla za wyjściowe w stosunku do (20)-(22), na podstawie intuicji językowej (i innych kryteriów, o których będzie mowa w p. 6.) możemy znaleźć inne zestawienia, równie uprawnione, zob. (20'')-(22''):

(20'') *Gdyby nie podwieczorek u nich, gryzłbym się nadal moją bytnością u księdza de Vos i nie rozumiałbym jej pozytywów.*

(21'') *Kiedy znalazł poszukiwany koniak, nie chciał wracać do wozu.*

(22'') *Kiedy chciałem mu okazać serce, kupiłem mu kwiaty.*

Przykłady (20'')-(22'') stanowią takie przekształcenia, w moim odczuciu synonimiczne wobec (20)-(22), w których zamiast form imiesłowowych występują człony o znaczeniu temporalnym. Z tego wynikałoby, że konstrukcje imiesłowowe w (20)-(22) niekoniecznie wyrażają tylko znaczenie przyczynowe, jak sugeruje H. Wróbel. Intuicję tę potwierdza test pytań. Konstruując odpowiednie pytania o VP_{part} w zdaniach (20)-(22), możemy użyć nie tylko pytania *dlaczego?*, czyli pytania o tzw. okolicznik przyczyny, lecz także pytania *kiedy?*, które dotyczy wszelkich określeń temporalnych.

Nakładanie się na siebie różnych znaczeń zdaje się dostrzegać sam H. Wróbel, 1975, s. 63, na przykład we fragmencie, w którym omawia transformacje zdań tzw. przyczynowych na zdania z formami imiesłowowymi, zauważa pewną rolę uwarunkowań czasowych: „Stosunki czasowe między orzeczeniem zdania nadrzędnego a orzeczeniem zdania podrzędnego nie są dla wyrażenia znaczenia stosunkowego przyczyny tak istotne, jak to obserwowaliśmy przy zdaniach czasowych. Niemniej i tu zachodzi potrzeba użycia odpowiednich form czasowych i aspektów dla wskazania, czy zdarzenie będące powodem innego zdarzenia jest względem niego uprzednie, równoczesne czy następcze, wreszcie czy jest zakończone, czy nie. [...] Wiadomo bowiem, że niezależnie od funkcji imiesłowy zawsze przekładają stosunki czasowe bezwzględne na odpowiednie ustosunkowania względne przy równoczesnym wykorzystaniu opozycji aspektowych”.

Podobne wątpliwości powstają w stosunku do wielu konstrukcji imiesłowowych opisywanych jako sposobowe, warunkowe, przyzwolenia itp., a analiza różnych przykładów skłania do stwierdzenia, że relacje wyrażane przez VP_{part} zawsze dotyczą temporalności. Jako ilustracja tego stwierdzenia niech posłużą następujące przykłady:

(23a) *Jan schudł, **jedząc** marchewkę.*

(23b) *Jan schudnie, **jedząc** marchewkę.*

(23c) *Jan schudłby, **jedząc** marchewkę.*

(23d) *Jan schudł, **jedząc** golonkę i boczek.*

Można przypuszczać, że badacze posługujący się tradycyjnymi kryteriami opisu konstrukcji imiesłowowych zaliczyliby VP_{part} ze zdań (23a)-(23d) do różnych rodzajów tzw. imiesłowowych równoważników zdania,

w (23a) — przyczynowych, (23b) oraz (23c) — warunkowych, natomiast (23d) prawdopodobnie do tzw. przyzwolenia. Tymczasem w wypadku wszystkich zdań (23a)-(23d) możliwa jest według mnie także interpretacja temporalna, wskazująca na to, że zdarzenia³⁵ wyrażane przez V_{fin} i V_{part} są powiązane czasowo.

Zauważmy też, że na identyfikację innych niż czasowe funkcji VP_{part} wpływ mają nie tylko czynniki leksykalne i gramatyczne form czasownikowych finitywnej i imiesłowowej, w tym znaczenia leksemów, do których należą V_{part} i V_{fin} , takie cechy fleksyjne V_{fin} , jak wartość czasu i trybu, ale także znaczenie ich podrzędników, np. możliwość przypisania znaczenia przyzwolenia widzę jedynie w (23d).

Przedstawione powyżej fakty pokazują, że zdania z konstrukcjami imiesłowowymi nie są jednoznaczne z punktu widzenia odbiorcy wypowiedzi, co dostrzegał H. Wróbel, 1975, s. 95-96. Dlatego w swoich rozważaniach deklarował punkt widzenia nadawcy: „Jeśli natomiast na konstrukcje imiesłowowe popatrzymy ze stanowiska odbiorcy, sprawa się komplikuje. Wprawdzie i on wie, jakie typy mogą stanowić punkt wyjścia, ale w każdym konkretnym przypadku musi wśród nich dokonać wyboru, tak aby daną konstrukcję zinterpretować zgodnie z intencją nadawcy. Pomaga mu w tym kontekst bliższy i dalszy oraz, oczywiście, w ogóle znajomość tematu, jakiego dana informacja dotyczy. [...] Stwarza to pewne niedogodności dla odbiorcy, ale jest dogodne dla nadawcy: czasem bywa on zainteresowany w tym, aby stosunków zestawianych treści nie wyrażać zbyt dokładnie, aby odbiorcy pozostawić pewien luz interpretacyjny lub też możliwość jednoczesnego rozumienia konstrukcji na kilka sposobów”³⁶.

³⁵ W pracach dotyczących aspektu używa się czasem pojęcia „zdarzenie” jedynie w odniesieniu do sytuacji dynamicznych, przeciwstawianych sytuacjom statycznym, określanych terminem „stan”, zob. A. Mazurkiewicz, 1986; J. Mindak, 1986; R. Laskowski, 1986; GWJP, 1998, t. I, s. 154. W tym ujęciu zdarzeniom odpowiadają w interpretacji graficznej punkty, stanom zaś odcinki. W niniejszej pracy posługuję się szerszym rozumieniem pojęcia „zdarzenie”, w którym zawierają się wszelkie sytuacje nazwane przez czasowniki, niezależnie od dynamiczności bądź statyczności. Taka szeroka interpretacja omawianego terminu jest stosowana powszechnie w wielu pracach, np. H. Reichenbach, 1967; M. Grochowski, 1972; H. Wróbel, 1975, s. 31 i nast.; R. Przybylska, 1990; EJP, 1999, s. 45 (hasło „czas”); EJO, 1999, s. 97 (hasło „czas”); M. Bańko, 2002, s. 163 i nast. Również w GWJP, 1998, w której, jak powiedziano wyżej, w części poświęconej rodzajom czasowników odróżnia się „zdarzenia” od „stanów”, w innych fragmentach, np. poświęconych kategorii czasu, używa się pojęcia „zdarzenie” w szerokim sensie, zob. t. I, s. 172.

³⁶ Warto dodać, że także w innych językach europejskich imiesłowy o funkcji adwerbalnej mogą wyrażać różne typy znaczeń. I. V. Nedjalkov, 1998, przebadawszy materiał

Uważam, że w typowej sytuacji porozumienia językowego, w której bierze udział zarówno nadawca, jak i odbiorca, możliwe jest i potrzebne odróżnienie użyc temporalnych od innych typów użyc. Istnieją bowiem takie wystąpienia VP_{part}, dla których jedyną funkcją jest funkcja temporalna, polegająca na wskazywaniu na zdarzenie, które pozostaje w określonym stosunku czasowym do zdarzenia nazwanego przez formy czasownikowe w stosunku do nich nadrzędne. Sprawdzianem jest możliwość zapytania o imiesłów tylko za pomocą pytania *kiedy?* Inne pytania, np. *dłaczego?*, *w jaki sposób?*, *pod jakim warunkiem?* etc., nie są sensowne, np. w odniesieniu do zdań (18)-(19). Dodajmy, że nie zawsze istnieje możliwość zadania sensownego pytania o VP_{part}, np. w (24):

(24) *Czytał książkę, **siedząc na kanapie**.*

O frazę *siedząc na kanapie* nie zapytamy ani pytaniem *kiedy?*, ani innymi pytaniami o człony okolicznikowe. Można więc uznać, że oprócz użyc czysto temporalnych, występują takie użycia VP_{part}, w których mamy do czynienia z nakładaniem się na funkcję temporalną innych funkcji, co jest zwykle uzależnione od działania pewnych czynników kontekstowych, a także cech fleksyjnych form finitywnych czasownika nadrzędnych wobec VP_{part}.

W związku z powyższym, w pracy ograniczę się do szczegółowej analizy tych najbardziej typowych użyc temporalnych (w rozdz. IV i V). W pewnym zakresie będę jednak zmuszona zwrócić uwagę na czynniki, które mogą wskazywać na obecność relacji innych typów niż temporalna.

6. Zjawisko ekwiwalencji składniowej

Od dawna posługiwano się metodą zestawiania fraz imiesłowowych z równoważnymi im składniowo i znaczeniowo innymi typami konstrukcji. Była o tym mowa przy omawianiu stanu badań. Cele tego zestawiania były różne — tradycyjnie porównywano konstrukcje ze zdaniami zależnymi, co miało pomóc w ustaleniu ich funkcji składniowych oraz semantycznych.

z różnych języków (w tym słowiańskich), dzieli te formy czasownika na trzy grupy: 1) wyrażające tylko relacje czasowe, 2) wyrażające tylko relacje nieczasowe, 3) mieszane, wyrażające relacje czasowe i/lub nieczasowe w zależności od kontekstu. E. Koenig, 1995, charakteryzuje natomiast czynniki, które według niego mogą wpływać na interpretację znaczenia wyrażanego przez konstrukcje imiesłowowe.

Autorzy posługujący się metodą przekształceń w sposób intuicyjny nie formułowali jednak ściśle warunków substytucji, zob. p. 5.1.

6.1. Istota zjawiska

Zjawisko określane jako synonimiczność pewnych typów konstrukcji składniowych jest wykorzystywane w badaniach składniowych od dawna, zob. np. obszerną bibliografię w pracy E. Wierzbickiej, 1991.

W pracach z zakresu składni formalnej za ekwiwalenty składniowe uważa się takie różne strukturalnie jednostki, które zajmują tę samą pozycję składniową, zob. M. Szupryczyńska, 1995; I. Kosek, 1999; M. Wiśniewski, 2005. W celu ustalenia ekwiwalencji stosuje się powszechnie testy koordynacji, niewspółwystępowania przy jednym nadrzędniku oraz szkolny test pytań. Wymienieni autorzy zwracają uwagę na wady tych testów i posługują się przede wszystkim testem niewspółwystępowania przy jednym nadrzędniku. Zastosowanie tego testu w celu ustalenia członów równoważnych składniowo frazom imiesłowowym napotyka jednak na istotne trudności, por. (25)-(26) oraz (27)-(28):

(25) *Robiąc obiad, myślała o wyjeździe.*

(26) *?Robiąc obiad kiedy słuchała radia myślała o wyjeździe.*

(27) *Zjadłszy śniadanie, wypił kawę.*

(28) *?Zjadłszy śniadanie kiedy przeczytał gazetę, wypił kawę.*

Problemy z zastosowaniem testu niekookurencji wiążą się z tym, że zgodnie z zasadami interpunkcyjnymi VP_{part} musi być zawsze oddzielona przecinkiem od pozostałych członów zdania (w tym innych członów luźnych). W wypadku umieszczenia VP_{part} i innego członu przyfinitywnego w bezpośrednim sąsiedztwie linearnym, bez oddzielenia tych członów przecinkiem, powstają ciągi o wątpliwej poprawności. Jeśli natomiast umieścimy przecinek pomiędzy VP_{part} i innym członem luźnym, znak ten może być interpretowany jako spójnikowy, a nie ortograficzny. Wyniki testu koordynacji zależą natomiast od czynników uzualnych, gdyż frazy imiesłowe bardzo rzadko tworzą konstrukcje współrzędne wraz z członami o innej charakterystyce gramatycznej. Ich koordynacja z członami innych typów w zależności od użytego spójnika (lub przecinka pełniącego

funkcję spójnika) daje ciągi wątpliwe ze względów uzualnych bądź w pełni akceptowalne, por. (26')-(26'') i (28')-(28''):

(26') ?*Robiąc obiad i kiedy słuchała radia, myślała o wyjeździe.*

(26'') *Robiąc obiad lub kiedy słuchała radia, myślała o wyjeździe.*

(28') ?*Zjadłszy śniadanie i kiedy przeczytał gazetę, wypił kawę.*

(28'') *Zjadłszy śniadanie, kiedy przeczytał gazetę, wypił kawę.*

Najbardziej przydatny w celu identyfikacji ekwiwalentów składniowych okazuje się szkolny test pytań, także dlatego, że zjawisko ekwiwalencji składniowej w prezentowanym opisie łączy się w sposób bezpośredni z kryterium typu RPS, o którym była mowa w p. 5. Identyfikacji rodzaju RPS zaś służy między innymi sposób pytania o dany człon.

Weźmy przykłady (25')-(25'') oraz (27')-(27''):

(25') *Kiedy robiła obiad, myślała o wyjeździe.*

(25'') *Podczas robienia obiadu myślała o wyjeździe.*

(27') *Gdy zjadł śniadanie, wypił kawę.*

(27'') *Po zjedzeniu śniadania wypił kawę.*

Sposób pytania o frazy zdaniowe³⁷ *kiedy robiła obiad* w (25'), *gdy zjadł śniadanie* w (27') oraz o frazy przyimkowo-nominalne *podczas robienia obiadu* w (25''), *po zjedzeniu śniadania* w (27'') jest taki sam, jak o VP_{part} ze zdań (25) i (27): *kiedy?* Podkreślę jednak, że nadrzędnym warunkiem uznania danej konstrukcji składniowej za ekwiwalent pozycyjny jest kryterium typu relacji, w związku z czym do równoważników składniowych VP_{part} zostaną zaliczone również takie człony, które nie podlegają testowi pytań, o czym będzie niżej w p. 6.2.

Przyjmuję, że frazy imiesłowowe i ich ekwiwalenty są sposobem wyrażenia tego samego znaczenia w SPS, w związku z czym niezbędne jest

³⁷W odniesieniu do ekwiwalentów składniowych VP_{part} posługuję się terminem „faza”, a nie „grupa”. Jest to przede wszystkim konsekwencja frazowej interpretacji jednostek konstytuowanych przez formy V_{part} przyjętej w niniejszej pracy, zob. p. 4.1. Człony niewymagane o postaci konstrukcji zdaniowych wprowadzanych przez jednostki *kiedy*, *gdy*, *podczas* *gdy*, a także o postaci konstrukcji przyimkowo-nominalnych, są ujmowane jako frazy przez M. Świdzińskiego, 1992, s. 201 i nast.

zachowanie warunku semantycznego³⁸: w ich składzie muszą występować formy tych samych leksemów, natomiast w wypadku ekwiwalentu o charakterze frazy przyimkowo-nominalnej centralny człon nominalny musi być regularną formą odsłownika utworzonego od tego samego czasownika, do którego paradygmatu należy forma imiesłowowa; zgodnie z interpretacją Z. Saloniego, 2000, 2001, możemy powiedzieć, że omawiane formy muszą należeć do rozszerzonych paradygmatów odpowiednich czasowników³⁹. Oczywiście różnicą w składzie VP_{part} i fraz w stosunku do nich ekwiwalentnych jest obecność leksemów funkcyjnych, tj. spójników (bądź tzw. zaimków względnych) we frazach zdaniowych zależnych oraz korelatów, które mogą je zapowiadać, a także przyimków we frazach przyimkowo-nominalnych. Wystąpienie formy N(V) może w niektórych wypadkach spowodować niezbędne różnice akomodacyjne w stosunku do fraz o centrum V_{part}, co jest związane z różnymi wymaganiami formy czasownikowej i formy N(V) co do przypadku, por. *robiąc obiad* w (25) i *podczas robienia obiadu* w (25''), *zjadłszy śniadanie* w (27) i *po zjedzeniu śniadania* w (27'')⁴⁰.

Ponadto frazy, którym przypisuję status ekwiwalentów pozycyjnych fraz imiesłowowych, w SGS muszą spełniać warunek tożsamości 1. aktanta formy czasownikowej będącej centrum zdania-reszty bądź formy odsłownika z 1. aktantem formy czasownika konstytuującego zdanie, zob. rozdział III. Z tego powodu za ekwiwalenty pozycyjne frazy *przyszędłszy do domu* w (29) zostaną uznane: fraza zdaniowa *kiedy przyszedł do domu* w (29') i fraza przyimkowo-nominalna *po przyjściu do domu* w (29''), a nie uznamy za równoważniki składniowe VP_{part} ze zdania (29) fraz zdaniowej *kiedy Ala przysłała do domu* w (30) ani przyimkowo-nominalnej w (30')

³⁸ Nie wszyscy badacze stawiają warunek semantyczny członom uważanym za ekwiwalentne: uwzględnia go Z. Zaron, 1980, s. 11-12; M. Szuprzyczyńska, 1995, s. 64, nie stawia takiego wymagania, co tłumaczy w sposób następujący: „W proponowanym tu ujęciu ekwiwalencji składniowej fraz nie stawia się warunku semantycznego. Analizując semantyczną tożsamość — nietożsamość jakiejś konstrukcji trzeba bowiem uwzględniać konkretną leksykalną postać poszczególnych jej składników, od której chcemy tu abstrahować. Przedmiotem uwagi jest ekwiwalencja typów fraz, a nie ich poszczególnych postaci leksykalnych”. Autorka przyznaje jednak, że: „w celach diagnostycznych lepiej posługiwać się przykładami o zbliżonej w miarę możliwości postaci leksykalnej”. Podobne rozwiązanie przyjmują I. Kosek, 1999 oraz M. Wiśniewski, 2005.

³⁹ Zgodnie z opinią Z. Saloniego, 2000, 2001, uważam jednak omawiane formy za odrębne leksemy rzeczownikowe, odmiennie od J. Tokarskiego, 1951, 1973, który formy gerundium zalicza do paradygmatów czasownikowych.

⁴⁰ Na temat wymagań akomodacyjnych form gerundialnych w stosunku do form czasownika zob. m.in. Z. Saloni, 1976, s. 94.

- (29) Tomek zjadł obiad, *przyszedłszy do domu*.
 (29') Tomek zjadł obiad, *kiedy przyszedł do domu*.
 (29'') Tomek zjadł obiad *po przyjeździe do domu*.
 (30) Tomek zjadł obiad, *kiedy Ala przysłała do domu*.
 (30') Tomek zjadł obiad *po przyjeździe Ali do domu*.

6.2. Rodzaje ekwiwalentów

Równoważnikami składniowymi fraz imiesłowowych są dwa typy struktur. Po pierwsze, są to struktury o charakterze podrzędnym wobec centralnej formy finitywnej konstytuującej zdanie, jak frazy zdaniowe w przykładach (25'), (27') i (29') oraz frazy przyimkowo-nominalne, np. (25''), (27'') i (29''). Jeśli chodzi o ekwiwalenty o postaci frazy przyimkowo-nominalnej, na ogół zaliczam do nich jedynie te frazy, w których przyimek ma postać jednosegmentową. Ograniczenie to jest podyktowane tym, że opracowanie listy przyimków wielosegmentowych jest zadaniem wykraczającym poza zakres tej pracy, w literaturze przedmiotu zaś nie ma zgodności co do interpretacji ciągów zawierających więcej niż jeden segment, zaliczanych przez część autorów do leksemów przyimkowych, a przez innych uznanych za konstrukcje przyimkowo-nominalne⁴¹, zob. na ten temat I. Kosek, 1999, s. 32-36. Przyimki wielosegmentowe uwzględniam jedynie w tych wypadkach, gdy uważam je za szczególnie przydatne w opisie.

Frazy zdaniowe będące ekwiwalentami VP_{part} są wprowadzane przez zaimek względny *kiedy*, *gdy*, *jak*, zob. (25'), (27') i (29'), którym może towarzyszyć człon o charakterze korelatu⁴², np. *w tym czasie* w zdaniu (25'''):

- (25''') *W tym czasie, kiedy robiła obiad, myślała o wyjeździe.*

Frazy zdaniowe ekwiwalentne z VP_{part} mogą być też wprowadzane przez spójniki takie jak *podczas gdy*, *podczas kiedy*.

Drugi rodzaj ekwiwalentów stanowią struktury o charakterze członów współrzędnych, por. (31)-(31') oraz (32)-(32'):

⁴¹ R. Przybylska, 1988, proponuje szereg testów w celu stwierdzenia, czy dany ciąg reprezentuje przyimek wtórny czy też jest to połączenie przyimka i członu nominalnego.

⁴² Zagadnienie występowania korelatów, które łącznie ze zdaniem zależnym występują w pozycjach niewymaganych, nie zostało do tej pory zbadane w sposób wystarczający. Problem dotyczący leksykalnej reprezentacji korelatów (ich listy) sygnalizuje M. Szupryczyńska, 2004, s. 18.

(31) *Siedziała w fotelu, czytając książkę.*

(31') *Siedziała w fotelu i czytała książkę.*

(32) *Nie poczekawszy na odpowiedź, wyszła z pokoju.*

(32') *Nie poczekała na odpowiedź i wyszła z pokoju.*

Dodam, że pojęcie „ekwiwalenty współrzędne” jest stosowane umownie; w istocie bowiem ekwiwalentami VP_{part} nie są niespójnikowe człony konstrukcji współrzędnych, a połączenia złożone ze spójnika i jednego z członów konstrukcji, por. *i czytała książkę* w (31'), *nie poczekała na odpowiedź i* w (32').

Jak można zauważyć, zestawy ekwiwalentów fraz typu *-ąc* i typu *-szy* są różne, co wynika z tego, że oba rodzaje fraz są wykładnikami innych typów relacji temporalnej, $VP_{part(-ąc)}$ — relacji temporalnej równoczesności, $VP_{part(-szy)}$ — relacji temporalnej uprzedniości.

Obydwa rodzaje ekwiwalentów badanych tu VP_{part} — podrzędne i współrzędne — zostaną szczegółowo omówione w rozdziale IV (ekwiwalenty fraz typu *-ąc*) oraz V (ekwiwalenty fraz typu *-szy*).

6.3. Kwestia ilości ekwiwalentów

Zauważmy, że zbiory ekwiwalentów fraz imiesłowowych nie są zamknięte, na przykład dla zdania (25) oprócz cytowanych wyżej ekwiwalentów o postaci frazy zdaniowej wprowadzonej przez zaimek *kiedy* (25'), frazy korelatowo-zdaniowej z zaimkiem *kiedy* (25'''), frazy przyimkowo-nominalnej wprowadzonej przez przyimek *podczas* (25''), moglibyśmy zaproponować szereg alternatywnych równoważników o postaci fraz zdaniowych, np. $SP_{podczas\ gdy}$ (33), SP_{gdy} (33'), bądź frazy przyimkowo-nominalnej o postaci $W\ CZASIE + NP(V)_{gen}$ (33'')

(33) *Podczas gdy robiła obiad, myślała o wyjeździe.*

(33') *Gdy robiła obiad, myślała o wyjeździe.*

(33'') *W czasie robienia obiadu, myślała o wyjeździe.*

Powyższe przykłady można by uzupełnić jeszcze o frazy zdaniowe wprowadzane przez inne zaimki i spójniki. Stworzenie zamkniętej listy typów równoważników VP_{part} wydaje się niemożliwe (w świetle przyjętych tu kryteriów), przede wszystkim dlatego, że badane frazy stanowią człony o charakterze niewymaganym. W prezentowanym opisie chodzi o to, by

ukazać możliwości substytuowania VP_{part} przez najbardziej typowe rodzaje równoważników w danej pozycji. Zjawisko ekwiwalencji jest wykorzystane głównie do opisu funkcji temporalnych VP_{part} — porównywanie zdań zawierających frazy imiesłowowe i zdań z ich równoważnikami jest pomocne z tego względu, że ekwiwalenty zawierają określone wykładniki leksykalne, co ułatwia interpretację danych typów użyć.

Prezentowane tu stanowisko jest niezgodne z następującym poglądem M. Wiśniewskiego, 1994, s. 66: „Podejmując natomiast próbę znalezienia zdań złożonych znaczeniowo ekwiwalentnych w stosunku do zdań zawierających konstrukcję imiesłowową, z góry skazani jesteśmy na niepowodzenie”. Autor wyjaśnia swoje stanowisko na przykładzie zdania *Idąc ulicą, podpierał się laską*. Konstrukcję imiesłowową *idąc ulicą* uznaje na podstawie intuicji za „strukturalnie i znaczeniowo równoważną zdaniu *szedł ulicą*”, uważa natomiast, że w obrębie zdania z konstrukcją imiesłowową „nie ma jednak leksykalnie wyrażonego wykładnika relacji semantycznych między hipotetycznymi zdaniami składowymi *szedł ulicą* i *podpierał się laską*. Z tego też względu nie jesteśmy w stanie stwierdzić, którą spośród niżej cytowanych transform należy uznać za semantyczny równoważnik omawianego tutaj wyrażenia z konstrukcją imiesłowową: *Szedł ulicą i podpierał się laską*, *Szedł ulicą, a przy tym podpierał się laską*, *Szedł ulicą i równocześnie podpierał się laską*, *Gdy szedł ulicą, podpierał się laską*. Ze względu na fakt, że imiesłowy wprowadzane są do struktury wypowiedzenia bezwykładnikowo (asyndetycznie), nie da się jednoznacznie określić, jakiemu zdaniu składowemu miałyby one odpowiadać” (s. 66-67).

Przytoczone rozumowanie M. Wiśniewskiego nie neguje w żadnym stopniu istnienia synonimiczności danej VP_{part} i innych typów jednostek składniowych. Błąd w rozumowaniu autora tkwi w tym, że konstrukcję imiesłowową uznaje za ekwiwalentną ze zdaniem, nie uwzględniając, że w skład ekwiwalentu VP_{part} musi też wchodzić jednostka funkcyjna, wskazująca na typ relacji — spójnik bądź przyimek. Według mnie wszystkie wymienione przez autora zdania można by uznać za synonimiczne ze zdaniem zawierającym VP_{part} . Zjawisko ekwiwalencji składniowej polega bowiem na możliwości wskazania szeregu alternatywnych realizacji danej pozycji.

6.4. Sposób wykorzystania zjawiska ekwiwalencji

Możliwość zastąpienia fraz imiesłowowych określonymi typami ekwiwalentów zostanie wykorzystana jako kryterium klasyfikacji użyć temporalnych fraz imiesłowowych w rozdziałach IV i V. Jak już wspomniałam, analiza konstrukcji uznawanych za ekwiwalenty fraz imiesłowowych pomaga w charakterystyce funkcji pełnionej przez frazy imiesłowowe w danych typach użyć; służy więc opisowi pozycji składniowej VP_{part}.

Zakres występowania fraz zaliczanych do ekwiwalentów VP_{part} może być w pewnych wypadkach ograniczony czynnikami pragmatycznymi bądź kontekstowymi, np. istnieją pewne ograniczenia w występowaniu ekwiwalentów z centralną formą N(V), co jest spowodowane ograniczeniami w ich tworzeniu (brak np. form odsłowników od czasowników IŚĆ, POTRAFIĆ, WOLEĆ), zob. R. Grzegorzczkowska, 1979, s. 31-32; GWJP, 1998, t. II, s. 393-395, i użyciu — po pierwsze, uważa się je za formy rzadziej używane, po drugie, w tekstach możemy spotkać jednostki homonimiczne, jak np. PI-CIE, ŻYCIE, które mogą być traktowane nie tylko jako regularne nazwy czynności, lecz również jako leksemy rzeczownikowe o innym znaczeniu. Jako ilustracja tego stwierdzenia niech posłuży następująca obserwacja J. Puzyniny, 1969, s. 29-30, dotycząca regularnych form odczasownikowych, tworzonych za pomocą formantów *-anie*, *-enie*, *-cie*: „Na ogół przyjmuje się, że Sv [substantiva verbalia — K.B.] tworzy się od wszystkich czasowników, tj. że stanowią one typ w pełni kategoryjny (formalnie) [...] Istnieje pewna grupa czasowników, od których w języku polskim zupełnie nie możemy utworzyć Sv, istnieje większa takich, przy których odczuwamy wahania, czujemy, że tworzymy formy rzadko używane, nieporadne, ale ostatecznie możliwe i w tekstach spotykane. Granica między Sv całkowicie niedopuszczalnymi i całkowicie dopuszczalnymi jest płynna, wielostopniowa”⁴³.

Frazy uznawane za ekwiwalenty VP_{part} mogą też mieć swoje szczególne właściwości ujawniające się w konkretnych użyciach, np. w wypadku frazy zdaniowej ekwiwalentnej z VP_{part} forma podmiotu-mianownika (jeśli występuje w zdaniu) powinna wystąpić w członie linearnie pierwszym, por. (34)-(34''); w innym wypadku zdania są niejednoznaczne, zob. (35)-(36), w związku z czym nie można uznać ich za synonimiczne wobec zdania (34) zawierającego VP_{part}:

(34) *Przyszedłszy do domu, Basia zjadła obiad.*

⁴³ Uwagi na temat użycia form odsłownika formułuje Z. Saloni, 1976, s. 97.

(34') *Kiedy Basia przyszła do domu, zjadła obiad.*

(34'') *Basia zjadła obiad, kiedy przyszła do domu.*

(35) *Zjadła obiad, kiedy Basia przyszła do domu.*

(36) *Kiedy przyszła do domu, Basia zjadła obiad.*

7. Pozycja składniowa fraz imiesłownych

W opracowaniu Z. Saloniego i M. Świdzińskiego, 1998, brak pojęcia „pozycji składniowej”, choć autorzy zwracają uwagę na jego przydatność w opisie fraz niewymaganych. Terminem tym wielu badaczy posługiwało się w sposób intuicyjny, w ramach aparatu składni strukturalnej zdefiniowała go natomiast M. Szupryczyńska, 1996, 1996a. Według tej autorki, M. Szupryczyńska, 1996, s. 61, pozycja składniowa to „miejsce składnika zależnego, czyli członu podrzędnego konstrukcji składniowej niewspółrzędnej. Zasadniczym narzędziem pozwalającym ustalić pozycję składniową jest podrzędność w sensie dystrybucyjnym”. W ujęciu tej autorki dana pozycja składniowa może być opisana poprzez przedstawienie alternatywnych jej realizacji, czyli ekwiwalentów pozycyjnych, zob. M. Szupryczyńska, 1996a, s. 135: „pozycja składniowa może być charakteryzowana formalnie przez zbiór grup, które mogą ją zajmować. Charakterystyka ta odbywa się na podstawie danych empirycznych, czyli sposobu zapełniania danej pozycji w tekstach polskich, ma więc w założeniu charakter aposterioryczny”.

Opis pozycji składniowej prezentowany w tej pracy nie ogranicza się jednak do wskazania typu nadrzędnika fraz imiesłownych i sporządzenia listy ich ekwiwalentów składniowych. Oprócz wymienionych czynników w opisie pozycji VP_{part} istotne są jeszcze dwie właściwości. Po pierwsze, ważna jest nie tylko możliwość ekwiwalencji VP_{part} i innych typów fraz w danej pozycji, ale również to, że człony te z nadrzędnikiem wiąże określony typ relacji powierzchniowosyntaktycznej. Istotność uwzględnienia typu relacji w opisie pozycji składniowej dostrzegła M. Szupryczyńska, 1996a, s. 138: „poszczególne ekwiwalenty pozycyjne łączy z daną formą nadrzędną podobny rodzaj relacji, którą za I. Mielczukiem, 1974, nazwałabym powierzchniowo-syntaktyczną”. Po drugie, istotne w opisie pozycji VP_{part} jest także uwzględnienie niektórych związków głębinowosyntaktycznych, które są dla niej charakterystyczne, i jako takie należą do wyznaczników charakteryzujących pozycję składniową VP_{part}.

Pozycja składniowa fraz imiesłowowych będzie opisywana w tej pracy przy wykorzystaniu następujących kryteriów: po pierwsze, niezbędne do identyfikacji pozycji jest przede wszystkim zbadanie typu nadrzędnika wymaganego przez formy V_{part} . Po drugie, istotny jest typ relacji łączących VP_{part} z ich nadrzędnikami. Identyfikacja typu relacji jest bardzo istotna w procesie dekodowania informacji zawartej w danym komunikacie językowym, jest niezbędna do właściwego odczytania intencji nadawcy. Występowanie określonej relacji pomiędzy VP_{part} i V_{fin} ma natomiast bezpośredni wpływ na możliwość zastąpienia fraz imiesłowowych ich ekwiwalentami pozycyjnymi. Każda relacja dopuszcza określony zbiór ekwiwalentów pozycyjnych VP_{part} . Ich opis może być traktowany jako ukazanie kompetencji mówiącego, który do wyrażenia danego znaczenia ma do dyspozycji ciągi ekwiwalentów składniowych VP_{part} .

Rozdział II

NADRZĘDNIKI WYMAGANE PRZEZ FRAZĘ IMIESŁOWOWĄ

Frazy imiesłowne jako człony niewymagane są włączane do konstrukcji zdaniowych dzięki konotacji przez nie nadrzędników — podczepiania się form V_{part} . Jak wiadomo, typowymi nadrzędnikami VP_{part} są formy czasowników; według składni tradycyjnej imiesłów przysłówkowy jest zależny od orzeczenia, zob. S. Szober, 1966; Z. Klemensiewicz, 1969, 1970. W składni strukturalnej Z. Saloni i M. Świdzińskiego, 1998, s. 139, wymienia się natomiast dwa rodzaje nadrzędników wobec VP_{part} : 1) formy finitywne konstytuujące zdanie, 2) formy bezokolicznika zależnego od V_{fin} . Autorzy dostrzegają jednak potrzebę pogłębienia obserwacji na ten temat, zob. Z. Saloni i M. Świdziński 1998, s. 138: „Łączliwość imiesłówów jest problemem wymagającym gruntownego zbadania”.

Szczegółowa analiza zagadnienia nadrzędnika wymaganego przez VP_{part} skłania do postawienia następujących problemów: po pierwsze, oprócz możliwości ujmowania frazy imiesłownej jako członu zależnego od form czasownika istnieje też możliwość uznania VP_{part} za człon przyzdaniowy, co zostanie przeanalizowane w p. 1. Po drugie, przedyskutowania wymaga możliwość uznawania VP_{part} za podrzędnik form bezokolicznikowych zależnych, zob. p. 2. Po trzecie, w wypadku, gdy za nadrzędniki form V_{part} uznajemy formy finitywne czasowników, zbadania wymaga, czy wszystkie czasowniki dopuszczają łączliwość z formami V_{part} , a także czy wszystkie formy określonych czasowników. W p. 3. przeanalizuję więc możliwości dołą-

czania VP_{part} do różnych typów form finitywnych czasowników właściwych, w tym bezosobnika i bezokolicznika (niezależnego), jak również do form finitywnych czasowników niewłaściwych. Zbadam też ewentualne ograniczenia łączliwości z formami V_{part} uzależnione od wartości czasu i trybu finitywnych nadrzędników¹. Oprócz tego warto się zastanowić, czy V_{part} łączy się rzeczywiście jedynie z nadrzędnikami czasownikowymi, czy też mogą być podczepiane do jakichś form pewnych leksemów nieczasownikowych, zob. p. 4.

1. Przyfinitywność czy przyzdaniowość

Analizując zależność bezpośrednią frazy imiesłowowej, a tym samym odpowiadając na pytanie, do czego podczepiona jest bezpośrednio VP_{part} w zdaniach, w których V_{fin} nie konotuje bezokolicznika, np.

(1) *Jan ziewa, czytając gazetę.*

trzeba brać pod uwagę 2 możliwości: 1) podczepienie do zdania jako całości; 2) podczepienie do centralnej formy finitywnej. W zdaniach, w których V_{fin} łączy się z formą bezokolicznika, oprócz wymienionych dwóch możliwości należy rozważyć też 3) podczepienie do formy V_{inf}. Ta możliwość zostanie przedyskutowana w p. 2.

W tym celu zostaną wykorzystane dwie metody badawcze: w p. 1.1. metoda składnikowa, której wyniki będą przedstawiane w postaci drzew składników bezpośrednich, w p. 1.2. analiza zależności, której wyniki będą ilustrowane za pomocą drzew zależności.

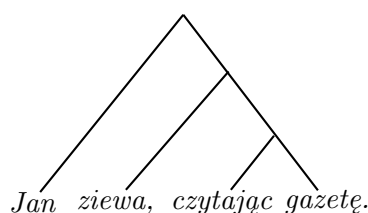
1.1. Drzewo składników bezpośrednich

Za pomocą drzewa składników bezpośrednich² związek bezpośredni, w jaki wchodzi VP_{part} w zdaniu (1), można przedstawić dwojako, por. rys. 1 i rys. 2³:

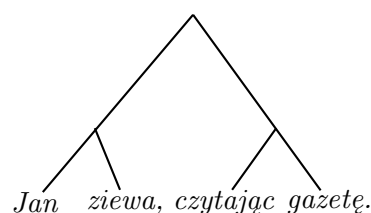
¹ Rozważania przedstawione w p. 1.-3. były już częściowo prezentowane w tekstach K. Bojałkowska, 2006, 2007.

² Możliwość wykorzystania analizy na składniki bezpośrednie w opisie wypowiedzi polskich została przedstawiona przez Z. Saloniego i M. Świdzińskiego, 1998, s. 49-83; metodę tę jako podstawową metodę analizy składnikowej wykorzystuje w swojej pracy np. M. Świdziński, 1992.

³ Według M. Świdzińskiego, 1991, 1992, przecinki oddzielające VP_{part} od pozostałych składników zdania są składnikami bezpośrednimi należącymi do konstrukcji imiesłowo-



Rys. 1



Rys. 2

Według schematu na rys. 1 fraza imiesłowowa *czytając gazetę* pozostaje w relacji bezpośredniej z formą finitywną *ziewa* i jest składnikiem frazy finitywnej, a według rys. 2 wchodzi ona w związek bezpośredni z ciągiem *Jan ziewa*. Możliwość dwojakiej strukturyzacji drzewa składników bezpośrednich wynika z przyjętej na najwyższym piętrze wersji rozbicia zdania na dwa składniki. Na rys. 1 z głównego węzła wychodzą ramiona odpowiadające grupie podmiotu i grupie finitywnej (do której należy fraza imiesłowowa). W wersji przedstawionej na rys. 2 podział przebiega inaczej — między konstrukcją *Jan ziewa*, która może być uznana za zdanie, i dołączoną do tej całości frazą imiesłowową, co można zinterpretować dwojako: 1) grupa *czytając gazetę* jest składnikiem bezpośrednim jednego z członów ciągu *Jan ziewa*, tzn. *ziewa*, co wynika z procedury redukcyjnej, lub 2) jest składnikiem bezpośrednim wobec całej frazy *Jan ziewa*.

Jeśli przyjęlibyśmy schemat zgodny z rys. 2, to w odniesieniu do zdań zawierających podmiot-mianownik należałoby mówić o „podczepianiu” frazy imiesłowowej do całej konstrukcji zdaniowej, złożonej z grupy podmiotu i finitywnej grupy werbalnej. Pozycję, jaką zajmuje VP_{part} , można by tym samym uznać za pozycję przyzdaniową⁴.

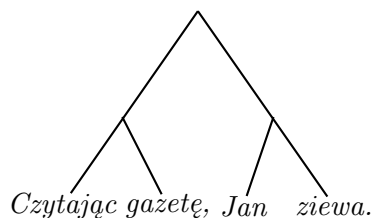
Zauważmy jednak, że możliwość przypisania badanym konstrukcjom dwu drzew składników bezpośrednich występuje tylko przy odpowiednim szyku członów zdania⁵. I tak, jeśli VP_{part} występuje w postpozycji, jak w przykładzie (1), można jej przypisać obydwa schematy, przedstawione na rys. 1 i rys. 2. Przy innym porządku linearnym w grę wchodzi tylko

wej. W przedstawianych drzewach składników bezpośrednich dla uproszczenia pomijam jednak prowadzące do nich gałęzie.

⁴ Możliwość dwojakiej interpretacji — przyfinitywnej bądź przyzdaniowej — dotyczy także przysłówków, które według R. Grzegorzczukowej, 1975, s. 27; 2004, s. 81, można interpretować jako określniki dołączane do czasownika bądź jako odnoszące się do całej opisywanej przez zdanie sytuacji (np. określenia frekwentatywne, niektóre określenia temporalne i temporalno-lokatywne).

⁵ O właściwościach linearnych VP_{part} jest mowa w rozdziale I, p. 4.1.2.

jedna strukturyzacja, taka jak na rys. 3 w wypadku usytuowania inicjalnego grupy imiesłowej lub jak na rys. 4 w wypadku jej interpozycji⁶:



Rys. 3



Rys. 4

Interpretację przyzdaniową fraz imiesłowych sugeruje na przykład M. Grochowski w GWJP, 1984, s. 234, mówiąc o rodzaju i kierunku implikacji semantycznej: „konstrukcja z imiesłowem przysłówkowym implikuje zdanie, sama natomiast nie jest implikowana przez żadne wyrażenia, a w związku z tym może występować w tekście jedynie jako wyrażenie dodane do zdania prostego”.

Za takim rozwiązaniem mógłby przemawiać też fakt, że VP_{part} jest oddzielana od pozostałych składników zdania za pomocą przecinków, zob. rozdział I, p. 4.1.2., co może być sygnałem jej przyzdaniowości.

We współczesnych tekstach pisanych zasada nakazująca wydzielanie przecinkami fraz imiesłowych nie zawsze jest respektowana, jednak w takich wypadkach na ogół brak przecinka oddzielającego VP_{part} od frazy finitywnej, natomiast bardzo rzadkie są wypadki pomijania tego znaku interpunkcyjnego w wypadku linearnego sąsiedztwa VP_{part} i podmiotu. Mogłoby to sugerować, że użytkownicy języka nie odczuwają granicy składnikowej frazy imiesłowej i traktują ją jako składnik frazy werbalnej⁷.

⁶ Z. Saloni, M. Świdziński, 1998, w drzewach składników bezpośrednich nie uwzględniają porządku linearnego, M. Świdziński, 1992, s. 68, natomiast przyjmuje, że szyk wyrazów jest w analizie składnikowej relewantny, a więc powinna ona odwzorowywać porządek linearny. Takie podejście wydaje się przekonujące tym bardziej, że istnieją liczne powiązania pomiędzy związkami strukturalnymi i związkami linearnymi, co zostało pokazane m.in. w pracach: K. Kallas, 1992; M. Derwojedowa, 2000; M. Gębka-Wolak, 2000. Uwzględnienie szyku w analizie składnikowej ma bardzo duże znaczenie w wypadku form leksemów o zmiennej dystrybucji, zob. A. Moroz, 1998.

⁷ W niektórych wypadkach wpływ może mieć też stopień rozwinięcia V_{part} przez podrzędniki. Starsze przepisy, sprzed 1993 roku, uzależniały od tego konieczność zastosowania przecinków bądź nie, zob. rozdział I, p. 4.1.2.

Warto odnotować, że na płaszczyźnie strukturalnej strukturyzacji przedstawione na rys. 1 i rys. 3 można traktować jako równoważne, gdyż fraza imiesłowowa jest składnikiem bezpośrednim wobec ciągu redukowanego do swego reprezentanta, którym jest forma finitywna czasownika.

Ujmowanie VP_{part} jako członu przyzdaniowego w świetle analizy składnikowej nie jest też możliwe przy pewnym porządku linearnym w zdaniach, w których fraza finitywna jest realizowana przez współrzędną grupę finitywną. Wpływ szyku na możliwość interpretowania członu zależnego jako podrzędnika całej grupy współrzędnej bądź jako podrzędnika jednego ze składników konstrukcji współrzędnej badała K. Kallas, 1992, która zauważyła, że „pozycja linearna po pierwszym współrzędniku bądź przed drugim przesądza łączliwość podrzędnika z sąsiadującym współrzędnikiem. Natomiast łączliwość podrzędnika zajmującego pozycję linearną przed pierwszym lub po drugim współrzędniku nie jest jednoznacznie określona. Tak usytuowany podrzędnik pozostaje w związku bądź z sąsiadującym członem współrzędnym, bądź z grupą współrzędną jako całością. Decydują o tym dodatkowo dwa czynniki: związki akomodacyjno-konotacyjne oraz łączliwość leksykalna i frazeologiczna” (s. 128). Jeżeli więc fraza imiesłowowa jest usytuowana bezpośrednio przed współrzędną frazą finitywną lub po niej, może być ujmowana jako składnik wchodzący w relację bezpośrednią z całą tą grupą. Jeżeli jednak VP_{part} zajmuje pozycję po pierwszym członie współrzędnej frazy finitywnej, np. *Jan słucha radia, pijąc herbatę i czyta gazetę*, bądź przed drugim współrzędnikiem, np. *Jan słucha radia i pijąc herbatę, czyta gazetę*, nie tylko nie ma możliwości traktowania jej jako członu przyzdaniowego, lecz także nie można jej uznać za składnik łączący się bezpośrednio z całą frazą finitywną, realizowaną przez współrzędną grupę finitywną. W tych wypadkach VP_{part} wchodzi w relację bezpośrednią jedynie z jednym z członów współrzędnej frazy finitywnej, co przemawia na korzyść traktowania VP_{part} jako członu przyczasownikowego.

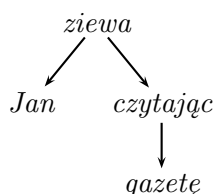
Z powyższych rozważań wynika, że na możliwość uznania VP_{part} za składnik wchodzący w relację bezpośrednią z całym zdaniem może mieć wpływ jej pozycja linearna, natomiast uznanie jej za człon przyczasownikowy jest możliwe niezależnie od kolejności linearnej składników.

Trzeba jednak zauważyć, że drzewo składników bezpośrednich nie pozwala na zdanie sprawy z hierarchii składników zdania; jak zauważa I. Mielczuk, 1974, 1988, pokazuje ono jedynie, które elementy reprezentowanego wyrażenia łączą się z innymi, aby stworzyć elementy wyższego rzędu. Z tej

przyczyny w składni zależności autor wybiera drzewo zależności jako jedyny sposób reprezentacji związków składniowych w zdaniu.

1.2. Drzewo zależności

W przeciwieństwie do drzewa składników bezpośrednich, drzewo zależności odwzorowuje hierarchię elementarnych składników zdania⁸. Zdaniu (1) odpowiada jedno drzewo zależności, zob. rys. 5, według którego forma imiesłowa jest zależna bezpośrednio od formy finitywnej *ziewa*:



Rys. 5

Ponieważ drzewo zależności przedstawia relacje zależności pomiędzy składnikami terminalnymi, nie nadaje się do przedstawienia relacji między bardziej rozwiniętymi członami zdania. W związku z tym można by się zastanawiać, czy schemat zależności przedstawiony na rys. 5 trzeba uznać za odpowiadający jedynie drzewu składników bezpośrednich na rys. 1, czy też nie wyklucza interpretacji przedstawionej na rys. 2.

Zauważmy, że omawiany tutaj problem — zależność składnika od formy V_{fin} bądź zależność od całej grupy przez ten składnik konstytuowanej — dotyczy nie tylko VP_{part} , lecz także innych członów niewymaganych, zaliczanych do „okolicznikowych”. Według I. A. Mielczuka, 1974, s. 214-215, przy wykorzystaniu drzewa zależności jako sposobu reprezentacji związków składniowych, problem ten nie może zostać rozwiązany: „Любопытно отметить, что давно дискутируемый вопрос об элементах, «зависящих не от личного сказуемого, а от всего состава предложения» [...], оказывается, по всей вероятности, не имеющим

⁸ Drzewa zależności, zdające sprawę z SPS oraz SGS konstrukcji w modelu „Sens ⇔ Tekst” I. Mielczuka, 1974, 1988, zawierają także informacje o typie relacji łączących składniki poszczególnych pięter. Odpowiednie nazwy typu relacji są umieszczane przy strzałkach łączących składniki pozostające ze sobą w związku. W tym punkcie ograniczam się do wskazania związków zależności dystrybucyjnej, toteż w drzewach zależności pomijam nazwy relacji łączących V_{part} i ich nadrzędniki, które zostaną wykorzystane w dalszej analizie.

ответа — при условии, конечно, что языком описания синтаксической структуры, т. е. языком, на котором формулируется само утверждение о «зависимости от всего предложения», являются деревья зависимостей”. Autor uznaje jednak na s. 16, że brak możliwości takiego rozróżnienia nie jest istotny: „Во всяком случае, автору неясно, какая полезная информация может быть утрачена при формальном подчинении детерминантов сказуемому”. I. A. Mielczuk, 1974, s. 214, przyjmuje więc, że zależność od grupy może być traktowana jako zależność od nadrzędnika tej grupy⁹: „В подавляющем большинстве известных автору синтаксических конструкций русского языка [...] зависимость от группы и зависимость от вершины (хозяина) этой группы семантически не противопоставляются, что позволяет безболезненно подчинять слугу целой группы хозяину этой группы”. Takie rozwiązanie przyjmuje także w innych swoich pracach, m.in. I. A. Mielczuk, 1988, s. 28-33. W późniejszej pracy współautorstwa tego badacza, zob. I. A. Mielczuk, N. Pertsow, 1987, s. 65-66, stwierdzeniem tym obejmuje się różne języki naturalne: „However, in most cases that we know of in human languages dependence on a phrase is not contrasted semantically with dependence on its head”¹⁰.

Powyższe stanowisko I. Mielczuka (i N. Pertsowa) wydaje się przekonujące. Choć analiza zależności nie wyklucza interpretacji przyzdaniowej VP_{part}, jednak jak pokazałam w p. 1.1., możliwość dwojakiej interpretacji dotyczy jedynie niektórych zdań i jest uzależniona między innymi od szyku. Przyjmuje, że lepsze jest przyjęcie takiego rozwiązania, które można zastosować do interpretacji wszystkich zdań z VP_{part}, a zatem za bardziej uzasadnione uważam traktowanie VP_{part} jako członu przyfinitownego. Za taką interpretacją na płaszczyźnie strukturalnych związków składniowych prze-

⁹ Autor wymienia kilka wypadków, w których rozróżnienie pomiędzy podrzędnością wobec grupy i podrzędnością wobec elementu grupy staje się językowo relewantne z punktu widzenia relacji powierzchniowosyntaktycznych. Proponuje w tych sytuacjach posługiwanie się mechanizmem „grupowania”, zob. I. Mielczuk, 1974, s. 215; 1988, s. 32; także I. Mielczuk, N. Pertsow, 1987, s. 72-75.

¹⁰ Niemożność ukazania różnicy między zależnością członu od całej grupy i od jej nadrzędnika uważają nawet za zaletę formalizmu zależności, która pozwala na uniknięcie „homonomii strukturalnej” oraz kontrowersji na temat tego, czy okolicznik jest podrzędny wobec głównego czasownika, wobec całej grupy werbalnej, czy wobec całego zdania: „it allows us to avoid the parasitic structural homonymy induced by the phrase-structure representation and to circumvent the controversy over whether, for example, an adverbial is subordinated to the main verb, to the whole verb phrase, or to the whole sentence” (s. 66).

mawia też fakt, że możliwe jest użycie V_{part} przy formach czasownikowych, przy których nie zostają zrealizowane ich wymagania konotacyjne (co może wynikać z kontekstu), por. np. *Janek zwykle je posiłki, popijając wszystko wodą* oraz *Je, popijając*.

1.3. Wnioski

Przedstawiona powyżej analiza pozwala na stwierdzenie, że na płaszczyźnie strukturalnej frazy imiesłowowe należy traktować jako człony przyczasownikowe, a nie przyzdaniowe. Choć analiza związków bezpośrednich dopuszcza możliwość interpretacji przyzdaniowej VP_{part} , jednak dotyczy ona jedynie pewnej części zdań. Ponadto, w istocie podczepianie się do zdania oraz do jego centrum finitywnego może być na płaszczyźnie strukturalnej utożsamione. Analiza zależności natomiast jednoznacznie wskazuje, że bezpośrednim nadrzędnikiem VP_{part} jest forma V_{fin} ; jest to niezależne od szyku i innych czynników.

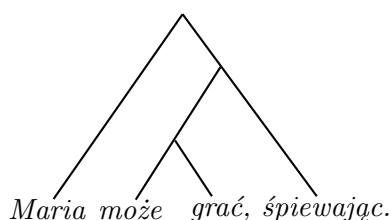
2. Przyfinitowność czy przybezokolicznikowość

W zdaniach, w których forma V_{fin} wymaga zależnego od niej bezokolicznika, za nadrzędnik wobec VP_{part} można uznać 1) całe zdanie, 2) centralną formę finitywną czasownika lub 3) formę bezokolicznika. Drzewo składników bezpośrednich dopuszcza wszystkie wymienione interpretacje (choć nie zawsze), zob. p. 2.1.; drzewo zależności natomiast interpretację 2. i 3., zob. p. 2.2.

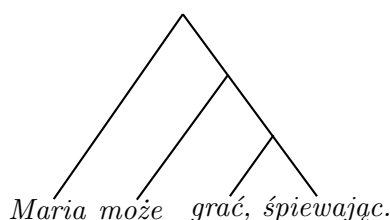
2.1. Drzewo składników bezpośrednich

Analiza składnikowa konstrukcji zdaniowych, w których fraza werbalna zawiera formę bezokolicznika, dopuszcza trzy możliwości interpretacji, por. schematy na rys. 6-8, ilustrujące drzewa składników bezpośrednich zdania (2):

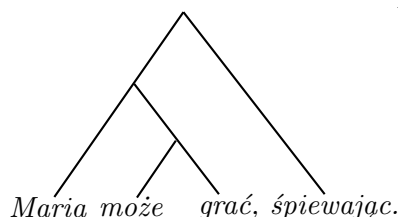
(2) *Maria może grać, śpiewając.*



Rys. 6



Rys. 7



Rys. 8

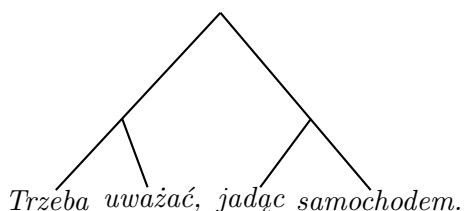
Różnica między schematami przedstawionymi na rys. 6-7 a schematem na rys. 8 dotyczy tego samego, co między rys. 1 i rys. 2: czy V_{part} jest składnikiem bezpośrednim wewnątrz grupy werbalnej, czy też wobec konstrukcji zdaniowej. Problem ten został przedyskutowany w p. 1. Tutaj koncentrujemy się na rozważeniu możliwości interpretacji przyfinitywnej bądź przybezokolicznikowej VP_{part} .

W ramach pierwszej wymienionej możliwości forma imiesłowa *śpiewając* w powyższym zdaniu może być uznana za składnik bezpośredni bądź wobec całej grupy werbalnej, złożonej z formy V_{fin} i wymaganej przez nią formy V_{inf} *może grać*, zob. rys. 6, bądź samego tylko bezokolicznika *grać*, zob. rys. 7.

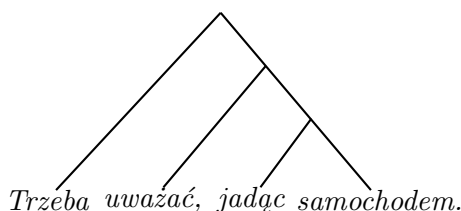
Te dwie możliwości interpretacyjne dotyczą zdań konstituowanych przez formy finitywne czasowników niewłaściwych, łączących się z bezokolicznikiem, np. (3):

- (3) *Trzeba uważać, jadąc samochodem.*

Ich podział na składniki ilustrują następujące dwa warianty drzewa składników bezpośrednich, por. rys. 9-10:



Rys. 9

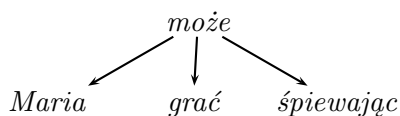


Rys. 10

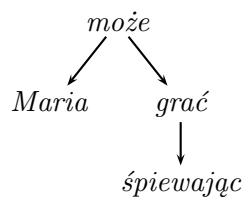
Z drzew składników bezpośrednich przedstawionych na rys. 6 oraz na rys. 9 wynika, że VP_{part} jest dołączona do całej konstrukcji: $V_{fin} + V_{inf}$, np. *może grać, trzeba uważać*. Dlatego należałoby uznać, że VP_{part} wchodzi w relację bezpośrednią z reprezentantem tej konstrukcji, czyli formami *może* w (2) oraz *trzeba* w (3). Przyjęcie tej interpretacji związków bezpośrednich zdań (2) i (3) wydaje się tym bardziej słuszne, że wpływ na kształt drzewa może mieć szyk, np. usytuowanie VP_{part} pomiędzy grupą podmiotu i grupą finitywną, np. *Maria, śpiewając, może grać*, odpowiada wyłącznie schematowi przedstawionemu na rys. 6, w którym VP_{part} łączy się związkiem bezpośrednim z całym ciągiem *może grać*, co jest równoznaczne z tym, że istnieje związek pomiędzy frazą imiesłowową i reprezentantem tego ciągu, czyli formą finitywną *może*. Przy takim usytuowaniu linearnym nie ma natomiast możliwości skonstruowania schematu typu rys. 7, według którego zachodzi relacja bezpośrednia pomiędzy formą imiesłowu *śpiewając* i formą bezokolicznika *grać*.

2.2. Drzewo zależności

Dla zdań typu (2) można zbudować dwa drzewa zależności, por. rys. 11 i 12:



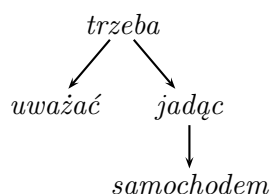
Rys. 11



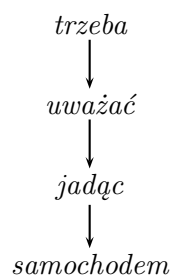
Rys. 12

Według schematu na rys. 11 forma *śpiewając* zależy bezpośrednio od formy finitywnej *może*, znajduje się więc na drugim poziomie hierarchii składników zdania, a tym samym zajmuje pozycję przyfinitownego członu zdania. Według rys. 12 zaś — znajduje się na niższym poziomie hierarchii, jest bezpośrednim podrzędnikiem wobec formy V_{inf} , będącej składnikiem zależnym od centrum finitywnego, i wchodzi w skład frazy bezokolicznikowej, a tym samym pozycję imiesłowu należałoby uznać za bezpośrednio przybezokolicznikową.

Do podobnych rezultatów prowadzi analiza związków zależności w zdaniach typu (3). Możliwe jest również uznanie frazy imiesłowowej za składnik zależny bezpośrednio bądź od formy finitywnej *trzeba*, zob. rys. 13, bądź od formy bezokolicznika *uważać*, zob. rys. 14:



Rys. 13



Rys. 14

Obok możliwości interpretowania VP_{part} jako członu zależnego od V_{fin} bądź od V_{inf} niewykluczona jest jeszcze trzecia interpretacja, która wydaje się najbliższa intuicji, a mianowicie uznanie całej konstrukcji $V_{fin} + V_{inf}$ za bezpośredni nadrzędnik imiesłowu, np. *może grać* w (2) czy *trzeba uważać* w (3). Taką interpretację przyjmowali syntaktycy pozostający w kręgu składni tradycyjnej, w której takie konstrukcje były czasami zaliczane do tzw. orzeczeń złożonych¹¹, np. według A. Przybycin, 1966, konstrukcja imiesłowowa może określać tzw. podstawę analityczną, złożoną m.in. z czasowników osobowych typu *chcieć*, *musieć* i bezokolicznika bądź czasowników niefleksyjnych typu *trzeba*, *można*, *należy* i bezokolicznika; podobnie w pracy M. Bobrana, 1974, s. 102.

¹¹ Takie rozwiązanie znajdujemy między innymi w pracy B. Bartnickiej, 1982, s. 205, która proponuje, by połączenia bezokolicznika niesamodzielnego z formami osobowymi czasowników traktować jako „złożone orzeczenia werbalne”. Podobnie H. Misz, 1981, s. 42, związki formy finitywnej z bezokolicznikiem uznawał za „analityczne nazwy jednej czynności”, które „stanowią jedną część zdania”.

Wydaje się, że u podstaw intuicyjnie najlepszego rozwiązania — uznania VP_{part} za zależną od całej grupy werbalnej — leży właściwość, którą dostrzegła M. Szupryczyńska, 1999, s. 211, analizując pozycję składniową celownika przy czasownikach MÓWIĆ, POWIEDZIEĆ, a mianowicie „kolejność dodawania podrzędników do centrum finitywnego konstrukcji w procesie konstruowania zdania”. Według tej autorki najpierw dodawane są człony, które czynią powstałe konstrukcje „pełnymi komunikatywnie”. Naturalne jest więc, że w procesie tworzenia zdań zapelniane są najpierw wszystkie pozycje wymagane przez centrum finitywne, w tym pozycja dla bezokolicznika zależnego, a dopiero w kolejnym etapie dodawane są wszelkie człony niewymagane przyfinitywne. W istocie więc zależność składnika od grupy werbalnej na płaszczyźnie strukturalnej może być traktowana jako zależność od jej reprezentanta — V_{fin}. Wydzielając w zdaniach (2) i (3) składniki elementarne, trzeba więc za nadrzędnik imiesłowu uznać reprezentanta całej konstrukcji, czyli formę finitywną *może* w konstrukcji *może grać* w (2) i *trzeba* w konstrukcji *trzeba uważać* w (3).

Na poziomie składników elementarnych pozostają więc jedynie dwie możliwości: interpretacja przyfinitywna bądź przybezokolicznikowa VP_{part}. Wybór jednej z tych dwu możliwości nie jest łatwy, na co zwracają uwagę Z. Saloni i M. Świdziński, 1998, s. 139: „w wypadku zdań zawierających oprócz imiesłowu formę finitywną i inną formę czasownikową trudno czasem ustalić, z którą z nich jest on powiązany. Niekiedy można to stwierdzić, kierując się sensem”. Nie jest jednak jasne, dlaczego autorzy ci odmiennie interpretują przykłady (4) i (5):

(4) *Postanowiłem wrócić, przeczytawszy twój list.* (Z. Saloni, M. Świdziński, 1998, s. 139)

(5) *Postanowiłem wrócić, skończywszy pracę.* (Z. Saloni, M. Świdziński, 1998, s. 139)

W przykładzie (4) za bezpośredni nadrzędnik imiesłowu uważają oni formę finitywną *postanowiłem*, w (5) zaś formę bezokolicznikową *wrócić*, choć trudno dopatrzeć się jakichś istotnych różnic znaczeniowych między obu strukturyzacjami. Ponadto, test redukcji bezokolicznika daje w obu wypadkach takie same wyniki — otrzymujemy zdania niepełne, a nie niepoprawne¹², por.

¹²Według M. Grochowskiego, 1977, s. 22, test redukcji może być stosowany jako sposób rozstrzygnięcia, że dana fraza jest dołączana do poszczególnego składnika, a nie do całej konstrukcji, gdyż opuszczenie tego składnika powoduje dewiacyjność zdania.

(4') *Postanowiłem, przeczytawszy...*

(5') *Postanowiłem, skończywszy...*

Podobnie w odniesieniu do zdań (2) i (3) — po zredukowaniu form V_{inf} *grać*, *uważać*, powstają wypowiedzenia eliptyczne, a nie dewiacyjne, por. (2) i (2') oraz (3) i (3'):

(2') *Maria może, śpiewając...*

(3') *Trzeba, jadąc samochodem...*

Również w innym zdaniu podawanym przez Z. Saloniego i M. Świdzińskiego, 1998, s. 138, jako przykład przybezokolicznikowej pozycji VP_{part} , usunięcie formy V_{inf} nie prowadzi do dewiacyjności zdania, por. (6) i (6'):

(6) **Trzeba** zebrać myśli, **przeczytawszy** taką książkę. (Z. Saloni, M. Świdziński, 1998, s. 138)

(6') *Trzeba, przeczytawszy...*

Niepełność zdań (2'), (3'), (6'), interpretowałabym raczej jako rezultat niespełnienia wymagania konotacyjnego bezokolicznika, które mają formy leksemów *MÓC* w (2'), *TRZEBA* w (3') i (6')¹³, nie możemy ich jednak uznać za niepoprawne gramatycznie. Byłby to argument przemawiający za interpretacją przyfinitowną VP_{part} w (2)-(6).

Przyjrzyjmy się jeszcze przykładom, w których występują konstrukcje bardziej skomplikowane, zawierające rekurencyjnie spiętrzone bezokoliczniki. M. Świdziński, 1982, s. 236, charakteryzuje je następująco: „Ponieważ wartość *V*. *INF* kategorii selektywnej bezokolicznikowości przysługuje między innymi formom o wartości *v*. *inf* kategorii fleksyjnej bezokolicznikowości, możliwe są konstrukcje rekurencyjnie spiętrzone”, np. (7)-(8):

(7) *Maria może zacząć próbować grać, śpiewając.*

(8) *Można chcieć zacząć próbować grać, śpiewając.*

Strukturę powierzchniowsyntaktyczną zdań (7)-(8) można również przedstawić za pomocą dwu różnych drzew zależności. W jednej wersji imiesłów byłby bezpośrednim podrzędnikiem wobec centralnej formy V_{fin} , odpowiednio *może* w (7) i *można* w (8), w drugiej zaś byłby podrzędnikiem ostatniego bezokolicznika z ciągu, tj. formy *grać* w obu zdaniach. Zauważmy,

¹³ Zgodnie z ustaleniami Z. Saloniego, M. Świdzińskiego, 1998, s. 264, „niespełnienie zapowiedzi konotacyjnej daje wypowiedzenie eliptyczne (ale poprawne gramatycznie)”.

że usunięcie formy *grać* w obu zdaniach nie zmienia ich poprawności gramatycznej, a jedynie powoduje ich eliptyczność, por. *Maria może zacząć próbować, śpiewając...*, *Można chcieć zacząć próbować, śpiewając...* Podobny rezultat daje redukcja wszystkich bezokoliczników, por.: *Maria może, śpiewając...*, *Można, śpiewając...* Na podstawie testu redukcji za bezpośrednie nadrzędniki wobec V_{part} można więc uznać formy finitywne *może, można*, podobnie jak w zdaniach (2)-(6).

Przemawia za tym również fakt, że formę finitywną konstituującą zdanie możemy uznać za bezpośredni nadrzędnik VP_{part} niezależnie od szyku, a więc również wtedy, gdy np. w zdaniach (7)-(8) fraza imiesłowowa zostanie przesunięta na pozycję inicjalną, por. *Śpiewając, Maria może zacząć próbować grać* bądź wystąpi w interpozycji, oddzielając formę finitywną od rozwiniętej grupy bezokolicznikowej, por. *Można, śpiewając, chcieć zacząć próbować grać*.

Przeniesienie V_{part} w pozycję poprzedzającą ostatni z bezokoliczników w ciągu jest również możliwe, por. *Maria może zacząć próbować, śpiewając, grać*. Przy takiej kolejności składników pozostają nadal dwie możliwości interpretacyjne — uznanie formy *śpiewając* za podrzędnik bezokolicznika *grać* bądź za zależną od całego jej lewostronnego kontekstu, tj. *może zacząć próbować*, co może być składniowo uznane za jednoznaczne z zależnością od nadrzędnika tej konstrukcji, czyli formy finitywnej *może*.

Obserwacja dotycząca związków zależności po zmianie umiejscowienia linearnego VP_{part} prowadzi do wniosku, że VP_{part} zachowuje się pod tym względem inaczej niż pewne inne człony luźne, których zmienna dystrybucja jest uzależniona bezpośrednio od szyku, co dotyczy przede wszystkim partykuł¹⁴. W wypadku VP_{part} szyk¹⁵ nie wpływa bowiem na możliwość ujmowania jej jako członu przyfinitywnego, podczas gdy przy określonym usytuowaniu składników interpretacja VP_{part} jako członu przybezokolicznikowego staje się niemożliwa.

¹⁴ M. Grochowski, 1986, s. 64, stwierdza, że partykuły w przeciwieństwie do przysłówków „mają również zmienną dystrybucję, zależną od szyku [...] W tekście pisanym partykuły wchodzi z reguły w relację syntaktyczną z tym składnikiem zdania, który jest użyty w następującej bezpośrednio po nich pozycji linearnej”.

¹⁵ Na istotną rolę szyku w ustalaniu składników wchodzących w tzw. związki przynależności zwraca uwagę Z. Saloni, 1976, s. 22: „Istotne natomiast kłopoty może sprawić niekiedy samo stwierdzenie, między którymi składnikami zachodzi związek. Wykładnikiem związku między członami jest często szyk”.

2.3. Inne kryteria formalne

Oprócz testu redukcji interpretację przyfinitową, a nie przybezokolicznikową uzasadniają też inne testy formalne, m.in. test substytucji. Konstrukcje, które można uznać za równoważniki dystrybucyjne VP_{part} , zajmują wyraźnie pozycję przyfinitową, a nie przybezokolicznikową. Podstawmy na przykład zamiast formy *przeczytawszy* w (9) jej równoważniki dystrybucyjne *kiedy przeczytał* lub *po przeczytaniu*, por. (9') i (9''):

(9) *Przeczytawszy taką książkę, **musiał** zebrać myśli.*

(9') ***Kiedy przeczytał** taką książkę, **musiał** zebrać myśli.*

(9'') ***Po przeczytaniu** takiej książki **musiał** zebrać myśli.*

Zależność VP_{part} i jej ekwiwalentów bezpośrednio od V_{fin} jest szczególnie wyraźna, kiedy składniki te występują w pozycji inicjalnej, jak w (9), (9'), (9''). W wypadku, gdy występują one w pozycji finalnej, jak w zdaniach (2'') oraz (2'''), dwójaka możliwość interpretacji pozostaje w mocy, por. (2), (2'') oraz (2'''):

(2'') *Maria **może** grać, **kiedy** śpiewa.*

(2''') *Maria **może** grać **podczas** śpiewania.*

Warto też poddać substytucji człon bezokolicznikowy przez równoważną mu frazę nominalną, por. zdania (10)-(10'):

(10) *Maria zaczyna **czytać**, **siedząc** w fotelu.*

(10') *Maria zaczyna **czytanie**, **siedząc** w fotelu.*

Substytucja formy bezokolicznika *czytać* w (10) przez formę rzeczownika *czytanie* nie zmienia istotnie treści komunikatywnej zdania, które pozostaje w pełni poprawne i nieeliptyczne, zob. (10'). To, że w (10') imiesłów *może* być uznany tylko za podrzędnik wobec formy finitywnej *zaczyna*, por. **czytanie, siedząc*, może być pośrednio dowodem na to, że w przykładzie (10) za bezpośredni nadrzędnik V_{part} też warto uznać formę finitywną *zaczyna*.

Podobny dowód można przeprowadzić w odniesieniu do zdań konstytuowanych przez czasowniki niewłaściwe łączące się z bezokolicznikiem, por. (11) i (11'):

(11) *Prowadząc samodzielnie przedsiębiorstwo, **trzeba** wiele **umieć**.*

(11') *Prowadząc samodzielnie przedsiębiorstwo, **trzeba** wielu **umiejętności**.*

Przykład (11) stanowi wynik substytucji grupy bezokolicznikowej (*wiele*) *umieć* przez grupę nominalną (*wielu*) *umiejętności*. Nadrzędnikiem imiesłowu może w nim być tylko forma *trzeba*. Przez analogię do (11') w zdaniu (11) za nadrzędnik frazy imiesłowej też można uznać formę *trzeba*.

Dodajmy, że analogiczne zdania pozbawione formy bezokolicznika (a zawierające grupę nominalną w pozycji wymaganej przez V_{fin}) Z. Saloni i M. Świdziński, 1998, s. 139, uznają za niepoprawne gramatycznie, zob. (12)-(13):

(12) *Trzeba zastanowienia, przeczytawszy taką książkę.*

(13) *Trzeba odwagi, decydując się na taki krok*¹⁶.

Można mieć jednak wątpliwości, czy powyższa ocena poprawności przykładów (12)-(13) jest trafna. Pytani przeze mnie rodzimi użytkownicy języka polskiego z wyższym wykształceniem humanistycznym uznali je za całkowicie akceptowalne, a sam M. Świdziński, 1993, s. 311, ocenia mniej rygorystycznie inny analogicznie zbudowany przykład (14):

(14) *Chcąc dojść z Marią do porozumienia, potrzeba cierpliwości.*

Autor stwierdza jedynie, że zdanie to może budzić obiekcje, ale nie mówi wprost, że jest ono niepoprawne. Zauważmy też, że ocena poprawności podobnych zdań w pewnym stopniu może zależeć od szyku składników. Wydaje się, że przykład (14), w którym VP_{part} zajmuje pozycję finalną, brzmiałby lepiej, gdyby fraza imiesłowa została przeniesiona na pozycję inicjalną, por.

(13') *Decydując się na taki krok, trzeba odwagi.*

Podkreślenia wymaga również fakt, że nie odnotowałam w badanym materiale ani jednego przykładu, w którym VP_{part} można by interpretować jako podrzędną wobec bezokoliczników będących członami niewymaganyymi w zdaniu, występujących np. przy formach takich czasowników jak IŚĆ czy PÓJŚĆ. Próba stworzenia odpowiednich przykładów prowadzi do powstania zdań o wątpliwiej poprawności, por.

(15) *?Idę/ Pójdę się uczyć, czytając notatki.*

¹⁶ Z. Saloni, M. Świdziński, 1998, s. 139, przykłady te opatrują znakiem *, a M. Świdziński, 1993, s. 311, przykład (14) — symbolem ?.

2.4. Wnioski

Rozpatrując problem bezpośredniego nadrzędnika V_{part} w zdaniach zawierających frazę bezokolicznikową zależną wymaganą przez V_{fin}, doszliśmy do wniosku, że na poziomie analizy powierzchniowosyntaktycznej uzasadnione jest traktowanie VP_{part} jako zależnej bezpośrednio od centrum finitywnego zdania. Jest to częściowo zgodne z ustaleniami polskiej składni tradycyjnej, która traktuje wszystkie konstrukcje imiesłowowe jako człony zależne bezpośrednio od orzeczenia¹⁷. Przyjęte tu rozwiązanie nie jest natomiast w pełni zgodne z ustaleniami Z. Saloni i M. Świdzińskiego, 1998, s. 138-139, którzy postulują dla V_{part} dwa rodzaje pozycji: przyfinitywną bądź przybezokolicznikową.

3. Formy finitywne czasowników jako typowe nadrzędniki VP_{part}

W dotychczasowych opracowaniach mówi się na ogół o zależności imiesłówów przysłówkowych od nadrzędnych form osobowych¹⁸, co ograniczałoby zakres nadrzędników do czasowników właściwych, zob. (1)-(2). Spośród innych form finitywnych, od których zależy V_{part}, wymienia się bezosobnik, zob. Z. Saloni i M. Świdziński, 1998, s. 138, którzy podobnie jak inni autorzy, m.in. A. Nagórko, 1998; M. Bańko, 2002, wykluczają natomiast zależność V_{part} od form czasowników niewłaściwych. Stąd też wśród wszystkich form czasownikowych Z. Saloni i M. Świdziński 1998, s. 138, wyróżniają dwa podzbiory: 1) mające łączliwość z formą imiesłowu przysłówkowego, 2) nie mające takiej łączliwości. Formom typu 1. przypisuje się kategorię selektywną imiesłowowości, którą uznaje się za akomodowaną.

W związku z tymi ustaleniami powstają dalsze pytania, które zostaną rozważone poniżej: po pierwsze, czy VP_{part} może być użyta we wszystkich zdaniach, których centrum stanowią formy osobowe czasowników właści-

¹⁷ „Częściowa” zgodność wynika z tego, że tradycyjne pojęcie *orzeczenia* nie pokrywa się z pojęciem *formy finitywnej* — to pierwsze nie ogranicza się do form czasownikowych i obejmuje także konstrukcje złożone z czasownika pełniącego funkcję tzw. łącznika oraz form różnych typów leksemów stanowiących tzw. orzecznik, zob. Z. Klemensiewicz 1969, s. 33-34, 1970, s. 123; S. Szober, 1966, s. 304-306; A. Nagórko, s. 268-269, R. Grzegorzewska, 1999. Dyskusję na temat tzw. orzeczenia złożonego podejmuje Z. Saloni, 1976, s. 67-74.

¹⁸ Zob. m.in. Z. Saloni, 1976, s. 89: „imiesłów przysłówkowy konotuje formę osobową czasownika”; także Z. Zaron, 2003, s. 488.

wych, zob. p. 2.1.1.; po drugie, zakres łączliwości V_{part} z nadrzędną formą bezosobnika, zob. p. 2.1.2., i po trzecie, możliwość wystąpienia VP_{part} przy formach bezokolicznika pełniącego funkcję finitywną, zob. 2.1.3. Kolejnym zagadnieniem, któremu poświęcę p. 2.2., jest możliwość wystąpienia VP_{part} jako podrzędników form finitywnych czasowników niewłaściwych. Na zakończenie przyjrę się dokładniej wartościom kategorii trybu i czasu form finitywnych z punktu widzenia ich wpływu na łączliwość z formami V_{part}.

3.1. Czasowniki właściwe

3.1.1. Formy osobowe

Formy imiesłowów występują w zdaniach konstytuowanych przez formy czasownikowe o różnych wartościach osoby, liczby i rodzaju, por. (15)-(18):

(16) *Biegnę (biegniesz/ chłopiec biegnie), **podskakując**.*

(17) ***Idąc** do domu, spotkaliśmy (spotkaliście/ oni spotkali) kolegę.*

(18) ***Minąwszy** skrzyżowanie, dochodzimy (dochodzicie/ oni dochodzą) na miejsce.*

(19) *Zjadłem (zjadłeś/ chłopiec zjadł) obiad, **przyszedłszy** do domu.*

Nie wykazują też ograniczeń związanych z wartością słownikową aspektu centrum finitywnego, por. zdania (16) i (17), konstytuowane przez czasowniki niedokonane oraz (18) i (19), zbudowane wokół form czasowników dokonanych.

Z tego wynikałoby, że VP_{part} może się pojawiać swobodnie w zdaniach, których centrum stanowią formy osobowe czasowników właściwych. Szczegółowa obserwacja przykładów pozwala jednak stwierdzić, że możliwość przyłączania form V_{part} do form czasowników właściwych nie jest całkowicie swobodna. Po pierwsze, możliwość wystąpienia VP_{part} przy formach osobowych czasowników właściwych jest związana z tzw. tożsamością podmiotów, o czym będzie mowa w rozdziale III. Po drugie, istnieją takie formy osobowe leksemów czasownikowych właściwych, przy których V_{part} nie są typowo używane. Do form osobowych, w których kontekście występowanie VP_{part} bywa dyskusyjne, należą formy niektórych homonimicznych lekse-

mów BYĆ¹⁹. O ile w zdaniach konstituowanych przez formy leksemu BYĆ „o znaczeniu łącznikowym (kopulatywnym)” (Z. Saloni, 2000a, s. 7; w ISJP, s. 142, znaczenia 1-5 zawarte w artykule hasłowym BYĆ1) użycie V_{part} jest częste i na ogół nie następuje wątpliwości poprawnościowych, por. (20)-(21), to przy formach niektórych innych BYĆ, zwłaszcza tworzących tzw. konstrukcje bierne²⁰ (BYĆ o schemacie składniowym NP_{nom} V AP_{nom})²¹, dołączanie imiesłowu jest utrudnione, np. (22):

(20) *Ceny znaczków watykańskich **są** na rynku filatelistycznym szczególnie wysokie, **osiągając** niekiedy dwudziestokrotną wartość nominału już pół roku po sprzedaniu nakładu.* (Korp PWN)

(21) *Gospodarz, **podochociwszy** sobie nieco, **był** bardziej wylewny.* (Korp PWN)

(22) *?Silnik samochodu **jest** włączony, **wydzielając** mnóstwo spalin.* (NSPP, 1999, s. 1627)

Zdania typu (22) są uznawane za niepoprawne w niektórych opracowaniach poprawnościowych, np. NSPP, 1999; M. Bondkowska, I. Burkacka, 2001; H. Jadacka, 2005, podobnie jak analogiczne konstrukcje zdaniowe z imiesłowami przysłówkowymi w języku rosyjskim, zob. W. Ickowicz, 1974, s. 89; *Russkaja grammatika*, 1980, s. 182. Mimo to są one częste w tekstach pisanych i nie rażą większości odbiorców. Wydaje się więc, że akceptowalność zależy od leksykalnego wypełnienia zdania. Na dowód przytoczę zdania (23)-(24), które są zbudowane tak samo jak (22), a nie wzbudzają wątpliwości normatywnych:

(23) *Nazwy te **są** **wyświetlane** obok siebie na ekranie, **tworząc** pasek menu.* (Korp PWN)

(24) *W krystalicznym ciele stałym — lodzie — cząsteczki **są** **uporządkowane** według określonych praw symetrii, **tworząc** regularną sieć krystaliczną.* (Korp PWN)

Możliwość użycia V_{part} w zdaniach z tzw. konstrukcją bierną potwierdza też przykład podany przez Jana Miodka w popularnym programie телеви-

¹⁹ Na temat wyróżniania homonimicznych leksemów BYĆ i ich właściwości składniowych zob. K. Kallas, 1993a, Z. Saloni, 2000a, 2003, oraz M. Szupryczyńska, 1980, 2001.

²⁰ W tradycji gramatycznej tzw. strona bierna była uznawana za specjalną formę fleksyjną czasownika. Zgadzam się jednak z Z. Saloniem, 2000, s. 15-17, że korzystniej traktować konstrukcje bierne jako konstrukcje składniowe.

²¹ Mówiąc o łączliwości VP_{part} z formami leksemów BYĆ, wykorzystuję schematy składniowe wskazane przez Z. Saloniego, 2000a.

zyjnym „Ojczyzna polszczyzna” (nadany w TVP2 17.05.2003 oraz w TVP Polonia 11.05.2004) jako przykład poprawnego użycia frazy imiesłowowej:

(25) *Mając pięć lat, byłem prowadzony przez mamę na koncerty symfoniczne.* (J. Miodek, program „Ojczyzna polszczyzna”)

Według W. Ickowicza, 1974, s. 89, w języku rosyjskim formy imiesłówów przysłówkowych mogą wystąpić jako podrzędniki imiesłowu przymiotnikowego biernego wtedy, gdy ten traci już biernie znaczenie. Wydaje się jednak, że w języku polskim niepoprawność niektórych zdań z tzw. konstrukcją bierną ma też inne źródło niż sugerowane przez Ickowicza znaczenie imiesłowu biernego, por. zdania (23)-(25) oraz (26):

(26) **Postępując za wyeksplikowaną powyżej siatką pojęciową, przeprowadzone będą kolejno analizy [...]*(Korp)

Jego dewiacyjność wynika z niespełnienia warunku tzw. zgodności podmiotów i nie ma związku z obecnością bądź brakiem znaczenia biernego konstrukcji *będą przeprowadzane*, zob. rozdział III.

W badanym materiale w podobnych zdaniach występują jedynie formy imiesłówów współczesnych, lecz stworzenie odpowiedniego przykładu z imiesłowem uprzednim również nie nastęrcza trudności:

(27) *Skończywszy 8 lat, byłem oddany do szkoły z internatem.*

Przedstawione powyżej przykłady stanowią dowód na to, że istnieje możliwość poprawnego użycia form V_{part} przy formach czasownika BYĆ, tworzącego tzw. konstrukcje bierne. Występujące ograniczenia spowodowane są innymi czynnikami, przede wszystkim leksykalno-semantycznymi.

Z pewnymi ograniczeniami mamy do czynienia także w wypadku zdań konstytuowanych przez formy leksemów BYĆ o znaczeniu określonym w ISJP, s. 143, jako „wyrażające obecność lub istnienie” (umieszczonych w tymże słowniku w artykule hasłowym BYĆ2). Dołączanie VP_{part} do form leksemu BYĆ konstytuujących zdania o schemacie NP_{nom} V AdvP (w ISJP, s. 143, 1. znaczenie w artykule hasłowym BYĆ2) jest, co prawda, możliwe, ale wykazuje silne ograniczenia kontekstowe. W zebranym materiale brak przykładów użycia VP_{part} przy formach tego leksemu, a próba utworzenia odpowiednich zdań przynosi różne rezultaty:

(28) **Matka **jest** w domu, **robiąc** obiad/ **prasując**/ **czytając** książkę.*

(29) ***Byłem** w izbie wytrzeźwień (na sali rozpraw), **oczekując** najgorszego.*

(30) ?***Przejechawszy** całą drogę w niespełna 2 godziny, **jesteśmy** już w Warszawie.*

(31) ?***Wróciwszy** ze szkoły, chłopiec **był** w domu.*

Formy V_{part} nie występują także przy formach leksemu BYĆ o schemacie NP_{nom}, określonym przez Z. Salonię, 2000a, s. 12, jako „tzw. być egzystencjalne” (w ISJP, s. 143, jest to 2. znaczenie w artykule hasłowym BYĆ²), np. *Jest sprawiedliwość; Było wpół do ósmej; Przed rokiem był ślub, a teraz jest rozwód.* Podobnie VP_{part} nie dołączają się do form zaprzeczonych tego leksemu; ten fakt znajduje jednak uzasadnienie strukturalne, gdyż zachowują się one jak formy czasownikowe niewłaściwe, zob. p. 2.2.

Interesujące jest też to, że w materiałach pochodzących z Korp PWN i Korp IPI PAN jako nadrzędniki VP_{part} nie występują też formy niektórych czasowników tzw. trzecioosobowych²², występujących zwykle w formie 3. osoby, np. BOLEĆ², CIERPNAĆ², zob. M. Szupryczyńska, 1994. Próba utworzenia odpowiednich przykładów prowadzi do powstania zdań mniej lub bardziej wątpliwych, por.

(32) ?*Przez cały dzień **bolała** mnie głowa, **uniemożliwiając** mi normalne funkcjonowanie.*

(33) ?*Strasznie **bolała** mnie ta rana, jednocześnie bardzo mocno **krwawiąc**.*

(34) ?*Często **cierpnie** mi ręka, **wywołując** nieprzyjemne doznania.*

Ograniczenia te mają wyraźnie charakter leksykalny; w wypadku form innych czasowników występujących typowo w 3. osobie²³, np. FERMEN-TOWAĆ, możliwość dołączania VP_{part} jest realizowana w tekstach, por. (35)-(36):

²² Z. Kubiszyn-Mędrala, 2000, s. 99, proponuje w zbiorze czasowników polskich wydzielić osobną klasę „czasowników trzecioosobowych” obok czasowników „osobowych” i „nieosobowych (niewłaściwych)”.

²³ Mimo to nie można negować możliwości utworzenia form 1. i 2. osoby, por. Z. Saloni, 1992.

(35) *Badania wykazały, że jeżeli liść herbaciany długo pozostaje w wodzie, to dodatkowo **fermentuje**, **wydzielając** składniki szkodliwe dla organizmu ludzkiego.* (strona internetowa www.resmedica.pl)

(36) *Przyczyną zgagi mogą być zalegające w żołądku pokarmy lub napoje (m.in. alkohol), które, **fermentując**, **podrażniają** przełyk.* (strona internetowa www.leczsiezdrowo.pl)

Przedstawione wyżej przykłady wskazują na to, że ograniczenia łączliwości form osobowych czasowników właściwych z formami V_{part} mają charakter semantyczno-leksykalny, są także uzależnione w pewnym stopniu od czynników kontekstowych. Celem rozważań przedstawionych w powyższym punkcie było zasygnalizowanie, że podobne ograniczenia łączliwości istnieją, w związku z czym nieuprawnione jest twierdzenie, iż formy V_{part} dołączają się do form osobowych czasowników zupełnie swobodnie.

3.1.2. Bezosobnik

W badanym materiale dość często występują zdania, w których V_{part} konotuje jako swój nadrzędnik formę bezosobnika, np. (37)-(38):

(37) *Sumę kosztów **obliczono mnożąc** koszt produktu przez ilość minimalną [...]* (Korp PWN)

(38) *Zasadę, że szkoła podstawowa i gimnazjum nie mogą być łączone w zespół, **zapisano** w ustawie z 25 lipca 1998 r. o zmianie ustawy o systemie oświaty (Dz. U. nr 117, poz. 759), **dopuszczając** pierwotnie łączenie szkół podstawowych specjalnych i gimnazjów specjalnych oraz szkół artystycznych.* (Rzecz)

W przykładach tych formy bezosobnika *obliczono* w (37), *zapisano* w (38) łączą się z zależnymi formami V_{part} . Przykłady tego typu mają szczególnie wysoką frekwencję w tekstach prasowych, np. (38), a także w stylu naukowym²⁴, np. (39)-(40):

(39) *Po ukazaniu się pierwszych kropli płynu perfuzyjnego wypływających z serca, **wprowadzano** kaniulę przedsionkową do lewego przedsionka serca, przez lewą komorę, **niszcząc** przy tym zastawkę mitralną.* (Korp IPI PAN)

²⁴ Formy bezosobnika w tekstach prasowych i naukowych występują dużo częściej niż w tekstach literackich, zob. dane frekwencyjne opracowane przez B. Chachulską, R. Górskiego, 2002, na podstawie badań korpusowych.

(40) *Zróźnicowanie efektu programu **zaobserwowano** w niewielkim stopniu **stosując** metodę krzywych przeżycia skorygowanych początkowym poziomem czynników ryzyka [...]* (Korp IPI PAN)

Jako podrzędniki form bezosobników zdecydowanie częściej występują formy imiesłowów typu *-qc*, lecz użycie form V_{part(-szy)} przy tym typie nadrzędnika jest również możliwe, np. (41):

(41) ***Przeszukawszy** poblizę unieruchomionej koparki wykrywaczem metalu **znaleziono** jeszcze kilkadziesiąt pocisków.* (Korp IPI PAN)

Wbrew ocenie niektórych opracowań poprawnościowych, zob. m.in. W. Doroszewski, 1962; Z. Saloni, 1967, powyższe zdania można uznać za poprawne. We współczesnych tekstach takie przykłady występują dość licznie, a w wielu pracach składniowych i opracowaniach normatywnych, zarówno starszych, m.in. H. Misz, 1967; A. Grybosiova, 1975; Z. Saloni, 1976; jak i nowszych, m.in. H. Jadacka, 1994, EJP, 1999; NSPP, 1999, uważa się takie połączenia fraz imiesłowowych z formami bezosobnika za poprawne²⁵. Wątpliwości poprawnościowe mogą wynikać z tego, że formy czasownikowe zakończone na *-no*, *-to* wykluczają obecność podmiotu-mianownika, a zdania konstytuowane przez nie zaliczane są tradycyjnie do tzw. zdań bezpodmiotowych. Ponieważ występowanie form V_{part} przy formach bezosobnika jest związane z zagadnieniem „podmiotu” frazy imiesłowowej, zajmę się szerzej tym zagadnieniem w rozdziale III.

3.1.3. Bezokolicznik

Choć formy bezokolicznika zwykle występują jako nefinitywne formy czasownika, zależne od innych form czasownikowych bądź form innych leksemów, w pewnych typach wypowiedzi mogą wystąpić jako niezależne centra konstrukcji zdaniowych, zob. np. Z. Saloni, 1976, s. 91; M. Wiśniewski, 1990; M. Bańko, 2002, s. 168. Zgromadzony materiał świadczy o tym, że VP_{part} może występować w tego typu wypowiedzeniach, zob. (42) i (43):

(42) *Masę marchwiową **gotować** na małym ogniu, **mieszając** od czasu do czasu.* (Korp PWN)

²⁵ W składni dziewiętnastowiecznej uważano użycie zwrotów imiesłowowych w zdaniach tzw. bezpodmiotowych za poprawne, zob. A. Krasnowolski, 1909 oraz J. Podracki, 1982.

(43) *Kuskus **przygotować** według przepisu na opakowaniu, **do-dając** 2 łyżki masła i szczyptę soli.* (Korp PWN)

Formy *gotować* w (42) i *przygotować* w (43) trzeba uznać za niezależne składniowo centra tych zdań, pełniące funkcję podobną do funkcji rozkaznika, zob. B. Bartnicka, 1982, s. 29-31; M. Bańko, 2002, s. 168; Z. Saloni, M. Świdziński, 1998, s. 254. Takie konstrukcje zdaniowe mają bardzo wysoką frekwencję w pewnych typach tekstów mających charakter instrukcji, m.in. w przepisach kulinarnych czy rozmaitych instrukcjach obsługi. W zdaniach konstytuowanych przez bezokoliczniki występują najczęściej VP_{part(-qc)}, przykłady z VP_{part(-szy)} pojawiają się natomiast bardzo rzadko, np. (44)-(45):

(44) *Rosół ten **ugotować**, **dodawszy** selera, cebulę, pietruszkę* [...] (Korp IPI PAN)

(45) ***Wydrążywszy** ogórki poprzednio sparzone, **nadziać** je farszem* [...] (Korp IPI PAN)

Podobnie w zdaniu (46) VP_{part} konotuje jako swój nadrzędnik formę bezokolicznika-niepodrzędnika, stanowiącego centrum zdania-reszty:

(46) *Po załatwieniu bagażu wyruszono na zakontraktowanym statku łowieckim „Husvika”, aby w dniu 20 czerwca, **dotarłszy** do zapory lodowej w Van Keulenfiordzie na Spitzbergenie, **znaleźć się** u celu wyprawy.* (Korp PWN)

Fraza imiesłowowa *dotarłszy do zapory...* w przykładzie (46) jest zależna bezpośrednio od formy *znaleźć się*, która jest współskładnikiem spójnika *aby* we frazie zdaniowej zależnej, a zarazem stanowi centrum zdania-reszty *znaleźć się u celu wyprawy*. Forma bezokolicznikowa *znaleźć się* występuje w funkcji finitywnej, por. B. Bartnicka, 1982, s. 74; Z. Saloni, M. Świdziński, 1998, s. 254. Niemożliwe jest traktowanie VP_{part} w (46) jako podrzędnika formy finitywnej *wyruszono*, ponieważ występuje ona wewnątrz frazy zdaniowej zależnej typu ABY, pomiędzy spójnikiem i centrum zdania-reszty, i zgodnie z terminologią M. Świdzińskiego jest członem luźnym „wewnątrzfrasowym”, a nie członem zdania elementarnego.

Jak pokazano, fraza imiesłowowa może występować w zdaniach, których centrum stanowią formy bezokolicznika czasowników właściwych. Należy podkreślić, że powyższe przykłady różnią się zasadniczo od zdań, w których występują formy bezokolicznika zależnego od V_{fin}, a które były przedmiotem uwagi w p. 2.

3.2. Formy finitywne czasowników niewłaściwych

Niejednomyślność w ocenach normatywnych dotyczy nie tylko występowania imiesłowów przysłówkowych przy formach bezosobnika, lecz też przy innych formach zwanych tradycyjnie nieosobowymi, zwłaszcza należących do leksemów zaliczanych przez Z. Saloniego, 1974, 2000, 2001, do klasy gramatycznej czasowników niewłaściwych²⁶. Rozważmy następujące przykłady:

(47) *Znając* liczbę uczniów, *wiadomo*, ile w całym systemie powinno być klas i nauczycielskich etatów. (GW)

(48) *Analizując* wpływ mediów na poglądy dotyczące integracji, *widać*, że poparcie dla akcesji jest słabsze [...] (GW)

(49) *Chcąc* w toku treningów strzeleckich należycie kształtować odpowiednie nawyki, *trzeba*, aby każda czynność żołnierza i instruktora miała cechy celowego, świadomego i pożytecznego działania [...] (Korp PWN)

Zdania (47)-(49) są akceptowalne, gdyż nie rażą poczucia językowego wykształconych użytkowników języka. Za nadrzędniki form imiesłowów trzeba w nich uznać formy finitywne czasowników niewłaściwych: *wiadomo* w (47), *widać* w (48), *trzeba* w (49). Jako nadrzędniki mogą się też łączyć z imiesłowami formy innych czasowników niewłaściwych, m.in. BRAK, GRZECH, MOŻNA, NALEŻY, NIE SPOSÓB, NIEPODOBNA, POTRZEBA, STRACH, WARTO, WOLNO, WYPADAĆ², ZNAĆ² itp.

Najliczniej w tekstach współczesnych VP_{part} występuje przy formach finitywnych czasowników niewłaściwych, które konotują bezokolicznik, m.in. MOŻNA, NALEŻY, TRZEBA, WARTO²⁷, np. (50)-(51):

(50) *Można* także rozpoczynać podawanie insuliny w formie

²⁶ Są one w literaturze przedmiotu nazywane także czasownikami bezosobowymi lub predykatywami, zob. np. GWJP, 1998; M. Bańko, 2001, 2002, przy czym do predykatywów zaliczane są tylko leksemy czasownikowe nieosobowe o fleksji wyłącznie analitycznej. Ponadto klasa predykatywów wyodrębniana przez M. Bańkę, 2001, jest o wiele szersza niż klasa czasowników niewłaściwych w interpretacji Saloniego. Dyskusję na temat wyodrębniania predykatywów zob. m.in. w pracy M. Szupryczyńska, 1995a.

²⁷ Ta obserwacja dotycząca częstotliwości nie zgadza się z opinią M. Bobrana, 1974, s. 106, który uważa, że w języku polskim, tak jak w języku rosyjskim, podobne zdania są nieliczne. Można przypuszczać, że frekwencja tego typu konstrukcji zwiększyła się znacznie na przestrzeni czasu, lecz żeby to stwierdzić z całą pewnością, trzeba by dysponować szerszymi danymi statystycznymi.

wlewu dożylnego razem z roztworem glukozy, **kierując się** algorytmem podanym w tabeli 111. (Korp PWN)

(51) **Wyszedłszy** na polanę, raz jeszcze **warto** stanąć i przyjrzeć się panoramie. (Korp PWN)

Nie dopuszczają natomiast związku z zależnymi imiesłowami przysłówkowymi niektóre inne czasowniki niewłaściwe, np. BŁYSNAĆ², BŁYSKAĆ SIĘ, BOLEĆ², BRAKNAĆ, BRAKOWAĆ, DNIEĆ, GRZMIEĆ², ZAGRZMIEĆ², KŁUĆ², ZAKŁUĆ², MDLIĆ, ZEMDLIĆ, SWĘDZIĆ², ŚWITAĆ², które mają wymaganie zerowe, np. *Świta*, bądź konotują jakieś człony niemianownikowe, np. *Brakowało chleba*; *Mdli mnie*, por.

(52) ***Mdli** mnie, **jadąc** samochodem.

Analogiczny przykład w języku rosyjskim²⁸ cytuje M. Guiraud-Weber, 2003, s. 284, oceniając go jako wątpliwy co do poprawności, zob. (53):

(53) ?*Глядя на это, меня просто тошнило.* (M. Guiraud-Weber, 2003, s. 284)

Marian Bobran, 1974, s. 109, uważa natomiast, że formy imiesłówów przysłówkowych mogą występować w zdaniach zbudowanych wokół takich form czasownikowych, jak: *huczało*, *pociemniało*, *zagrzmiało*, *błysnęło* oraz podaje następujący przykład:

(54) ***Błysnąwszy**, mocno **zagrzmiało**.

Autor nie czyni żadnych uwag na temat jego poprawności, tymczasem podobne zdania nie występują we współczesnych tekstach, a utworzone doraźnie, rażą poczucie językowe wykształconych użytkowników języka²⁹. Można by przypuszczać, że autor, podając powyższy przykład, kierował się dopuszczalnością analogicznych zdań w języku rosyjskim, gdyż przykład polski w jego pracy ma cytowany też odpowiednik w języku rosyjskim:

²⁸ Zasady użycia imiesłówów przysłówkowych, jeśli chodzi o tzw. zasadę tożsamości podmiotów, są w języku rosyjskim w dużej mierze podobne do obowiązujących w języku polskim.

²⁹ Wątpliwość może budzić sam fakt użycia w tym kontekście formy imiesłowowej *błysnąwszy*: uważa się bowiem, że formy imiesłowowe występują tylko w paradygmatach czasowników właściwych. Być może forma *błysnąwszy* wydała się autorowi akceptowalna z tego względu, że istnieje taki imiesłów przysłówkowy w paradygmacie czasownika właściwego BŁYSNAĆ¹, por. *Gwiazdy, błysnąwszy jasnym światłem, spadały na ziemię*.

(55) *Ярко блеснув, сильно загремело.* (M. Bobran, 1974, s. 109)

Okazuje się jednak, że zdania typu (55) również w języku rosyjskim są uznawane za niepoprawne, co stwierdzają rosyjscy autorzy, analizujący użycia konstrukcji imiesłowowych w języku rosyjskim, m.in. W. Ickowicz, 1974; *Russkaja grammatika*, 1980. Jako przykład zdania niepoprawnego gramatycznie cytuje (55) także D. Weiss, 1995, s. 260, a w bezpośredniej dyskusji zdecydowanie negatywnie ocenili to zdanie Igor Bogusławski oraz Igor Mielczuk — rodowici użytkownicy języka rosyjskiego, a zarazem wybitni znawcy gramatyki rosyjskiej.

Powyższe obserwacje pozwalają na stwierdzenie, że formy finitywne dwu grup znaczeniowych czasownikowych niewłaściwych, wyróżnionych przez M. Bańkę, 2001, s. 244, nie łączą się z VP_{part}: 1) czasowniki oznaczające zjawiska przyrody, np. DNIEĆ, BŁYSKAĆ SIĘ, PADAĆ², GRZMIEĆ² itp., 2) oznaczające doznania fizyczne i psychiczne, jak BOLEĆ², ĆMIĆ², KŁUĆ², MDLIĆ, SWĘDZIĆ².

W wypadku innych czasowników niewłaściwych także trudno jednoznacznie orzec, czy ich formy finitywne dopuszczają użycie VP_{part}, zob. (56)-(58):

(56) ?*Styszac te słowa, odechciało mi się wszystkiego.*

(57) ?*Mówiąc „zostaw mnie w spokoju”, chodziło mi o ciebie.*

(58) ?[...] *nie znalazłszy znanego basenu, zamurowało mnie kompletnie na widok monumentalnej sylwetki soboru.* (Korp IPI PAN)

Podobne zdania występują w języku rosyjskim, np. (59)-(60):

(59) ?*Вспоминая эти замечательные встречи, мне думается, что они были для меня отличной школой.* (W. Ickowicz, 1974, s. 90)

(60) ?*Думая обо всем этом, обидно становится.* (W. Ickowicz, 1974, s. 91)

Za zdecydowanie niepoprawne uważa je W. Ickowicz, 1974, s. 90-91, natomiast według M. Guiraud-Weber, 2003, s. 283, która nie jest rodzimym użytkownikiem języka rosyjskiego, leżą one na granicy normy, przy czym zgodnie z jej opinią prawdopodobieństwo użycia imiesłowu znacznie się zwiększa przy materialnej nieobecności celownika (co jest interpretowane

przez nią jako istnienie „zerowego celownika”, oznaczającego „uogólniony osobowy subiekt”).

Co do polskich zdań typu (56)-(58), bardzo trudno podobne przykłady znaleźć w tekstach współczesnych (zdanie (58) to jedyny autentyczny przykład znaleziony w badanym materiale), co dowodzi nietypowości użyć VP_{part} w podobnych zdaniach.

Ponadto VP_{part} nie występuje także w zdaniach konstituowanych przez formy finitywne leksemu niewłaściwego BYĆ o wymaganiu frazy AdvP. Zdania (61)-(62) są wyraźnie niepoprawne³⁰:

(61) **Jest zimno, przebywając w taką pogodę na dworze.*

(62) **W przedziale było duszno, powodując omdlenia pasażerów.*

Podobnie niemożliwe jest dołączenie VP_{part} do form zaprzeczonych leksemu BYĆ w znaczeniach ‘coś nie istnieje, coś się (gdzieś) nie znajduje’, zob. Z. Saloni, 2000, s. 11, tj. (*Mnie/ Ciebie/ Jej/ Nas/ Was/ Ich*) *nie ma/ nie było/ nie będzie w domu*. Sytuacja taka ma miejsce w wypadku wszystkich zdań zbudowanych przez formy czasownika BYĆ realizujących schematy składniowe z frazą dopełniaczową — Vq NP_{gen} AdvP, Vq NP_{gen} z NP_{gen}, Vq NP_{gen}.

Wydaje się, że użycie VP_{part} dopuszczają jedynie te formy leksemów czasownikowych niewłaściwych BYĆ, które tworzą zdania o schemacie składniowym InfP Vq Adv/ NP_{inst}, np. (63):

(63) *Spędzać wakacje, czytając książki, jest wyjątkowo pożytecznie.* (Z. Saloni, M. Świdziński, 1998, s. 138)

Zdania typu (63) są podobne do (50)-(51), gdyż występuje w nich forma bezokolicznika.

Bardziej dyskusyjne jest użycie VP_{part} w zdaniach zawierających formę celownika (Vq NP_{dat} AdvP), np. (64) bądź formę bezokolicznika (o schemacie Vq InfP), por. (65):

(64) ?*Siedząc na kanapie, jest mi niezwykle wygodnie.*

(65) ?*Jadąc pociągiem, było z kim porozmawiać.*

³⁰ Na temat interpretacji składniowej zdań tego typu wypowiada się M. Szupryczyńska, 1995, 1995a.

Jak pokazano powyżej, VP_{part} występują jako podrzędniki form finitywnych niektórych czasowników niewłaściwych, choć istnieje też duża grupa takich czasowników niewłaściwych, które nie dopuszczają podczepiania się VP_{part}. O łączliwości czasowników niewłaściwych z V_{part} w dużej mierze decydują czynniki o charakterze semantycznym, z których nie można zdać sprawy, pozostając na poziomie analizy powierzchniowskładniowej, a także inne uwarunkowania, które zostaną omówione w rozdziale III.

3.3. Wartość kategorii fleksyjnych czasu i trybu

Pytanie o możliwość dołączania VP_{part} do form czasowników o różnej wartości kategorii fleksyjnych czasu i trybu jest uzasadnione tym, że pewne opracowania normatywne wiążą z tym ocenę poprawności niektórych zdań³¹. Przyjrzyjmy się dokładniej, czy w istocie wartości czasu i trybu centralnych form finitywnych mogą w jakimś stopniu ograniczać podłączanie się do nich form V_{part}.

3.3.1. Wartości czasu

Imiesłowy przysłówkowe są uważane powszechnie za środek temporalizacji względnej: formy V_{part(-szy)} służą do wyrażania uprzedniości zdarzeń, formy V_{part(-qc)} do wyrażania równoczesności. W związku z tym uważa się, że nie są obojętne wobec kategorii czasu, szerzej na ten temat zob. p. 3. w rozdziale I. Warto więc postawić sobie pytanie, czy możliwość wyrażania względnych relacji czasowych — współczesności bądź uprzedniości w stosunku do innych zdarzeń, jest w jakimś stopniu uzależniona od wartości kategorii czasu form V_{fin}.

Wskazówki normatywne dotyczące użycia V_{part} w zdaniach o określonej wartości czasu formy V_{fin} podaje NSPP, 1999, s. 1738³²: „imiesłów przysłówkowy współczesny (z morfemem *-qc*) wskazuje zawsze czynność równoczesną z czynnością (**przeszłą** lub **teraźniejszą**)³³ zdania głównego”,

³¹ Zagadnieniom tym poświęcony jest artykuł K. Bojałkowska, 2005.

³² Ustalenia normatywne dotyczące użycia imiesłówów przysłówkowych, zawarte w NSPP, 1999, zostały w niezmiennym kształcie przeniesione do nowszego, zmienionego i zaktualizowanego wydania tego słownika — WSPP, 2004, s. 1660-1661. Dlatego uwagi dotyczące reguł zawartych w NSPP, 1999, formułowane w pracy, są w pełni aktualne w odniesieniu do WSPP, 2004.

³³ Podkreślenia moje — K.B.

podczas gdy „imiesłów przysłówkowy uprzedni (z morfemem *-wszy*, *-wszy*) wskazuje zawsze czynność **przeszłą**, wcześniejszą niż czynność (również **przeszła**) zdania głównego”. Według tej reguły za poprawne należałoby uznać tylko takie zdania zawierające V_{part(-qc)}, w których centralny człon finitywny występuje w czasie teraźniejszym lub przeszłym³⁴. Wystąpienie V_{part(-szy)} zaś możliwe byłoby w zdaniach, w których V_{fin} jest w czasie przeszłym. Zasady te powtarzają też inni autorzy, m.in. M. Bondkowska i I. Burkacka, 2001, natomiast nie potwierdza ich badany materiał. H. Jadacka, 2005, s. 185, przyrównuje nawet funkcję form imiesłowowych typu *-szy* do funkcji form czasu zaprzeczonego: czynność wskazywana przez imiesłów uprzedni „musi być wcześniejsza niż czynność w zdaniu nadrzędnym, natomiast sama natura imiesłowu (uprzedniość, ekwiwalent plusquamperfectum) wymaga, by obie one były przeszłe”. Tymczasem żadne znane mi opracowanie gramatyczne nie zawiera takiej tezy, jak również nie wskazuje na istnienie ograniczeń dotyczących form czasu nadrzędnego czasownika.

Przyjrzyjmy się następującym przykładom:

(66) [...] *w niedalekiej przyszłości **będzie się wykonywać** miliony wirtualnych kolonoskopii (badań jelit), nie **męcząc** pacjenta nieprzyjemnymi zabiegami.* (Korp PWN)

(67) [...] *prezydent sam **poda się** do dymisji, **uzyskawszy** przedtem stosowne gwarancje nietykalności, a także materialne.* (Rzecz)

(68) *Autor, nie **zbadawszy** zawartości podstawowych archiwów sowieckich, polskich i niemieckich, **wydaje** aż nadto kategoryczne sądy o polskiej odpowiedzialności za śmierć jedwabieńskich Żydów.* (Rzecz)

Formy *męcząc* w (66) i *uzyskawszy* w (67) konotują jako swoje nadrzędniki formy czasu przyszłego — odpowiednio *będzie się wykonywać* w (66), *poda się* w (67), w zdaniu (68) zaś imiesłów *zbadawszy* dołącza się do formy czasu teraźniejszego *wydaje*. Jest to niezgodne z przedstawionymi wyżej wskazówkami normatywnymi, według których zdania (66)-(68) powinny

³⁴ Pomijam w tym miejscu fakt, że wyrażenia „czynność teraźniejsza”, „czynność przeszła” są wysoce nieprecyzyjne ze względu na możliwość występowania form czasów w różnych znaczeniach, zob. np. M. Grochowski, 1972; GWJP, 1998, s. 171-178. Ponadto, mimo że czas jest kategorią prymarnie semantyczną, w pewnych typach konstrukcji użycie form czasownikowych o określonych wartościach czasu jest uwarunkowane składniowo, zob. M. Świdziński, 1989; M. Szupryczyńska, 2006.

być uznane za niepoprawne. Zdania takie są jednak we współczesnych tekstach bardzo częste, a według rodzimych użytkowników języka polskiego (także inteligencji humanistycznej) są poprawnymi zdaniami polskimi. Występowanie VP_{part} w takich zdaniach potwierdzają też opracowania składniowe, zarówno starsze, np. (69)-(70), jak i nowsze, np. (71)-(72):

(69) *Przybysz, **oswoiwszy się** z urzekającą scenerią stolicy Włoch, **poczyna** głębiej wglądać w jej treść [...]* (Z. Klemensiewicz, 1969, s. 102)

(70) ***Poznając** „Chłopów”, **poznasz** wiele ciekawych rysów życia ludu.* (Z. Klemensiewicz, 1970, s. 105)

(71) ***Zobaczywszy** ulubionych graczy klubu Legia Warszawa, **staje się** jednym z nich.* (P. Garncarek, 2001)

(72) ***Zamieszkawszy tam, **poszukam** pracy.*** (Z. Saloni, M. Świdziński, 1998, s. 243)

Ponadto w większości znanych opracowań normatywnych poruszających zagadnienie użycia konstrukcji imiesłowowych, np. SPP, 1973; A. Cegiela, A. Markowski, 1982; B. Klebanowska i in., 1989; nie mówi się o ograniczeniach tego typu. Według D. Buttler i in., 1986, s. 416, ograniczenia co do wartości czasu i trybu dotyczą tylko tych konstrukcji z imiesłowem współczesnym, które są użyte „w swej zasadniczej funkcji czasowej [...] Te ograniczenia przestają jednak działać w wypadku, gdy równoważnik zostanie użyty w znaczeniu innym niż czasowe”.

Trzeba też podkreślić, że sami popularyzatorzy wskazówek poprawnościowych lansowanych przez NSPP, 1999, nie są konsekwentni w ocenie zdań z imiesłowami przysłówkowymi. M. Bondkowska i I. Burkacka, 2001, powtarzają reguły sformułowane w NSPP, 1999, a w komentarzu do jednego z ćwiczeń na s. 194 uznają za poprawne zdanie (73), które powinno być ocenione jako niewłaściwe w świetle tych reguł:

(73) ***Znalazłszy się już na miejscu, **pada** ofiarą bandy kłusowników polujących na słonie, **próbując** rozpocząć zdjęcia do zamierzonego reportażu.*** (M. Bondkowska, I. Burkacka, 2001, s. 68)

Autorki stwierdzają jedynie, że „niezręczne jest użycie obok siebie dwu imiesłowowych równoważników zdania, z których jeden — uprzedni — jest konstrukcją nieco archaiczną”.

Podobne zdanie znalazłam też na stronie internetowej poradni językowej PWN, w tekście odpowiedzi udzielonej przez M. Bańkę:

(74) *Więcej na ten temat **przeczyta** Pani w naszej poradni, **wpisawszy** słowo imiesłów w okienko „znajdź słowa”. (strona internetowa <http://slovníki.pwn.pl/poradnia/lista.php?id=811>)*

Poza tym nie ulega wątpliwości, że dwie czynności mogą być równoczesne niezależnie od tego, czy są aktualne, czy tylko potencjalne (zamierzone), o czym można się przekonać, analizując zdania: *Latem najchętniej **leżałbym** na plaży i **popijałbym** zimne napoje; **Przeczytam** tę książkę, kiedy **będę leciał** samolotem*. Również wskazywanie na poprzedzanie w czasie nie zależy od tego, czy dana czynność jest aktualna, czy tylko pożądana, hipotetyczna, por. ***Przeczytałbym** tę książkę, **zanim wróciłbym** z urlopu*. W świetle tych przykładów następująca argumentacja I. Burkackiej, 1996, s. 27, wydaje się zupełnie nieuzasadniona: „Trudno mówić o jednoczesności wykonywania czynności, gdy status jednej z nich nie jest określony temporalnie (orzeczenie występuje w trybie przypuszczającym albo jest czasownikiem modalnym) lub ma znamiona czynności możliwej, zamierzonej (orzeczenie w czasie przyszłym)”.

Z powyższej analizy wynika, że wbrew opinii autorów NSPP, 1999, możliwe jest występowanie form imiesłowu współczesnego jako podrzędników form finitywnych w czasie przyszłym, a form imiesłowu uprzedniego przy formach V_{fin} w czasie teraźniejszym i przyszłym. Potwierdza to nie tylko częstość występowania podobnych zdań w tekstach współczesnych i ich naturalność, lecz także ich obecność w różnych opracowaniach gramatycznych.

3.3.2. Wartości trybu

We wszystkich cytowanych powyżej przykładach centralne formy czasowników miały wartość trybu orzekającego. Rzeczywiście, pewne opracowania poprawnościowe lansują tezę, że imiesłowy przysłówkowe mogą wystąpić tylko w zdaniach konstytuowanych przez formy trybu oznajmującego. W niektórych opracowaniach mówi się o tym wprost, np. I. Burkacka, 1996, s. 26, stwierdza, że w zdaniach zawierających konstrukcję imiesłowową

błędem jest „umieszczanie w zdaniu nadrzędnym orzeczenia [...] w trybie przypuszczającym”.

W NSPP, 1999, oraz w poradniku powtarzającym ustalenia tego słownika, M. Bondkowska i I. Burkacka, 2001, opinia ta nie jest co prawda wyrażona wprost, ale jednoznacznie wynika z treści reguły przytoczonej w p. 2.3.1. — za czynność „przeszłą” lub „teraźniejszą” nie uznaje się na ogół czynności wyrażonej formą czasownika o wartości trybu przypuszczającego bądź rozkazującego. W gramatykach szkolnych, np. M. Jaworski, 1995, i innych opracowaniach poświęconych odmianie czasownika, np. Z. Saloni, 2001, a także w podręcznikach dla obcokrajowców, zob. B. Bartnicka, H. Satkiewicz, 1990, uwzględnia się opozycję czasu jedynie w obrębie trybu orzekającego. R. Grzegorzczkova, 2001, s. 460, uzasadnia to w następujący sposób: „Przy formach trybu przypuszczającego i rozkazującego zawieszona zostaje kategoria czasu, co jest zrozumiałe ze względów semantycznych: ze stanowiska nadawcy zdarzenia te nie mogą być lokalizowane w czasie”³⁵.

W związku z cytowanymi ustaleniami I. Burkackiej, 1996, NSPP, 1999, zdanie (75), konstytuowane przez formę trybu przypuszczającego i (76), w którym centrum finitywne ma wartość trybu rozkazującego, uznano by za niepoprawne:

(75) *Zwyciężając, nasz skoczek wyprzedziłby konkurentów*
[...] (GW)

(76) *Opierając się na tym założeniu, rozważmy niektóre*
aspekty racjonalnego działania. (Korp PWN)

Tymczasem zdania typu (75) i (76) występują dość licznie we współczesnych tekstach i z pewnością można je uznać za poprawne. Potwierdza to fakt, że podobne przykłady są przytaczane w różnych opracowaniach gramatycznych, np. (77), w słownikach, np. (78), a nawet w treści porad udzielanych przez językoznawców normatywistów, zob. (79)-(80):

(77) *...postępując w ten sposób, społeczeństwo ...byłoby*
w swoim prawie. (Z. Klemensiewicz, 1969, s. 103)

³⁵ Niektórzy badacze, np. Z. Saloni, 2000, s. 28; M. Bańko, 2002, s. 95, uwzględniają, co prawda, opozycję czasu w obrębie form warunkowych i wyróżniają czas przeszły trybu warunkowego, np. *byłbym pisał*, w opozycji do czasu teraźniejszego (nieprzeszłego) trybu warunkowego, np. *pisałbym*, jednak, jak podkreśla M. Bańko, 2002, s. 95, „Rozróżnienie form nieprzeszłych i przeszłych w trybie warunkowym jest w pewnym stopniu konwencjonalne. W istocie różnica między nimi dotyczy nie tylko czasu, w jakim mogłoby się odbywać dane zdarzenie, ale też możliwości jego zaistnienia [...]”. W związku z tym rozwiązanie to nie jest powszechnie przyjęte.

(78) Wielu **chciałoby** spędzić urlop, **odpoczywając** nad ciepłym morzem, **nie wydając** dużo pieniędzy, **nie obijając** się o bliźnich. (WSOF, 2001, s. CV)

(79) **Pisząc** do nas, **nie obawiajcie się** używać polskich liter.
(strona internetowa <http://slovníki.pwn.pl/poradnia/>)

(80) [...] **używszy** formy *Kazio*, **sfalszowałaby** Pani te wspomnienia, przez zastosowanie w nich formy *nigdy* w Pani rodzinie *nie stosowanej*. (KRJP)

Trzeba dodać, że w zdaniach konstytuowanych przez formy trybu przypuszczającego i rozkazującego występują przeważnie formy $V_{part(-qc)}$, natomiast bardzo rzadko $V_{part(-szy)}$, por. (80) oraz (81)-(83):

(81) [...] **nawet kosmici** **wylądowawszy** na Ziemi od razu na boisku **zorientowaliby się**, w czym rzecz. (Korp IPI PAN)

(82) **Pokrajawszy** surowe mięso **zająca** w cienkie paski, **naszpikuj** je grubo krojoną słoniną [...] (Korp IPI PAN)

(83) [...] **wróciwszy** przed ekran dziennika, **porównajcie** obie rzeczywistości. (Korp IPI PAN)

Zdania (80)-(83) wydają się w pełni poprawne. O tym, że możliwość ta jest bardzo rzadko realizowana w tekstach, może natomiast decydować ogólnie niska frekwencja imiesłowów uprzednich w tekstach polskich w porównaniu z imiesłowami współczesnymi.

Z powyższego wynika, że imiesłowy przysłówkowe, zarówno współczesne, jak i uprzednie, występują nie tylko jako podrzędniki form V_{fin} o wartości trybu oznajmującego, lecz także warunkowego i rozkazującego, choć rzadziej. W tym względzie, jak też w odniesieniu do wartości czasu form centralnych badanych zdań, wskazówki normatywne lansowane w opracowaniach poprawnościowych nie są zgodne z rzeczywistością językową. Formułują one zalecenia sprzeczne z powszechnym zwyczajem, praktykowanym również przez warstwy wykształcone i opisywanym przez opracowania gramatyczne.

3.4. Podsumowanie

Przeprowadzona w p. 3. analiza z jednej strony potwierdziła znany fakt, że formy V_{part} konotują jako swoje nadrzędniki osobowe formy finitywne

czasowników właściwych. Z drugiej strony pokazała, że istnieją pewne ograniczenia kontekstowe w użyciu VP_{part} przy formach osobowych czasowników właściwych. Pokazała też, że frazy imiesłowowe występują jako podrzędniki form bezosobników oraz bezokoliczników pełniących funkcję centrum finitywnego, a także form finitywnych niektórych czasowników niewłaściwych.

Udowodniona też została teza, że wartości kategorii fleksyjnych czasu i trybu form finitywnych nie wpływają na możliwość użycia w zdaniu VP_{part}, co powinno być wykorzystane do rewizji obowiązujących ustaleń normatywnych dotyczących użycia form imiesłowowych.

4. Problem nadrzędników nieczasownikowych

O możliwości przyłączania się VP_{part} do członów innych niż werbalne wspominają A. Przybycin, 1966; M. Bobran, 1974. Zagadnienie to wymaga nieco szczegółowszej analizy, zwłaszcza jeśli chodzi o ewentualne nadrzędniki będące regularnymi derywatami odczasownikowymi — gerundium i imiesłowy przymiotnikowe³⁶, które, jak wiadomo, dziedziczą pewne właściwości składniowe swoich czasownikowych podstaw, zob. Z. Saloni, 1976, s. 92-103.

4.1. Formy rzeczownikowe

Przyjrzyjmy się przykładom, w których V_{part} mogłaby być uznana za podrzędnik form rzeczowników, tworzonych regularnie od form czasownikowych, np. (84):

(84) ?[...] *życie prywatne bogatego Rzymianina sprowadzało się do trzech czynności: **bycia** niesionym w lektyce, **bycia** rozbiieranym przez służbę i **picia** wina — **siedząc** lub **leżąc**.* (GW)

W zdaniu (84), wątpliwym co do poprawności, składnik *siedząc lub leżąc* możemy uznać za wspólny podrzędnik trzech form gerundialnych, tworzących współrzedną grupę nominalną — *bycia*, *bycia* i *picia*.

³⁶ J. Tokarski, 1951, 1973, włącza nawet formy gerundium oraz imiesłówów przymiotnikowych do paradygmatu czasownikowego. W pracy J. Tokarski, 1973, s. 186-196, tworzy dla nich specjalną grupę „deklinacyjnych form fleksyjnych czasownika”. W nowszych opracowaniach z zakresu fleksji czasownika, zob. Z. Saloni, 2000, 2001, formy te są włączane do „rozszerzonego paradygmatu czasownika”, ale nie są uważane za formy leksemów czasownikowych.

Podobne wątpliwości budzą przykłady (85)-(87):

- (85) ?*Są to: konkurencja wiązana, **wyciskanie** bala na barki stojąc, trzymanie samochodów na czas [...]* (Korp IPI PAN)
- (86) ?*Uginanie i prostowanie ramion w podporze **leżąc** przodem [...]* (Korp IPI PAN)
- (87) ?***Wyciskanie** sztangi **leżąc** zainteresowało działaczy MKOl.* (Korp IPI PAN)

Takie użycia są w moim materiale wyjątkowe, występują przede wszystkim w tekstach dotyczących sportu, jak (85)-(87). Próba dołączenia imiesłowu do żywej formy gerundialnej prowadzi natomiast na ogół do powstania zdania dewiacyjnego, por. (88)-(88'):

- (88) ***Słucham** muzyki, **czytając** książkę.*
- (88') ****Słuchanie** muzyki, **czytając** książkę, jest moim ulubionym zajęciem.*

Niepoprawność zdania (88') prowadzi do wniosku, że regularne odsłowniki, np. *czytanie, spanie* itp. nie dopuszczają podrzędnej frazy VP_{part}. Tak więc pod tym względem formy gerundialne nie dziedziczą możliwości składniowych swych podstaw czasownikowych.

Przyjrzyjmy się też następującym przykładom, w których występują formy leksemów rzeczownikowych nie będące odsłownikami:

- (89) ?*Strzelanie przeprowadzono z różnych pozycji, jednak najlepsze rezultaty osiągnięto podczas strzelania z **postawy klęcząc**.* (Korp PWN)
- (90) ?*Wprawdzie **postawa strzelecka „leżąc”** jest niewątpliwie najwygodniejsza [...]* (Korp PWN)

W zdaniu (89) forma imiesłowowa *klęcząc* łączy się bezpośrednio z rzeczownikiem *postawa*, w (90) zaś z całą grupą nominalną *postawa strzelecka*. Trzeba jednak zwrócić uwagę na dwie okoliczności. Po pierwsze, zdania te budzą niewątpliwie zastrzeżenia normatywne, nie można jednoznacznie stwierdzić, że są w pełni poprawnymi zdaniami polskimi. Po drugie, mamy tu do czynienia z formami imiesłowowymi tylko z kształtu, podczas gdy ich funkcje są nietypowe. Wyrażeniom *postawa klęcząc* w (89), *postawa strzelecka „leżąc”* w (90) można by chyba przypisać status połączeń o charakterze frazeologicznym, występującym na dodatek tylko w ściśle określonej

odmianie języka polskiego, a mianowicie w języku wojskowym. Podobnie status połączeń frazeologicznych można by przyznać konstrukcjom z centrum będącym formą odsłownika, które powtarzają się w zebranych materiale w języku wojskowym, np. *strzelanie stojąc*, bądź w języku sportowym, jak *wyciskanie sztangi leżąc*.

Trzeba więc przyznać, że formy V_{part} nie konotują jako nadrzędniki form rzeczownikowych, w tym gerundialnych. Do podobnych wniosków dochodzi A. Grybosiova, 1972, s. 102-103, która badając możliwość interpretowania imiesłów przysłówkowych jako określeń form rzeczownikowych zajmujących pozycję podmiotu w zdaniu, dochodzi do wniosku, że imiesłów nieodmienny „nie posiada odpowiednich wykładników morfologicznych, by wskazać na podmiot jako na swą podstawę”, co wpływa na „rozluźnienie związku z podmiotem, a zarazem przyporządkowuje imiesłów jednoznacznie orzeczeniu niezależnie od szyku”.

4.2. Formy imiesłówów przymiotnikowych

Jakiś zakres łączliwości V_{part} z formami imiesłowu przymiotnikowego dopuszcza Z. Klemensiewicz, 1970, s. 105, stwierdzając, że imiesłów przysłówkowy „w zdaniu łączy się z czasownikiem w formie osobowej, bezokolicznikiem lub imiesłowem przymiotnikowym (rzadko)”. Autor nie ilustruje jednak tej opinii żadnymi przykładami z formami imiesłówów przymiotnikowych. Można przypuszczać, że chodzi mu głównie o imiesłowy przymiotnikowe bierne, o których wspominają wydawnictwa poprawnościowe, np. NSPP, 1999; M. Bondkowska, I. Burkacka, 2001; H. Jadacka, 2005, oceniając poprawność łączenia imiesłówów z tzw. konstrukcjami biernymi, np. (22)-(23) przytoczone w p. 3.1.1.

Zgodnie z ustaleniami poczynionymi w p. 1. i 2. trzeba przyjąć, że V_{part} formalnie zależy od reprezentanta werbalnego całej konstrukcji, czyli od formy finitywnej *są*, a nie od form przymiotnikowych *wyświetlane* w (22) czy *uporządkowane* w (23).

Argumentem przemawiającym za tym, że nadrzędnikiem dystrybucyjnym imiesłowu przysłówkowego nie może być imiesłów przymiotnikowy bierny, stanowi niemożliwość łączenia V_{part} z nadrzędnym imiesłowem przymiotnikowym poza tzw. orzeczeniem biernym, np. w roli składnika adnominalnego, por. (23’):

(23') **Badaniu zostały poddane cząsteczki **uporządkowane** według określonych praw symetrii, **tworząc** regularną sieć krystaliczną.*

Wątpliwa jest również możliwość podłączania form imiesłówów przysłówkowych do imiesłówów przymiotnikowych czynnych:

(91) **Są wśród nich prawdziwi ekwilibryści **spijający** nektar, **zawisając** niemal w bezruchu nad kwiatem, podobnie jak kolibry.* (Korp PWN)

Zdanie (91) wydaje się wątpliwe, podobnie jak (91'), w którym forma mianownikowa została zamieniona na formę przypadka zależnego³⁷:

(93') **Naukowcy odkryli pewien gatunek motyli **spijających** nektar, **zawisając** nad kwiatem.*

Marian Bobran, 1974, s. 113, twierdzi, co prawda, że w pewnych kontekstach imiesłowy przysłówkowe podłączają się do form imiesłówów przymiotnikowych, ale uznanie cytowanych przez niego zdań za poprawne jest wielce problematyczne. Jako przykłady zdań poprawnie zbudowanych podaje (94)-(96):

(94) *Przy stole siedział chłopiec z zainteresowaniem **czytający** książkę, **wodząc** po niej palcem.* (M. Bobran, 1974, s. 113)

(95) *Po jakimś czasie odnaleźliśmy Janka **śpiącego** **siedząc**.* (M. Bobran, 1974, s. 114)

(96) *Dawno nie widziałem ucznia **czytającego** **wodząc** po książce palcem.* (M. Bobran, 1974, s. 114)

Nie jest jasne, dlaczego kolejne zdania (97)-(98) są w opinii tego autora zdaniami niepoprawnymi:

(97) *On podszedł do staruszki **siedzącej** przy oknie **położywszy** ręce na kolanach.* (M. Bobran, 1974, s. 113)

(98) *Widziałem chłopca **czytającego** książkę **wodząc** po niej palcem.* (M. Bobran, 1974, s. 113)

³⁷ Zdanie to moglibyśmy uznać za poprawne tylko wtedy, gdybyśmy za nadrzędnik imiesłowu uznali formę finitywną *odkryli*. Przy tej interpretacji miałoby ono zupełnie inny sens.

Zdania (97)-(98) są w mojej ocenie równie niepoprawne jak (94)-(96), a komentarz M. Bobrana, 1974, s. 114, który miałby tłumaczyć akceptację zdań (94)-(96) i brak akceptacji (97)-(98), nie wydaje się przekonujący: „Imiesłowy odmienne w języku polskim w zasadzie konotują podrzędniki przysłówkowe i rzeczownikowe w przypadkach zależnych. Przytoczone wypowiedzenia można więc uznać za poprawne pod warunkiem, że oznajmienia imiesłowowe są w nich ekwiwalentne semantycznie przysłówkowej”.

Niejasność kryteriów oceny poprawności powyższych zdań w ujęciu M. Bobrana można by tłumaczyć, być może, analogią do języka rosyjskiego, w którym podobne przykłady z imiesłowem przymiotnikowym w przypadku zależnym są dopuszczalne, np.

(99) *Он шел к старухе-жене, сидевшей у окна, положив на колени ненужные руки, уставя пустые глаза в одну точку.*
(*Russkaja grammatika*, 1980, s. 183)

W rosyjskich opracowaniach gramatycznych, np. *Russkaja grammatika*, 1980, s. 183, są one jednak uznawane za „stylistycznie wadliwe”, gdyż są dwuznaczne — sens podobnych zdań można odczytywać dwojako, uwzględniając interpretację VP_{part} bądź jako podrzędnika formy imiesłowu przymiotnikowego, bądź typową strukturyzację, według której fraza imiesłowa jest zależna od formy finitywnej czasownika.

W moim odczuciu zdania (94)-(98) należy oceniać jednakowo, jako nieakceptowalne. Użycia takie nie występują we współczesnych tekstach polskich (przykład (91) jest w przebadanym materiale odosobniony), więc nie ma podstaw, aby mówić o przewidywalnej systemowo łączliwości form V_{part} z nadrzędnym imiesłowem przymiotnikowym biernym bądź czynnym.

4.3. Wnioski

Na pytanie o możliwość dołączania się VP_{part} do form innych leksemów niż czasownikowe, wbrew poglądom A. Przybycin, 1966, a także M. Bobrana, 1974, należy odpowiedzieć przecząco. Zdania, w których za nadrzędnik VP_{part} mogłyby być uznane formy leksemów nieczasownikowych, są spotykane sporadycznie i budzą wątpliwości normatywne. Dotyczy to również regularnych derywatów odczasownikowych — form odsłownika oraz imiesłówów przymiotnikowych, które po swojej podstawie słowotwórczej — czasownika, nie dziedziczą możliwości przyłączania fraz imiesłowowych.

5. Typy nadrzędników

Rozpatrzywszy różne możliwości interpretacji związków zależności bezpośredniej między VP_{part} i członem, do którego jest ona dołączana, trzeba przyjąć, że na płaszczyźnie analizy powierzchniowosyntaktycznej bardziej uzasadnione jest uznawanie VP_{part} za człony zależne bezpośrednio od form czasownikowych konstytuujących zdanie, a nie od całych konstrukcji zdaniowych. Tym samym za nadrzędniki wymagane przez VP_{part} uznano formy finitywne czasowników o rozmaitej charakterystyce gramatycznej. Są wśród nich: 1) formy czasowników właściwych o różnych wartościach osoby, liczby i rodzaju, a także bezosobnik i bezokolicznik, 2) formy finitywne niektórych czasowników niewłaściwych. Wartości kategorii fleksyjnych czasu i trybu finitywnych nadrzędników nie wpływają na możliwość wystąpienia VP_{part} w konstrukcji zdaniowej. Ponadto, jako nadrzędniki VP_{part} nie występują typowo formy leksemów nieczasownikowych, w tym też regularnych derywatów odczasownikowych — odsłownika oraz imiesłowów przymiotnikowych.

Rozdział III

PROBLEM „PODMIOTU” FRAZ IMIESŁOWOWYCH

Jak pokazałam w rozdziale II, w strukturze powierzchniowy syntaktycznej frazy imiesłownej są zależne dystrybucyjnie zawsze od form finitywnych czasownika, stanowiących centra zdań i formalnie nie są powiązane bezpośrednio z formami podmiotu-mianownika. Jednak nawet intuicyjna analiza zdań z VP_{part} sugeruje, że na głębszym poziomie istnieją pewne powiązania pomiędzy zdarzeniem nazwanym przez V_{part} i obiektem wskazywanym przez podmiot-mianownik, por. np. zdanie:

(1) ***Marek** zmusił **Pawła** do powiedzenia prawdy, **grożąc** mu, że o wszystkim powie rodzicom.*

W (1) forma imiesłowna *grożąc* oznacza pewne zdarzenie, które odnosi się do obiektu nazwanego imieniem *Marek*, a nie imieniem *Paweł*. Związek ten, intuicyjnie jasny i zrozumiały, jest opisywany w opracowaniach poprawnościowych oraz gramatycznych w różny sposób. Bardzo często mówi się o „podmiocie” konstrukcji imiesłownej i formułuje zasadę nazywaną „zasadą tożsamości podmiotów”. Tymczasem samo pojęcie podmiotu w językoznawstwie jest wieloznaczne, w związku z czym powstaje problem, jak należy interpretować „podmiot” fraz imiesłownych i wspomnianą zasadę normatywną. Zagadnieniom tym poświęcony jest p. 1.

W pozostałej części rozdziału podejmę próbę ściślejszego przedstawienia sygnalizowanych powiązań¹. W tym celu proponuję analizę związków składniowych VP_{part} na poziomie głębinowosyntaktycznym, z wykorzystaniem pojęcia „aktanta”, wprowadzonego do językoznawstwa przez L. Tesnière’a, 1959, a następnie wykorzystanego i rozwijanego między innymi przez I. A. Mielczuka w modelu „Sens ⇔ Tekst”, zob. p. 2. W kolejnych dwóch punktach zilustrowany zostanie sposób identyfikacji pierwszego aktanta VP_{part} w zdaniach z podmiotem-mianownikiem obecnym w strukturze powierzchniowosyntaktycznej (p. 3.) oraz w zdaniach, których formy finitywne blokują pozycję podmiotu-mianownika (p. 4.)².

1. Tradycyjna zasada tożsamości podmiotów

Zasada „tożsamości podmiotów”³ dotycząca użycia form V_{part} jest formułowana w różnych opracowaniach w sposób niejednolity, przy użyciu różnych pojęć. Poniżej przyjrzę się jej typowym ujęciom w opracowaniach teoretycznych i poprawnościowych.

1.1. Typowe ujęcia w polskiej literaturze przedmiotu

1.1.1. Ujęcia teoretyczne

W opracowaniach teoretycznych omawiana reguła najczęściej jest formułowana w sposób bardzo ogólny, np. Z. Klemensiewicz, 1969, s. 102, stwierdza: „sprawcę czynności (nosiciela stanu) wyrażonej imiesłowem poznajemy także z owego towarzyszącego wypowiedzenia, bo jest jego podmiotem”.

Karin Musiołek, 1978, s. 93-94, uznaje związek „zwrotów imiesłowowych” z podmiotem za ich cechę charakterystyczną, przy czym zaznacza, że chodzi o „związek pośredni poprzez orzeczenie zdania nadrzędnego”.

W wielu pracach mówi się o „odnoszeniu się” konstrukcji imiesłowej do podmiotu, np. B. Bartnicka, H. Satkiewicz, 1990, s. 111, twierdzą,

¹ Potrzebę dalszych badań potencjalnego (pośredniego) podmiotu-mianownika form niefinitywnych czasownika, w tym imiesłowowych, sygnalizował M. Świdziński, 1993.

² Rozważania zawarte w p. 3.-4. były już częściowo prezentowane w tekstach, których jestem współautorką: K. Bojałkowska, Z. Saloni, 2005, 2008.

³ Ma ona swoje źródło w gramatykach dziewiętnastowiecznych. Przegląd stanowisk różnych badaczy w XIX w. przedstawia J. Podracki 1982.

że imiesłowy przysłówkowe „odnoszą się do czynności lub stanów”, które „są wykonywane przez ten sam podmiot”; podobnie w pracy M. Jaworskiego, 1995, s. 192: „[...] zarówno imiesłów przysłówkowy, jak i osobowa forma czasownika, tj. orzeczenie w zdaniu nadrzędnym, odnoszą się tu do tego samego podmiotu”.

W wymienionych opracowaniach nie ma mowy o tym, że konstrukcje imiesłowowe „mają podmiot”. Podobnie w ujęciu Z. Saloniego, 2000, s. 13: „We wszystkich zdaniach zawierających takie formy zablokowane miejsce podmiotu-mianownika przy formie imiesłowu jest zapełniane w sposób domyślny: jest on rozumiany jako tożsamy referencjalnie (odnoszący się do tego samego obiektu) z podmiotem-mianownikiem w strukturze wyższego rzędu”.

W niektórych pracach mówi się natomiast wprost o tym, że formy imiesłowowe łączą się z „podmiotem”. J. Podracki, 1999, s. 305, nie waha się przed następującą charakterystyką członów w obrębie ciągu *Zjadłszy śniadanie...* w zdaniu *Zjadłszy śniadanie, Ewa poszła na uczelnię*:

orzeczenie imiesłowowe – *zjadłszy*

podmiot – *Ewa*

Powyższa analiza J. Podrackiego, 1999, sugeruje, że przekonanie o tym, iż V_{part} łączy się z „podmiotem” utrwaliło się między innymi dlatego, że formom tym przyznaje się status orzeczenia (bądź „równoważnika orzeczenia”), zob. rozdz. I, p. 2.1. Ponieważ orzeczenie typowo tworzy z podmiotem tzw. związek główny, pojęcie „podmiotu” w ujęciu J. Podrackiego, łączy się też z „orzeczeniem” wyrażonym formą imiesłowu.

W kilku opracowaniach teoretycznych pojawiają się też pojęcia odnoszące się do płaszczyzny semantycznej, takie jak „agens” czy „subiekt”, na przykład M. Bańko, 2002, s. 168, podobnie jak większość opracowań poprawnościowych, zob. p. 1.1.2., mówi o „wspólnym agensie” i „wspólnym podmiocie gramatycznym” imiesłowu i nadrzędnego czasownika: „obie czynności bowiem — i ta wyrażana imiesłowem, i ta wyrażana czasownikiem w zdaniu głównym — muszą mieć wspólnego agensa i zwykle też wspólny podmiot gramatyczny, wyrażany mianownikiem”.

Zofia Czapiga, 2003, s. 179, posługuje się pojęciem „subiekt”: „imiesłów lokalizuje subiekt w czasie współzależnym od czynności głównej oraz w przestrzeni poprzez kategorię osoby wyrażoną formą osobową czasownika. Przysądza więc cechę o charakterze czynnościowym temu samemu subiektowi, na który wskazuje forma orzeczenia”. Autorka operuje jednak także in-

nymi terminami dotyczącymi płaszczyzny semantycznej, jak „subiekt semantyczny”, „agens imiesłowu”, a także pojęciem „podmiot”, zob. s. 175: „Zdania takie [z konstrukcją imiesłowową — K.B.] zawierają dwa związki orzekające: zdaniowy (podmiot + verbum finitum) i niezdaniowy (podmiot + participium)”.

Wymaganie „wspólnego podmiotu” jest stosunkowo łatwe do zdefiniowania przy formułowaniu warunków przekształceń pewnych typów zdań na zdania z VP_{part}. Oto opinia wyrażana przez M. Grochowskiego w GWJP, 1984, s. 234: „Na zdania z konstrukcjami imiesłowowymi mogą być transformowane tylko takie zdania złożone, których oba zdania składowe mają wspólny składnik wyrażony w mianowniku [...] Jest to powszechnie akceptowany (choć w różny sposób formułowany) warunek konieczny możliwości transformacji”. Warunek taki stawiają też autorzy posługujący się modelami generatywno-transformacyjnymi: H. Wróbel, 1974, 1975; D. Weiss, 1977, Cz. Schatte, 1986. Trzeba jednak dodać, że H. Wróbel, 1975, w różnych częściach pracy definiuje ten warunek w rozmaity sposób, na przykład na s. 17 stwierdza, że „podmiot zdania przekształconego musi być identyczny z jednym ze składników nominalnych zdania zespolonego”, a na s. 22 czytamy „subiekt obu zdarzeń musi być ten sam”. Autor nie definiuje w żadnym miejscu pracy rozumienia pojęć „podmiot”, „subiekt”.

Warunek „wspólnego” podmiotu stawia się też w wypadku transformacji przekształcających 2 zdania samodzielne na zdanie zawierające VP_{part}: M. Świdziński, 1978, s. 30; I. Bobrowski, 1998, s. 177; Z. Saloni i M. Świdziński, 1998, s. 331-332, w schematach takich transformacji wprowadzają jako wymaganie formalne występowanie w obu zdaniach wyjściowych tej samej frazy nominalnej w mianowniku.

Odnotujmy, że w języku rosyjskim również istnieje podobna zasada dotycząca użycia imiesłówów przysłówkowych, a jej sformułowania także są niejednolite, zob. A. K. Własow, 1958; W. Ickowicz, 1974; *Russkaja grammatika*, 1980, s. 182. W gramatyce akademickiej, *Russkaja grammatika*, 1980, s. 181, nie mówi się o „podmiocie” imiesłówów, a jedynie o tym, że wyrażają one czynność subiektu wskazanego przez podmiot: „В двукомпонентных предложениях с глаголом-сказуемым в основной части предложения деепричастие означает такое действие или состояние названного в подлежащем субъекта, которое сопутствует действию или состоянию, названному в сказуемом, либо в том или ином отношении характеризует это действие”. I. Mielczuk, 1995,

s. 184, mówi natomiast o zbieżności semantycznej i referencjalnej „podmiotu semantycznego” formy imiesłowej z „podmiotem gramatycznym” czasownika nadrzędnego wobec imiesłowu: „It is one of the strictest laws of Russian syntax that a deverbal adverb⁴ may be used only if its «semantic subject» (which cannot be overt) coincides, semantically and referentially, with the grammatical subject of the governing verb”.

1.1.2. Uściślenia wprowadzane przez opracowania poprawnościowe

W starszych opracowaniach poprawnościowych najczęściej spotykane są sformułowania zbliżone do propozycji D. Buttler i in., 1986, s. 412, w której jest mowa o „tożsamości domyślnego podmiotu równoważnika i podmiotu zdania nadrzędnego [...]”. Podobną interpretację znajdujemy m.in. w pracach Z. Saloniego, 1967, s. 67; 1971, s. 106, który uznaje za błąd „niezgodność” bądź „nietożsamość podmiotu zdania głównego i imiesłowowego równoważnika zdania”; A. Cegieły, A. Markowskiego, 1982: „podmiot zdania nadrzędnego i równoważnika musi być ten sam” czy też J. Miodka, 1983, s. 163: „podmiot czynności wyrażonej przez imiesłów i podmiot towarzyszącego czasownika musi być ten sam”. W opracowaniach tych nie pojawiają się dodatkowe pojęcia, takie jak „agens”, „wykonawca czynności” czy „subiekt”, którymi operują słowniki poprawnościowe, SPP, 1973; PSPP, 1996; NSPP, 1999 i inne nowsze opracowania normatywne.

W SPP, 1973, w dwu różnych hasłach znajdujemy dwa odmienne sformułowania: na s. 212 mowa jest o tym, że „Imiesłów przysłówkowy nieodmienny oznacza czynność podmiotu zdania”, a w innym hasle na s. 658, gdzie szerzej omawia się użycie imiesłowów przysłówkowych, mówi się o tożsamości wykonawców czynności: „Zasada tożsamości podmiotów polega na tym, że wykonawca czynności wyrażonej imiesłowem nieodmiennym musi być jednocześnie wykonawcą czynności wyrażonej w orzeczeniu w formie osobowej czasownika [...]”.

Niektórzy autorzy, np. B. Klebanowska i in., 1989, s. 223, formułują dwa warunki: „tożsamości podmiotów” oraz „tożsamości wykonawców czynności”: „imiesłowy równoważnik zdania może być użyty tylko wtedy, gdy wykonawca czynności wyrażonej imiesłowem jest jednocześnie wykonawcą

⁴ Autor wymienia następujące odpowiedniki rosyjskiego terminu *деепричастие* w języku angielskim: *deverbal adverb*, *converb*, *adverbal participle*.

czynności wyrażonej w orzeczeniu osobową formą czasownika i podmiotem zdania”. Podobne sformułowanie znajdujemy w pracy M. Bańki i M. Krajewskiej, 1995, s. 126. Według nich imiesłów przysłówkowy „powinien odnosić się do tego samego sprawcy czynności (osobowego lub nieosobowego), co orzeczenie w zdaniu nadrzędnym. Ponadto, jeśli zdanie ma podmiot w mianowniku, to podmiot ten powinien wskazywać na sprawcę czynności, a nie na inną osobę lub rzecz”.

W NSPP, 1999, s. 1738, formułuje się wymaganie „wspólnego podmiotu mianownikowego”, wskazującego na „wykonawcę czynności”: „równoważnik i zdanie główne powinny mieć wspólny podmiot mianownikowy (wyrażony wprost lub pośrednio, przez właściwy morfem słowa osobowego), wskazujący wykonawcę czynności, o którym mowa w obu częściach zdania złożonego”. Przytoczone ustalenia można znaleźć też w kilku pracach H. Jadackiej, 1994, 2002, 2005, a także w poradniku wykorzystującym ustalenia NSPP, 1999, M. Bondkowska, I. Burkacka, 2001. Warto dodać, że H. Jadacka, 2005, s. 188, używa nawet nazwy „zasada tożsamości podmiotów-wykonawców”, a w odniesieniu do konstrukcji imiesłowej operuje dwoma terminami dotyczącymi płaszczyzny semantycznej: „podmiot domyślny” i „wykonawca czynności”: „bez zastrzeżeń przyjmujemy tylko takie użycia imiesłowych równoważników zdań, w których mianownikowy podmiot, tożsamy z domyślnym podmiotem równoważnika, wskazuje tego samego wykonawcę czynności obu działań” (s. 187).

Wymienione opracowania, mówiące o wymaganiu wspólnego „wykonawcy czynności”, wprowadzają do omawianej zasady pewne uściślenia, a mianowicie stwierdzają, że warunek ten spełniają tylko zdania z tzw. stroną czynną, np. NSPP, 1999, s. 1738: „Podany warunek spełnia tylko zdanie z orzeczeniem w stronie czynnej; w innych konstrukcjach wskazanie wykonawcy czynności tożsamego z podmiotem, wspólnego dla równoważnika i części nadrzędnej nie jest możliwe”. Takie samo stanowisko zajmują M. Bańko i M. Krajewska, 1995, a H. Jadacka, 2005, s. 187, uważa nawet, że uściślenie to może służyć łatwiejszemu przyswojeniu zasady przez użytkowników języka: „aby nie utrudniać opanowania normy przez mniej wyrobionych użytkowników języka, można zrezygnować z uwzględniania kategorii wykonawcy czynności, jednak pod warunkiem, że wprowadzi się jakiś sygnał, który będzie zapobiegał odnoszeniu zasady tożsamości podmiotów tylko do nich samych. Tę funkcję może np. spełniać informacja, że równoważnik imiesłowy wymaga, aby orzeczenie w członie nadrzędnym miało

zawsze stroną czynną”. Trzeba podkreślić, że uściślenie dotyczące tzw. strony może wprowadzać dodatkowe wątpliwości co do sposobu rozumienia zasady, o czym będzie mowa w p. 1.2.1. Ponadto, nie są one w pełni uzasadnione, co pokazują przykłady cytowane w rozdz. II, p. 3.1.1. Będzie o tym mowa także w niniejszym rozdziale, p. 3.1.

1.2. Wady przyjętych powszechnie ustaleń

1.2.1. Niejednoznaczność pojęć „podmiot” i „wykonawca czynności”

Niejednoznaczność omawianej zasady „tożsamości podmiotów” ma swoje źródło między innymi w tym, że pojęcie podmiotu w polskiej składni dalekie jest od jednoznaczności, zob. Z. Gołąb, 1958; D. Kopcińska, 1997. Uwaga Z. Gołąba, 1958, s. 25, sprzed półwiecza nadal wydaje się aktualna: „terminu «podmiot» używano i używa się dziś jeszcze, i to nie zawsze z odpowiednimi określeniami precyzującymi, w bardzo różnych znaczeniach. Skutkiem tego pojęcie samo nie przedstawia się w językoznawstwie należycie jasno i precyzyjnie”.

W składni tradycyjnej termin ten funkcjonuje na ogół zgodnie z ustaleniami Z. Klemensiewicza, 1969: „Podmiot to część wypowiedzenia stanowiąca nadrzędnik związku orzekającego, którego podrzędnikiem jest obecna, domyślna lub dopuszczalna forma osobowa. Nazywa tego „kogoś” lub to „coś”, czyli przedmiot, który wykonuje jakąś czynność lub znajduje się w jakimś stanie w teraźniejszości, przeszłości lub przyszłości” (s. 30). „Zasadniczo występuje podmiot w mianowniku, rzadziej w dopełniaczu” (s. 32). Jak widać, w tradycyjnej definicji podmiotu operuje się dwoma kryteriami: gramatycznym i semantycznym⁵. Oprócz cech semantycznych (bycie nazwą „kogoś” lub „czegoś” i charakter „orzekający” związku z formą czasownika) w definiensie zostały też wymienione dwie

⁵ Według O. Wolińskiej, 1978, s. 13-14: „Wprowadzenie terminów: podmiot domyślny, logiczny, osobowy, nieosobowy, nieokreślony, wszechobecny itp. dobitnie ilustruje pomieszczenie cech formalnych z semantycznymi i dawanie pierwszeństwa tym drugim”.

Z heterogeniczności kryteriów służących do wyznaczenia podmiotu, stosowanych w składni tradycyjnej zdaje sobie też sprawę J. Podracki, 1999, s. 276-277: „W praktyce rzadko mamy do czynienia z czystym typem definicji. Na ogół łączy się w jednym określeniu różne sposoby ujmowania podmiotu. Otrzymujemy wtedy rozmaite definicje mieszane (głównie gramatyczno-znaczeniowe), które dominują we współczesnych podręcznikach szkolnych”. Mimo tej refleksji autor definiuje podmiot podobnie jak Z. Klemensiewicz, posługując się kryteriami semantyczno-gramatycznymi.

istotne cechy formalne, po pierwsze, bycie rzeczownikiem w mianowniku (rzadziej w dopełniaczu), po drugie, bycie nadrzędnikiem wobec osobowej formy czasownika.

W wielu gramatykach tradycyjnych, zob. S. Szober, 1966; GOJP, 1972; P. Bąk, 1984, wyróżnia się podmiot gramatyczny w odróżnieniu od podmiotu logicznego⁶.

Ponadto, w wymienionych opracowaniach na ogół brak wyjaśnienia terminu „podmiot domyślny” w odniesieniu do konstrukcji imiesłowowych. W pracach, w których pojęcie to się pojawia, np. J. Podracki, 1999, s. 279, definiuje się je tylko w odniesieniu do dwóch wypadków: wypowiedzeń z czasownikiem w 1. i 2. osobie, w których podmiot jest „ukryty w końcówce czasownika”; w wypowiedzeniach z czasownikiem w 3. osobie, gdy podmiotu można się domyślić z poprzedniego zdania. We fragmentach tekstu poświęconych „podmiotowi” nie ma więc mowy o „podmiocie domyślnym” w konstrukcji imiesłowowej, mimo że jest ono używane w paragrafach poświęconych użyciu tych konstrukcji.

W składni strukturalnej pojęcie podmiotu zostało zdefiniowane formalnie — ograniczone do podmiotu-mianownika, zob. p. 2.1.

Oddzielenie podmiotu interpretowanego formalnie (tradycyjnego podmiotu gramatycznego) od semantycznego subiekta czynności wydaje się potrzebne. W obecnym stanie rzeczy opracowania poprawnościowe (i niektóre gramatyki), wyróżniając podmiot konstrukcji imiesłowowej, posługują się bowiem pojęciem podmiotu w sposób niezgodny nie tylko ze współczesną składnią strukturalną, ale również z klasycznym opracowaniem Z. Klemensiewicza.

Pojęcie „subiekta” pojawia się w pracach wielu badaczy, np. S. Jodłowski, 1976; W. Cockiewicz, 1986, jednak na ogół używane jest intuicyjnie, bez jasnego zdefiniowania jego zakresu i rozróżnienia od pojęcia „podmiotu”. W EJO, 1999, s. 439, a także EJP, 1999, s. 285, terminy te uznaje się nawet za synonimiczne (w haśle „podmiot” w nawiasie umieszczono „subiekt”). Bardziej konsekwentnie rozróżnia się te pojęcia w gramatyce rosyjskiej: „подлежащее” to termin oznaczający podmiot-mianownik interpretowany czysto składniowo; do płaszczyzny semantycznej zdania odnosi się nato-

⁶ J. Strutyński, 1997, s. 304-305, obok podmiotu gramatycznego i podmiotu logicznego wyróżnia jeszcze dwa typy: „podmiot ukryty” — w końcówce osobowej czasownika w formach 1. i 2. osoby; „podmiot zerowy” — w wypowiedzeniach dotyczących bliżej nieokreślonych osób, zjawisk atmosferycznych, zjawisk psychicznych lub fizycznych człowieka.

miast pojęcie „субъект”, zob. np. *Russkaja grammatika*, 1980, s. 127, 241, 253; J. G. Testelec, 2001, s. 348; M. Guiraud-Weber, 2003⁷.

Niejednoznaczne jest także pojęcie „wykonawca/ sprawca czynności” (agens), którym operuje się w wielu wymienionych wyżej opracowaniach. Według EJO, 1999, s. 20, „agens” to „składnik zdania wyrażający sprawcę, wykonawcę czynności albo istotę działającą. Pojęcie to odnosi się do struktury semantycznej zdania. Używane jest w językoznawstwie niezbyt jednolicie. W gramatyce tradycyjnej strukturalistycznej posługiwano się nim głównie w odniesieniu do tego składnika zdania w formie biernej, który nie pełniąc funkcji podmiotu wyraża sprawcę czynności [...]”.

Pojęcie „wykonawcy czynności” łączy się też z interpretacją semantyczną czasowników: na ogół wyróżnia się dwie grupy — czasowniki czynnościowe i czasowniki stanowe, zob. np. w GOJP, 1972, s. 94⁸. W zależności od znaczenia czasownika, stanowiącego centrum zdania, wskazuje się na podmiot jako człon nazywający wykonawcę czynności bądź nosiciela procesu, stanu lub cechy (właściwości), zob. J. Strutyński, 1997, s. 303; GWJP, 1998, s. 200; J. Podracki, 1999, s. 277⁹; NSPP, 1999, s. 1716. Według wymienionych opracowań, stawiających warunek wspólnego „wykonawcy czynności” konstrukcji imiesłowowej i jej nadrzędnika, należałoby chyba uznać za pozanormatywne wszystkie te zdania, których centrum finitywne należy do czasowników informujących o procesie bądź stanie, a nie czynności (np. SPAĆ, BLEDNĄĆ, MDLEĆ, ZEMDLEĆ, UMRZEĆ, CHOROWAĆ, ZACHOROWAĆ, CZUĆ, ODCZUWAĆ). Wątpliwości mogłoby wzbudzać również użycie VP_{part} w zdaniach zbudowanych wokół takich czasowników jak DOSTAĆ, DOSTAWAĆ, OTRZYMAĆ, OTRZYMYWAĆ, np. *Napisawszy bardzo ładną pracę, otrzymał ocenę celującą*, gdyż trudno o referencje

⁷ M. Guireaud-Weber zaznacza, że określenie podmiotu (*подлежащее*) nie wywołuje znacznych rozbieżności, natomiast w wypadku subiektu różni autorzy w zależności od swoich zadań badawczych interpretują to pojęcie po swojemu, uściślając je dla większej jasności określeniami w rodzaju subiekt „logiczny”, „semantyczny”, „syntaktyczny” itp. J. G. Testelec, 2001, s. 348, stwierdza, że w związku z wieloznacznością terminu „subiekt” jest wątpliwe, czy może być on używany jako pojęcie naukowe, dlatego całkowicie z niego rezygnuje w swojej pracy.

⁸ W niektórych opracowaniach podział jest jeszcze bardziej rozbudowany, zob. GWJP, 1998, t. I, s. 60.

⁹ Autor ze względu na „zachowanie się podmiotu” proponuje wyróżniać następujące rodzaje orzeczenia: orzeczenie czynne (działanie podmiotu), orzeczenie stanowe (stan podmiotu niezależny od czyjegoś działania), orzeczenie bierne (stan podmiotu wynikający z czyjegoś działania), orzeczenie zwrotne (działanie podmiotu skierowane ku samemu sobie), zob. J. Podracki, 1999, s. 270-271.

podmiotu łączącego się z formami tych czasowników mówić jako o wykonawcy czynności.

Według niektórych autorów wymienionych powyżej wskazówek, m.in. NSPP, 1999; H. Jadacka, 2005, warunkiem poprawności zdań zawierających VP_{part} jest wystąpienie tzw. strony czynnej czasownika. Po pierwsze, teza ta nie znajduje uzasadnienia, gdyż w badanym materiale odnotowałam przykłady z tzw. konstrukcją bierną, w których użycie VP_{part} jest możliwe i jest oceniane jako poprawne przez wykształconych użytkowników języka polskiego, zob. przykłady podane w rozdz. II, p. 3.1.1. Po drugie, zalecenia ograniczające użycie konstrukcji imiesłowowych do zdań z tzw. stroną czynną mogą wywoływać wątpliwości użytkowników języka, czy jest to jednoznaczne z ograniczeniem zakresu użycia VP_{part} do zdań, których centra finitywne wchodzą w opozycję tzw. strony (przy tradycyjnym rozumieniu strony jako kategorii fleksyjnej języka polskiego)¹⁰.

Jak widać, pojęcia „podmiotu” i „wykonawcy czynności” są rozumiane w różny sposób, co powoduje, że zasady formułowane z ich użyciem są niejednoznaczne. Dodatkową komplikację stanowi też fakt, że między jednostką formalną zwaną „podmiotem” a jednostką semantyczną nazywaną agensem, wykonawcą czy sprawcą czynności nie ma ścisłej korelacji (wbrew tradycyjnym opracowaniom).

1.2.2. Niespełnianie warunków formalnoskładniowych

Jak pokazano w p. 1.1., niektóre opracowania poprawnościowe i tradycyjne gramatyki sugerują, że konstrukcje konstytuowane przez formy imiesłowu przysłówkowego mają podmiot (dodam dla ścisłości, że najczęściej mówi się o podmiocie wspólnym z orzeczeniem bądź „podmiocie domyślnym”). Formalnie podmiot może być „wspólny” w tym sensie, że można go opisywać jako człon wchodzący w relację z całą grupą finitywną (werbalną). Jeśli podmiot pozostawałby w relacji bezpośredniej nie tylko z samą formą finitywną czasownika, ale z całą grupą finitywną złożoną z formy czasownika i imiesłowu, to można by sformułować regułę, która zdaje się wprost przyjmowana przez niektóre opracowania poprawnościowe,

¹⁰W niektórych opracowaniach składniowych strona nie jest uznawana za kategorię fleksyjną czasownika, a za pewien typ konstrukcji składniowej, zob. Z. Saloni, M. Świdziński, 1998; GWJP, 1998. Jeśli włącza się ją do kategorii gramatycznych, na ogół uważa się, że przysługuje ona jedynie pewnej grupie czasowników — tzw. czasownikom przechodnim (in. tranzytywnym), zob. np. SGJP, 2002, s. 275-276; GWJP, 1998, t. I, s. 152.

że konstrukcja imiesłowowa może wystąpić tylko w zdaniach z obecnym podmiotem-mianownikiem. To miałby być warunek użycia VP_{part} w zdaniu w ujęciu niektórych autorów. Przeczą temu zdania, w których formy finitywne wykluczają podmiot-mianownik (formy bezosobnika, bezokolicznika występującego w funkcji centrum zdania oraz formy niektórych czasowników niewłaściwych), o czym była mowa w rozdziale II (p. 1.1. i 1.2.).

Imiesłowy przysłówkowe jako formy nieodmienne czasownika są obojętne wobec kategorii fleksyjnych osoby, liczby i rodzaju, w związku z czym nie mogą wchodzić w związek dwustronnej akomodacji i łączyć się bezpośrednio z podmiotem-mianownikiem¹¹, por.

(2) **Jan **słuchając** radia.*

(3) **Maria **przyszedszy** do domu.*

Wyjątkowy jest przykład następujący:

(4) *Tak **wyszliśmy** od bukinisty. Matka **zerkając** na uliczne zegary — nie przewidziana zwłoka. Ja starannie **chowając** pod pachę moją zdobycz.* (Korp PWN)

Wyjątkowość przykładów zawierających VP_{part} w (4) polega na tym, że brakuje w nich form finitywnych czasownika. Możemy je uznać za poprawne jedynie na tle kontekstu pierwszego zdania w ciągu, na podstawie którego w całościach zawierających VP_{part} można interpolować odpowiednie formy finitywne czasownika:

(4') *Tak **wyszliśmy** od bukinisty. Matka [**wyszła**] **zerkając** na uliczne zegary — nie przewidziana zwłoka. Ja [**wyszedłem**] starannie **chowając** pod pachę moją zdobycz.*

Gdybyśmy natomiast odpowiednie ciągi rozpatrywali w izolacji, należałoby je niewątpliwie uznać za niepoprawne, analogicznie do (2)-(3):

(5) **Matka **zerkając** na uliczne zegary — nie przewidziana zwłoka.*

(6) **Ja starannie **chowając** pod pachę moją zdobycz.*

¹¹ W polszczyźnie dawniejszej istniały związki imiesłowów z rzeczownikiem (przede wszystkim z podmiotem, ale także z dopełnieniem), wyrażone wykładnikami formalnymi — formy imiesłowów nieodmiennych pierwotnie miały swój paradygmat i uzgadniały liczbę i rodzaj z nadrzędnym w stosunku do nich rzeczownikiem, gdyż posiadały funkcję przydawkową, zob. A. Grybosiova, 1975; T. Sokołowska, 1976.

Tym samym trudno mówić o obecności podmiotu w konstrukcji imiesłowowej.

Posługując się „zasadą tożsamości podmiotów”, autorzy opracowań poprawnościowych i gramatycznych przekształcają daną strukturę zdaniową zawierającą VP_{part} na inną w ten sposób, że określoną formę imiesłowową jakiegoś leksemu zastępują przez formę osobową tego samego leksemu i dostosowują ją pod względem osoby, liczby i rodzaju do występującego w tym samym zdaniu podmiotu. Zamiast frazy imiesłowowej, która stanowi przyczasownikowy człon zdania w (7), powstaje fraza zdaniowa zależna od tego samego czasownika, do której dodaje się jakiś element łączący, np. *kiedy*, por. (8):

(7) *Janek zasnął, czytając książkę.*

(8) *Janek zasnął, kiedy czytał książkę.*

W ten sposób podmiot *Janek* stanowi wspólny składnik obu fraz finitywnych — *zasnął* i *czytał książkę*. Przykłady (7) i (8) mają oczywiście podobne znaczenie, ale na płaszczyźnie formalnej są dwoma różnie zbudowanymi zdaniami polskimi. W (7) wprowadzenie drugiego podmiotu-mianownika jest wykluczone, a w (8) musi on zostać pominięty ze względu na działanie zasady niepowtarzania składników, por. (8’):

(8’) **Janek zasnął, kiedy Janek czytał książkę.*

W języku polskim unika się bowiem powtarzania w jednym wypowiedzeniu składników wyrażonych przez tę samą formę tego samego leksemu (a nawet przez różne formy tego samego leksemu). Zasada niepowtarzania składników dotyczy głównie tożsamości leksykalnej członów składniowych, zob. A. Moroz, 2002.

Należy jednak zdecydowanie podkreślić, że możliwość przekształcania VP_{part} na zdania zawierające podmiot nie może być uznawana za przesłankę mającą wpływ na wyróżnianie podmiotu we frazie imiesłowowej.

1.3. Wnioski

Słabości przedstawionego wyżej rozumienia zasady „tożsamości podmiotów” wynikają przede wszystkim z pomieszczenia dwu odrębnych płaszczyzn opisu języka, formalnej i semantycznej. Autorzy wskazówek poprawnościowych posługują się pojęciem „podmiotu” zdefiniowanego równocześnie za pomocą kryterium semantycznego i składniowego, które w tym

wypadku nie są ze sobą ściśle skorelowane. Nieadekwatność sformułowań omawianej zasady zwiększa to, że VP_{part} występują także przy formach czasownika wykluczających pozycję podmiotu-mianownika, więc proponowane opisy nie mogą mieć do takich użyc V_{part} zastosowania.

Ograniczenie się do kryteriów formalnych natomiast nie pozwala na wskazanie podmiotu we frazie imiesłowowej, nawet podmiotu „wspólnego” z frazą finitywną, ponieważ formy imiesłowowe nie łączą się bezpośrednio z podmiotem-mianownikiem.

2. Podmiot w strukturze powierzchniowej i głębinowej zdania

Poniżej przedstawię, w jaki sposób można interpretować pojęcie podmiotu w SPS i na głębszych poziomach reprezentacji zdania — w strukturze głębinowosyntaktycznej i semantycznej.

2.1. Formalny podmiot-mianownik

W polskiej składni strukturalnej funkcjonuje formalna definicja podmiotu: zgodnie z ustaleniami Z. Saloniego, M. Świdzińskiego, 1998, s. 62 oraz 239-240, podmiot jest to człon zdania reprezentowany przez frazę nominalną w mianowniku¹², która łączy się z formą osobową czasownika związkiem akomodacji wzajemnej. Z punktu widzenia dystrybucyjnego podmiot nie jest nadrzędnikiem, lecz podrzędnikiem wobec formy osobowej czasownika, co zostało w sposób przekonujący uzasadnione w pracach strukturalistów: Z. Gołąb, 1958; K. Kallas, 1974; O. Wolińska, 1978; D. Kopcińska, 1997; Z. Saloni, M. Świdziński, 1998. W taki właśnie sposób pojęcie „podmiot” będzie rozumiane w tej pracy.

Podmiot-mianownik będzie ujmowany jako element struktury powierzchniowosyntaktycznej zdania. Na innych poziomach reprezentacji zdań — głębinowosyntaktycznym i semantycznym odpowiadają mu inne pojęcia.

¹² Może ona być realizowana przez grupę rzeczownikową, grupę przymiotnikową określonego typu, grupę liczebnikową bądź przez grupę współrzędną.

2.2. Pojęcie aktanta (semantycznego i syntaktycznego)

Pojęcie aktanta zaistniało w literaturze językoznawczej za sprawą L. Tesnière’a, 1959, s. 102 i nast., który używa go w odniesieniu do jednostek struktury semantycznej, definiując aktanty jako istoty żywe lub rzeczy, które biorą udział w czynności/ procesie: „Les actants sont les êtres ou les choses qui, à un titre quelconque et de quelque façon que ce soit, même au titre de simples figurants et de la façon la plus passive, participent au procès”. Według tego autora aktanty są zawsze rzeczownikami bądź ich substytutami: „Les actants sont toujours des substantifs ou des équivalents de substantifs. Inversement les substantifs assument en principe toujours dans la phrase la fonction d’actants”. L. Tesnière uważa, że ze względów semantycznych pierwszym aktantem jest wykonawca czynności i jest on zarazem semantycznym podmiotem zdania: „Du point de vue sémantique, le prime actant est celui qui fait l’action. A ce titre, le prime actant est connu dans la grammaire traditionnelle sous le nom de sujet” (s. 108). I tak według autora w zdaniu francuskim *Alfred parle* (*Alfred mówi*), *Alfred* jest strukturalnie pierwszym aktantem, a semantycznie podmiotem *parle* („*Alfred* est structurellement le prime actant et sémantiquement le sujet de *parle*”).

Później pojęcie aktanta było wykorzystywane przez wielu językoznawców¹³, między innymi przez Igora Mielczuka w koncepcji „Sens ⇔ Tekst”. Autor używa pojęcia „актант” już w pracy I. Mielczuk, 1974, jednak w sposób bardzo szczegółowy i dopracowany koncepcja aktantów została przedstawiona znacznie później, zob. I. Mielczuk, 2004. Odpowiednio do trzech poziomów modelu „Sens ⇔ Tekst” — semantycznego, głębinowosyntaktycznego i powierzchniowosyntaktycznego — autor wyróżnia trzy rodzaje aktantów: semantyczne, głębinowosyntaktyczne i powierzchniowosyntaktyczne¹⁴.

Zbiór wszystkich aktantów danej jednostki, zawarty w jej opisie leksykalnym, odpowiada aktywnej walencji tej jednostki; wyróżnia się aktywną walencję semantyczną i aktywną walencję syntaktyczną¹⁵.

¹³ Obszerną bibliografię prac, w których wykorzystywano pojęcie aktanta, podaje I. A. Mielczuk, 2004.

¹⁴ Początkowo I. Mielczuk, 1974, wyróżnia tylko dwa rodzaje aktantów: semantyczne (семантические) i głębinowosyntaktyczne (глубинно-синтаксические) i nie używa pojęcia aktanta powierzchniowosyntaktycznego; mówi jedynie o wyrażaniu aktantów głębinowosyntaktycznych w strukturze powierzchniowosyntaktycznej (SPS).

¹⁵ Obok walencji aktywnej autor mówi o walencji pasywnej, która może być tylko

Według I. A. Mielczuka, 2004, miejsca dla aktantów semantycznych otwierają tylko takie jednostki leksykalne, których znaczenie jest predykatem w logicznym sensie lub zawiera predykat (na szczególnej pozycji). Aktanty semantyczne odpowiadają więc argumentom danego predykatu i odpowiadają uczestnikom (partycypantom) sytuacji językowej.

W odróżnieniu od nich, aktanty powierzchniowsyntaktyczne są charakteryzowane ze względu na właściwości syntaktyczne jednostek SPS. Prototypowymi aktantami powierzchniowsyntaktycznymi są według I. A. Mielczuka podmiot i dopełnienie (bliższe i dalsze).

Aktanty głębinowsyntaktyczne są określane przez ich odniesienie do aktantów semantycznych i powierzchniowsyntaktycznych: „DSyntAs [Deep-Syntactic Actants — K.B.] constitute an interface between SemAs [Semantic Actants — K.B.], determined mainly by semantic considerations (plus expressibility) and SSyntAs [Surface-Syntactic Actants — K.B.], determined exclusively by syntactic considerations (distribution, word order, structural words, agreement and government, morphological forms, control of gerunds/reflexives, and the like, relativization, etc.)” (I. Mielczuk, 2004, s. 248).

W koncepcji I. A. Mielczuka, 2004, aktanty głębinowsyntaktyczne są oznaczane numerami, które określają relacje głębinowsyntaktyczne, podporządkowujące AGS swoim nadrzędnikom. Pierwszy aktant głębinowsyntaktyczny odpowiada temu, co w SPS jest podmiotem (i wszystkim jego transformom). Można więc powiedzieć, że podmiot-mianownik jest pierwszym aktantem powierzchniowsyntaktycznym w zdaniach konstytuowanych przez formy osobowe czasowników właściwych.

2.3. Pierwszy aktant form osobowych

Pomiędzy wymienionymi wyżej trzema typami aktantów: semantycznymi, głębinowo- i powierzchniowsyntaktycznymi zachodzą określone odpowiadności. W wypadku form osobowych czasownika na trzech poziomach reprezentacji istnieje korelacja: pierwszy aktant semantyczny (dalej: 1. AS) odpowiada pierwszemu aktantowi głębinowsyntaktycznemu (dalej: 1. AGS), który z kolei odpowiada pierwszemu aktantowi powierzchniowsyntaktycznemu (dalej: 1. APS) — podmiotowi-mianownikowi w SPS.

syntaktyczna: jest to zbiór wszystkich klas słów, od których dana jednostka może zależeć syntaktycznie.

Korelacja pomiędzy trzema typami aktantów danej jednostki leksykalnej jest przedstawiana w postaci specjalnej tabeli, którą I. Mielczuk, 2004, s. 282-284, nazywa „schematem rządu”¹⁶ (SR) (ang. *government pattern*, ros. *модель управления*)¹⁷. Liczba kolumn tabeli odpowiada liczbie miejsc dla AGS, a liczba rzędów jest równa maksymalnej liczbie różnych realizacji powierzchniowyntaktycznych AGS danej jednostki. W nagłówku każdej kolumny w tabeli podaje się odpowiedniość między miejscami dla AS i miejscami dla AGS. Tę odpowiedniość autor nazywa *diatezą* danej jednostki¹⁸.

Weźmy zdanie:

(9) *Jan śpi.*

Schemat rządu czasownika SPAC przedstawi tab. 1:

SPAC
X=I
NP _{nom}

Tab. 1

Czasownik SPAC otwiera miejsce dla 1. AS X, któremu odpowiada 1. AGS (oznaczony w tabeli cyfrą rzymską I). Aktant ten w typowej

¹⁶ Schematy rządu stanowią elementy haseł słownika objaśniająco-kombinatorycznego. Słownik taki dla języka rosyjskiego opracowali I. A. Mielczuk, A. K. Żółkowski, 1984.

¹⁷ Posługuję się pojęciem „schemat rządu”, gdyż uważam je za najbardziej odpowiedni polski ekwiwalent używanych przez I. A. Mielczuka nazw rosyjskiej i angielskiej. Można by też rozważyć użycie terminu „schemat konotacji”, gdyż pojęcie konotacji bywa używane zarówno na określenie wymagania semantycznego, jak i składniowego, zob. Z. Saloni, M. Świdziński, 1998, s. 232: „Wymagania konotacyjne różnych jednostek językowych bywają rozumiane zarówno składniowo, jako warunki konieczne nieeliptyczności, jak i semantycznie, jako warunki kompletności znaczeniowej (pełnoznaczości)”. W polskiej składni strukturalnej termin „konotacja” jest jednak rozumiany zgodnie z interpretacją Z. Saloniego, M. Świdzińskiego, 1998, s. 232, jako „zapowiadanie przez daną formę wyrazową innej jednostki składniowej”. Pragnę pozostać wierna tej tradycji i wymagania konotacyjne będę traktować jako zjawiska o charakterze wyłącznie składniowym. W polskiej tradycji gramatycznej na oznaczenie wymagań semantycznych i składniowych używa się też terminu „walencja”, zob. np. D. Buttler, 1976.

¹⁸ Jest to zgodne z pojęciem diatezy utrwalonym w literaturze językoznawczej, zob. np. EJO, 1999, s. 120-121: „W znaczeniu szerszym — wszelki stosunek zachodzący między liczbą argumentów implikowanych [...] przez predykat na płaszczyźnie semantycznej a sposobem ich interpretacji, wynikającym z syntaktycznych właściwości wyrażenia predykatywnego reprezentującego predykat na płaszczyźnie formalnosyntaktycznej. Przez sposób reprezentacji implikowanych argumentów rozumie się ich uporządkowanie wewnętrzne, czyli ich hierarchizację z punktu widzenia ważności w akcie komunikacji, oraz stopień ich ujawnienia w strukturze powierzchniowej”.

sytuacji, gdy czasownik jest używany w formach osobowych, ma swój odpowiednik w SPS: jest to 1. APS, czyli podmiot-mianownik, jak w zdaniu (9).

Zgodnie z propozycją I. Mielczuka, istotne jest też, że pierwszy aktant jest połączony ze swoim nadrzędnikiem określonym typem relacji. W SGS relacja ta nosi nazwę relacji aktantowej 1. W SPS natomiast 1. APS, czyli podmiot-mianownik, jest połączony ze swoim nadrzędnikiem relacją „podmiotową” (ang. *subjectival*). Początkowo autor nazywał tę relację „predykatywną” (*предикативное ИСО*¹⁹), zob. I. A. Mielczuk, 1974, s. 221; 1995, s. 235-272; w późniejszych pracach, np. I. A. Mielczuk, 2003, 2004, zrezygnował z niej. Nazwa relacji „podmiotowa” wydaje się odpowiedniejsza na określenie stosunku powierzchniowyntaktycznego, gdyż nie kojarzy się z predykatem jako pojęciem semantycznym (jak nazwa relacji „predykatywna”).

2.4. Pierwszy aktant form imiesłowowych

Jak już wspomniano wyżej w p. 1., imiesłowy przysłówkowe nie mogą łączyć się bezpośrednio z formami podmiotu-mianownika, które uznajemy za 1. APS danego czasownika. Nie oznacza to jednak, że na głębszych poziomach analizy — głębinowyntaktycznym i semantycznym — nie możemy wskazać jakiegokolwiek związku pomiędzy tymi formami²⁰.

Formy imiesłowowe należą do leksemów czasownikowych, mających określone wymagania semantyczne i składniowe, np. forma *śpiąc* ze zdania

¹⁹ Do tego typu RPS autor zaliczał też w języku rosyjskim związki form finitywnych czasownika z zależnymi bezokolicznikami, np. *Хочется спать*. Ponadto jako podmiot traktuje też człon nominalny w przypadkach zależnych, np. *He доставало ещё того, чтобы он нам мешал*. Podstawę opisu powierzchniowyntaktycznego języka polskiego stanowi dla mnie opracowanie Z. Saloniego, M. Świdzińskiego, 1998, dlatego też szczegółowe rozwiązania przyjęte przeze mnie w opisie struktur powierzchniowyntaktycznych różnią się w kilku wypadkach od ustaleń I. A. Mielczuka, 1974, 1995, dla języka rosyjskiego.

²⁰ Dostrzega się to w składni o nastawieniu semantycznym. S. Karolak w GWJP, 1984, s. 47, stwierdza: „te same predykaty mogą być reprezentowane w strukturach o różnym stopniu powierzchniowej realizacji implikowanych argumentów. Wynika z tego konieczność zbudowania dwóch modeli opisu PSPA, które zdawałyby sprawę z różnicy między implikacją argumentów a stopniem ich ujawniania w strukturach powierzchniowych, inaczej między liczbą pozycji otwieranych przez predykaty a liczbą pozycji wymaganych przez wyrażenia predykatywne, będące wykładnikami tych predykatów [...] Istnienie w języku takich zjawisk jak blokowanie pozycji argumentowych oraz tolerowanie ich niewypełnienia wymaga, aby w opisie odróżniać implikację argumentów przez predykaty od wymagania uzupełnień przez ich wykładniki (wyrażenia predykatywne)”.

(10) należy do leksemu SPACĆ, którego schemat rządu przedstawiony jest wyżej w tab. 1:

(10) *Jan odpoczywa, śpiąc.*

W wypadku niefinitywnych form czasownika (imiesłowu przysłówkowego oraz bezokolicznika) 1. AGS nie zostaje wyrażony w SPS ze względu na właściwości składniowe tych form, nie dopuszczające łączliwości z formami podmiotu-mianownika²¹. Przy przejściu od SPS do SGS identyfikacja 1. aktanta jest jednak konieczna i stanowi niezbędny warunek pełnej interpretacji głębinowoskładniowej (a w dalszej kolejności semantycznej) danego zdania. Gdybyśmy chcieli budować osobne schematy rządu dla form imiesłowowych, okienka tabeli, w których podawany jest sposób powierzchniowy syntaktycznej realizacji 1. AGS (czyli typ fraz), pozostałyby puste. Zgodnie z koncepcją I. Mielczuka, 1974, 2004, przyjmuje się jednak, że SR przypisuje się nie konkretnym formom czasownika, a całemu leksemowi: schemat rządu stanowi charakterystykę wymagań semantyczno-składniowych danego leksemu czasownikowego.

W identyfikacji 1. AGS formy imiesłowej wykorzystujemy informacje o wymaganiach składniowych leksemu, do którego należy dana forma V_{part}, zawartych w SR²², oraz możliwość przedstawienia w SGS informacji o koreferencyjności, zachodzącej pomiędzy elementami SGS. Związki koreferencji są bowiem przedstawiane w reprezentacji głębinowosyntaktycznej wraz z SGS i innymi elementami reprezentacji tego poziomu, zob. I. A. Mielczuk, 1974, s. 33; 1988, s. 60.

W identyfikacji 1. aktanta V_{part} będę uwzględniać wyłącznie poziom syntaktyczny: powierzchniowy syntaktyczny oraz głębinowy syntaktyczny (na którym następuje identyfikacja 1. aktanta frazy imiesłowej). W sche-

²¹ Z taką samą sytuacją mamy do czynienia w wypadku form bezokolicznikowych w języku angielskim, zob. I. Mielczuk, 1988, s. 80: „according to general rule of English syntax, the 1st DSynt-actant of any verb should not appear in the SSyntS, if this verb is to be represented as an active infinitive (not in a FOR-TO construction)”.

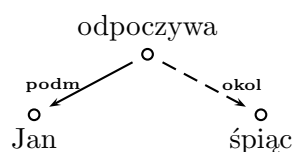
²² Ciekawe spostrzeżenia na temat interpretacji referencjalnej konstrukcji nieosobowych czasownika znajdujemy w artykule M. Stroińskiej, 1992, s. 61-62: „W przypadku konstrukcji tzw. ‘nieosobowych’, słuchający dokonuje interpretacji referencjalnej nie przez bezpośrednie przyporządkowanie referentów frazom nominalnym wypowiedzenia. Taka bezpośrednia interpretacja referencjalna jest niemożliwa, ponieważ struktura składniowa nie zawiera fraz nominalnych odpowiadających wszystkim logicznym argumentom predykatu. [...] Brakujące w zdaniu argumenty odtwarzamy bez trudu, ponieważ są one wysoce przewidywalne. Dokonujemy rekonstrukcji na podstawie znajomości struktury predykatowo-argumentowej określonego czasownika”.

matach rzędu czasowników uwzględniam aktanty semantyczne, traktując je jako dane (na mocy definicji leksykograficznych danych jednostek). Szczegółowe rozwiązania zostaną przedstawione w p. 3. i 4. W p. 3. omówiony zostanie sposób identyfikacji pierwszego aktanta V_{part} w zdaniach konstytuowanych przez V_{fin} dopuszczające wystąpienie podmiotu-mianownika w SPS, w p. 4. natomiast w zdaniach konstytuowanych przez formy V_{fin} nie dopuszczające podmiotu-mianownika — formy nieosobowe czasowników właściwych oraz czasowniki niewłaściwe.

3. Zdania zawierające podmiot-mianownik

3.1. Imiesłów zależny od form V_{fin} wykluczających bezokolicznik

Rozpocznijmy analizę od wypadków najbardziej typowych, np. (10), którego SPS przedstawia się następująco²³:



Rys. 1

Jak widać na rys. 1, forma imiesłowowa nie jest połączona w SPS z podmiotem-mianownikiem, mimo to identyfikacja 1. AGS frazy imiesłowowej nie nastręcza żadnych trudności. Schematy rzędu obu czasowników są następujące:

ODPOCZYWAĆ

X=I
NP _{nom}

Tab. 2

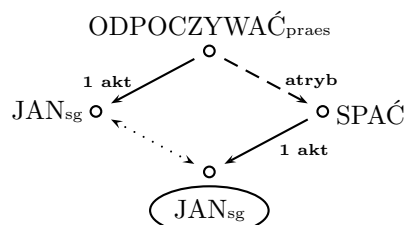
SPAĆ

X=I
NP _{nom}

Tab. 3

²³ W drzewach powierzchniowsyntaktycznych nie rozrysowuję konstrukcji niższego rzędu, których analiza nie jest istotna dla rozważanego problemu. Relację powierzchniowsyntaktyczną pomiędzy V_{part} i jej nadrzędnikiem oznaczam jako „okolicznikową”, nie precyzując jej typu, gdyż w tym rozdziale nie jest to istotne dla omawianego problemu. Nazwy RPS i RGS stanowią tłumaczenia nazw angielskich (bądź rosyjskich) odpowiednich relacji wyróżnianych przez I. A. Mielczuka, 1974, 1988.

W SGS²⁴ istnieje tylko jedna możliwość identyfikacji 1. aktanta czasownika SPAC (wyrażonego w zdaniu formą imiesłowową *śpiąc*):



Rys. 2

1. AGS czasownika SPAC jest identyfikowany z 1. aktantem czasownika ODPOCZYWAĆ, stanowiącego centrum zdania. Stosunek koreferencji zachodzący pomiędzy nimi jest oznaczony na rysunku wykropkowaną strzałką.

Rzecz zaczyna się nieco komplikować, jeśli centralna forma czasownika ma więcej miejsc walencyjnych, np. w zdaniu

(11) ?*Śpiąc, odwiedziła go matka.*

Schematy rzędu dla czasowników ODWIEDZIĆ i SPAC są następujące:

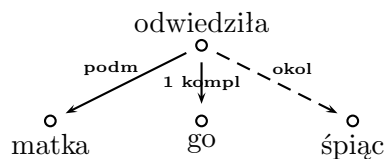
ODWIEDZIĆ	
X=I	Y=II
NP _{nom}	NP _{acc}

Tab. 4

SPAC	
X=I	
NP _{nom}	

Tab. 5

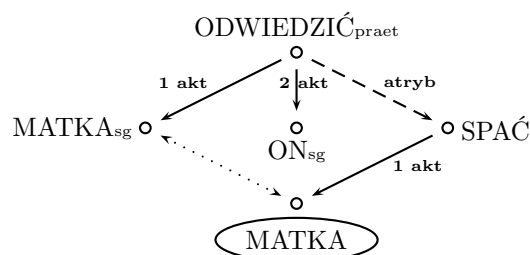
SPS oddana przez drzewo zależności jest jednoznaczna:



Rys. 3

²⁴W drzewach głębinowsyntaktycznych nazwy leksemów zapisuję wersalikami, zgodnie z konwencją stosowaną w pracach I. A. Mielczuka, 1974, 1988. W przeciwieństwie do tego autora natomiast w drzewach obrazujących SPS używam zwykłej czcionki, a w węzłach drzew umieszczam formy wyrazowe, a nie nazwy leksemów. Przyjęty przeze mnie sposób zapisu służy przede wszystkim jasnemu odróżnieniu drzew obrazujących SPS i SGS.

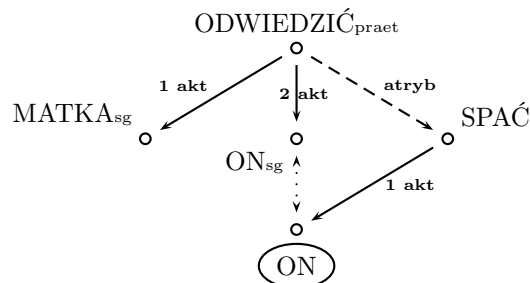
Pozostaje jednak otwarty problem identyfikacji 1. aktanta przy formie V_{part} , należącej do czasownika SPACĆ. Interpretacja głębinowosyntaktyczna zdania (11), odwołująca się do czynników strukturalnych, jest następująca:



Rys. 4

Ta interpretacja wydaje się absurdalna: nie można równocześnie spać i odwiedzić kogoś (choć nie jest wykluczone zbudowanie modelu sytuacyjnego, w którym staje się ona sensowna).

Z punktu widzenia domniemanego celu komunikacyjnego oraz prawdopodobnej interpretacji semantycznej (uwzględniającej znajomość rzeczywistości pozajęzykowej) SGS zdania (11) byłaby następująca:



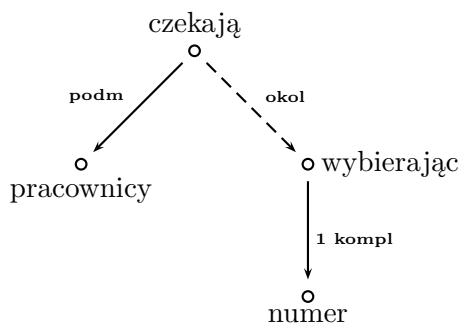
Rys. 5

W schemacie przedstawionym na rys. 5 naruszona zostaje zasada identyfikacji 1. aktantów: 1. AGS czasownika wyrażonego w SPS formą V_{part} nie jest koreferentny z 1. AGS czasownika będącego nadrzędnikiem V_{part} , a zarazem stanowiącego centrum zdania. Wskutek rozejścia reguł strukturalnej identyfikacji aktantów oraz naturalnej interpretacji semantycznej zdanie (11) jest jawnie wykolejone. Jest ono tak traktowane zarówno przez rodzimych użytkowników języka polskiego, jak i przez poradniki gramatyczne. Z taką samą niezgodnością mamy do czynienia w przykładach (12)-(13):

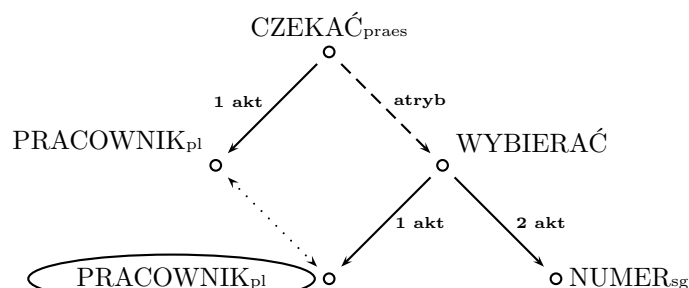
(12) **Na sygnały czekają też pracownicy Miejskiego Zarządu Dróg, **wybierając** czynny całą dobę numer 6617808.* (GW)

(13) **W nocy **leżąc** w ciepłutkich śpiworach wszystkich obudziły krople deszczu [...]* (Korp IPI PAN)

Interpretacja przykładu (12) zgodnie z regułą identyfikacji 1. AGS, jest pokazana na rys. 6-7:



Rys. 6



Rys. 7

Zgodnie z typową identyfikacją 1. AGS przy czasowniku WYBIERAĆ, zdanie (12) jest rozumiane tak, że to ‘pracownicy wybierali numer’, tymczasem interpretacja, w której bierzemy pod uwagę domniemany cel komunikacyjny, jest taka, że ‘pracownicy pełnili dyżur pod numerem telefonu, pod który mogli dzwonić wszyscy zainteresowani’.

W ten sam sposób moglibyśmy wykazać przyczyny nieudatności następujących zdań, podawanych jako przykłady zdań z niespełnioną „zasadą tożsamości podmiotów”:

(14) ****Zastanawiając się** nad tym, budzi się we mnie nadzieja.*
(Z. Saloni, 1971, s. 106)

(15) ***Leżąc** na łożu śmierci, powstawały jego najlepsze utwory.
(Z. Saloni, 1971, s. 107)

(16) ***Wracając** do domu padał deszcz. (W. Doroszewski, 1979, s. 36)

Analogicznej interpretacji poddają się zdania z tzw. konstrukcją bierną, np. (17)-(21):

(17) ***Eliminując** lokalne zupełnie wpływy odbudowy, **została sporządzona** mapa ruchów powierzchni skorupy ziemskiej na całym obszarze Zagłębia. (Korp PWN)

(18) ***Chcąc** wykonać prace wcześniej pewne czynności **zostały rozpoczęte** bardzo wcześnie, ponieważ pozwalały na to warunki pogodowe (Korp IPI PAN)

(19) Podobno kapela **jadąc** do Polski **została zatrzymana** na granicy polsko-niemieckiej. (Korp IPI PAN)

(20) [...] prawo przez nią stanowione **jest stosowane** bezpośrednio, **mając** pierwszeństwo w przypadku kolizji z ustawami. (Korp IPI PAN)

(21) Znaczna część produkcji **była eksportowana, przynosząc** niezły profit. (Korp IPI PAN)

Zdania (17)-(18) uznamy za niepoprawne dlatego, że ich interpretacja strukturalna (z identyfikacją 1. aktanta V_{part} z 1. aktantem V_{fin}) nie pokrywa się ze znaczeniową. W przeciwieństwie do nich przykłady (19)-(21), w których nie występuje rozbieżność, są w pełni poprawne²⁵.

Na poprawność zdań, których centrum stanowią formy osobowe tego samego leksemu, może też wpływać sposób realizacji podmiotu-mianownika, por. (22)-(23) oraz (24)-(25):

(22) **Postępując** w ten sposób, Janek mnie **martwi**.

(23) ***Myśląc** o tym, **martwi** mnie, że Janek postępuje w ten sposób.

(24) **Zachowawszy** się w tak bohaterski sposób, Janek wszystkim **zaimponował**.

(25) ***Dowiedziawszy się** o tym, wszystkim **zaimponowało** to, że Janek zachował się w tak bohaterski sposób.

²⁵ Dodam dla ścisłości, że kilkoro pytanym przeze mnie użytkowników języka oceniło zdanie (19) jako wątpliwe. Większość uznała je jednak za w pełni poprawne.

Zdania (22) oraz (24), w których pozycja podmiotu-mianownika jest realizowana przez grupę nominalną, są w pełni poprawne, podczas gdy (23) i (25), w których podmiot-mianownik jest realizowany przez frazę zdaniową, są niepoprawne. Podobnie w wypadku form innych czasowników właściwych dopuszczających realizację zdaniową (bądź korelatowo-zdaniową) podmiotu-mianownika, np. FRAPOWAĆ, IMPONOWAĆ, SCHLEBIAĆ, PODPAŚĆ, ZOBOJETNIEĆ²⁶. Niepoprawność zdań (23) i (25) jest również spowodowana tym, że w SGS nie moglibyśmy postulować koreferencji 1. aktanta czasowników MARTWIĆ, ZAIMPONOWAĆ i 1. aktanta czasowników wyrażonych w SPS formami imiesłowów *myśląc*, *dowiedziawszy się*, gdyż przeczy temu semantyczna analiza zdania. Nie jest to równoznaczne z faktem, że należy uznać za niemożliwe poprawne użycie VP_{part} w zdaniach, w których pozycja podmiotu-mianownika ma realizację zdaniową; choć w badanym materiale nie znalazłam odpowiedniego przykładu, jego utworzenie wydaje się możliwe, por. (26):

(26) *To, że Janek postępuje w ten sposób, **uszcześliwia** mnie, **przypominając** stare, dobre czasy.*

Trzeba dodać, że omawiana w tym punkcie zasada identyfikacji 1. aktanta form imiesłowowych dotyczy także tych zdań konstytuowanych przez formy osobowe czasowników właściwych, w których podmiot-mianownik nie jest zrealizowany, np. (27)-(28):

(27) *Przeglądam swoje notatki, **jadąc** futurystyczną podziemną kolejką [...] (GW)*

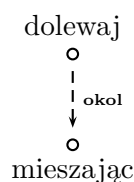
(28) ***Mieszając** mikserem, dolewaj stopniowo zimnej wody. (GW)*

Brak w zdaniach (27)-(28) 1. aktanta V_{fin} w postaci leksykalnej w SPS nie świadczy o jego całkowitej nieobecności. Jak wiemy, jeśli centrum zdania stanowią formy 1. i 2. os. czasowników, to w języku polskim podmioty *ja*, *ty*, *my*, *wy* są typowo opuszczane²⁷, por. GWJP, 1998, t. I, s. 199.

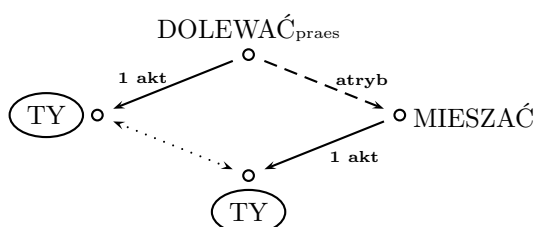
²⁶ Na temat czasowników dopuszczających realizację zdaniową podmiotu-mianownika wypowiadają się M. Świdziński, 1992a; M. Szupryczyńska, 1996, s. 88, 2001; Z. Saloni, 2003.

²⁷ Składnia tradycyjna w zdaniach konstytuowanych przez formy 1. i 2. os. skłonna jest dopatrywać się też istnienia tzw. podmiotu domyślnego. A. Nagórko, 1998, s. 264, natomiast przyjmuje, że podmiotem w zdaniach zbudowanych wokół form czasownika w 1. i 2 os. jest końcówka osobowa.

Odpowiednie leksemy są natomiast wprowadzane do SGS i na tej podstawie dokonujemy identyfikacji 1. aktanta form V_{part} , por. np. SPS i SGS zdania (28) przedstawiane przez drzewa zależności na rys. 8 oraz 9:



Rys. 8



Rys. 9

Przedstawiona w tym punkcie analiza pozwala na stwierdzenie, że 1. aktant form imiesłowowych jest w SGS koreferentny z 1. AGS nadrzędnego wobec VP_{part} czasownika. W wypadkach, gdy interpretacja semantyczna zdania nie pokrywa się ze strukturalną zasadą identyfikacji 1. aktanta V_{part} , mamy do czynienia ze zdaniami uważanymi powszechnie za niepoprawne.

3.2. Imiesłów zależny od form V_{fin} dopuszczających bezokolicznik

Jeśli w zdaniu obok formy finitywnej czasownika występuje zależny od niej bezokolicznik, identyfikacja 1. AGS frazy imiesłowej staje się o wiele bardziej skomplikowana niż przedstawiona w p. 3.1., co jest spowodowane między innymi trudnościami z ustaleniem formy będącej nadrzędnikiem VP_{part} , o czym była mowa w rozdz. II, p. 2. Przeanalizujemy następujące zdanie:

(29) *Lekarz kazał mi odpoczywać, śpiąc.*

Schematy rzędu każdego z trzech czasowników występujących w (29) ilustrują tabele 6-8:

KAZAĆ		
X=I	Y=II	Z=III
NP_{nom}	NP_{dat}	VP_{inf}

Tab. 6

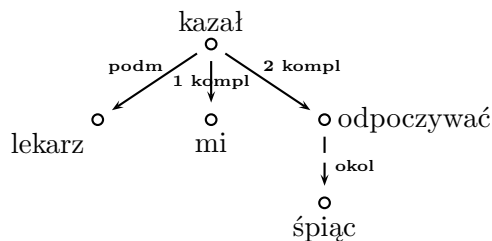
ODPOCZYWAĆ
X=I
NP_{nom}

Tab. 7

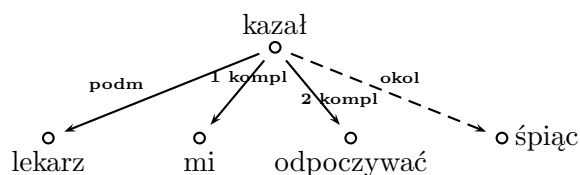
SPAĆ
X=I
NP_{nom}

Tab. 8

W SPS możliwe jest uznanie VP_{part} bądź za podrzędną wobec formy bezokolicznika *odpoczywać*, bądź wobec formy finitywnej *kazał* konstytuującej zdanie, co ilustrują drzewa na rys. 10-11:

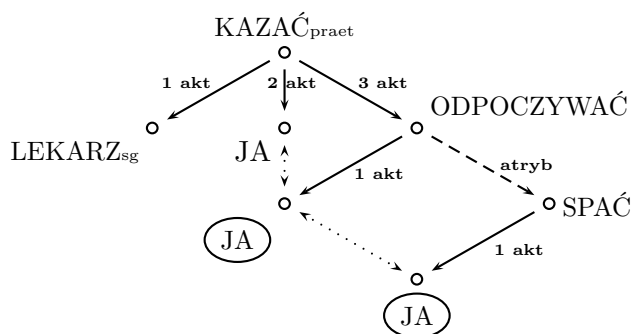


Rys. 10



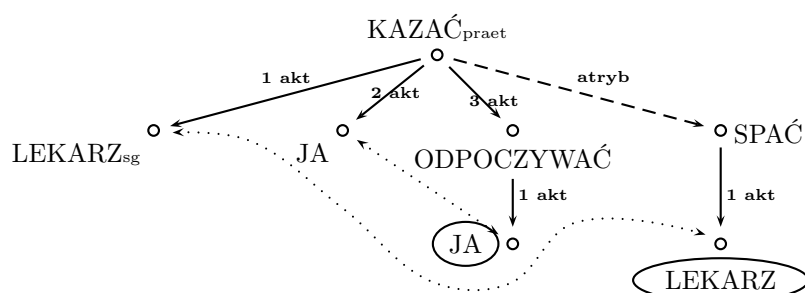
Rys. 11

Odpowiednio do dwu interpretacji stosunków powierzchniowyntaktycznych możemy zbudować dwa drzewa przedstawiające interpretacje głębinowyntaktyczne. Pierwszemu drzewu, przedstawionemu na rys. 10, odpowiada następująca SGS, w której 1. aktant V_{part} jest identyfikowany z 1. aktantem bezokolicznika:



Rys. 12

Ta interpretacja, zgodna z najbardziej prawdopodobnym celem komunikacyjnym mówiącego, jest niezgodna z naturalnym rozumieniem zdania przez odbiorcę wypowiedzi, który spontanicznie zinterpretuje je w sposób, który ilustruje następująca SGS²⁸:



Rys. 13

Drzewo to odpowiada drugiemu drzewu powierzchniowyntaktycznemu. Forma V_{part} jest zależna bezpośrednio od formy finitywnej, a 1. AGS frazy imiesłowowej jest identyfikowany z 1. AGS formy finitywnej czasownika. Ta interpretacja jest jednak mało prawdopodobna sytuacyjnie, bo wynika z niej, że lekarz w czasie rozmowy z pacjentem spał. Równie wątpliwy jest przykład (30):

(30) ?*Przed wejściem pod prysznic kazali nam **rozbie**rać się ładować wszystko do worów.* (Korp PWN)

Zdanie (30) wzbudza wątpliwości normatywne ze względu na informację dotyczącą wykonawcy czynności — odpowiedź na pytanie „kto miał się rozbierać?” jest niejednoznaczna. Wynika to z faktu, że w zdaniu tym nie ma zgodności pomiędzy 1. AGS formy finitywnej i 1. AGS zależnego bezokolicznika. Podobne zdania ze względu na swoją dwuznaczność są uznawane za wątpliwe również w języku rosyjskim, zob. W. Ickowicz, 1974, s. 98-99.

W badanym materiale przykłady typu (29)-(30) i podobne są niezmiernie rzadkie: formy V_{part} na ogół nie występują w takiej pozycji, w której można by je interpretować jako zależne od form bezokoliczników podrzędnych wobec pewnej grupy czasowników, oznaczających rozkaz, zakaz,

²⁸ Większość pytaných przeze mnie użytkowników języka interpretowało zdanie (29) zgodnie ze strukturą przedstawioną na rys. 13.

polecenie, propozycję, radę, pozwolenie, por. H. Misz, 1981, np. KAZAĆ, NAKAZAĆ, ZAKAZAĆ, BRONIĆ, ZABRONIĆ, POLECIEĆ, PROPONOWAĆ, RADZIĆ, NIE PRZESZKODZIĆ, NIE POZWOLIĆ²⁹. Konstrukcje z bezokolicznikiem konstituowane przez czasowniki z tej grupy H. Misz, 1981a, s. 42, charakteryzuje następująco: „Związki ze wskazanymi i różnymi sprawcami każdej z obu zespolonych czynności”. W podobny sposób „ze względu na subiekt bezokolicznika” opisuje je R. Grzegorzczkowska, 1967, s. 124-125: „bezokolicznik ma charakter przedmiotowy, wskazuje na czynność wykonywaną nie przez podmiot, ale przez obiekt czasownika w formie werbalnej”³⁰. Odmienny typ stanowią konstrukcje modalne (konstituowane przez takie czasowniki jak np. MÓĆ, CHCIEĆ, MUSIEĆ) i fazowe (których nadrzędnikami są czasowniki takie jak ZACZYNAĆ, KOŃCZYĆ). W ich wypadku według R. Grzegorzczkowskiej bezokolicznik ma „charakter podmiotowy”. W zdaniach konstituowanych przez wymienione czasowniki, np. (31)-(34), 1. AGS formy bezokolicznikowej jest zgodny z 1. AGS formy finitywnej, dlatego interpretacja 1. AGS imiesłowu jest zawsze jednoznaczna:

(31) [...] sędziowie **muszą pełnić** swój wysoki urząd, **mając** zapewnione odpowiednie wynagrodzenie. (Korp IPI PAN)

(32) Na nartach **zaczął jeździć mając** niespełna trzy lata [...] (Korp IPI PAN)

(33) **Powiedziawszy** te trzy słowa pochwały, **chciałbym się skupić** na pewnym niebezpieczeństwie [...] (Korp IPI PAN)

(34) **Stwierdziwszy**, że składki nie są odprowadzane lub są za niskie, **ZUS powinien powiadomić** ubezpieczonego [...] (Korp IPI PAN)

W wypadku braku zgodności 1. AGS V_{fin} i 1. AGS V_{inf}, jak w (29)-(30), pojawiają się problemy z identyfikacją 1. AGS formy imiesłowowej.

²⁹ Tego rodzaju czasowniki, którym B. Bartnicka, 1982, s. 205, przypisuje znaczenie *kauzatywno-modalne*, konotują frazę nominalną w celowniku, wyrażającą adresata rozkazu itd., mającego być jednocześnie wykonawcą czynności wskazanej przez bezokolicznik. Wiele czasowników tego typu wymienia M. Szupryczyńska, 1996, s. 110-111, jako centra zdań zawierających frazę celownikową scharakteryzowanych w klasach zdań 11b oraz 12-15.

³⁰ W podobny sposób charakteryzuje konstrukcje z bezokolicznikiem W. Ickowicz, 1974, który nazywa takie użycia bezokolicznika, w których brak zgodności „subiektów” bezokolicznika i orzeczenia, „obiektywami”, w odróżnieniu od „subiektywnych”, w których taka zgodność występuje (i z tej przyczyny nie nastroczają wątpliwości normatywnych).

Sporadycznie zdarza się natomiast, że w zdaniach konstytuowanych przez czasowniki „kauzatywno-modalne” (termin B. Bartnickiej, 1982) fraza imiesłowa występuje jako człon przyfinitywny w pozycji inicjalnej, nie dającej możliwości dwojakiej interpretacji:

(35) *Dowiedziawszy się o popełnionym grzechu, Saul **nakazał** surowo zabijać zwierzęta...* (Korp PWN)

W tego typu użyciach 1. AGS formy imiesłowej jest identyfikowany z 1. AGS formy finitywnej.

Jak pokazała powyższa analiza, w wypadku gdy forma finitywna łączy się z zależnym od niej bezokolicznikiem, 1. aktant V_{part} jest koreferentny z 1. AGS formy finitywnej, podobnie jak w zdaniach, których formy finitywne nie wymagają bezokolicznika. Jest to także pewien dowód potwierdzający fakt, że w zdaniach zawierających zależną formę V_{inf} formy imiesłowe podczepiają się do form finitywnych, a nie do form bezokolicznikowych, o czym była mowa w rozdz. II, p. 2.

3.3. Wnioski

Mimo że w SPS formy V_{part} nie są powiązane bezpośrednio z podmiotem-mianownikiem, istnieje możliwość identyfikacji 1. AGS frazy imiesłowej w SGS. Typowo aktant ten jest zawsze koreferentny z 1. AGS formy finitywnej. W wypadku, gdy V_{fin} konotuje formę bezokolicznika zależnego, 1. AGS V_{part} jest identyfikowany również jako koreferentny z 1. AGS formy finitywnej, zgodnie z regułami strukturalnymi. Z tego powodu niepoprawne są takie zdania, w których V_{part} może być interpretowany jako podrzędnik formy bezokolicznikowej, a jej 1. AGS nie jest koreferentny z 1. AGS formy finitywnej.

4. Zdania wykluczające podmiot-mianownik

Użycie VP_{part} jest możliwe także w zdaniach, które w literaturze przedmiotu nazywane są często „bezpodmiotowymi”³¹ — konstytuowanych przez formy czasownikowe wykluczające interpolację mianownika — formy nieosobowe czasowników osobowych oraz formy pewnych leksemów

³¹ Na temat fakultatywności pozycji podmiotu w polskim zdaniu wypowiadają się m.in. W. Cockiewicz, 1886, 1991 oraz I. Bobrowski, 1988.

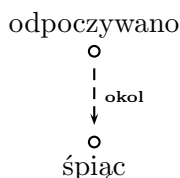
czasownikowych niewłaściwych. Identyfikacja 1. AGS formy imiesłowowej w tych zdaniach następuje o wiele więcej trudności niż w wypadku zdań z podmiotem-mianownikiem obecnym w SPS.

4.1. Konstytuowane przez formy bezosobnika

Przeanalizujmy następujące zdanie, którego centrum stanowi forma bezosobnika, blokująca miejsce dla podmiotu-mianownika³²:

(36) *Odpoczywano, śpiąc.*

SPS zdania (36) przedstawia drzewo zależności na rys. 14:



Rys. 14

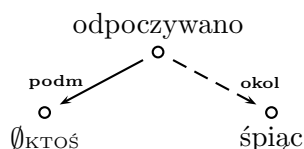
Mimo że formy bezosobnika nie dopuszczają do wystąpienia przy nich podmiotu-mianownika, zdania typu (36) zostały zinterpretowane przez Z. Salonię, 1976, s. 88-89, jako niosące ściśle określone znaczenie: „Nazwa «formy nieosobowe» odnosi się wyłącznie do ich cech formalnych i wskazuje na niemożność ich łączenia z mianownikami [...] Zdanie *Wybito szybę* pod względem semantycznym implikuje istnienie osobowego wykonawcy czynności, podobnie jak zdanie z zaimkiem nieokreślonym *Ktoś wybił szybę*. Tak więc zdania z formami na *-no*, *-to* są semantycznie (referencjalnie) właśnie osobowe, tylko nieokreślone — mówiący nie wie, nie chce powiedzieć, czy wręcz nie jest zainteresowany, do kogo odnosi się zdanie”. Podobne spostrzeżenia dotyczące form bezosobnika znajdujemy w pracach innych autorów, zob. np. H. Koneczna, 1958; A. M. Lewicki, 1964; O. Wolińska, 1978, s. 67-70; P. Bąk, 1984, s. 410; A. Nagórko 1998, s. 264³³.

³² A. Wierzbicka, 1966, próbuje wykazać podmiotowy charakter zdań uważanych tradycyjnie za bezpodmiotowe (w tym zbudowanych wokół form bezosobnika i form typu *robi się*), jednak nie precyzuje terminów *podmiot*, *zdanie bezpodmiotowe*, które są kluczowe dla prowadzonych rozważań. Stało się to przedmiotem krytyki w polemicznym artykule A. Bańkowskiego, 1967.

³³ Jak podaje A. Doros, 1975, s. 111, polskim formom czasownika na *-no*, *-to* w tekstach tłumaczonych na język rosyjski odpowiadają najczęściej zdania z podmiotem nie-

Brak możliwości dołączania typowych form podmiotu-mianownika można by więc w tych wypadkach uznać za znaczący. Zastanowienia wymaga, w jaki sposób fakt ten powinien być przedstawiony w SGS, która stanowi poziom pośredni pomiędzy SPS i strukturą semantyczną.

Według I. A. Mielczuka, 2004, s. 53-54, formy bezosobnika blokują miejsce dla 1. aktanta głębinosyntaktycznego, gdyż „there is no SSynt-subject [Surface-Syntactic subject — K.B.] — even no dummy zero subject, since the verb shows no agreement, and no expression of agent is possible. Therefore, here the DSyntA [Deep-Syntactic Actant — K.B.] is blocked absolutely”. Wydaje się jednak, że sytuacja, w której miejsce dla 1. aktanta semantycznego danej jednostki leksykalnej nie może być wyrażone w SPS, nie implikuje absolutnego blokowania miejsca dla 1. AGS, które jest uzupełniane odpowiednio do poziomu semantycznego. Po drugie, stwierdzenie autora jest niezgodne z tym, co postulował we wcześniejszej pracy, I. A. Mielczuk, 1974a, w której proponuje wprowadzenie specjalnego podmiotu-mianownika w postaci zera syntaktycznego $\emptyset$ przy formach polskiego bezosobnika. Propozycję tę uważam za słuszną³⁴, dlatego w SPS zdań konstytuowanych przez formy bezosobnika proponuję wyróżnić zerowy podmiot osobowy $\emptyset_{\text{KTOŚ}}$ ³⁵, zob. drzewo zależności SPS zdania (36) na rys. 15:



Rys. 15

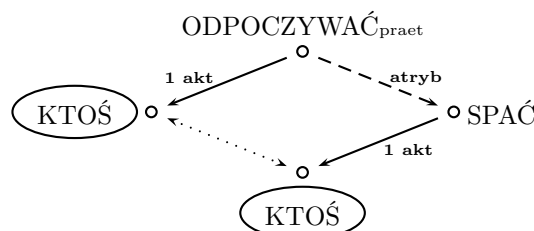
Zerowemu podmiotowi $\emptyset_{\text{KTOŚ}}$ odpowiada w SGS leksem KTOŚ (rozumiany jako leksem głębinosyntaktyczny, a nie odpowiedni leksem języka polskiego), niosący specjalne znaczenie wskazujące na człowieka, a nie na zwierzę, rzecz, zdarzenie itp. W związku z tym możliwe jest zapełnienie miejsca dla 1. AGS formy finitywnej, a w konsekwencji identyfikacja 1. AGS

określonym, np. pol. *Wówczas pakowano takiego szczęśliwca do szpitala* i ros. *Такого счастливого водворяли в больницу*.

³⁴ Interpretowanie form bezosobnika jako łączących się z zerem syntaktycznym proponuje także M. Szupryczyńska, 2007.

³⁵ I. A. Mielczuk, 1974a; 1988; 1995, proponuje zerowe podmioty osobowe ros. $\emptyset_{\text{ЛЮДИ}}$, ang. $\emptyset_{\text{PEOPLE}}$.

formy imiesłowowej. Tak jak w wypadkach standardowych, 1. AGS V_{part} jest koreferentny z 1. AGS V_{fin}, zob. rys. 16:



Rys. 16

Zauważmy, że postulowanie istnienia zera syntaktycznego w SPS nie jest konieczne do wprowadzenia leksemu KTOŚ w SGS zdania (36). Zgodnie z założeniami modelu „Sens $\Leftrightarrow$ Tekst” możliwe jest bowiem wprowadzenie do SGS takich leksemów, którym nie odpowiadają żadne elementy w SPS, a których wprowadzenie jest uzasadnione czynnikami semantycznymi i innymi.

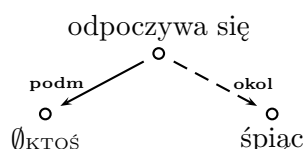
4.2. Konstytuowane przez formy typu *robi się*

Podobne znaczenie jak formy bezosobnika mają według różnych autorów formy czasownika typu *robi się*, zob. np. GWJP, 1998, s. 200: „konstrukcje nieosobowe na *-się* i *-no/-to*: *chodzi się*, *wykonano*, *milczano*, *bito* implikują istnienie osobowego wykonawcy czynności lub nosiciela stanu czy procesu, chociaż go bliżej nie określają [...] mogą być parafrazowane (przy niepełnej tożsamości semantycznej parafrazy) za pomocą wyrażeń zdaniowych z leksykalnie wyrażonym nieokreślonym podmiotem: *Ktoś zasypał* (*Jacyś ludzie zasypali*) *drogę śniegiem*”. Podobnie zdania z formami typu *robi się* oraz formami na *-no*, *-to* interpretuje A. Nagórko, 1998, s. 264-265, według której „W strukturze semantycznej tych czasowników jest miejsce na podmiot (agensa, sprawcę)”. Według autorki tych form używa się zasadniczo w dwóch przypadkach: nadawca wie, kto jest sprawcą, ale z jakichś powodów woli o tym nie mówić, bądź też faktyczny sprawca jest nieznany, przy czym może on być nieznany tylko mówiącemu albo też chodzi o głębszą niewiedzę epistemologiczną. Por. także H. Koneczna, 1955, 1958; I. Bobrowski, 1988, s. 181; M. Szuprzyńska, 2007.

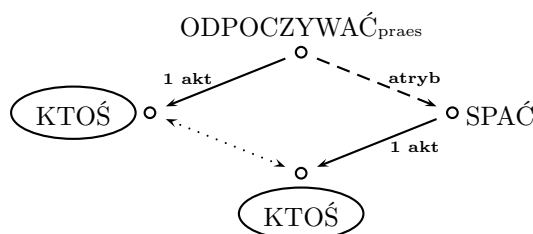
Uznaję formy tego typu za formy fleksyjne, zawierające formę czasownika w 3. os. lp. rodzaju nijakiego oraz morfem *się*, podobnie jak A. Na-górko, 1998, s. 264-265³⁶. Formy te dopuszczają jako podrzędniki frazy imiesłowowe, zob. (37):

(37) *Odpoczywa się, śpiąc.*

Podobnie jak w wypadku form bezosobnika, proponuję w SPS wyróżnić formę podmiotu-mianownika o postaci zera syntaktycznego³⁷, któremu w SGS odpowiada głębinowosyntaktyczny leksem KTOŚ. Drzewa zależności przedstawiające SPS oraz SGS zdania (37) są niemal identyczne jak struktury zdania (36), zob. rys. 17-18:



Rys. 17



Rys. 18

1. AGS formy imiesłowej uzgadnia się z 1. AGS formy finitywnej, tak jak w wypadkach typowych.

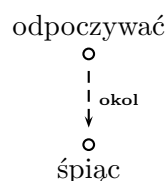
³⁶ W niektórych pracach, np. Z. Saloni, 1976, s. 106; Z. Saloni, M. Świdziński, 1998, s. 128, proponuje się uznanie formy *się* w tego typu konstrukcjach za podmiot, czyli formę mianownikową leksemu SIE, mającego defektywny paradygmat. Takie rozwiązanie budzi jednak pewne wątpliwości: zwykle w zdaniach, w których fraza zdaniowa zależna odnosi się do tej samej frazy podmiotowej co fraza finitywna, mamy do czynienia ze znaną zasadą niepowtarzania składników — we frazie zależnej występuje składnik zerowy zastępujący jednostkę realizującą frazę podmiotową zdania nadrzędnego, por. *Jan czyta książkę, kiedy je obiad* i **Jan czyta książkę, kiedy Jan je obiad*, zob. A. Moroz 2002, s. 19. Jeśli natomiast centrum finitywnym zdania jest forma typu *robi się* i występuje w nim fraza zdaniowa zależna, której centrum stanowi również forma typu *robi się*, nie można pominąć morfemu *się*, por. *Czyta się książkę, kiedy się je obiad*, **Czyta się książkę, kiedy je obiad*. Argumenty przemawiające przeciwko uznawaniu *się* za formy podmiotu-mianownika wymienia M. Szupryczyńska, 2007, która przedstawia też własną interpretację form typu *robi się* jako „frazologizmów fleksyjnych”. Powierzchniowosyntaktyczna interpretacja elementu *się* nie ma w istocie znaczenia dla kluczowego w tej pracy problemu identyfikacji 1. AGS formy imiesłowej.

³⁷ Propozycję taką wysuwa M. Szupryczyńska, 2007.

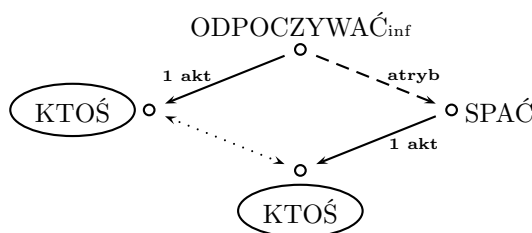
4.3. Konstytuowane przez formy bezokolicznika

Podobne schematy, jeśli chodzi o interpretację 1. AGS formy finitywnej i formy imiesłowowej, otrzymujemy w wypadku zdań, w których występuje bezokolicznik użyty w swej marginalnej funkcji — rozkazującej, np. (38):

(38) *Odpoczywać, śpiąc!*



Rys. 19



Rys. 20

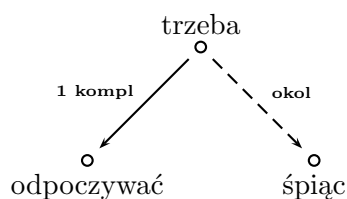
Pomiędzy interpretacją zdań (36)-(37) i (38) istnieje pewna różnica: w SPS przy formie bezokolicznika nie możemy wprowadzić zera syntaktycznego. Na poziomie głębinowsyntaktycznym natomiast wprowadzamy leksem KTOŚ, który w tym wypadku ma bardziej określone znaczenie — odnosi się do każdego, kto jest odbiorcą rozkazu (z tego względu można by postulować zastąpienie go leksemami TY/WY). Nietypowość zdań konstytuowanych przez formy bezokolicznika polega na tym, że oba te aktanty są wprowadzone dopiero w SGS i nie mają swoich odpowiedników w SPS.

4.4. Konstytuowane przez formy finitywne czasowników niewłaściwych

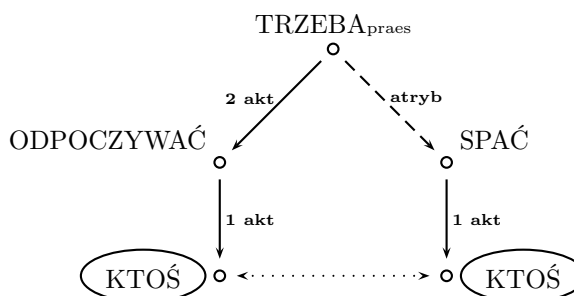
Jak zaobserwowaliśmy w rozdziale II, p. 3.2., VP_{part} mogą występować jako podrzędniki pewnej grupy czasowników niewłaściwych. Wymaga za-
stanowienia, w jaki sposób następuje identyfikacja 1. AGS V_{part} w zdaniach przez nie konstytuowanych, np. (39):

(39) *Trzeba odpoczywać, śpiąc.*

W zdaniu (39) oprócz formy finitywnej czasownika *trzeba* występuje zależna od niej forma bezokolicznikowa *odpoczywać*. Analogicznie do (29), możemy rozważać V_{part} jako podrzędną wobec formy finitywnej (rys. 21-22) lub bezokolicznika (rys. 23-24):



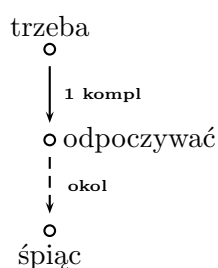
Rys. 21



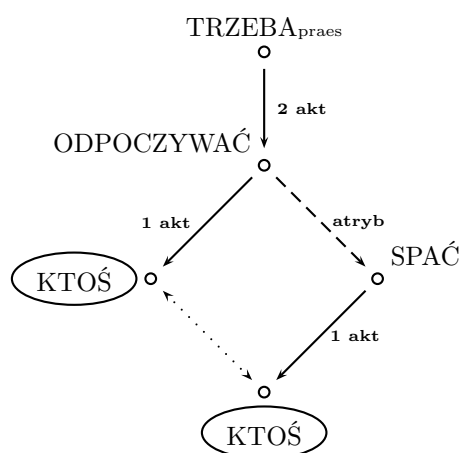
Rys. 22

Zgodnie ze strukturyzacją przedstawioną na rys. 22 jedyną możliwością wydaje się identyfikowanie 1. aktanta czasownika *SPAĆ*, wyrażonego w SPS w postaci V_{part} , z 1. AGS czasownika *ODPOCZYWAĆ*, wyrażonego w zdaniu w formie bezokolicznika, mimo że w tej interpretacji nie jest on bezpośrednim nadrzędnikiem VP_{part} .

Drugi wariant wydaje się prostszy, zob. rys. 23-24:



Rys. 23



Rys. 24

Interpretacja 1. AGS V_{part} przedstawiona na rys. 24 może się wydawać łatwiejsza od przedstawionej na rys. 22, choć strukturyzacje przedstawione na rys. 23-24 są niezgodne z ustaleniami poczynionymi w rozdz. II, mó-

wiącymi o tym, że za bezpośrednie nadrzędniki VP_{part} bardziej uzasadnione jest uznać formy finitywne, a nie bezokolicznikowe. Z drugiej strony, obie interpretacje zdania (39) pokazane powyżej nie różnią się znaczeniem. Możliwe jest jeszcze jedno rozwiązanie: wykorzystanie w opisie powierzchniowskładniowym czasowników typu TRZEBA, MOŻNA, NALEŻY pojęcia zera syntaktycznego, podobnie jak w wypadku zdań konstytuowanych przez formy bezosobnika i formy typu *robi się*.

Propozycję wprowadzenia zerowego podmiotu przy pewnych czasownikach nieosobowych w języku rosyjskim, np. *надо, можно, лень*, przedstawił I. A. Mielczuk, 1995, s. 264. Rozwiązanie takie wydaje się uprawnione z dwóch względów: po pierwsze, formy czasowników typu MOŻNA, TRZEBA, NALEŻY przyjmują w zdaniu odpowiednie wartości kategorii fleksyjnych osoby, liczby i rodzaju (por. formy czasu przeszłego *можно было, треба было, należało*). Wprowadzenie podmiotu o realizacji zerowej mogłoby mieć uzasadnienie składniowe: to forma $\emptyset_{\text{KTOŚ}}$ wymusza odpowiednie wartości wymienionych kategorii fleksyjnych. Po drugie, rozwiązanie to ma swoje uzasadnienie znaczeniowe: warunkiem „bycia niezbędną” dla pewnych akcji (wyrażonych przez czasowniki MOŻNA, TRZEBA, NALEŻY i podobne) jest istnienie istoty, która jest zobowiązana do stanowienia danej akcji. Jest oczywiste, że nazwa tej istoty powinna być wprowadzona do struktury semantycznej. Ponieważ w SPS odpowiada jej jednostka zeroowa, możemy wziąć ją pod uwagę także na poziomie głębinowsyntaktycznym i wprowadzić do schematów rzędu wymienionych czasowników.

Schemat rzędu czasownika TRZEBA z uwzględnieniem 1. aktanta przedstawia się następująco:

TRZEBA	
X=I	Y=II
$\emptyset_{\text{KTOŚ}}$	VP _{inf}

Tab. 9

W drzewach zależności obrazujących SPS i SGS powinniśmy więc uwzględnić 1. aktanta formy V_{fin}: w SPS jako formę zerowego podmiotu osobowego $\emptyset_{\text{KTOŚ}}$; w SGS natomiast jako głębinowsyntaktyczny leksem KTOŚ, niosący ściśle określone znaczenie. 1. AGS czasownika wyrażonego na powierzchni formą V_{part} moglibyśmy wtedy identyfikować w sposób typowy, jako koreferentny z 1. AGS czasownika będącego centrum zda-

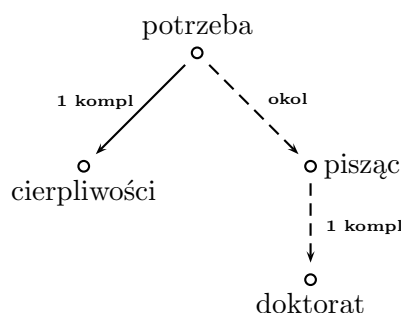
nia. Potwierdza to obserwacja H. Wróbla, 1975, s. 35, który twierdzi, że w zdaniach zbudowanych wokół form czasowników takich jak *można*, *trzeba*, *należy* zawierających konstrukcję imiesłowową, spełniony jest warunek identyczności podmiotu mimo braku jego wykładnika gramatycznego, gdyż „w strukturze semantycznej tego typu zdań podmiot jest a priori ograniczony i wyznaczony: jest nim jakakolwiek osoba, z nadawcą i odbiorcą włącznie”³⁸.

Różnica w interpretacji zdań konstytuowanych przez formy czasowników niewłaściwych i formy czasowników właściwych typu *zrobiono*, *robi się* sprowadzałaby się jedynie do tego, że w wypadku tych drugich łączenie się z zera syntaktycznym w SPS jest właściwością form finitywnych (blokujących pozycję podmiotu-mianownika), a nie całych leksemów; w wypadku czasowników niewłaściwych natomiast łączliwość z $\emptyset_{\text{KTOŚ}}$ jest charakterystyczna dla form finitywnych całego leksemu, dlatego zostaje wpisana do schematu rzędu (który jest właściwością leksemu, a nie poszczególnych form).

Rozwiązanie takie wydaje się słuszne także z tego względu, że nie wszystkie czasowniki niewłaściwe, które dopuszczają obecność VP_{part} , wymagają bezokolicznika, np. (30):

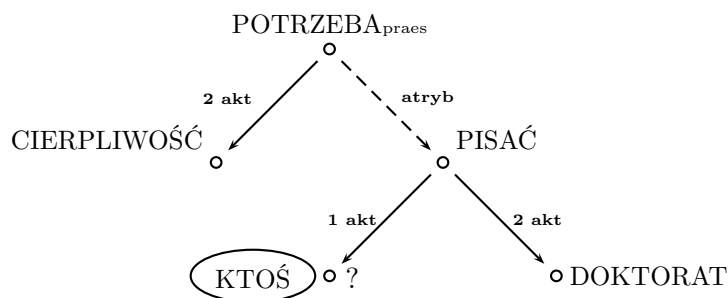
(40) *Potrzeba cierpliwości, **pisząc** doktorat.*

Bez uwzględnienia możliwości wprowadzenia zera syntaktycznego jego SPS oraz SGS przedstawia się następująco, zob. rys. 25-26:



Rys. 25

³⁸ Podobnie w NSPP, 1999, s. 1715, stwierdza się, że choć przy orzeczeniach typu *należy* (*podkreślić*), *wypada* (*podziękować*), *można* (*wyjaśnić*), *niepodobna* (*zapomnieć*), *nie sposób* (*odmówić*), *trzeba* (*naprawić*), *warto* (*przeczytać*) nie występuje formalny podmiot, „modalność pozwala jednak dopatrywać się tu ukrytego podmiotu osobowego”.



Rys. 26

W SGS nie ma aktanta, który mógłby być interpretowany jako 1. AGS czasownika PISAĆ, którego schemat rzędu jest następujący:

PISAĆ	
X=I	Y=II
NP _{nom}	NP _{acc}

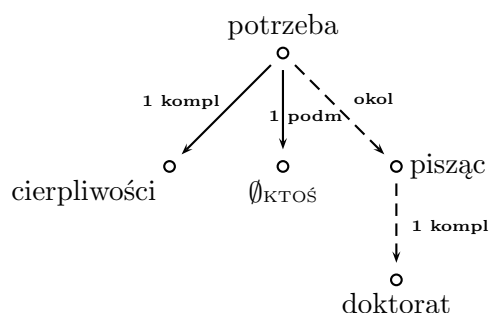
Tab. 10

Jeśli stwierdzimy, że leksem POTRZEBA ma tylko 1 miejsce dla AGS, i nie jest to AGS nr 1, nie ma możliwości interpretacji 1. AGS frazy imiesłowowej. Jeżeli natomiast wprowadzimy w SPS formę zerowego podmiotu osobowego, której będzie odpowiadał określony leksem głębinowosyntaktyczny, identyfikacja nie będzie stwarzać problemów. Schemat rzędu czasownika POTRZEBA przedstawia tab. 11:

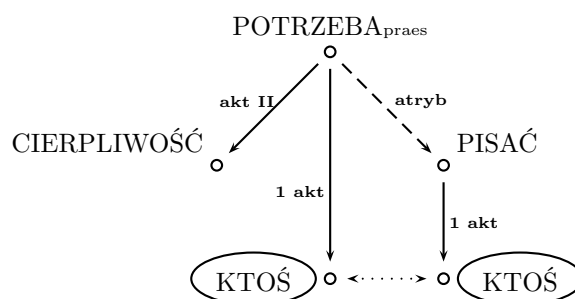
POTRZEBA	
X=I	Y=II
∅ _{KTOŚ}	NP _{gen}

Tab. 11

SPS oraz SGS zdania (40) pokazują drzewa zależności na rys. 27-28:



Rys. 27



Rys. 28

Zgodnie z SGS przedstawioną na rys. 28 możliwa jest interpretacja 1. AGS frazy imiesłowowej z 1. AGS formy finitywnej — KTOŚ.

Zauważmy, że użycie VP_{part} w zdaniach typu (40) na ogół jest uznawane za poprawne wtedy, gdy forma finitywna nie łączy się z frazą nominalną w celowniku, por. (40)-(41) oraz (42)-(43)³⁹:

(41) [...] *podjmując określone działania w tym zakresie potrzeba nie tylko odwagi, ale przede wszystkim rozwagi.* (Korp IPI PAN)

(42) **Jankowi potrzeba cierpliwości, pisząc doktorat.*

(43) **Pisząc doktorat, było mi potrzeba cierpliwości.*

³⁹ Por. podobne spostrzeżenie M. Guiraud-Weber, 2003, dotyczące języka rosyjskiego, przywołane w rozdz. II, p. 3.2.

Co do schematów rzędu czasowników TRZEBA, POTRZEBA, możemy wyróżnić po dwa homonimiczne leksemy, w zależności od wprowadzenia do ich schematów rzędu aktantów, realizowanych w SPS jako frazy nominalne w celowniku, bądź możemy uznać, że są one członami luźnymi. Zdania (40)-(41) w przeciwieństwie do (41)-(42) nie wskazują dokładnie, kogo dotyczy powinność wyrażona przez V_{fin} *potrzeba*.

Podobny problem dostrzegamy w zdaniu (44), konstytuowanym przez czasownik WIDAĆ:

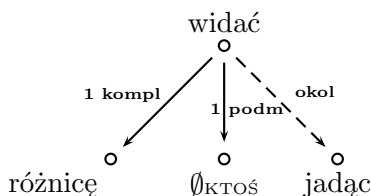
- (44) *Różnicę rozwoju doskonale widać, jadąc z Estonii [...]*
(Korp IPI PAN)

Jest oczywiste, że jeśli coś jest widziane, niezbędna jest obecność kogoś, kto widzi⁴⁰. Dlatego dla czasownika WIDAĆ można zaproponować następujący schemat rzędu:

WIDAĆ	
X=I	Y=II
Ø _{KTOŚ}	NP _{acc}

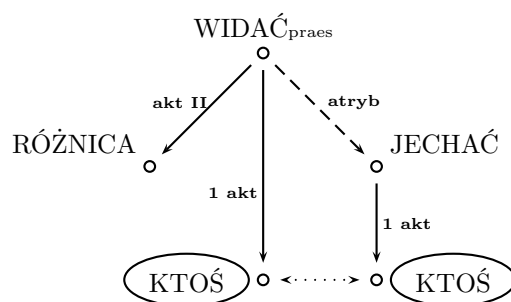
Tab. 12

SPS oraz SGS zdania (44) (a dokładniej ich części istotne dla prowadzonych rozważań) pokazane są odpowiednio na rys. 29 i 30:



Rys. 29

⁴⁰ W. Doroszewski, 1962, s. 242, analizując zdanie *Na widnokręgu widać las*, stwierdza, że „Jest to zdanie bezpodmiotowe, a o tym jego charakterze rozstrzyga forma *widać*, która podmiotu bezpośrednio nie sygnalizuje, ale oznacza, że każdy dowolny podmiot mógłby widzieć ów las, o którym mowa w zdaniu. Można by było powiedzieć *widzi się las*”.



Rys. 30

Jak pokazuje powyższa analiza, w zdaniach konstituowanych przez formy czasowników niewłaściwych, dopuszczających formy V_{part} jako swoje podrzędniki, możemy postulować istnienie zerowego podmiotu osobowego $\emptyset_{\text{KTOŚ}}$, który ma swój odpowiednik w strukturze głębinowosyntaktycznej (oraz semantycznej), dlatego możliwa jest identyfikacja 1. AGS formy imiesłowej. Brak łączliwości form pewnych czasowników niewłaściwych z V_{part} może wynikać z tego, że nie mają w swojej strukturze miejsca dla 1. AGS o postaci KTOŚ. Należą one do dwu grup znaczeniowych: oznaczających zjawiska przyrody, a także doznania fizyczne i psychiczne, zob. M. Bańko, 2001, s. 244⁴¹. I. A. Mielczuk, 2004, s. 285-286, nazywa pierwszą grupę „meteorologicznymi”⁴², drugą — czasownikami „oznaczającymi wrażenia i samopoczucie”⁴³. W wypadku zdań konstituowanych przez czasowniki z tych grup identyfikacja 1. AGS form imiesłowych byłaby niemożliwa.

⁴¹ Przykładowe czasowniki tych grup wymieniłam w rozdz. II, p. 3.2.

⁴² Na wyjątkowość czasowników dotyczących zjawisk przyrody na tle innych czasowników tzw. nieosobowych w różnych językach zwraca uwagę M. Stroińska, 1992, s. 57: „Wyrażenia nieosobowe dotyczące pogody mają status wyjątkowy, w ich przypadku chodzi bowiem nie o pominięcie, lecz o brak sprawcy czynności. Są to wypowiedzi nieosobowe zarówno składniowo (brak wyrażonego podmiotu lub, np. w języku niemieckim, zaimek osobowy w funkcji podmiotu), jak i semantycznie, ponieważ wymagają interpretacji bez sprawcy czynności”.

⁴³ Pokrywa się to z uwagami dotyczącymi czasowników takich jak *mdli*, *swędzi*, *brakuje*, *zależy*, *powodzi się*, *grzmi*, *dnieje*, zawartymi w NSPP, 1999, s. 266: „Ponieważ nie odnoszą się one do typowych czynności, lecz raczej stanów, zjawisk, procesów, przeto w leżących u ich podstaw strukturach predykatowo-argumentowych brakuje pozycji „agens” (wykonawca czynności)”.

Trzeba podkreślić, że w wypadku czasowników homonimicznych, kiedy mamy do czynienia z leksemami czasownikowymi właściwymi i niewłaściwymi o takiej samej postaci, np. BŁYSNAĆ₁ i BŁYSNAĆ₂, GRZMIEĆ₁ i GRZMIEĆ₂ itp., trzeba wyróżniać osobne schematy dla czasowników właściwych i niewłaściwych (SR jest bowiem właściwością konkretnego leksemu, o czym była mowa w p. 2.3.). Czasowniki właściwe, np. BŁYSNAĆ₁, GRZMIEĆ₁ otwierają miejsce dla 1. AGS, który w SPS może być zrealizowany w postaci frazy nominalnej w mianowniku. Czasowniki niewłaściwe, np. BŁYSNAĆ₂, GRZMIEĆ₂ nie otwierają natomiast miejsca dla takiego 1. AGS, który mógłby być wyrażony w SPS przez typowy podmiot-mianownik bądź przez podmiot zerowy osobowy $\emptyset_{\text{KTOŚ}}$ (można by jedynie postulować podmiot zerowy, nazywany przez Igora Mielczuka $\emptyset_{\text{стихий}}$, wskazujący na żywioł, zjawisko przyrody). W SR odpowiednich czasowników właściwych przewidziane są więc miejsca dla 1. AGS i dla jego realizacji powierzchniowej w postaci dowolnej frazy nominalnej w mianowniku, w SR czasowników niewłaściwych wykluczających łączliwość z VP_{part} zaś brak miejsca dla 1. AGS wyrażonego w SPS jako $\emptyset_{\text{KTOŚ}}$.

Uwarunkowania łączliwości VP_{part} z formami czasowników niewłaściwych niewątpliwie wymagają rozwinięcia, jednak do tej pory nie dysponujemy systematycznym i szczegółowym opracowaniem tych czasowników, co utrudnia przeprowadzenie głębszych analiz.

4.5. Wnioski

Identyfikacja 1. AGS formy imiesłowej w zdaniach konstytuowanych przez formy czasownikowe nie dopuszczające typowych form podmiotu-mianownika w SPS jest zdecydowanie trudniejsza niż w zdaniach, w których formy finitywne łączą się na powierzchni z formami mianownikowymi. We wszystkich wypadkach konieczne było wprowadzenie w miejsca dla 1. AGS form finitywnych specjalnego leksemu KTOŚ, niosącego określone znaczenie, odnoszące się do ludzi (a nie zwierząt, rzeczy czy zdarzeń). Z tymi aktantami identyfikowane były 1. AGS form imiesłowych⁴⁴.

⁴⁴ Jest to zgodne z obserwacjami M. Stroińskiej, 1992, s. 61, która powołując się na obserwację Benveniste’a, stwierdza, że „konstrukcje nieosobowe są w językach indoeuropejskich możliwe niemal wyłącznie dla predykatów, których pierwszy argument logiczny jest prototypowym agensem, zaś prototyp agensa to oczywiście człowiek. Tak więc konstrukcje składniowo nieosobowe to jednocześnie konstrukcje z definicji odnoszące się do działań ludzkich”.

Przeprowadzona analiza pokazała, że formy imiesłowowe łączą się wyłącznie z takimi formami czasownikowymi wykluczającymi typowy podmiot-mianownik, które otwierają w SGS miejsce dla 1. aktanta KTOŚ. Łączliwości z formami V_{part} nie mają natomiast te czasowniki, które nie mają miejsca dla 1. AGS tego rodzaju, np. DNIEĆ, ŚWITAĆ², GRZMIEĆ², MDLIĆ, KŁUĆ².

5. Podsumowanie

Przeprowadzone powyżej obserwacje pokazały że nie można mówić o „podmiocie” VP_{part} jako składniku struktury powierzchniowsyntaktycznej, gdyż nie pozwala na to ani tradycyjne, ani strukturalne rozumienie pojęcia podmiotu. „Zasada tożsamości podmiotów”, formułowana w opracowaniach poprawnościowych i gramatycznych, sprowadza się w istocie do istnienia odpowiednich głębszych relacji składniowych, niewidocznych na poziomie powierzchniowsyntaktycznym.

Intepretację wzbogaca wykorzystanie pojęcia aktanta i analiza poziomu głębinowsyntaktycznego, na którym możemy uwzględniać 1. aktant V_{part} , pomijany w SPS. Momentem kluczowym jest zidentyfikowanie go z którymś z aktantów innego czasownika wchodzącego do struktury zdaniowej: 1. aktant V_{part} jest identyfikowany z bliskim strukturalnie aktantem nadrzędnika V_{part} (który nie musi być podmiotem zdania i nie musi być wyrażony w SPS).

Według S. Kahane’a, 2003, struktura głębinowsyntaktyczna nie powinna być traktowana jako poziom pośredni między poziomami semantycznym i powierzchniowsyntaktycznym: „The deep-syntactic structure is a fundamental representation of a sentence, but it should not be considered as an intermediate structure in the meaning-text correspondence [...] The correspondence from the semantic level to the surface-syntactic level must be direct and the deep-syntactic structure is the witness of this correspondence (i.e. the derivation structure in more technical terms)”. Przedstawiona powyżej analiza wykazała jednak, że — przynajmniej w tym wypadku — struktura głębinowsyntaktyczna jest bardzo użyteczna, jako poziom pośredni przy przejściu od struktury powierzchniowsyntaktycznej do struktury semantycznej, na którym można przedstawić zjawiska składniowe niewidoczne na poziomie powierzchniowym.

Rozdział IV

UŻYCIA TEMPORALNE FRAZ TYPU *-ĄC*

1. Wprowadzenie

Frazy imiesłowowe typu *-ąc* najczęściej występują jako wykładniki relacji temporalnej równoczesności, co ma związek z ich wartością czasu względnego, zob. rozdz. I, p. 3. Taką interpretację jako jedyną można przypisać w badanym materiale ponad 45% zdań zawierających $VP_{part(-ąc)}$. Przy uwzględnieniu takich $VP_{part(-ąc)}$, które można interpretować jako wykładniki innych RPS, i jedną z nich jest relacja temporalna równoczesności (istnieje możliwość substytuowania $VP_{part(-ąc)}$ przez ekwiwalent charakterystyczny dla użyc temporalnych), procent zdań zawierających ten typ RPS wzrasta do ponad 72%.

1.1. Dotychczasowe opisy użyc temporalnych $VP_{part(-ąc)}$

W pracach wykorzystujących w klasyfikacji konstrukcji imiesłowowych możliwość ich przekształcenia na zdania składowe wskazuje się na fakt, że „oznajmienia imiesłowowe czasu” można przekształcić na tzw. zdania podrzędne okolicznikowe czasu, zob. Z. Klemensiewicz, 1969; M. Bobran, 1974; Cz. Schatte, 1986. H. Wróbel, 1975, s. 54-55, w przeciwieństwie do innych autorów, uściśla, jakim typom zdań podrzędnych czasowych

odpowiadają konstrukcje imiesłowowe czasu, gdyż wymienia wskaźniki zespolenia występujące w tych zdaniach: „punktem wyjścia transformacji na konstrukcje imiesłowowe czasowe są zdania czasowe relatywne substytucyjne, wprowadzane wskaźnikami zespolenia, które w sposób ogólny wyrażają relacje czasowe, czyli *kiedy*, *gdy*, *jak* i ewentualnie *ilekroć*, gdy chodzi o akcje iteratywne. Dodatkowe ograniczenia mogą wnosić różnice aspektowe zespolonych akcji”. Wymienieni autorzy do konstrukcji imiesłowowych czasowych nie zaliczają natomiast $VP_{part(-qc)}$, które uznają za odpowiedniki członów konstrukcji współrzędnych (H. Wróbel, 1975; Cz. Schatte, 1986) bądź za „oznajmienia imiesłowowe akcesoryjne” (Z. Klemensiewicz, 1969; M. Bobran, 1974).

1.2. Istota równoczesności i sposób jej ujawniania

Relacja równoczesności jest uważana za jedną z dwóch podstawowych relacji temporalnych (obok relacji uprzedniości-następstwa), na co wskazują m.in. S. Szober, 1966, s. 374; Z. Klemensiewicz, 1969, s. 88-89; A. Bogusławski, 1975, s. 88-89, 2003, s. 96-97; T. Ampel, 1975, s. 56; R. Grzegorzczkova, 2004, s. 125-127. Jej istotę możemy wyrazić ogólnie w postaci następującej formuły: dwa zdarzenia¹ Z_1 i Z_2 są równoczesne, jeśli zdarzenie Z_2 ma miejsce w czasie t_2 , który jest równy czasowi t_1 zdarzenia Z_1 ².

Jeśli chodzi o formy imiesłowów typu *-qc*, fakt, że wyrażają one równoczesność, możemy ujawnić poprzez porównanie zdań z $VP_{part(-qc)}$ i zdań z ich ekwiwalentami pozycyjnymi — frazami, które zawierają jednostki funkcyjne będące wykładnikami równoczesności.

1.3. Ekwiwalenty podrzędne i współrzędne

Wszystkie przykłady, w których frazę $VP_{part(-qc)}$ interpretujemy jako wyrażającą relację równoczesności, można podzielić na dwie grupy ze względu na rodzaj ekwiwalentu: frazy o ekwiwalentach podrzędnych, np. (1), oraz frazy o ekwiwalentach o charakterze współrzędnym, np. (2):

¹ Przyjęty sposób rozumienia pojęcia „zdarzenie” został wyjaśniony w przypisie 35. w rozdz. I.

² Formuły wyjaśniające relacje temporalne, którymi posługuję się w rozdziałach IV i V, traktuję jedynie jako elementy pomocnicze, służące uściśleniu prowadzonego opisu. Nie jest natomiast moim celem tworzenie ścisłych eksplikacji semantycznych omawianych relacji.

(1) *Już **nagrywając** wiedziałam, że będzie dobrze.* (Korp IPI PAN)

(2) *Bożena odwiedzała wtedy proboszcza i prawnika kościelnego, **utrzymując**, że mąż jest psychicznie chory.* (Korp IPI PAN)

Wspólną cechą ekwiwalentów fraz imiesłowowych typu (1) jest pozostawanie w relacji podrzędności względem $V1_{fin}$ ³ oraz możliwość zapytania o te frazy za pomocą pytania *kiedy?*, które jest używane do identyfikowania członów okolicznikowych o funkcji „ogólnotemporalnej”⁴, por. (1)-(1’):

(1’) *Już **podczas gdy nagrywałam** wiedziałam, że będzie dobrze.*

Ekwiwalenty o charakterze członów współrzędnych nie odpowiadają natomiast na pytanie *kiedy?* i są członami konstrukcji współrzędnych, por. (2)-(2’)

(2’) *Bożena odwiedzała wtedy proboszcza i prawnika kościelnego i **utrzymywała**, że mąż jest psychicznie chory.*

Szerzej omówię oba typy ekwiwalentów w p. 2.1. oraz w p. 3.1.1.

W badanym przeze mnie materiale wśród użyć temporalnych fraz imiesłowowych większość stanowią $VP_{part(-qc)}$ o ekwiwalentach podrzędnych — jest to ok. 65%. Możliwość przypisania określonego typu ekwiwalentu, która wskazuje na zróżnicowanie fraz imiesłowowych typu *-qc*, jest uzależniona

³ W rozdziałach IV i V używam dwu symboli odnoszących się do form finitywnych: $V1_{fin}$ oznacza formę finitywną konstytuującą zdanie zawierające VP_{part} i zarazem nadrzędną wobec niej, $V2_{fin}$ natomiast oznacza formę finitywną odpowiadającą formie V_{part} w ekwiwalentach o charakterze fraz zdaniowych oraz ekwiwalentach o charakterze członów konstrukcji współrzędnych.

⁴ Obok nich wyróżnia się określenia czasu o funkcji „temporalno-limitatywnej”, odpowiadające na pytania *do kiedy?* i *od kiedy?* oraz o funkcji temporalno-duratywnej, dla których charakterystyczne jest pytanie *jak długo?*, zob. SSGCP, 1980, s. 9; K. Kallas, 1993, s. 108-110. Dodam na marginesie, że K. Kallas, 1993, w opisie „niejednorodnych konstrukcji współrzędnych pełniących funkcję okoliczników czasu” nie uwzględniła fraz imiesłowowych, mimo że podstawowym kryterium wyodrębniania uwzględnianych w opisie fraz okolicznikowych autorka uczyniła test pytań, a za pytanie charakterystyczne dla okoliczników o funkcji „ogólnoczasowej” uznała *kiedy?* Frazy imiesłowowe typu *-qc* oraz frazy typu *-szy*, które mają ekwiwalenty podrzędne i użyte są w funkcji temporalnej, odpowiadają na to pytanie, w związku z czym spełniają warunek postawiony okolicznikom o funkcji „ogólnoczasowej”. Ponadto, do realizacji członów o funkcji ogólnoczasowej autorka zalicza grupy zdaniowe, np. grupę *gdy naprawię samochód* w zdaniu: *Wyjadę jutro lub gdy naprawię samochód* (s. 109), które pełnią rolę względnych określeń czasu, analogicznie do funkcji pełnionej przez frazy imiesłowowe.

w pewnym stopniu od cech słownikowych i gramatycznych $V1_{fin}$ oraz od innych czynników, zob. p. 1.4.

1.4. Uwarunkowania gramatyczne i leksykalne

1.4.1. Aspekt $V1_{fin}$

Wyrażanie równoczesności przez $VP_{part(-qc)}$ ma najczęściej miejsce w zdaniach, których formy konstytutywne czasownika $V1_{fin}$ należą do leksemów niedokonanych. Interpretację taką można przypisać frazom imiesłowowym w ok. 48% zdań, w których $VP_{part(-qc)}$ są podrzędne wobec form czasowników niedokonanych, a przy uwzględnieniu użyć wieloznacznych — ok. 75% przykładów. Dominujące w wypadku użyć przy nadrzędniku niedokonanym są frazy imiesłowowe o ekwiwalentach podrzędnych — stanowią ok. 74% badanych przykładów.

Jeśli chodzi o $VP_{part(-qc)}$ podrzędne wobec $V1_{fin}$ należących do leksemów dokonanych, interpretację temporalną można przypisać jako jedyną ponad 40% użyć, z uwzględnieniem fraz wieloznacznych — ok. 68% przykładów. W przeciwieństwie do zdań o centrum niedokonanym, w zdaniach konstytuowanych przez czasowniki dokonane dominują frazy imiesłowowe o ekwiwalentach współrzędnych — jest to ok. 62% przykładów w badanym materiale.

1.4.2. Wartość czasu i trybu $V1_{fin}$

W zdaniach, których formy $V1_{fin}$ należą do leksemów niedokonanych, wyrażanie równoczesności przez $VP_{part(-qc)}$ ma miejsce najczęściej wtedy, gdy formy finitywne występują w czasie teraźniejszym (ok. 70% z tymi formami czasu) bądź w czasie przeszłym (ponad 75% zdań z tymi formami).

W zdaniach konstytuowanych przez formy czasowników dokonanych frazy imiesłowowe typu *-qc* są wykładnikami relacji temporalnej w ponad 47% zdań, których formy $V1_{fin}$ mają wartość czasu przyszłego i w ponad 42% zdań z formami konstytutywnymi o wartości czasu przeszłego. W obu wypadkach zdecydowanie dominują użycia fraz typu *-qc* o ekwiwalentach o charakterze współrzędnym.

Omawiana relacja temporalna jest najczęstsza również w zdaniach konstytuowanych przez formy $V1_{fin}$ w trybie rozkazującym. W przykładach,

w których formy finitywne są w trybie rozkazującym i należą do czasowników niedokonanych, użycia temporalne stanowią ponad 81%, a przy centrach czasownikowych dokonanych 55%. Przy nadrzędnikach o wartości trybu rozkazującego, niezależnie od ich aspektu, większość stanowią frazy imiesłowne o ekwiwalentach podrzędnych — ok. 95% w zdaniach konstytuowanych przez czasowniki niedokonane i ok. 82% w zdaniach z centralnymi formami czasowników dokonanych.

Ten rodzaj relacji o wiele rzadziej występuje natomiast w zdaniach konstytuowanych przez formy czasownikowe w trybie warunkowym. Przy formach o takiej wartości trybu, należących do leksemów niedokonanych, dominują $VP_{\text{part}(-qc)}$ o ekwiwalentach podrzędnych, a przy formach czasowników dokonanych — o ekwiwalentach współrzędnych.

1.4.3. Negacja

Na możliwość substytuowania $VP_{\text{part}(-qc)}$ przez dwa rodzaje ekwiwalentów zauważalny wpływ ma wystąpienie negacji w strukturze zdania — zanegowanie formy $V_{\text{part}(-qc)}$ bądź formy $V1_{\text{fin}}$. Jeśli chodzi o pierwszą możliwość, w badanym materiale brak takich przykładów, w których negacja występowałaby przy $VP_{\text{part}(-qc)}$ pełniących jedynie rolę wykładnika równoczesności, mających ekwiwalenty podrzędne. Zwykle bowiem wprowadza ona dodatkowy element znaczeniowy, sprawiający, że $VP_{\text{part}(-qc)}$ jest odczytywana jako wykładnik innych typów relacji, lub przynajmniej można ją interpretować jako wykładnik relacji nie tylko temporalnej, np. frazę imiesłowną w (3) można uznać za wykładnik nie tylko temporalności, lecz także relacji przyczynowej:

(3) *Nie robiąc nic, był bardzo szczęśliwy.*

Jest to w pewnym stopniu zgodne z obserwacjami I. Bogusławskiego, 1977, s. 280, który twierdzi, że imiesłów występujący w funkcji „okolicznika czasu” nie może być zaprzeczony. Spostrzeżenie to nie dotyczy jednak $VP_{\text{part}(-qc)}$ o ekwiwalentach współrzędnych, które występują jako wykładniki relacji temporalnej mimo towarzyszącej im negacji, np. (4)-(6):

(4) *Niedostatek zagrażał rodzinie, więc **nie wahając się** długo postanowił wziąć udział w konkursie.* (Korp IPI PAN)

(5) *Okradzione kobiety, **nie tracąc** zimnej krwi, zaalarmowały komisariat kolejowy.* (Korp IPI PAN)

(6) *Stygmaty ustąpiły nagle przed śmiercią zakonnika, **nie zostawiając** na jego ciele żadnego, najmniejszego śladu.* (Korp IPI PAN)

Jak widać, zaprzeczenie formy V_{part} w (4)-(6) nie wpływa na jej interpretację jako wykładnika relacji temporalnej.

Jeśli zaś chodzi o drugą z wymienionych powyżej możliwości — wystąpienie negacji przy formie V_{1fin} konstytuującej zdanie, w badanym materiale przy zanegowanych formach finitywnych występują jedynie $VP_{part(-qc)}$ o ekwiwalentach podrzędnych, np. (7)-(9), brak natomiast użycie fraz typu *-qc* mających ekwiwalenty o charakterze współrzędnym:

(7) *Marek Motyka, **biegnąc** do futbolówki, **nie zdołał** ominąć bramkarza [...]* (Korp IPI PAN)

(8) *Dzisiaj kierowca, który chce skręcić w lewo, **stojąc** na środku skrzyżowania **nie widzi** żadnych świateł [...]* (Korp IPI PAN)

(9) *Proszę państwa, mało **nie zemdlalam**, **czytając** tę odpowiedź.* (Korp IPI PAN)

Jak widać z przytoczonych przykładów, negacja występująca przy formie $V_{part(-qc)}$ bądź przy formie V_{1fin} może wpływać na możliwość substytuowania fraz imiesłowowych typu *-qc* przez ich ekwiwalenty pozycyjne.

1.5. Usytuowanie linearne $VP_{part(-qc)}$

Frazy imiesłowowe typu *-qc* jako wykładniki relacji temporalnej równoczesności występują typowo w prepozycji w stosunku do V_{1fin} — taki porządek linearny zaobserwowałam w ok. 63% zdań z omawianym typem relacji czasowej. Pomiedzy zdaniami, w których $VP_{part(-qc)}$ można substytuować przez ekwiwalenty podrzędne, i zdaniami z $VP_{part(-qc)}$ mającymi ekwiwalenty współrzędne występują jednak znaczne różnice co do szyku.

$VP_{part(-qc)}$ o ekwiwalentach podrzędnych występują na ogół w prepozycji (ponad 80% przykładów, w których nadrzędne wobec imiesłowu formy finitywne są czasownikami dokonanymi i ponad 90% w zdaniach o centrach finitywnych niedokonanych). Odmiennie zachowują się frazy mające ekwiwalenty o charakterze współrzędnym, które najczęściej występują w postpozycji (niemal 90% przykładów, w których centra finitywne są czasownikami dokonanymi i około 80% o centrach finitywnych niedokonanych). Warto odnotować, że występowanie $VP_{part(-qc)}$ w prepozycji jest typowe

dla wszelkich tzw. okoliczników czasu, zob. I. A. Mielczuk, 1974, s. 281⁵. I. Bogusławski, 1977, s. 277, zaznacza, że z takim porządkiem słów mamy do czynienia przy neutralnej intonacji, braku wpływu kontekstu i innych czynników. Zauważa, że czasem jest on niemożliwy (z powodu złożoności zdania i innych czynników). Według niego możliwość wystąpienia imiesłowu nie w swojej „normalnej pozycji” jest tym wyższa, im bardziej jednoznacznie typ imiesłowu jest określany przez sytuację, im mniejsza możliwość nieprawidłowego zrozumienia zdania.

Usytuowanie linearne wiąże się też ze strukturą tematyczno-rematyczną zdań zawierających VP_{part(-qc)}⁶. I. Bogusławski, 1977, s. 278, uważa, że istnieją pewne różnice, jeśli chodzi o możliwość występowania w temacie bądź remacie konstrukcji imiesłowej o funkcji czasowej i pełniących inne funkcje znaczeniowe; stwierdza, że konstrukcje imiesłowe mogą samodzielnie tworzyć zarówno temat, jak i reumat zdania. Opis struktury tematyczno-rematycznej wykracza jednak poza zakres opisu w tej pracy.

1.6. Podział materiału

Materiał przedstawiony w rozdziale został podzielony w sposób następujący: w p. 2. omówione zostanie użycie VP_{part(-qc)} o ekwiwalentach podrzędnych, w p. 3. natomiast użycie fraz typu -qc o ekwiwalentach współrzędnych. Kolejne punkty są poświęcone problemom rozłączności interpretacji (p. 4.), zagadnieniom poprawnościowym (p. 5.), a także współwystępowaniu relacji równoczesności wraz z innymi typami relacji (p. 6.).

2. VP_{part(-qc)} o ekwiwalentach podrzędnych

W badanym materiale wśród zdań, w których V_{part(-qc)} są wykładnikami równoczesności, dominują frazy, które mają ekwiwalenty podrzędne. W p. 2.1. przedstawię zestaw ekwiwalentów podrzędnych fraz typu -qc,

⁵ Autor stwierdza, że okoliczniki czasu zajmują skrajnie lewą pozycję — nie tylko przed centralną formą czasownika, ale również przed aktantami i innymi typami okoliczników: „Обстоятельства места («где?») имеют тенденцию занимать левый край предложения [...], однако обстоятельства времени («когда?») стоят, как правило, ещё левее, чем обстоятельства места.”, I. A. Mielczuk, 1974, s. 281.

⁶ Na temat struktury tematyczno-rematycznej w zdaniach zawierających wyrażenia temporalne wypowiada się A. Bogusławski, 1975, s. 56-59 i stwierdza, że struktura ta może przedstawiać się w różny sposób.

w p. 2.2. rozważę możliwe rodzaje relacji temporalnej równoczesności, a w p. 2.3. pokażę typowe i mniej typowe użycia $VP_{\text{part}(-qc)}$ o takim typie ekwiwalentów.

2.1. Ekwiwalenty podrzędne

2.1.1. Przegląd ekwiwalentów

Ekwiwalentami pozycyjnymi $VP_{\text{part}(-qc)}$ o takiej funkcji znaczeniowej są frazy zdaniowe niewymagane, wprowadzane przez spójniki *podczas gdy*, *podczas kiedy*⁷, np. (10a), oraz zaimki względne *kiedy*, *gdy*⁸, *jak*, por. (10b), a także frazy przyimkowo-nominalne zawierające przyimki *podczas* lub *w czasie*⁹, po których następuje człon nominalny będący formą rzeczownika związanego relacją pochodzenia z czasownikiem reprezentowanym przez $V_{\text{part}(-qc)}$ (w dopełniaczu), np. (10c):

(10) *Mówiąc, patrzył prosto w oczy.* (Korp IPI PAN)

(10a) *Podczas gdy/ podczas kiedy mówił, patrzył prosto w oczy.*

(10b) *Kiedy/ gdy/ jak mówił, patrzył prosto w oczy.*

(10c) *Podczas/ w czasie mówienia patrzył prosto w oczy.*

Wymienione spójniki i zaimki są w opracowaniach składniowych i słownikach uważane za synonimiczne, zob. M. Grochowski w GWJP, 1984, s. 288¹⁰; ISJP, 2000, t. I, s. 613 oraz t. II, s. 114. Różnią się jednak

⁷ Zarówno spójniki *podczas gdy*, *podczas kiedy*, jak i przyimek *podczas* są opisywane jako leksemy książkowe, zob. M. Grochowski, 1997, s. 76; ISJP, 2000, t. II, s. 114, zaimek *jak* ma natomiast charakter potoczny, zob. ISJP, 2000, t. I, s. 556.

⁸ Jednostki *kiedy*, *gdy*, występujące jako elementy łączące w zdaniach składowych omawianego typu, są opisywane w literaturze przedmiotu niejednolicie. Do zaimków względnych zaliczają je m.in. T. Ampel, 1975, s. 53; M. Świdziński, 1995; Z. Saloni, M. Świdziński, 1998, s. 215; ISJP, 2000, t. I, s. 437 i s. 613. W niektórych pracach są natomiast uznawane za spójniki, zob. S. Szober, 1966, s. 374; A. Łojasiewicz, 1992, s. 138-142; M. Świdziński, 1992; M. Grochowski, 1997.

⁹ R. Przybylska, 1985, analizując „znaczenia temporalne polskich przyimków”, nie uwzględnia w swoich rozważaniach przyimka *podczas* ani jednostek wskazywanych przez M. Grochowskiego, 1997, jako jego synonimy i quasi-synonimy. W późniejszej pracy, R. Przybylska, 1988, do przyimków będących określeniami czasu zalicza między innymi takie jednostki, jak *w ciągu*, *w toku*, *w czasie*.

¹⁰ Autor wymienia je jako wykładniki jednej relacji „*p* PODCZAS GDY *q* (I)”. Sygnalizuje też możliwość transformacji zdań z tymi wykładnikami na zdania z konstrukcją imiesłowową.

właściwościami składniowymi: dla fraz wprowadzanych przez zaimki *kiedy*, *gdy*, *jak* charakterystyczne jest, że dopuszczają fakultatywny korelat, np. *w tym czasie*, *wtedy*¹¹, zob. (10d)-(10e), frazy wprowadzane przez spójniki *podczas gdy*, *podczas kiedy* natomiast korelatu nie dopuszczają.

(10d) **W tym czasie, kiedy/ gdy/ jak mówił, patrzył prosto w oczy.**

(10e) **Wtedy, kiedy/ gdy/ jak mówił, patrzył prosto w oczy.**

Przyimki *podczas*, *w czasie* są uznawane za „wykładniki równoczesności”, zob. M. Grochowski, 1997, s. 76¹². Takie znaczenie można przypisać także pozostałym wymienionym spójnikom i zaimkom, występującym we frazach będących równoważnikami VP_{part(-qc)} pełniącymi omawianą funkcję temporalną. W przeciwieństwie do przyimków *podczas*, *w czasie* pozostałe jednostki mają jednak swoje homonimy, które występują jako wykładniki relacji czasowej uprzedniości lub relacji innych typów¹³. Wydaje się, że szczególnie wieloznaczne są jednostki *kiedy*, *gdy*. Po pierwsze, mogą one wystąpić także jako wykładniki relacji temporalnej uprzedniości¹⁴, zob. rozdz. V, p. 2.1. Po drugie, mogą być również wykładnikami relacji warunkowej. Niemniej jednak T. Ampel, 1975, s. 53, uważa zaimek *kiedy* za podstawowy wskaźnik zespolenia w zdaniach „czasowych równoczesnych”¹⁵. Za jego „warianty fakultatywne” autorka uznaje *jak* i *gdy* (które są również jednostkami homonimicznymi).

¹¹ Z. Klemensiewicz, 1969, s. 73-74, jednostkę *wtedy* i inne jednostki, które występują „w wypowiedzeniu nadrzędnym” i odnoszą się do zaimka *kiedy*, takie jak *wówczas*, *wonczas*, *naonczas*, *naówczas*, określa mianem „odpowiedników zespolenia”. O możliwości wystąpienia takich wyrażen jak *wtedy*, *w (tym) czasie* jako „odpowiedników” zdań rozpoczynających się od jednostki *kiedy* wspomina H. Wróbel, 2001, s. 295.

¹² Jako „wykładnik równoczesności” autor opisuje przyimek *podczas*, a jednostkę *w czasie* uznaje za jego synonim. Autor wymienia też jednostki quasi-synonimiczne względem omawianego przyimka: *w okresie* N_g , *w trakcie* N_g , których nie uwzględniłam w opisie z tego względu, że wydają się mieć znaczenie węższe od *podczas* oraz *w czasie*, choć nie wykluczam, że po dogłębnej analizie można by frazy przyimkowo-nominalne zawierające te przyimki uznać za ekwiwalenty VP_{part(-qc)} wyrażające relację czasową (przynajmniej w pewnych typach użyć).

¹³ Spójniki *podczas gdy*², *podczas kiedy*² są na przykład „wykładnikami przeciwstawienia”, zob. M. Grochowski, 1997, s. 76-77; ISJP, 2000, t. II, s. 114.

¹⁴ A. Bogusławski, 2003, s. 96-97, zalicza wyraz *kiedy* do relatorów i uważa go za podstawowy środek służący usytuowaniu różnych sytuacji „z punktu widzenia relacji czasowych *par excellence*, a mianowicie relacji *uprzedniości/ następności* lub *równoczesności*”.

¹⁵ Dla tego typu zdań autorka uznaje za charakterystyczną „wiązkę cech semantycznych wynikających z opozycji, w jakie te zdania wchodzą”: + *temporalność*, + *niefazowość*, + *równoczesność*.

Aby uniknąć zbędnych komplikacji związanych z homonimicznością omawianych jednostek, w analizie będę wykorzystywała równoważniki jednoznaczne; w wypadku fraz wprowadzanych przez jednostki *kiedy*, *gdy*, *jak* będę wprowadzała korelaty, które niosą jednoznaczną informację o typie relacji, np. (10d)-(10e) oraz (10f):

(10f) *Przez cały ten czas, kiedy mówił, patrzył prosto w oczy.*

Jako jednoznaczne będę też wykorzystywała ekwiwalenty o postaci fraz przyimkowo-nominalnych PODCZAS + NP(V)_{gen}, W CZASIE + NP(V)_{gen}, jak w (10c).

Jeśli chodzi o wartości kategorii fleksyjnych form finitywnych V2_{fin} w ekwiwalentach o postaci fraz zdaniowych, ze względu na zasadę identyfikacji aktantów głębinowosyntaktycznych w strukturze powierzchniowosyntaktycznej formy V2_{fin} przyjmują te same wartości osoby, liczby i rodzaju co forma V1_{fin}, por. (10)-(10a), (10b), (10d), (10e) oraz (10f). W wypadku gdy V1_{fin} jest formą bezosobnika, np. (11), bądź formą czasownika niewłaściwego, np. (12), formy V2_{fin} przyjmują odpowiednio postać bezosobnika, por. (11') bądź formy nieosobowej typu *robi się*, por. (12'):

(11) *Badając stulatków na Kaukazie stwierdzono, że przeciętnie dzienne pożywienie ma wartość około 1500 kalorii.* (Korp PWN)

(11') *W tym czasie, gdy badano stulatków na Kaukazie, stwierdzono, że przeciętnie dzienne pożywienie ma wartość około 1500 kalorii.*

(12) *Kiedyś Sobiesław Zasada powiedział, że prowadząc samochód, należy czuć go [...]* (Korp IPI PAN)

(12') *Kiedyś Sobiesław Zasada powiedział, że podczas gdy prowadzi się samochód, należy czuć go [...]*

Jeśli formy V1_{fin} występują w trybie oznajmującym, formy V2_{fin} przyjmują także tę samą wartość czasu, którą ma V1_{fin}, por. przykład (10), w którym V1_{fin} występuje w czasie przeszłym, i jego ekwiwalenty z frazami zdaniowymi (10a), (10b), (10d), (10e) oraz (10f), a także przykład (12), w którym V1_{fin} występuje w czasie teraźniejszym, i (12'). Jeżeli forma V1_{fin} występuje w trybie przypuszczającym, formy V2_{fin} na ogół przyjmują wartość trybu oznajmującego, por. (13)-(13'):

(13) [...] *na wielu przystankach MPK nie ma ławek, na których **mogliby** usiąść **czekając** na tramwaj lub autobus.* (Korp IPI PAN)

(13') [...] *na wielu przystankach MPK nie ma ławek, na których **mogliby** usiąść w czasie, gdy **czekają** na tramwaj lub autobus.*

Podobnie w wypadku, gdy V_{1fin} mają wartość trybu rozkazującego, V_{2fin} w ekwiwalentach podrzędnych przyjmują wartość trybu oznajmującego, por. (14)-(14'):

(14) ***Pomagając, pamiętajmy** i o swoim interesie.* (Korp IPI PAN)

(14') *W tym czasie, gdy **pomagamy, pamiętajmy** i o swoim interesie.*

2.1.2. Ograniczenia substytucji

W celu uzyskania odpowiedzi, dlaczego frazy imiesłowowe typu *-qc* są szczególnie częste jako wykładniki relacji temporalnej równoczesności, warto zwrócić uwagę na uwarunkowania związane z ograniczeniami w występowaniu ich ekwiwalentów pozycyjnych. Ograniczenia te mogą mieć charakter gramatyczny bądź pragmatyczny.

Ograniczenia substytucji VP_{part(-qc)} przez ekwiwalent o postaci fraz przyimkowo-nominalnych PODCZAS + NP(V)_{gen}, W CZASIE + NP(V)_{gen} są spowodowane przede wszystkim trudnościami w tworzeniu i użyciu form gerundialnych, np. w zdaniu (15) niemożliwe jest substytuowanie VP_{part(-qc)} przez ekwiwalent o postaci frazy przyimkowo-nominalnej:

(15) *Fakt ten niepokoi szczególnie rodziców dzieci, które **idąc** do szkoły przechodzą obok **spożywających** alkohol.* (Korp IPI PAN)

Brak możliwości substytucji frazy imiesłowej w (15) jest spowodowany niemożnością utworzenia formy odsłownika od czasownika IŚĆ, do którego paradygmatu należy forma imiesłowu *idąc*, zob. Z. Saloni, 2001, s. 93; ISJP, 2000, t. I, s. 549.

Podobne trudności substytucji stwarza przykład (16), por. (16'):

(16) [...] *coraz lepiej skacze Miyahira, który teraz **mając** 25 lat, zaczyna odnosić największe sukcesy* [...] (Korp IPI PAN)

(16') *!coraz lepiej skacze Miyahira, który teraz **podczas mienia** 25 lat, zaczyna odnosić największe sukcesy* [...]

Zygmunt Saloni, 2001, s. 152, wskazuje, co prawda, na możliwość utworzenia formy odsłownika *mienie* od czasownika *mieć*, jednak w ISJP, 2000, t. I, s. 852-853 w artykułach hasłowych *mieć 1: posiadać* i *mieć 2: czasownik posilkowy* podana jest następująca informacja: „gerundium nie używane”. Ponadto, wyraz *mienie* utrwalił się jako rzeczownik oznaczający ‘majątek’, zob. ISJP, 2000, t. I, s. 856.

Występowanie określonych typów ekwiwalentów jest ograniczone także innymi czynnikami. Weźmy zdania (17)-(18):

(17) [...] *już nie przeżywałem takich wzruszeń jak teraz, **gdy stojąc** pod estradą śpiewałem razem z kapelą Christosa Mitren-
czisa te piękne melodie.* (Korp IPI PAN)

(18) *Jeszcze większej sztuki dokonał kwadrans przed końcem, **kiedy stojąc** w odległości pięciu metrów przed pustą bramką strzelił nad poprzeczką [...]* (Korp IPI PAN)

W (17)-(18) frazy imiesłowowe występują we frazach zdaniowych wprowadzanych przez zaimki *gdy* w (17), *kiedy* w (18) w pozycji bezpośrednio po zaimku. Wydaje się, że takie umiejscowienie VP_{part(-qc)} wyklucza wystąpienie ekwiwalentów o charakterze fraz zdaniowych, które są wprowadzane także przez zaimki *gdy*, *kiedy*. Moglibyśmy uznać to za ograniczenie o charakterze kontekstowym. Podobnie w wypadku, gdy VP_{part(-qc)} występują bezpośrednio po elemencie łączącym we frazach zdaniowych wprowadzanych przez zaimki *który*, np. (19), a także przez różne spójniki, np. (20):

(19) *Podobną przepowiednię znajdujemy również w pismach
sługi Bożego Bronisława Markiewicza (1842-1912), założyciela
Zgromadzenia Michaelitów, **który mówiąc** o polskim papieżu,
nazywa go wielkim znakiem dla całego świata.* (Korp IPI PAN)

(20) ***Jeśli będąc** w Kartuzach wstąpicie do siedziby Stowarzy-
szenia Turystycznego Kaszuby, wyjdziecie z propozycjami urlo-
powymi.* (Korp IPI PAN)

Substytucja VP_{part(-qc)} przez ekwiwalenty o postaci fraz zdaniowych w (19)-(20) jest co prawda możliwa, lecz we współczesnych tekstach unika się umieszczania obok siebie dwóch zaimków względnych bądź spójnika i zaimka względnego. W Korpusie IPI PAN nie znalazłam ani jednego wypadku wystąpienia obok siebie spójnika *jeśli* i zaimka *kiedy* lub *gdy* bądź spójników *podczas gdy*, *podczas kiedy* bezpośrednio po spójniku *jeśli*. Wystąpienie zaimków względnych i spójników będących wykładnikami

relacji temporalnej w bezpośrednim sąsiedztwie linearnym zaimka *który* jest natomiast niezmiernie rzadkie. Przykładowo, w Korpusie IPI PAN zanotowałam jedynie 32 wypadki sąsiedztwa *który* + *gdy* (w tekstach utworzonych po 1990 r.), podczas gdy formy imiesłowowe typu *-qc* występują bezpośrednio po formach zaimka *który* (w tekstach z tego samego przedziału czasowego) aż 3018 razy.

Substytucja fraz imiesłowowych przez frazy zdaniowe jest utrudniona także w wypadku pewnych zdań konstytuowanych przez formy czasowników niewłaściwych, por. (21)-(21'') oraz (22)-(22''):

(21) *Z kolei, **przyglądając się** zapisom ustawy, **można** zauważyć, że [...]* (Korp IPI PAN)

(21') ***podczas przyglądania się** zapisom ustawy **można** zauważyć, że [...]*

(21'') **Z kolei, **podczas gdy przygląda się** zapisom ustawy, **można** zauważyć, że [...]*

(22) ***Poruszając się** w przód, trzeba patrzeć przed siebie.* (Korp IPI PAN)

(22') ***Podczas poruszania się** w przód trzeba patrzeć przed siebie.*

(22'') **W tym czasie, **kiedy porusza się** w przód, trzeba patrzeć przed siebie.*

Przyczynę niepoprawności¹⁶ (21'') i (22'') można wytłumaczyć tym, że w zdaniach, których centra stanowią formy czasowników niewłaściwych, jako formy konstytutywne w ekwiwalentach VP_{part} występują formy czasownika typu *robi się*, zob. (12)-(12'). Jeżeli forma imiesłowna należy do leksemu czasownikowego, który zawiera w sobie *się* (jak PRZYGLĄDAĆ SIĘ), utworzenie formy nieosobowej z *się* jest utrudnione ze względu na obecność elementu *się* w całym paradygmacie. W wypadku form należących do paradygmatów takich czasowników jak ŚMIAĆ SIĘ, BAĆ SIĘ, PRZYGLĄDAĆ SIĘ, występujących przy nadrzędnikach będących czasownikami niewłaściwymi, możliwa jest więc substytucja VP_{part(-qc)} jedynie przez frazy przyimkowo-nominalne, jak w (21'), (22').

Frazy przyimkowo-nominalna PODCZAS + NP(V)_{gen}, W CZASIE + NP(V)_{gen} wydają się również najlepszymi ekwiwalentami VP_{part(-qc)} w tych

¹⁶ Być może zdania (21'') i (22'') można by uznać za poprawne, jednak ich SGS byłaby zupełnie inna niż odpowiednich zdań z frazami imiesłowowymi (21) i (22).

wypadkach, gdy trudno ustalić wartości kategorii fleksyjnych trybu i czasu $V2_{fin}$ w ekwiwalentach o postaci frazy zdaniowej, na przykład w zdaniach konstytuowanych przez formy trybu rozkazującego, por. (23)-(23'') oraz (24)-(24''):

(23) *A oglądając — pomyślcie przez chwilę ciepło o Filmotechnice [...] (Korp IPI PAN)*

(23') *A wtedy, kiedy będziecie oglądać — pomyślcie przez chwilę ciepło o Filmotechnice [...]*

(23'') *A wtedy, kiedy oglądacie — pomyślcie przez chwilę ciepło o Filmotechnice [...]*

(24) *Kupując terakotę do garażu zwróćmy również uwagę na to, żeby nasze płytki były wodoodporne [...] (Korp IPI PAN)*

(24') *Podczas gdy kupujemy terakotę do garażu zwróćmy również uwagę na to, żeby nasze płytki były wodoodporne [...]*

(24'') *Podczas gdy będziemy kupować terakotę do garażu zwróćmy również uwagę na to, żeby nasze płytki były wodoodporne [...]*

Substytucja $VP_{part(-qc)}$ przez frazy $PODCZAS + NP(V)_{gen}$, $W CZASIE + NP(V)_{gen}$ nie wywołuje natomiast żadnych wątpliwości, por. (23''') i (24'''):

(23''') *A w czasie oglądania — pomyślcie przez chwilę ciepło o Filmotechnice [...]*

(24''') *Podczas kupowania terakoty do garażu zwróćmy również uwagę na to, żeby nasze płytki były wodoodporne [...]*

Jak widać, substytucja $VP_{part(-qc)}$ może w pewnych wypadkach napotykać na trudności. W tych pozycjach, w których mamy do czynienia z ograniczeniami w występowaniu ekwiwalentów fraz imiesłowowych, frekwencja $VP_{part(-qc)}$ jest szczególnie wysoka.

2.2. Równoczesność pełna a częściowa

W p. 1.2. zdefiniowałam w sposób ogólny pojęcie równoczesności. Przyjrzyjmy się, w jaki sposób $VP_{part(-qc)}$ wyrażają tę relację¹⁷. Największą

¹⁷ Na temat rodzajów równoczesności w zdaniach z imiesłowami przysłówkowymi współczesnymi zob. także H. Wróbel, 1975, s. 31 i nast.

frekwencję mają one wśród zdań z centralną formą czasownika w czasie teraźniejszym, zob. (25) i (26), bądź przeszłym, np. (27) i (28):

(25) *Zaczynając tworzenie mandali, **wyłączam się** całkowicie ze spraw zewnętrznych, a także domowych.* (Korp IPI PAN)

(26) *Mówiąc o córce, **używa** czasu teraźniejszego.* (Korp IPI PAN)

(27) *Startując byliśmy pełni obaw [...]* (Korp IPI PAN)

(28) *Przechodząc obok recepcji, **styszałem** dyskusję z udziałem ministra transportu.* (Korp IPI PAN)

W przykładach (25)–(26) formy V_{part(-qc)} nazywają zdarzenia Z2, których czas trwania t_2 jest równy czasowi t_1 zdarzeń nazwanych przez formy finitywne; czas t_1 i t_2 można przyrównać do dwóch pokrywających się odcinków. Taki rodzaj równoczesności możemy określić mianem równoczesności pełnej, a frazy imiesłowowe, które ją wyrażają, można przyrównać do fraz korelatowo-zdaniowych, w których w roli korelatu występuje wyrażenie *przez cały ten czas*, por. (26)–(26'):

(26') *Przez cały ten czas, kiedy mówi o córce, **używa** czasu teraźniejszego.*

Informacja o równoczesności tego rodzaju bywa też podkreślana leksykalnie, np. w (29) jako podrzędnik formy V1_{fin} występuje wyrażenie *cały czas*:

(29) *Przebywając wśród kapłanek **cały czas** musiała się pilnować [...]* (Korp IPI PAN)

Na uwagę zasługuje fakt, że w wypadku form finitywnych w czasie teraźniejszym, VP_{part(-qc)} może być podrzędnikiem form czasu teraźniejszego użytych w znaczeniu aktualnym, a także nieaktualnym habitualnym, np. (30):

(30) *Poszukującym pracy często zdarza się, że **odpowiadając** telefonicznie na ofertę **mają** problemy z uzyskaniem dokładnych informacji [...]* (Korp IPI PAN)

W (30) czas teraźniejszy jest użyty w funkcji sekundarnej, którą M. Grochowski, 1972, s. 166, opisuje w sposób następujący: „Czas teraźniejszy czasownika w funkcji sekundarnej ma zneutralizowane znaczenie czasowe,

ponieważ nie komunikuje relacji między momentem wypowiedzi a jej treścią, a zatem nie pełni funkcji właściwej jednostkom kategorii gramatyczno-semantycznej czasu. W związku z tym czas teraźniejszy czasownika w znaczeniu nieaktualnym nie lokalizuje komunikowanych faktów w żadnym czasie”¹⁸.

VP_{part(-qc)} może występować także jako podrzędnik form czasownikowych wyrażających powtarzalność danego zdarzenia (nazywanych iteratywnym¹⁹ użyciem form czasowników niedokonanych) w przeszłości, jak w (31):

(31) *Przynajmniej takie wrażenie często odnosiłam, słuchając rozmaitych wykonan w naszych salach koncertowych.* (Korp IPI PAN)

W zdaniach (30)-(31) ze względu na powtarzalność zdarzeń Z1 i Z2 można by też postulować zastąpienie VP_{part(-qc)} ekwiwalentem o postaci frazy zdaniowej zależnej z zaimkiem *ilekroć*. Taki rodzaj struktury wyjściowej dla konstrukcji imiesłowowych o znaczeniu iteratywnym postulował H. Wróbel, 1975, s. 55.

Relacja pełnej równoczesności zdarzenia Z2 wyrażonego przez V_{part(-qc)} i zdarzenia Z1 wskazanego przez V1_{fin} zachodzi także wtedy, gdy forma V1_{fin} czasownika niedokonanego ma wartość czasu przyszłego, por. (32):

(32) [...] *oba kraje będą wspierać się dążąc do Unii Europejskiej.* (Korp IPI PAN)

Do zdań (25)-(32), w których zachodzi ten rodzaj równoczesności, możemy odnieść spostrzeżenia W. Śmiecha, 1971, s. 108: „W połączeniach z czasownikami niedokonanymi imiesłowowe te oznaczają czynności pokrywające się czasowo z trwaniem akcji wyrażanej przez drugi czasownik”.

¹⁸ V. Koseska-Toszewa, 1975, s. 161, proponuje, by formy praesens „w funkcji sekundarnej o znaczeniu habitualnym” przedstawiać graficznie jako prostą równoległą do osi czasu.

¹⁹ Terminami „czasowniki iteratywne”, „akcje iteratywne”, jak również „czasowniki duratywne”, „akcje duratywne” w odniesieniu do czasowników niedokonanych posługuje się dość często H. Wróbel, 1975. Zauważmy, że „duratywność” jest przeciwstawiana „iteratywności” oraz „momentalności” zarówno w obrębie tzw. rodzajów czynności, jak i w zbiorze czasowników rozróżnianych ze względu na nazywany przez nie rodzaj czynności. Ponieważ czasowników niedokonanych dotyczy jedynie opozycja „duratywności” i „iteratywności”, stwierdzenia mówiące o tym, że dana właściwość jest charakterystyczna dla czasowników niedokonanych duratywnych, jak i iteratywnych, zob. H. Wróbel, 1975, s. 31 i 55, wskazują na cały zbiór czasowników niedokonanych, zob. hasła „durativum” oraz „rodzaje czynności” w EJO, 1999, s. 129 i 496.

Relacja pełnej równoczesności może jednak występować także w zdaniach konstytuowanych przez czasowniki dokonane, choć zdecydowanie rzadziej, np. (33):

(33) *Ten pan — wtrącił sierżant, oddając legitymację — nie chciał z nami rozmawiać.* (Korp IPI PAN)

Relacja równoczesności nie sprowadza się jednak tylko do tego wypadku, w którym czas t_1 jest równy czasowi t_2 w całej rozciągłości. Dostrzega to m.in. M. Bańko, 2002, s. 164: „[...] zdarzenia «równoczesne» językowo nie muszą przebiegać dokładnie w tym samym czasie — mogą tylko częściowo zachodzić na siebie albo należeć jedynie do określonego, wspólnego dla nich odcinka czasu”. Jeszcze dokładniej rozważa zagadnienie równoczesności R. Grzegorzczkova, 2004, s. 125-126, która wymienia następujące możliwości ustosunkowania względem siebie dwóch zdarzeń w zdaniach czasowych wyrażających równoczesność: 1) „równoczesność dwóch zdarzeń trwających w czasie [...] Sytuację tę można przedstawić graficznie w postaci dwóch równoległych odcinków”²⁰; 2) „zajście zdarzenia punktowego w zdaniu nadrzędnym w czasie, gdy trwało zdarzenie w zdaniu podrzędnym; [...] Graficznie sytuację tę można pokazać, zestawiając odcinek z punktem”; 3) „Odwrotna sytuacja, tzn. zdanie nadrzędne wskazuje na zdarzenie ciągle, a podrzędne sygnalizuje zmianę punktową, jest możliwa, ale nie jest to przykład typowego zdania czasowego”; 4) „Równoczesność dwóch zdarzeń punktowych najczęściej bywa interpretowana jako wcześniejszość lub późniejszość bądź też w ogóle jako relacja przyczynowo-skutkowa, np. *Złamał nogę, gdy przewrócił się na nartach* (uprzedniość, wcześniejszość upadku) [...]”.

Do przykładów wyrażających równoczesność pełną, zawierających VP_{part(-qc)} odnosi się pierwszy rodzaj równoczesności wskazany w cytowanej pracy R. Grzegorzczkovej, 2004.

W badanym materiale występują również takie przykłady, w których czas t_1 zdarzenia Z1 nie pokrywa się całkowicie z t_2 zdarzenia Z2, mimo że forma V1_{fin} wyrażająca Z1 jest czasownikiem niedokonanym, np. (34):

²⁰ Autorka nie tylko mówi o możliwości przedstawienia graficznego, ale pokazuje odpowiednie schematy. Dodam, że graficzne przedstawianie czasu trwania czynności jest często spotykane w badaniach nad czasem i aspektem czasownika, zob. np. artykuły zawarte w dwóch tomach poświęconych temporalności: *Charakterystyka temporalna...*, 1975; *Studia gramatyczne...*, 1986.

(34) *Dzieło tworzenia jest procesem ciągłym i często na najgenialniejsze pomysły **wpada się, odpoczywając***. (Korp IPI PAN)

Podobnie w zdaniu (35), w którym mowa o zdarzeniu powtarzalnym (w przeszłości):

(35) *Często **chodząc** po górach w poszukiwaniu jagód i grzybów **spoglądałem** na okoliczne wioski*. (Korp IPI PAN)

Relację czasową zachodzącą w (34)-(35) można nazwać równoznacznością częściową i zaproponować dla niej następującą formułę: czas t_1 zdarzenia Z1 zawiera się w t_2 zdarzenia Z2, przy czym t_1 odnosi się do odcinka krótszego niż t_2 . Formułę tę można odnieść do stosunków czasowych pomiędzy $V_{\text{part}(-qc)}$ i $V_{1\text{fin}}$ także w przykładach (36)-(37):

(36) [...] ***mając** lat osiemnaście **zachodzi** w ciążę*. (Korp IPI PAN)

(37) *Ewa Szkatuła **wyjechała** z Krakowa **mając** 19 lat*. (Korp IPI PAN)

Frazy imiesłowne typu *mając ileś lat*, informujące o wieku, jak w (36)-(37), są w badanym materiale niezwykle liczne. Występują zarówno jako podrzędniki czasowników niedokonanych, jak w (36), jak i czasowników dokonanych, jak (37), zarówno w prepozycji, jak i w postpozycji, przy czym drugi z wymienionych typów umiejscowienia linearnego wyraźnie dominuje.

Powyższa formuła, wyrażająca równoczesność częściową, jest odpowiednia także dla zdań konstituowanych przez czasowniki dokonane, por. (37) oraz (38)-(39):

(38) ***Rozważając** sytuację **doszedł** do wniosku, że jednak najbezpieczniej będzie, gdy zaraz wyjdzie*. (Korp PWN)

(39) *Na to **zwróciłem** uwagę, **czytając** ten artykuł*. (Korp IPI PAN)

Relacja równoczesności, którą określam mianem częściowej, występuje zarówno w zdaniach konstituowanych przez formy czasowników dokonanych o wartości czasu przeszłego, zob. (37)-(39), jak i przyszłego, np. (40):

(40) ***Chodząc** ulicami miast, **zwiedzając** zabytki nieraz **dostrzeżemy** ciekawe zastosowanie kamienia zwłaszcza do celów dekoracyjnych*. (Korp IPI PAN)

Do zdań (37)-(40) konstytuowanych przez formy czasowników dokonanych można odnieść następującą uwagę W. Śmiecha, 1971, s. 109: „W połączeniu z formami dokonanymi drugiego czasownika imiesłowy te, jeśli wyrażają samodzielną czynność, oznaczają, że na czas trwania określonej przez nie akcji przypada czynność dokonana, która nie wypełnia całego tego czasu”. Podobnie relację równoczesności w zdaniach z centralną formą finitywną dokonaną interpretuje H. Wróbel, 1975, s. 56: „akcja nadrzędna dokonuje się (wyczerpuje się) w czasie trwania nie dokonanej i nie ograniczonej czasowo akcji podrzędnej”. Trzeba jednak zauważyć, że oba rodzaje równoczesności — pełna i częściowa — występują zarówno w zdaniach konstytuowanych przez czasowniki niedokonane, jak i dokonane, choć dla zdań z centrum finitywnym niedokonanym bardziej typowa jest równoczesność pełna, zaś dla zdań z centralną formą czasowników dokonanych — równoczesność częściowa.

Dodam, że w pewnych wypadkach nie jest jasne, z którym typem równoczesności mamy do czynienia, np. (41)-(42):

(41) *Ponadto **przebywając** w Berlinie, **brałem udział** w projektowaniu budynków dla firm tamtejszych i japońskiej.* (Korp IPI PAN)

(42) *Mieszkanka Proszowic **przebywając** na własnej działce **musiała** się chować przed rottweilerem.* (Korp IPI PAN)

W wypadku zdań (41)-(42) tylko szerszy kontekst mógłby wskazać, czy czas t_1 zdarzenia Z1, wyrażonego przez V_{1fin} , pokrywa się całkowicie z t_2 zdarzenia Z2, wyrażonego przez formy $V_{part(-qc)}$, czy też t_1 jest krótszy od t_2 .

2.3. Zakres występowania w tekstach

2.3.1. Przykłady typowe

Warto przyjrzeć się uważniej, jakie formy $V_{part(-qc)}$ mają najwyższą frekwencję jako wykładniki relacji równoczesności. Są to przede wszystkim formy imiesłowe należące do leksemów czasownikowych, które R. Laśkowski w GWJP, 1998, t. I, s. 155, określa mianem „czynnościowych”, między innymi formy $V_{part(-qc)}$ wyrażające ruch w przestrzeni, przemieszczanie się, np.: *chodząc, idąc, jadąc, jeżdżąc, przechodząc, spacerując, maszerując, wracając* itp., zarówno w zdaniach konstytuowanych przez czasowniki niedokonane, por. (43)-(44), jak i dokonane, np. (45):

(43) *Wjeżdżając do Zakopanego zastanawiam się, czy to miasto naprawdę stara się o igrzyska [...]* (Korp IPI PAN)

(44) *Widzowie opuszczający Pijalnię Główną, przechodząc później deptakiem, są pod wrażeniem nie tylko piękna muzyki [...]* (Korp IPI PAN)

(45) *Wczoraj rano, idąc do pracy, usłyszałem na przystanku wiadomość [...]* (Korp IPI PAN)

Wyjątkowo wysoką frekwencję mają w badanym materiale zdania zawierające formę *jadąc*, np. (46):

(46) *Kierujący ciągnikiem 45-letni mężczyzna jadąc po stromym zboczu doprowadził do wywrócenia się pojazdu.* (Korp IPI PAN)

Są one szczególnie częste w informacjach (zwłaszcza prasowych), mówiących o wypadkach drogowych.

Wysoką frekwencję mają także formy o znaczeniu iteratywnym, takie jak np. *chodząc*, zob. (35), oraz *jeżdżąc*, np. (47)-(48):

(47) *Od tamtej pory jeżdżąc na antypody, mieszka w domu Klimów w Sydney.* (Korp IPI PAN)

(48) *W poprzedniej kadencji posłowie zasłaniali się immunitetem, jeżdżąc po pijanemu ulicami i drogami różnych stron kraju.* (Korp IPI PAN)

Częste w badanym materiale są także formy imiesłowne oznaczające percepcję wzrokową, np. *widząc*²¹ czy *obserwując*:

(49) *Margaret ocknęła się ze swego zamyślenia i nieco się przełękła widząc, że tyle osób jest w nią wpatrzonych.* (Korp IPI PAN)

(50) *[...] Dorota nie zdziwiła się, widząc, jak pada na plecy [...]* (Korp IPI PAN)

(51) *Tarnowscy kibice momentami przecierali oczy ze zdumienia, obserwując wydarzenia na parkiecie.* (Korp IPI PAN)

Równie częste są formy wskazujące na percepcję słuchową, por. (52)-(53):

²¹ W badanym materiale występuje dość wysoka frekwencja formy imiesłownej *widząc* należącej do leksemu WIDZIEĆ₂, znaczącego „zdawać sobie sprawę”, która na ogół wprowadza dodatkowe znaczenie, które można interpretować jako przyczynę.

(52) *A tłum, **słysz**ąc aluzyjne teksty, reaguje spontanicznie.*
(Korp IPI PAN)

(53) *Ostatnio bardzo byłem wzruszony, **słuch**ając jego najnow-
szej mszy.* (Korp IPI PAN)

Często gdy w zdaniu występuje forma *słuchając*, V1_{fin} oznacza jakiś rodzaj aktywności psychicznej, np. (54):

(54) *Ale **zdumiałem się, słuch**ając pana posła [...]* (Korp IPI PAN)

Niezwykle często występuje też forma *będąc*, choć trzeba zaznaczyć, że na ogół oprócz znaczenia temporalnego niesie też inne typy znaczeń. Zdarzają się jednak użycia czysto temporalne, szczególnie wtedy, gdy forma *będąc* należy do leksemu BYĆ, mającego znaczenie lokalizujące, zob. Z. Saloni, 2000a, s. 11-12, opisanego w p. 1. hasła BYĆ2 w ISJP, 2000, t. I, s. 143: „Jeśli ktoś lub coś *jest* gdzieś, to się tam znajduje lub odbywa”, np. (55):

(55) *Sytuację próbował ratować Lotka, który **będ**ąc na linii
bramkowej wepchnął futbolówkę do własnej bramki.* (Korp IPI PAN)

Nieco rzadziej wykładnikami równoczesności jest forma *będąc* należąca do innych leksemów czasownikowych właściwych BYĆ, o „znaczeniach łącznikowych”, zob. Z. Saloni, 2000a, s. 7-10, np. (56):

(56) *Pana Lwa Rywina poznałam, **będ**ąc już dyrektorem Depar-
tamentu Prawnego [...]* (Korp IPI PAN)

W badanym materiale bardzo wysoką frekwencję mają też formy *ana-
lizując, badając*, które szczególnie często występują w tekstach naukowych i popularnonaukowych, np. (57)-(58):

(57) *Natomiast **analizuj**ąc strukturę bezrobocia, w powiecie
bocheńskim wyodrębniono kilka grup o największym udziale,
w ogóle bezrobotnych.* (Korp IPI PAN)

(58) ***Bada**jąc to zjawisko unikliwiej stwierdzili zaskakujący fakt
[...]* (Korp PWN)

W moim materiale powtarzają się też takie formy imiesłowowe, jak: *biorąc (udział), czytając, oceniając, oglądając, pisząc, planując, pracując, próbując, rozmawiając, składając, stojąc, szukając, ustalając.*

Powyżej przedstawiłam typowe użycia VP_{part(-qc)}, których frekwencja w badanym materiale jest bardzo wysoka. W kolejnym punkcie przyjrzę się użyciom mniej typowym.

2.3.2. Użycia mniej typowe

Relacja temporalna równoczesności występuje też w zdaniach konstytuowanych przez czasowniki zaliczane do tzw. czasowników modalnych²², zarówno właściwych, jak MÓC, MUSIEĆ, np. (59)-(61), jak i niewłaściwych, np. MOŻNA, NALEŻY, zob. (62)-(63):

(59) *Mam nadzieję, że te opinie **będę mogła** zaprezentować, **odpowiadając** na pytania Wysokiej Komisji.* (Korp IPI PAN)

(60) *Zobowiązania centrum mogą być różnie interpretowane, o czym dowodnie **mogliśmy** się przekonać, **obserwując** politykę centralizacyjną dotychczasowego rządu.* (Korp IPI PAN)

(61) *Zawodnicy, **idąc** do autokaru, **musieli** przejść przez ową zonę.* (Korp IPI PAN)

(62) ***Obserwując** go, **można było** dostać gęsiej skórki.* (Korp IPI PAN)

(63) ***Decydując** o wyborze herbu **należało** znać dokładnie jego sześćsetletnią historię [...]* (Korp IPI PAN)

Wymienione czasowniki, występując w funkcji centrum finitywnego, na ogół wpływają na to, że frazy imiesłowowe będące ich podrzędnikami interpretujemy jako wykładniki innych typów relacji, szczególnie przyczynowej bądź warunkowej. Przykłady (59)-(63) przeczą jednak obserwacji dokonanej przez D. Buttler i in., 1986, s. 416, dotyczącej leksykalnych ograniczeń kontekstowych użycia konstrukcji imiesłowowych współczesnych w ich zasadniczej funkcji czasowej: „Czasowniki użyte zarówno w zdaniu zasadniczym, jak i w konstrukcji imiesłowowej, muszą oznaczać czynność a k t u a l n ą, mającą określone granice w czasie, a nie możliwą lub niejako pozaczasową, abstrakcyjną. Dlatego w składzie równoważnika użytego

²² W szerokim rozumieniu modalność wyraża stosunek nadawcy do treści dictum zawartego w danym wypowiedzeniu. Węższe rozumienie modalności sprowadza się do identyfikowania jej z jednym typem powiadomień (deklaratywów) — postulatów, będących wykładnikami modalności deontycznej, która odnosi się do świata norm i obowiązków nałożanych z woli jakiegoś indywidualnego lub zbiorowego sprawcy obowiązku na jakiegoś sprawcę akcji. Czasowniki *musieć, móc, powinien, trzeba, wolno* uznaje się za podstawowe jednostki leksykalne reprezentujące modalność deontyczną, zob. E. Jędrzejko, 1987.

w swej zasadniczej funkcji czasowej nie występują czasowniki typu *istnieć*, *móc*, *musieć* oraz formy trybu przypuszczającego i czasu przyszłego, które oznaczają nie czynność realną, ale zamierzoną albo możliwą. Te ograniczenia przestają jednak działać w wypadku, gdy równoważnik zostanie użyty w znaczeniu innym niż czasowe”.

O nieadekwatności tych uwag świadczy to, że przykłady (59)-(63) są w pełni poprawne. O tym, że mamy w nich do czynienia z relacją temporalną równoczesności, można się przekonać, substytuując frazy imiesłowne przez odpowiednie ekwiwalenty pozycyjne, por. (59)-(59”), (60)-(60”) oraz (62)-(62”):

(59') *Mam nadzieję, że te opinie będę mogła zaprezentować w tym czasie, kiedy będę odpowiadać na pytania Wysokiej Komisji.*

(59”) *Mam nadzieję, że te opinie będę mogła zaprezentować **podczas odpowiadania** na pytania Wysokiej Komisji.*

(60') *Zobowiązania centrum mogą być różnie interpretowane, o czym dowodnie mogliśmy się przekonać **podczas gdy obserwowaliśmy** politykę centralizacyjną dotychczasowego rządu.*

(60”) *Zobowiązania centrum mogą być różnie interpretowane, o czym dowodnie mogliśmy się przekonać **podczas obserwowania** polityki centralizacyjnej dotychczasowego rządu.*

(62') *W tym czasie, gdy się go obserwowało, można było dostać gęsiej skórki.*

(62”) ***Podczas obserwowania** go można było dostać gęsiej skórki.*

Frazy imiesłowne typu -qc o ekwiwalentach zależnych występują także we frazach zdaniowych, np. typu SP_{żeby}, mających ściśle określone wymagania dotyczące form czasu ich finitywnego centrum, zob. (64)-(65):

(64) *Przed każdymi wakacjami uświadamiamy rodziców, **żeby organizując** dziecku wyjazd **unikali** kontaktu z firmami nie zarejestrowanymi w kuratoriach oświaty. (Korp IPI PAN)*

(65) *Przeszukiwanie prowadzi się tak, by pies **biegnąc** pod wiatr **mógł** kontrolować nosem jak największe masy powietrza. (Korp IPI PAN)*

Na temat wartości trybu i czasu form finitywnych czasowników konstytuujących tzw. zdanie-resztę po spójnikach typu *żeby* wypowiada

się M. Szupryczyńska, 2006, która dochodzi do następującego wniosku: „uprawniony jest postulat, żeby omawiane formy fleksyjne czasowników interpretować jako neutralne nie tylko co do opozycji czasu, ale też trybu”. Gdyby przyjąć taką interpretację form będących centrum zdania-reszty, należałoby uznać, że frazy imiesłowowe w (64)-(65) wskazują na równoczesność zdarzenia Z2 ze zdarzeniem Z1, nazywanym przez formę finitywną, która jest pozbawiona bezwzględnej charakterystyki temporalnej — punktem odniesienia zdarzeń wyrażanych przez czasownikowe centra zdania-reszty w (64)-(65) nie jest bowiem moment wypowiedzania danego zdania. Powyższe użycia form imiesłowowych jako wykładników relacji temporalnej przeczą spostrzeżeniom sformułowanym przez M. Bańkę, 2002, s. 164, który uważa, że „Temporalizacja względna zdarzenia jest możliwa tylko przez odniesienie go do zdarzenia już scharakteryzowanego temporalnie”. Podobnie wypowiada się R. Laskowski w GWJP, 1998, t. I, s. 172: „względna charakterystyka temporalna zdania możliwa jest tylko poprzez odniesienie do zdania już scharakteryzowanego temporalnie”. Cytowanym obserwacjom przeczy także możliwość użycia $VP_{part(-qc)}$ w funkcji wykładników temporalności w zdaniach konstytuowanych przez czasowniki w formie trybu rozkazującego, por. (66)-(66') oraz (67)-(67'):

(66) *Kochanie, **wracając** do domu **kup** pieczywo.* (Korp IPI PAN)

(66') *Kochanie, w tym czasie, kiedy będziesz wracał do domu, **kup** pieczywo.*

(67) *Wymieniając opinie, **nie staraj się** koniecznie przekonać partnera do swojego zdania — on też ma prawo mieć własne.* (Korp PWN)

(67') *Podczas wymieniania opinii **nie staraj się** koniecznie przekonać partnera do swojego zdania — on też ma prawo mieć własne.*

Trzeba również wspomnieć o problemie interpretacji niektórych zdań, w których formy finitywne należą do leksemów czasownikowych dokonanych, np. (68), w których użycie $VP_{part(-qc)}$ jest zdecydowanie nietypowe na tle dotychczas omówionych przykładów:

(68) *Jedna staruszka, **słyszac**, że jestem księdzem, **roześmiała się** [...]* (Korp IPI PAN)

Forma imiesłowowa *słyszac* pełni tutaj funkcję nietypową, nie wskazuje bowiem na czas t_2 zdarzenia Z2 jako równego t_1 , o czym można się przekonać, porównując zdanie (68) z (68')-(68''), w których fraza imiesłowowa została zastąpiona przez typowe ekwiwalenty zależne:

(68') *!Jedna staruszka podczas słyszenia, że jestem księdzem, roześmiała się [...]*

(68'') *!Jedna staruszka w tym czasie, gdy słyszała, że jestem księdzem, roześmiała się [...]*

Jak widać, substytucja frazy imiesłowej przez ekwiwalent przyimkowo-nominalny w (68') bądź zdaniowy w (68'') doprowadziła do powstania zdań (68')-(68'') różniących się znaczeniowo od (68). Wydaje się, że forma *słyszac* wyraża tu znaczenie dokonane, które niesie czasownik dokonany USŁYSZEC, por. (69):

(69) *Jedna staruszka gdy usłyszała, że jestem księdzem, roześmiała się [...]*

Przykład (68) dowodzi, że w określonych wypadkach formy imiesłowowe typu *-qc* mogą wyrażać znaczenie, które nie jest charakterystyczne dla nich jako form czasowników niedokonanych, co powoduje, że niemożliwe staje się zastąpienie ich typowymi ekwiwalentami pozycyjnymi (bez zmiany sensu)²³. Z sytuacją taką mamy do czynienia wtedy, gdy centralna forma finitywna jest czasownikiem wskazującym na zmianę określaną w GWJP, 1998, t. I, s. 154, „sytuacją zmiany skokowej”. Według W. Śmiecha, 1971, s. 108, dowodzi to, że w formach imiesłowów przysłówkowych współczesnych zachodzi „neutralizacja opozycji aspektowych”. H. Wróbel, 1975, s. 57, również nazywa takie zjawisko „neutralizacją aspektu”. Autor nieślusnie jednak kwalifikuje niektóre zdania, zawierające VP_{part(-qc)} użyte jako wykładniki temporalności, jako przykłady tego zjawiska. Przeanalizujmy zdania (70)-(71):

(70) *Myśle, że to miał na oku Goethe, twierdząc w Fauście, że „szara jest wszelka teoria, a zielone jest złote drzewo życia”.*
(H. Wróbel, 1975, s. 57)

²³ Zgodnie z przyjętymi współcześnie ustaleniami, np. GWJP, 1998; Z. Saloni, 2001, traktuję czasowniki dokonane i niedokonane tworzące tzw. pary aspektowe jako odrębne jednostki leksykalne. Wymienione opracowania wskazują jednak na to, że typowe pary aspektowe różnią się jedynie aspektem, por. GWJP, 1998, t. I, s. 84; Z. Saloni, 2001, s. 28. W związku z tym w wielu słownikach, np. ISJP, 2000, czasowniki dokonane i niedokonane nie różniące się znaczeniem są opisywane łącznie w jednym artykule hasłowym.

(71) *Idąc do kina, wstąpi do księgarni.* (H. Wróbel, 1975, s. 57)

Zdania (70)-(71) autor proponuje wywodzić ze zdań (70')-(71'), zawierających formy czasowników dokonanych:

(70') *Myślę, że to miał na oku Goethe, **gdy stwierdził** w Fauście, że „szara jest wszelka teoria [...]”.* (H. Wróbel, 1975, s. 57)

(71') ***Kiedy pójdzie** do kina, wstąpi do księgarni.* (H. Wróbel, 1975, s. 57)

Interpretacja dokonana przez H. Wróbla nie jest jednak jedyną możliwą: frazy imiesłowowe *twierdząc...* w (70), *idąc...* w (71) mogą być bowiem substytuowane przez typowe ekwiwalenty, czyli np. frazę zdaniową z centralną formą czasownika niedokonanego, por. (70'') i (71''):

(70'') *Myślę, że to miał na oku Goethe, **podczas gdy twierdził** w Fauście, że „szara jest wszelka teoria [...]”.*

(71'') ***W tym czasie, gdy będzie szedł** do kina, wstąpi do księgarni.*

W odniesieniu do przykładu (71) potwierdza to nawet sam H. Wróbel, 1975, s. 57, stwierdzając: „Są to wyjątki w istocie swej pozorne, ponieważ czasowniki w powyższych kontekstach są znaczeniowo imperfektywne: [...] *pójdzie* = *będzie szedł*”. W związku z tym wydaje się dziwne, dlaczego autor proponuje wywodzić konstrukcje imiesłowowe w (70) i (71) z konstrukcji zdaniowych z centralną formą czasownika dokonanego.

Podobne wątpliwości wywołuje jednoznaczna interpretacja przykładów (72)-(76), dokonana przez H. Wróbla:

(72) ***Słysząc** to wyznanie **pomyślałem** o tych, którzy jak *émy* ciągną do metropolijnych światel.* (H. Wróbel, 1975, s. 58)

(73) *Ale [Kozicka] **odwróciła** się dopiero **widząc**, że się nie ruszam, bo scenka była ciekawa.* (H. Wróbel, 1975, s. 58)

(74) *Campilli, **słysząc**, o co pytam, **zagręcił** się w fotelu niespokojnie.* (H. Wróbel, 1975, s. 58)

(75) *Pierwszy raz **przerwał** mi **widząc**, że zamierzam zrelacjonować mu całą historię od początku.* (H. Wróbel, 1975, s. 58)

(76) *Mamo... — **szepnął** [Jakub] **czując** ogromną ulgę.* (H. Wróbel, 1975, s. 58)

Przykłady (72)-(76) zostały przez H. Wróbla, 1975, s. 58, uznane za transformy tzw. zdań złożonych okolicznikowych czasu, a formy imiesłowowe autor wywodzi z form czasowników dokonanych: „We wszystkich tych przykładach mamy faktycznie dwie akcje nierównoczesne: *gdy usłyszał — zakręcił się*; *gdy usłyszałem — pomyślałem*; *odwróciła się — gdy ujrzała*²⁴; *przerwał — gdy ujrzał*; *szepnął — gdy poczuł*. Imiesłowy *słyszając, widząc, czując* wyrażają dokonaną akcję wcześniejszą, wchodzą więc na teren funkcjonowania imiesłowów uprzednich *usłyszawszy, ujrzawszy, zobaczywszy, poczuwszy*. Wydaje się, że użycie w tej funkcji imiesłowów współczesnych zostało podyktowane chęcią zaakcentowania, iż akcja zdania nadrzędnego jest bezpośrednim następstwem akcji podrzędnej, że nie dzieli ich żaden dystans czasowy”²⁵.

Tymczasem frazy imiesłowowe ze zdań (72)-(76) można substytuować przez ekwiwalenty podrzędne typowe dla użyc temporalnych (z wyjątkiem (76), w którym należałoby chyba uznać frazę imiesłowową *czując ogromną ulgę* za wykładnik relacji przyczynowej), z centralną formą V2_{fin} należącą do tego samego leksemu czasownikowego niedokonanego, do którego należy dana forma imiesłowu, por. (72')-(75'):

(72') *W tym czasie, gdy słyszałem to wyznanie pomyślałem o tych, którzy jak émy ciągną do metropolijnych światel.*

(73') *Ale [Kozicka] odwróciła się dopiero podczas gdy widziała, że się nie ruszam, bo scenka była ciekawa.*

(74') *Campilli, w czasie, gdy słyszał, o co pytam, zakręcił się w fotelu niespokojnie.*

(75') *Pierwszy raz przerwał mi podczas gdy widział, że zamierzam zrelacjonować mu całą historię od początku.*

Dowodzi to, że interpretacja autora nie jest jedyną możliwą; tym bardziej dyskusyjne jest stwierdzenie, którym autor konkluduje dyskusję nad przykładami (72)-(76): „Przykłady tego typu wskazują na neutralizację opozycji równoczesność: uprzedniość, a na płaszczyźnie formalnej też opozycji aspektów w ramach imiesłowu współczesnego” (s. 59). Można by

²⁴ Zauważmy też, że za odpowiednik dokonany czasownika *widzieć* w parze aspektowej uważa się czasownik *zobaczyć*, a nie *ujrzeć*, zob. Z. Saloni, 2001, s. 229.

²⁵ Frazy imiesłowowe w (74)-(75) można by interpretować nie tylko jako wykładniki relacji temporalnej, lecz także relacji przyczynowej, czego H. Wróbel, 1975, s. 58, nie dostrzega.

jedynie mówić o użyciu form niedokonanych w funkcji zbliżonej do dokonanych, co jest spotykane także w wypadku form osobowych czasowników niedokonanych, zob. na ten temat także p. 3.3.2.

W związku z możliwością substytucji $VP_{part(-qc)}$ przez typowe ekwiwalenty podrzędne trzeba uznać, że przykłady (70)-(75) cytowane przez H. Wróbla, 1975, s. 57-58, są odmienne niż (69). Uznanie takich nietypowych użyc $VP_{part(-qc)}$ jak w (69) za poprawne zależy w pewnym stopniu od kontekstu, a także od formy czasu centralnego czasownika. O ile zdanie (69) nie budzi wątpliwości normatywnych, o tyle akceptowalność zdań z centralnymi formami w czasie przyszłym jest dyskusyjna, np. (77)-(79):

(77) ?**Przechodząc** do sali drugiej widz natychmiast **dostrzeże** zasadnicze różnice stylistyczne. (Korp IPI PAN)

(78) ?Przyszli właściciele, **odbierając** klucze, **zajmą się** urządzaniem wnętrza. (Korp IPI PAN)

(79) ?Oprócz soltysów mieszkańcy, **idąc** do urn, **wybiorą** również rady sołeckie. (Korp IPI PAN)

Formy imiesłowowe ze zdań (77)-(79) wyrażają znaczenie dokonane, odpowiednio: *przechodząc* — *kiedy przejdą/ po przejściu*; *odbierając* — *kiedy odbiorą/ po odebraniu*; *idąc* — *kiedy pójdą*, jednak silnie narzuca się znaczenie typowe, które uwidacznia się po zastosowaniu testu substytucji, por. parami (78)-(78'), (79)-(79'):

(78') !Przyszli właściciele **w tym czasie, gdy będą odbierać** klucze, **zajmą się** urządzaniem wnętrza.

(79') !Oprócz soltysów mieszkańcy, **podczas gdy będą szli do urn, wybiorą** również rady sołeckie.

W zdaniach tych czas t_1 zdarzeń Z1 nazywanych przez $V1_{fin}$ jest zdecydowanie późniejszy niż czas t_2 zdarzeń Z2, na które wskazują $V_{part(-qc)}$. Taki stosunek czasu t_1 i t_2 jest charakterystyczny dla zdań zawierających $VP_{part(-szy)}$, dlatego właściwsze byłoby użycie form imiesłowowych typu *-szy*, należących do paradygmatów czasowników dokonanych PRZEJŚĆ, ODEBRAĆ, por. (77'') oraz (78'')²⁶:

²⁶ W świetle normy lansowanej w niektórych opracowaniach, np. NSPP, 1999; H. Jadcaka, 2005, zdania (77'') i (78'') powinny być uznane za niepoprawne ze względu na użycie form $V_{part(-szy)}$ w zdaniach konstytuowanych przez formy czasu przyszłego. Wskazówki te uważam za nieadekwatne, zob. dyskusję na ten temat w rozdziale II, p. 3.3. oraz w artykule K. Bojałkowska, 2005.

(77'') *Przeszedłszy do sali drugiej widz natychmiast dostrzeże zasadnicze różnice stylistyczne.* (Korp IPI PAN)

(78'') *Przyszli właściciele, odebrawszy klucze, zajmą się urządzaniem wnętrza.* (Korp IPI PAN)

W badanych tekstach występują też takie przykłady, w których formę V_{part(-qc)} można interpretować dwojako — typowo i nietypowo, por. (80)-(80'')

(80) *Koncern Nestle, nabywając poznańską Goplanę, nie zrezygnował z tej marki i część wyrobów właśnie pod nią sprzedaje.* (Korp PWN)

(80') *Koncern Nestle, wtedy, gdy nabywał poznańską Goplanę, nie zrezygnował z tej marki i część wyrobów właśnie pod nią sprzedaje.*

(80'') *Koncern Nestle, kiedy nabył poznańską Goplanę, nie zrezygnował z tej marki i część wyrobów właśnie pod nią sprzedaje.*

Do użyc o dwojakiej interpretacji trzeba by też zaliczyć przykłady (70)-(75), które były omówione wyżej.

Typową funkcję fraz imiesłowowych o ekwiwalentach podrzędnych możemy scharakteryzować jako wskazywanie na równoczesność zdarzeń przez nie wyrażanych w stosunku do zdarzeń wyrażanych przez formy finitywne. Typowo czas t_2 zdarzenia Z2 nazwanego przez VP_{part(-qc)} o ekwiwalentach zależnych jest równy czasowi t_1 zdarzenia Z1 wyrażanego przez V1_{fin} — pokrywa się z nim całkowicie ($t_2 = t_1$) lub częściowo (t_1 zawiera się w t_2 , ale odnosi się do odcinka krótszego niż t_2).

3. VP_{part(-qc)} o ekwiwalentach współrzędnych

3.1. Ustalenia wstępne

Istnieją takie frazy imiesłowowe typu -qc, które też wyrażają relacje temporalne, ale nieco inaczej niż frazy omówione w p. 2., np. w (81)-(82):

(81) *Po zjedzeniu siedzieliśmy jeszcze przy stoliku, rozmawiając.* (GW)

(82) *Podniósł się, wzdychając.* (Korp IPI PAN)

Człony *rozmawiając* w przykładzie (81) oraz *wzdychając* w (82) i podobne są wyjątkowe z różnych względów. Przede wszystkim nie możemy w sensowny sposób zapytać o ten człon zdania ani pytaniem o czas, ani o inne okoliczniki. Wyrażnie nie stanowią one bowiem odpowiedzi na pytanie *kiedy?*, które zadajemy o inne frazy typu *-ąc* wyrażające relację temporalną. Nie są też odpowiedzią na pytania identyfikujące VP_{part} jako wykładniki innych typów znaczeń. Jakie więc przesłanki decydują o tym, że frazy tego typu mogą być zaliczone do wykładników relacji temporalnej? Otóż V_{part(-ąc)} w (81) i (82) niewątpliwie nazywają zdarzenia Z2, odbywające się równocześnie ze zdarzeniami Z1 oznaczanymi przez frazy finitywne, a tym samym można je uznać za wykładniki relacji temporalnej równoczesności (opisanej za pomocą ogólnej formuły w p. 1.2.), podobnie jak w przykładach w p. 2. Jeśli zaś chodzi o kryterium substytucji przez określone ekwiwalenty pozycyjne, przykłady te różnią się od omawianych wyżej.

3.1.1. Przedstawienie ekwiwalentu

Możliwość substytucji frazy imiesłowej *rozmawiając* ze zdania (81) przez człon współrzędny *i rozmawialiśmy* wydaje się oczywista, por. (81'):

(81') *Po zjedzeniu **siedzieliśmy** jeszcze przy stoliku i rozmawialiśmy.*

Zgodnie z koncepcją Z. Saloni i M. Świdzińskiego, 1998, s. 302, zdanie (81') jest zdaniem prostym, w którym fraza finitywna jest realizowana przez współrzedną grupę finitywną²⁷ *siedzieliśmy i rozmawialiśmy*. Ekwiwalentem frazy imiesłowej przy takiej interpretacji nie byłoby zdanie składowe w obrębie zdania złożonego, a człon współrzednej grupy finitywnej (wraz ze spójnikiem); obie formy czasownikowe posiadają zawsze te same wartości fleksyjne liczby, osoby i rodzaju, a ich połączenie stanowi jeden składnik w stosunku do podmiotu-mianownika.

Należy podkreślić, że w tego typu ekwiwalencie musi wystąpić ściśle określony spójnik: *i* wyrażające równoczesność²⁸, o którym jest mowa

²⁷ Z. Saloni, M. Świdziński, 1998, s. 302, charakteryzują frazę finitywną realizowaną przez grupę współrzedną w sposób następujący: „wszystkie niespójnikowe składniki bezpośrednie współrzednej grupy finitywnej muszą reprezentować ten sam typ frazy oraz mieć te same wartości kategorii modulujących i kategorii selektywnych”. Na temat współrzednych grup finitywnych wypowiada się także A. Moroz, 2002, s. 30-42.

²⁸ E. Zakrzewska, 1978, omawia użycia słowa *i* jako spójnika i jako partykuły. Autorka nie analizuje znaczeń spójnika, nie przedstawia jego funkcji (poza możliwością łączenia

w p. 2.1. artykułu hasłowego *i* w ISJP, 2000, t. I, s. 520: „Słowem *i* łączymy zdania lub równorzędne składniki zdań, w których jest mowa o zdarzeniach [...] równoczesnych”. Możliwe jest też wystąpienie takich wyrażen o funkcji łączącej jak *a równocześnie, i jednocześnie, a przy tym*.

Dodajmy, że dla naszych rozważań różnica pomiędzy rodzajem stosunku frazy imiesłowowej typu *-qc* do V1_{fin} (relacja podrzędna) oraz V2_{fin} do V1_{fin} w wypadku ekwiwalentu o charakterze współrzędnym (relacja współrzędna) nie jest istotna, tym bardziej że w konwencji zależności możliwa jest też interpretacja konstrukcji współrzędnych analogiczna do interpretacji konstrukcji podrzędnych, zob. I. A. Mielczuk, 1974, s. 145; 1988, s. 27, 41. W konstrukcjach typu *X i Y* za człon centralny autor uznaje pierwszy człon konstrukcji współrzędnej *X* (a nie spójnik), któremu podporządkowany jest spójnik wraz z członem *Y* przez spójnik dołączanym: „from the strictly syntactic viewpoint, the left conjunct and the conjunction phrase are not equal: there is a dependency relation between them [...] the conjunction phrase depends syntactically on the left conjunct”, I. A. Mielczuk, 1988, s. 27²⁹.

W podobny sposób traktuje konstrukcje współrzędne M. Świdziński, 1992, s. 102, który przyjmuje arbitralnie, że „charakterystyka gramatyczna całości odpowiada charakterystyce gramatycznej pierwszego linearne składnika bezpośredniego niespójnikowego: pierwszy składnik traktowany jest jako *representant* całej konstrukcji”.

W konwencji opisu proponowanej przez I. A. Mielczuka ekwiwalenty fraz imiesłowowych omawiane w tym punkcie można by więc uznać za zależne, podobnie jak ekwiwalenty przedstawione w p. 2. Ponieważ jednak w wypadku ekwiwalentów VP_{part(-qc)} typu (81') mamy do czynienia ze spójnikami zaliczanymi do współrzędnych, a połączenie V1_{fin} wraz z ekwiwalentem VP_{part(-qc)} tworzy konstrukcję, którą w świetle kryteriów strukturalnych (stosowanych przez Z. Saloniego, M. Świdzińskiego, 1998 i innych badaczy) należy uznać za współrzędną, por. *siedzieliśmy i rozmawialiśmy* w (81'), posługuję się terminem „ekwiwalenty współrzędne”. Dodam, że z punktu

różnych typów elementów zdaniowych i niezdaniowych). Równie uboga jest charakterystyka spójnika *i* w monografii A. Łojasiewicza, 1992, s. 143. Najpełniejszy opis możliwych użyć *i* ze znanych mi źródeł zawiera ISJP, 2000, t. I, s. 520-521.

²⁹ Dyskusję nad sposobem rozumienia podrzędności i współrzędności (szczególnie w odniesieniu do zdań tradycyjnie nazywanych złożonymi) podejmuje także wielu polskich badaczy, m.in. K. Pisarkowa, 1974; M. Grochowski w GWJP, 1984; H. Wróbel, 1999; R. Grzegorzczak, 2004, s. 99-101.

widzenia prowadzonych rozważań najistotniejsze jest, jakiego typu relacje mogą wyrażać te ekwiwalenty.

3.1.2. Dotychczasowe interpretacje

W literaturze przedmiotu konstrukcje imiesłowowe typu (81)-(82) były opisywane oddzielnie od konstrukcji imiesłowowych o funkcji czasowej. Interpretowano je dwojako — jako „imiesłowowe równoważniki zdań współrzędnych” bądź „imiesłowowe równoważniki zdań akcesoryjne”. Analogię takich przykładów do konstrukcji współrzędnych jako pierwszy zauważył A. Krasnowolski, 1909, s. 277: „skrót imiesłowowy na *-qC*, następujący po zdaniu głównym, niekiedy zastępuje tylko drugie orzeczenie tego samego zdania głównego, wyrażające czynność współrzedną i współczesną właściwemu orzeczeniu”.

O stosunku współrzednym konstrukcji imiesławowej mówi także Z. Klemensiewicz, 1939. Obok imiesławowych równoważników zdań podrzędnych wyróżnia on „imiesławowy równoważnik współrzednego zdania łącznego (np. *Wpadł do izby, oczekując wodą*) oraz współrzednego zdania przeciwstawnego (np. *Alojz spojrział na Tatry, nie widząc ich*)”. W późniejszych pracach Z. Klemensiewicz, 1969, rezygnuje z takiego rozwiązania, a cytowane wyżej zdania podaje jako przykład „oznajmienia imiesławowego akcesoryjnego”, s. 103-104³⁰. Cytowane zdanie opatruje następującą informacją: „Dla tego rodzaju oznajmień imiesławowych jest znamienna możliwość zamiany na zbliżone sensem zdanie współrzedne, np. *Wpadł do izby i oczekiwał wodą. — Alojz spojrział na Tatry, ale ich nie widział.*”, Z. Klemensiewicz, 1969, s. 104. O podobieństwie konstrukcji imiesławowej uznanej za „akcesoryjną” do konstrukcji współrzednych mówi także K. Pisarkowa w EJP, 1999, s. 139.

Henryk Wróbel, 1975, s. 20, nie przejmuje pojęcia „oznajmienia akcesoryjnego” imiesławowego i twierdzi, że „imiesłów nieodmienny wraz z określeniami może być ekwiwalentem zdania składowego w układzie parataktycznym lub zdania podrzędного okolicznikowego w układzie hipotaktycznym. Wobec tego zachodzi potrzeba weryfikacji ugruntowanego

³⁰ Niestety, autor nie definiuje, co rozumie pod pojęciem tego typu oznajmienia (podaje jedynie przykłady), a w spisie „wypowiedzeń dwukrotnie złożonych z podrzędnym okolicznikowym” brak „wypowiedzenia okolicznikowego akcesoryjnego”, co wydaje się dziwne w świetle tego, że pozostałe typy „oznajmień imiesławowych” autor wyróżnia na podstawie różnych typów „wypowiedzeń okolicznikowych”.

w polskiej składni poglądu, że konstrukcja imiesłowowa pozostaje zawsze w stosunku podrzędnym do zespolonego z nim zdania”. Trzeba jednak podkreślić, że VP_{part} zawsze pozostaje w stosunku podrzędności wobec V_{fin}, nie może być wobec V_{fin} współrzędna, mimo że jego ekwiwalent może być członem współrzędnym. Do takiego wniosku dochodzi też A. Łęgowska-Grybosiowa, 1970, s. 205: „Związek oznajmienia z orzeczeniem ze stanowiska formalnego jest podrzędny, nawet w wypadku, gdy interpretacja semantyczna wskazuje na możliwość zastąpienia oznajmienia zdaniem współrzędnym”. Ostatecznie autorka określa omawiane konstrukcje Klemensiewiczowskim terminem „oznajmienia akcesoryjne”, jednak w dalszej części artykułu (s. 207-208) stwierdza, że przekształceniu na zdania z imiesłowem podlegają zdania współrzędne łączne i niektóre przeciwstawne.

Interpretacja konstrukcji imiesłowowych jako ekwiwalentów składników konstrukcji współrzędnych jest uzasadniona z wielu względów. Wprowadzony przez niektórych badaczy termin „oznajmienie akcesoryjne” wydaje się niepotrzebny, zwłaszcza że jest niejasny co do treści i zakresu. Używa go m.in. M. Bobran, 1974: „W obydwu językach [polskim i rosyjskim — K.B.] najliczniej rozwinęły się oznajmienia akcesoryjne. Jest to motywowane tym, że wprowadzają one do wypowiedzenia dodatkową nazwę czynności podrzędnej, która towarzyszy czynności zdania głównego. Funkcji takiej nie spełnia żadne ze zdań podrzędnych”³¹. W istocie osobliwością imiesłówów typu *-qc*, opisywanych jako „akcesoryjne”, jest analogia do składników współrzędnych tylko na tej podstawie, że mogą być substytuowane przez równoważne im zdania składowe współrzędne, por. przedstawioną wyżej opinię Z. Klemensiewicz, a także opinię M. Bobrana, 1974, s. 123-124.

W świetle tak bogatej literatury dotyczącej występowania konstrukcji imiesłowowych w zdaniach znaczeniowo równoważnych tzw. zdaniom współrzędnym zadziwiający jest fakt, że w podręczniku kultury języka H. Jadacka, 2005, s. 195, określa usankcjonowanie tego typu użyć na poziomie normy standardowej jako zmianę „radikalną”: „Kolejnym zła-

³¹ Równie niejasne wydaje się tłumaczenie różnicy pomiędzy „oznajmieniami imiesłowowymi temporalnymi” i „akcesoryjnymi” przez M. Bobrana, 1974, s. 131: „Imiesłowowe oznajmienia temporalne od akcesoryjnych różnią się przede wszystkim tym, że pierwsze lokalizują w czasie czynność wyrażaną w podstawie, a drugie są lokalizowane w czasie przez czynność określaną w podstawie w tym sensie, że treść przez nie wyrażana może realizować się przed treścią określaną w podstawie, równoległe z nią”. Por. także wyjaśnienie K. Musiołek, 1978, s. 96-98: „typ akcesoryjny równoważników imiesłowowych zwykle oddaje czynność równoczesną, z tym że akcję ważniejszą z punktu widzenia nadawcy oddaje zdanie z osobową formą czasownika”.

godzeniem zasad użycia imiesłowowych równoważników zdań w normie standardowej jest dopuszczenie tych konstrukcji jako ekwiwalentów zdań współrzędnych. Zmiana ta, o charakterze dość radykalnym, ma źródło w niemożności rozgraniczenia zdań współrzędnych od tzw. okoliczników akcesoryjnych”. Jak można zaobserwować na podstawie przedstawionej literatury przedmiotu, konstrukcje tego typu są uważane za poprawne, poczynwszy od prac Krasnowolskiego z przełomu XIX i XX wieku.

3.1.3. Równoczesność a następstwo bezpośrednie

Uwagi na temat odróżnienia równoczesności pełnej i częściowej, sformułowane w p. 2.2., dotyczą także zdań zawierających $VP_{part(-qc)}$ o ekwiwalentach współrzędnych, np. w zdaniu (83) możemy mówić o równoczesności pełnej, w (84) zaś — częściowej:

(83) *Posiedział trochę, ignorując pytające spojrzenia [...]*
(Korp IPI PAN)

(84) *Kłótnie wybuchły na każdym kroku, niejednokrotnie prowadząc do bójek.* (Korp IPI PAN)

Interpretacja zdań z użyciami temporalnymi $VP_{part(-qc)}$, które mają ekwiwalenty współrzędne, nie ogranicza się jednak do odróżnienia równoczesności pełnej i częściowej. Weźmy zdania (85)-(86):

(85) *Przed ambasadą Jordanii w Bagdadzie wybuchła wczoraj potężna bomba zabijając kilkanaście osób.* (Korp IPI PAN)

(86) *W pewnym momencie zapalił się metanol, wybuchł, parząc zarówno zawodnika, jak i majstra.* (Korp IPI PAN)

Podobne przykłady notuje H. Wróbel, 1975, s. 38, zob. (87)-(88):

(87) *Jakub nie wiedział wprawdzie, do czego to zapisywanie służy, lecz nie było czasu pytać, gdyż ludzie zbliżali się kolejno, wymieniając swe imię, nazwisko i miejsce zatrudnienia [...]*
(H. Wróbel, 1975, s. 33)

(88) *[...] policja oddała salwę, zabijając trzech ludzi, których zabrano do kostnicy.* (H. Wróbel, 1975, s. 38)

Przykład (87) H. Wróbel, 1975, s. 31, opatruje następującym komentarzem: „czas zdarzenia Z_2 jest bezpośrednią kontynuacją czasu Z_1 , zachodzi

więc faktyczne następstwo Z_2 względem Z_1 , ale oba zdarzenia wiążą się w jedną całość sytuacyjną i pojmowane są jako odmianka równoczesności; jeszcze bardziej Z_1 i Z_2 splatają się ze sobą, jeśli się wymiennie powtarzają”. Nieco inaczej komentuje zdanie (88): „W grupie układów dwóch zdarzeń dokonanych liczne są przykłady, w których zamiast rzeczywistej równoczesności występuje bezpośrednie następstwo jednej akcji dokonanej po innej akcji dokonanej [...] stwierdzamy tu więc podwójne rozszerzenie funkcji imiesłowu współczesnego: wyraża akcję i dokonaną, i następczą” (s. 38).

Podobnie interpretuje użycia pewnych fraz imiesłowowych M. Grochowski w GWJP, 1984, s. 281, który w opisie relacji $p \text{ I } q$ wyrażającej następstwo zdarzeń³², podaje przykład transformacji na zdanie z imiesłowem współczesnym, w którym proponuje przekształcenie zdania (89) na (89’):

(89) *Studenci **podchodzili** do stołu i **oddawali** swoje prace.*

(89’) *Studenci **podchodzili** do stołu, **oddając** swoje prace.*

Można się zgodzić z tym, że (89’) jest synonimiczne z (89’”), w którym następstwo jest wyrażone jawnie, przez człon *a następnie*:

(89’’) *Studenci **podchodzili** do stołu, a **następnie oddawali** swoje prace.*

W taki sposób moglibyśmy też przekształcić VP_{part(-qc)} ze zdania (87). Wykluczona jest natomiast interpretacja zdarzeń Z_1 i Z_2 jako równoczesnych, zob. (89’’’):

(89’’’) **Studenci **podchodzili** do stołu, a **równocześnie oddawali** swoje prace.*

Fraz imiesłowowych ze zdań (85) i (88) nie możemy natomiast substytuować ani przez człon współrzędny, zawierający informację o równoczesności, por. (85’) i (88’), ani przez człon z informacją o następności, por. (85’’) i (88’’):

(85’) **Przed ambasadą Jordanii w Bagdadzie **wybuchła** wczoraj potężna bomba a **równocześnie zabijała** kilkanaście osób.*

(85’’) **Przed ambasadą Jordanii w Bagdadzie **wybuchła** wczoraj potężna bomba a **następnie zabijała** kilkanaście osób.*

³² Za wykładniki tej relacji autor uznaje następujące jednostki: *i* (wyrażające następstwo), *(a)* *następnie*; *(a)* *potem*; *po czym*.

(88') *[...] policja **oddawa** salwę, **a równocześnie zabijała** trzech ludzi, których zabrano do kostnicy.

(88'') *[...] policja **oddawa** salwę, **a następnie zabijała** trzech ludzi, których zabrano do kostnicy.

Podobnie wątpliwe przykłady otrzymujemy, zamieniając w ekwiwalentach pozycyjnych formy czasownika niedokonanego ZABIJAĆ na formy czasownika dokonanego ZABIĆ, por. (90)-(90') oraz (91)-(91'):

(90) *Przed ambasadą Jordanii w Bagdadzie **wybuchła** wczoraj potężna bomba **a równocześnie zabiła** kilkanaście osób.

(90') *Przed ambasadą Jordanii w Bagdadzie **wybuchła** wczoraj potężna bomba **a następnie zabiła** kilkanaście osób.

(91) *[...] policja **oddawa** salwę, **a równocześnie zabiła** trzech ludzi, których zabrano do kostnicy.

(91') *[...] policja **oddawa** salwę, **a następnie zabiła** trzech ludzi, których zabrano do kostnicy.

Funkcję $VP_{part(-qc)}$ w przykładach (85)-(89) można uznać za specyficzną: frazy imiesłowowe typu *-qc* w (85)-(89) nie wyrażają ani typowej relacji równoczesności, ani typowej relacji następstwa. Omawiany typ relacji występuje na ogół w zdaniach, w których $VP_{part(-qc)}$ są podrzędne wobec czasowników dokonanych. Wróć do tego zagadnienia w p. 3.3.2.

3.2. $VP_{part(-qc)}$ przy formach finitywnych czasowników niedokonanych

3.2.1. Przykłady typowe

Najczęściej $VP_{part(-qc)}$ o ekwiwalentach współrzędnych występują przy formach finitywnych niedokonanych o wartości czasu przeszłego, np. (92)-(95):

(92) *Myślała chwilę, marszcząc czoło.* (Korp IPI PAN)

(94) *Milczeli jakiś czas, patrząc, jak pada deszcz.* (Korp IPI PAN)

(95) *Z chorobą zmagał się heroicznie mając pełną świadomość jak kurczy się czas, który mu pozostał.* (Korp IPI PAN)

Wzajemny stosunek czasu trwania zdarzeń Z1, nazwanego formą finitywną, i Z2, nazwanego formą imiesłowu, można przedstawić graficznie jako dwa pokrywające się odcinki, takie że $t_1=t_2$. Mamy tutaj do czynienia z równoczesnością pełną. Podobnie będziemy interpretować te relacje, jeśli nadrzędnikami wobec VP_{part(-qc)} są formy czasowników niedokonanych w czasie przyszłym, np. (96), i w czasie teraźniejszym, np. (97):

(96) [...] *zamierza stworzyć orkiestrę, która w przyszłym roku **będzie podróżowała** po świecie, **wykonując** dwa koncerty fortepianowe Chopina.* (Korp IPI PAN)

(97) ***Narzekamy** na wszystko, **nie dostrzegając** problemu w samym sobie.* (Korp IPI PAN)

V_{part(-qc)} są wykładnikami równoczesności także w zdaniach konstytuowanych przez formy trybu przypuszczającego, np. (98)-(99), oraz rozkazującego, np. (100)-(101):

(98) [...] *akcja chłostania **przeleciałaby** po kraju jak burza, **czyniąc** życie nasze bardziej sprawiedliwym i bezpiecznym.* (Korp IPI PAN)

(99) ***Stałbym** tak być może do zmroku, **tracąc** poczucie upływu czasu [...]* (Korp IPI PAN)

(100) ***Leżmy** sobie spokojnie **czekając**, aż też zgnijemy.* (Korp IPI PAN)

(101) ***Szukajmy** zatem mądrego kompromisu, **słuchając** wszystkich argumentów i wszystkich mówców w tej sprawie.* (Korp IPI PAN)

Jak podkreślono w p. 2., określanie czasu względnego zdarzeń wyrażonych formami czasownika o wartościach trybu odmiennych od trybu oznajmującego jest zjawiskiem nietypowym. Jednak i w tych wypadkach mamy do czynienia z równoczesnością pełną. W zdaniach (98)-(101) czas t_2 zdarzenia Z2 wyrażanego przez formy imiesłowów typu -qc jest równy czasowi t_1 zdarzenia Z1, wyrażonego formą trybu warunkowego, por. (98)-(98') oraz (99)-(99'):

(98') [...] *akcja chłostania **przeleciałaby** po kraju jak burza, **a równocześnie czyniłaby** życie nasze bardziej sprawiedliwym i bezpiecznym.*

(99') ***Stałbym** tak być może do zmroku, **i w tym samym czasie traciłbym** poczucie upływu czasu [...]*

Podobnie w zdaniach (100)-(101): czas t_2 zdarzenia Z2 wyrażanego przez $V_{\text{part}(-qc)}$ dotyczy tego samego odcinka, co pożądane zdarzenie nazwane przez formy w trybie rozkazującym, por. (100)-(100') oraz (101)-(101'):

(100') *Leżmy sobie spokojnie i równocześnie czekajmy, aż też zgnijemy.*

(101') *Szukajmy zatem mądrego kompromisu, i w tym samym czasie słuchajmy wszystkich argumentów i wszystkich mówców w tej sprawie.*

Zdania z centralną formą finitywną w trybie rozkazującym, w których $V_{\text{part}(-qc)}$ pełni rolę wykładnika relacji temporalnej równoczesności, np. (100)-(101), są w badanym materiale niezmiernie rzadkie. W wypadku zdań, których centrum stanowią formy trybu warunkowego, frazy imiesłowowe najczęściej pełnią funkcję wykładników relacji warunkowej.

3.2.2. Użycia mniej typowe

$VP_{\text{part}(-qc)}$ o ekwiwalentach współrzędnych występują również jako podrzędniki form czasowników niedokonanych, których wartość czasu teraźniejszego M. Grochowski, 1972, określa mianem nieaktualnego, wskazującego na „nierzeczywistą teraźniejszość”. R. Laskowski w GWJP, 1998, t. I, s. 154, zalicza natomiast te czasowniki do grupy „atemporalnych”, które oznaczają „stany, relacje ponadczasowe”. Autor stwierdza nawet, że „Czasowniki atemporalne nie dopuszczają, oczywiście, żadnych określeń czasowych”, GWJP, 1998, t. I, s. 171, co jest dyskusyjne, również w świetle możliwości dołączania do nich form $V_{\text{part}(-qc)}$, służących temporalizacji względnej. Przyjrzyjmy się następującym przykładom:

(102) *Nadjeziorna równina **podnosząc się** stopniowo ku zachodowi **przechodzi** w dziką skalną krainę Gór Kukunorskich.* (Korp PWN)

(103) *W kierunku środka działki teren **opada, przechodząc** w mokradło porośnięte chwastami, krzewami i starymi topolami.* (Korp IPI PAN)

(104) *Na obszarze bezpośrednio graniczącym z przedmiotowym terenem zabudowa domami jednorodzinnymi **znajduje się** znacznie wyżej, **sięgając** aż do granicy lasu.* (Korp IPI PAN)

W (102)-(104) VP_{part(-qc)} stanowią podrzędniki czasowników oznaczających „właściwości [...] obiektów w terenie”³³. Oprócz form leksemów PRZECHODZIĆ₁, OPADAĆ, ZNAJDOWAĆ SIĘ, centrami zdań mogą być też formy takich czasowników, jak np. PODNOSIĆ SIĘ (o cechach terenu), WIĆ SIĘ (o rzece), SKRĘCAĆ, zob. (105), czy ZAKRĘCAĆ, np. (106):

(105) *W punkcie nr 16 granica **skręca** w kierunku wschodnim, **przecinając** tory bocznicę kolejowej prowadzące do wolnego obszaru celnego [...]* (Korp IPI PAN)

(106) *Od pkt 11 granica **zakręca**, **biegnąc** w kierunku zachodnim wzdłuż północnej strony drogi gminnej 1290 [...]* (Korp IPI PAN)

VP_{part(-qc)} mogą również być podrzędnikami form czasownikowych nazywających „właściwości [...] przedmiotów martwych”, jak w (107), oraz oznaczających „abstrakcyjne relacje między przedmiotami lub faktami”, np. (108)-(110):

(107) *Tam, gdzie w hatchbacku tył samochodu **opada** gwałtownie, **nadając** pojazdowi kształt klina, w sedanie wyrasta dodatkowa bryła.* (Korp IPI PAN)

(108) *Warto zaznaczyć, że postanowienia konwencji bezpośrednio **dotyczą** organów administracji rządowej, **określając** ich obowiązki, uprawnienia oraz strukturę organizacyjną i koordynację działań [...]* (Korp IPI PAN)

(109) *Ta grupa zaburzeń zwykle **sytnuje się** pomiędzy anoreksją a bulimią, **kwalifikując się** do grupy bardziej uporczywych [...]* (Korp PWN)

(110) *Dla roztworów kwaśnych początkowa wydajność kwantowa **wynosi** 0,5 do 0,9, **malejąc** niemal do zera dla roztworów obojętnych i alkalicznych.* (Korp PWN)

Przykłady (102)-(110) ilustrują mniej typowe wypadki użycia form V_{part(-qc)} jako wykładników relacji temporalnej równoczesności. Można by powiedzieć, że w odróżnieniu od wypadków typowych, w których zachodzi równoczesność pojmowana zgodnie z definicją zawartą w 1. punkcie artykułu hasłowego *równocześnie* w ISJP, t. II, s. 513: „Jeśli jakieś zdarzenia,

³³ W komentarzach przykładów (102)-(110) w odniesieniu do znaczeń czasowników wykorzystuję sformułowania R. Laskowskiego w GWJP, 1998, t. I, s. 154. Ujmuję je w cudzysłów.

zjawiska lub czynności odbywają się lub występują *równocześnie*, to zachodzą w tym samym czasie”, do przykładów (102)-(110) można odnieść definicję znaczenia tego słowa zawartą w punkcie drugim artykułu hasłowego: „Jeśli jakieś cechy przysługują czemuś *równocześnie*, to występują razem”. Możemy to stwierdzić, substytuując $VP_{part(-qc)}$ w powyższych zdaniach przez ich ekwiwalenty składniowe, por. (104)-(104’), (109)-(109’):

(104’) ?*Na obszarze bezpośrednio graniczącym z przedmiotowym terenem zabudowa domami jednorodzinnymi **znajduje się** znacznie wyżej i w tym samym czasie sięga aż do granicy lasu.*

(104’’) *Na obszarze bezpośrednio graniczącym z przedmiotowym terenem zabudowa domami jednorodzinnymi **znajduje się** znacznie wyżej i **równocześnie** sięga aż do granicy lasu.*

(109’) ?*Ta grupa zaburzeń zwykle **sytuuje się** pomiędzy anoreksją a bulimią i w tym samym czasie kwalifikuje się do grupy bardziej uporczywych [...]*

(109’’) *Ta grupa zaburzeń zwykle **sytuuje się** pomiędzy anoreksją a bulimią i **jednocześnie** kwalifikuje się do grupy bardziej uporczywych [...]*

Jak widzimy, w ekwiwalentach VP_{part} możliwe jest użycie wyrażen takich jak „równocześnie”, „jednocześnie”, niemożliwe jest natomiast użycia wyrażenia „w tym samym czasie”.

3.3. $VP_{part(-qc)}$ przy formach finitywnych czasowników dokonanych

3.3.1. Przykłady typowe

Frazy $V_{part(-qc)}$ o ekwiwalentach współrzędnych mogą być interpretowane jako wykładniki relacji temporalnej równoczesności także w zdaniach konstruowanych przez formy czasowników dokonanych, od których $V_{part(-qc)}$ zależy bezpośrednio, por. (111)-(111’) i (112)-(112’):

(111) [...] *przy bufecie złapał mnie Dąbrowski i **zaczął** dusić, **krzycząc**.* (Korp IPI PAN)

(111’) [...] *przy bufecie złapał mnie Dąbrowski i **zaczął** dusić, **a jednocześnie krzyczał**.* (Korp IPI PAN)

(112) Dwie mnie **odwiedziły**, **twierdząc**, że są z nim w ciąży.
(Korp IPI PAN)

(112') Dwie mnie **odwiedziły i twierdziły**, że są z nim w ciąży.
(Korp IPI PAN)

W zdaniach (111)-(112)³⁴ pomiędzy zdarzeniami wyrażanymi przez V_{part(-qc)} i zdarzeniami wyrażanymi przez V_{1fin} zachodzi pełna równoczesność: czasy obu zdarzeń t₁ i t₂ pokrywają się. Taki rodzaj równoczesności w wypadku, gdy nadrzędnikami fraz typu -qc o ekwiwalentach współrzędnych są formy czasowników dokonanych, jest jednak rzadka. Najczęściej mamy z nią do czynienia wtedy, gdy V_{1fin} reprezentują takie czasowniki, jak: POLEŻEĆ, POSIEDZIEĆ, PRZELEŻEĆ, PRZESIEDZIEĆ, PRZEPACOWAĆ³⁵, np. (113)-(114):

(113) **Posiedziałem** jeszcze chwilę, **zbierając** siły do podjęcia męskiej decyzji. (Korp IPI PAN)

(114) Tu **przepracował** 12 lat, **piastując** różne stanowiska [...] (Korp IPI PAN)

Pełna równoczesność zdarzeń wyrażanych przez formy V_{1fin} reprezentujące leksemy czasownikowe dokonane i V_{part(-qc)} o ekwiwalentach współrzędnych występuje jednak rzadko.

3.3.2. Użycia mniej typowe

W wielu przykładach, w których VP_{part(-qc)} jest zależna bezpośrednio od form czasowników dokonanych, mamy do czynienia z dodatkowymi znaczeniami, o których była mowa w p. 3.1.3., zob. np. (115)-(116):

(115) Lokomotywa i sześć wagonów **zleciały** z nasypu, **grzebiąc** pod gruzami podróźnych. (Korp PWN)

³⁴ W (112) związek znaczeniowy pomiędzy formą imiesłowu *twierdząc* i formą finitywną czasownika *odwiedziły* jest bardzo luźny, dlatego można by odnieść do niego słowa Z. Salonięgo, 1967, s. 71: „W wielu zdaniach wymagających użycia dwóch czasowników jeden z nich bez należytej motywacji logicznej i gramatycznej używany bywa w formie imiesłowu (ewentualnie zamiast niego do zdania zostaje wprowadzony imiesłów współczesny odpowiedniego czasownika niedokonanego). Odbija to w dużej mierze ogólną dążność do skracania wypowiedzi, jako że zwroty z imiesłowami są najczęściej krótsze od tych członów zdania złożonego, na których miejscu się pojawiają”.

³⁵ F. Antinucci, L. Gebert, 1977, s. 38-40, uważają, że tego typu czasowniki dokonane mają pewne właściwości czasowników niedokonanych. Dyskusję na ten temat podejmuje S. Karolak, 1996, s. 44 i nast.

(116) *30-metrowe tsunami **zniszczyło** setki wiosek na Jawie i Sumatrze, **zabijając** 36 tys. osób.* (GW)

Mimo że formy imiesłowowe *grzebiąc*, *zabijając* w (115)-(116) należą do paradygmatów czasowników niedokonanych GRZEBAĆ i ZABIJAĆ, wyrażają znaczenie charakterystyczne dla ich odpowiedników dokonanych POGRZEBAĆ i ZABIĆ, por. (115')-(116'):

(115') *Lokomotywa i sześć wagonów **zleciały** z nasypu i **po-grzebały** pod gruzami podróżnych.*

(116') *30-metrowe tsunami **zniszczyło** setki wiosek na Jawie i Sumatrze i **zabiło** 36 tys. osób.*

Według W. Śmiecha, 1971, s. 108, w takich wypadkach mamy do czynienia z „neutralizacją opozycji aspektowych”. Pogląd ten podziela H. Wróbel, 1975, s. 37: „W tej sytuacji dochodzi do formalnej neutralizacji opozycji czasownika dokonanego i jego niedokonanego odpowiednika leksykalnego: forma osobowa czasownika dokonanego zostaje tu zastąpiona imiesłowem współczesnym opartym na temacie odpowiadającego mu semantycznie czasownika niedokonanego. [...] Są to jednak przekształcenia na płaszczyźnie formalnej, a nie semantycznej, bowiem mimo iż imiesłów oparty jest na temacie czasownika niedokonanego, cała konstrukcja imiesłowowa w ramach danego układu informuje o zdarzeniu dokonanym”.

Z podobnymi przykładami (również opisywanymi przez W. Śmiecha, 1971, oraz H. Wróbla, 1975, jako zjawisko „neutralizacji aspektu”) mieliśmy do czynienia w wypadku fraz imiesłowowych podrzędnych wobec form czasowników dokonanych o ekwiwalentach zależnych, zob. p. 2.3.2.

Formy finitywne nadrzędne wobec VP_{part(-qc)} w omawianych typach użyć, np. (115)-(116), reprezentują na ogół czasowniki, których znaczenie jest opisywane jako odnoszące się do zmian skokowych, w których „stan końcowy (rezultat) sytuacji może być osiągany skokowo, w wyniku jednorazowej momentalnej zmiany stanu”, zob. GWJP, 1998, t. I, s. 154. Zdania, w których VP_{part(-qc)} wyrażają bezpośrednie następstwo, mogą być więc konstytuowane przez formy m.in. takich czasowników, jak: WYJŚĆ, WYJECHAĆ, OPUŚCIĆ, RUNĄĆ, SPAŚĆ, UDERZYĆ, ZDERZYĆ SIĘ i inne, np. (117)-(120):

(117) *Wczoraj w Wiedniu tramwaj **wypadł** z szyn i **uderzył** w bank, **zabijając** pracownika banku i **raniąc** około 20 pasażerów.* (Korp IPI PAN)

(118) *Nie zdołał skrócić i **uderzył** w słup **ponosząc** śmierć na miejscu.* (Korp IPI PAN)

(119) *10-letni rowerzysta nagle **skręcił** na lewy pas, **wpadając** pod suzuki.* (Korp IPI PAN)

(120) *Zaatakowany **odpowiedział** ogniem, **raniąc** jednego z nich w rękę.* (Korp IPI PAN)

Zdania typu (117)-(120) mają szczególnie wysoką frekwencję w informacjach o wypadkach drogowych, zdarzeniach kryminalnych itp. W takich użyciach VP_{part(-qc)} wyrażają czasem znaczenie rezultatywne, por. (118)-(118'), (119)-(119'):

(118') *Nie zdołał skrócić i **uderzył** w słup, **a wskutek tego poniósł** śmierć na miejscu.*

(119') *10-letni rowerzysta nagle **skręcił** na lewy pas, **a wskutek tego wpadł** pod suzuki.*

Fakt ten zaobserwował także H. Wróbel, 1975, s. 38: „W takich wypadkach zupełnie zrozumiałe jest pojawienie się obok znaczenia kopulatywnego także znaczenia rezultatywnego”.

W związku z tym, że zdarzenie Z1 (wyrażane przez V1_{fin}) rozpoczyna się wcześniej niż zdarzenie Z2 (wyrażane formą V_{part(-qc)}), zastąpienie frazy imiesłowej przez ekwiwalent wiąże się z koniecznością zachowania ściśle określonego szyku członów: forma V2_{fin} musi stać w drugiej kolejności, czyli po spójniku, por. np. (120)-(120''):

(120') *Zaatakowany **odpowiedział** ogniem i **ranił** jednego z nich w rękę.*

(120'') *!Zaatakowany **ranił** jednego z nich w rękę i **odpowiedział** ogniem.*

Znaczenie spójnika *i* w tych przykładach zbliża się więc do *i* wyrażającego relację uprzedniości/następstwa, opisywanego w ISJP, 2000, t. I, s. 520, w rubryce 2.2. hasła *i*. Podkreślenia natomiast wymaga to, że w zdaniach (115)-(120) nie mamy do czynienia z typową relacją następstwa, o czym świadczy fakt, że fraz imiesłowych w (115)-(120) nie możemy uznać za synonimiczne z ekwiwalentami zawierającymi wykładniki leksykalne informujące o następstwie, np. fraza *grzebiąc...* ze (115) nie może być zastąpiona przez ekwiwalent *a następnie pogrzebały...* Przykładowe testy

substytucji były pokazane w p. 3.1.3. W związku z tym wypada nie zgodzić się z poglądem H. Wróbla, 1975, s. 97, który uważa, że przyczyną takiego mniej typowego użycia imiesłowów typu *-qC* może być fakt, iż w języku polskim „brak wyspecjalizowanych imiesłowów, które mogłyby oddawać akcje następcze”.

Andrzej Bogusławski, 2003, s. 104, możliwość wyrażania znaczenia zbliżonego do dokonanego przez formy $V_{\text{part}(-qC)}$ komentuje w następujący sposób: „Można by było oczekiwać, że imiesłowy te będą umieszczać zdarzenia w odpowiednich przedziałach czasowych, w sposób podobny do tego, jaki jest charakterystyczny dla właściwych niedok.³⁶ form osobowych w zdaniach z *kiedy*. Tymczasem tak nie jest. Imiesłowy te — przy oznaczaniu różnych stron czy właściwości zdarzeń, których osią jest to, co oznaczają nadrzędne dok. czas. osobowe, bądź też przy oznaczaniu właściwości jakichś zdarzeń koekstensjonalnych — odnoszą się regularnie do «pełnych» zdarzeń raczej niż do odcinków wypełnionych tylko treścią «niedokonaną». [...] Chodzi natomiast o to, że polskie imiesłowy współczesne w rozległym zakresie realizują pragmatyczne wzbogacenie czas. niedok. do roli przekaznika całego zdarzenia i spełniają powstającą na tej drodze rolę swoistych zastępników właściwych czas. dok.”.

Warto wspomnieć, że Z. Saloni, 1967, s. 69, podobne użycia fraz imiesłowowych typu *-qC* przy nadrzędnych formach czasowników dokonanych uważa za niepoprawne: „Wykroczeniem przeciwko systemowi gramatycznemu jest użycie imiesłowu współczesnego jako określenia czasownika dokonanego, który ujmuje czynność jako zakończony proces, wobec czego nie może istnieć równoczesna czynność trwała, nazywana imiesłowem współczesnym”. Jako ilustrację swojej tezy przedstawia przykład (121):

(121) [...] **rzucił się** na najbliższego z nich, **zabijając go**.
(Z. Saloni, 1967, s. 69)

Zdania (115)-(120) różnią się jednak od przykładu (121) w sposób zasadniczy: w (115)-(120) zdarzenie Z2, wyrażone przez $V_{\text{part}(-qC)}$, może być rozumiane jako rezultat zdarzenia Z1, wyrażonego przez $V_{1\text{fin}}$, ale nie wyklucza to, że czas trwania t_2 zdarzenia Z2 pokrywa się z t_1 w dużym zakresie. W (121) natomiast mamy do czynienia z wyraźnym następstwem, co możemy ujawnić poprzez test substytucji, por. (121)-(121’):

³⁶ Skróty są obecne w tekście oryginalnym.

(121') [...] **rzucił się** na najbliższego z nich, **a następnie zabił go**.

Zauważmy też, że użycie frazy imiesłowowej typu -qc „jako określenia czasownika dokonanego, który ujmuje czynność jako zakończony proces”, nie musi powodować niepoprawności gramatycznej, co sugeruje autor. Możliwość poprawnego użycia imiesłowu zależy od znaczenia leksemu, do którego należy V_{part(-qc)}, oraz znaczenia leksemu, który jest reprezentowany przez V_{1fin}. Wątpliwości normatywnych nie budziłyby przykłady (122)-(123), w których V_{part(-qc)} występują jako podrzędniki form czasownika dokonanego *rzucił się*:

(122) **Rzucił się** na najbliższego z nich, **wykrzykując** przekleństwa.

(123) **Rzucił się** na najbliższego z nich, **trzymając** w ręce nóż.

W (122)-(123) zdarzenia Z2 wyrażane przez V_{part(-qc)} są równoczesne ze zdarzeniami Z1 nazywanymi przez V_{1fin}, co ujawnia test substytucji, por. (122)-(122') oraz (123)-(123'):

(122') **Rzucił się** na najbliższego z nich, **a równocześnie wykrzykiwał** przekleństwa.

(123') **Rzucił się** na najbliższego z nich **i w tym czasie trzymał** w ręce nóż.

Zwróćmy też uwagę na to, że niektóre konteksty dopuszczają obie możliwości rozumienia, co przejawia się w możliwości podstawienia dwu wariantów ekwiwalentu pozycyjnego — z formą czasownika niedokonanego i dokonanego³⁷, np. (124)-(124'') oraz (125)-(125''):

(124) Agencja AFP **nie podała** nazwiska ofiary, **informując** jedynie, że jest synem profesora z Zielonej Góry. (Korp IPI PAN)

(124') Agencja AFP **nie podała** nazwiska ofiary **i informowała** jedynie, że jest synem profesora z Zielonej Góry.

(124'') Agencja AFP **nie podała** nazwiska ofiary **i poinformowała** jedynie, że jest synem profesora z Zielonej Góry.

³⁷ Podobne przykłady odnotowałam wśród VP_{part(-qc)} o ekwiwalentach zależnych, zob. p. 2.3.2.

(125) Następnie **odwróciła** wzrok, **udając**, że odczytuje informacje z ekranu. (Korp IPI PAN)

(125') Następnie **odwróciła** wzrok **i udawała**, że odczytuje informacje z ekranu.

(125'') Następnie **odwróciła** wzrok **i udała**, że odczytuje informacje z ekranu.

Przykłady „z imiesłowami dwuznacznymi pod względem aspektu” pokazuje także H. Wróbel, 1975, np. (126):

(126) [*Policjant*] Włożył czapkę i zasalutował, **życząc** Jakubowi i matce **wszystkiego** dobrego. (H. Wróbel, 1975, s. 40)

Trzeba jednak zauważyć, że w zdaniu (126) nie możemy substytuować VP_{part(-qc)} przez ekwiwalent zawierający odpowiedni czasownik dokonany, a w związku z tym nie ma możliwości dwojakiej interpretacji: czasownik ŻYCZYĆ nie ma bowiem odpowiednika dokonanego, zob. Z. Saloni, 2001; ISJP, 2000. Dyskusyjnych jest też wiele przykładów, w których H. Wróbel, 1975, uważa formy typu *-qc* za „obojętne pod względem aspektu”, np. (127)-(128):

(127) *Partia i naród [...] zbudowały nowe społeczeństwo, nie lękając się trudności niezbadanych dróg.* (H. Wróbel, 1975, s. 41)

(128) *Wynalazcy zaś „na odczepne” wypłacono w 1959 r. 20 000 zł z funduszu postępu technicznego, nadal nie uznając pomysłu za projekt wynalazczy.* (H. Wróbel, 1975, s. 42)

Frazy imiesłowowe w (127)-(128) można substytuować przez typowe ekwiwalenty, w których V2_{fin} jest formą tego samego czasownika niedokonanego co V_{part(-qc)}, por. (127)-(127'), (128)-(128'):

(127') *Partia i naród [...] zbudowały nowe społeczeństwo i w tym czasie nie lękały się trudności niezbadanych dróg.*

(128') *Wynalazcy zaś „na odczepne” wypłacono w 1959 r. 20 000 zł z funduszu postępu technicznego a równocześnie nadal nie uznawano pomysłu za projekt wynalazczy.*

Trzeba pokreślić, że wyrażanie znaczenia „dokonanego” przez imiesłowy współczesne nie jest domeną jedynie tych form czasowników niedokonanych. R. Laskowski w GWJP, 1998, t. I, s. 160-161 wskazuje „trzy typy możliwych

znaczeń aspektu niedokonanego”; obok znaczenia podstawowego (które autor określa mianem „kursywnego”) oraz użycia iteratywnego możliwa jest też sytuacja następująca: „w pewnych kontekstach czasownik niedokonany może być użyty do opisanego zdarzenia jako zamkniętego faktu (a więc w znaczeniu bliskim aspektowi dokonanemu): *Czy widziałeś/ oglądałeś ten film?; Czytałem ostatnio najnowszy tomik Krynickiego; Marek siedział u nich godzinę*. Zauważmy, że znaczenie powyższych zdań nie ulegnie zmianie, jeśli występujące w nich czasowniki zastąpimy przez ich dokonane odpowiedniki: *obejrzeć, przeczytać, przesiedzieć*” (s. 161).

Nietypowość użycia fraz imiesłowowych typu *-qc* przy nadrzędnych formach $V1_{fin}$ dokonanych wpisuje się w sieć zależności pomiędzy czasownikami niedokonanymi i dokonanymi, dotyczy więc problemu relacji aspektowych.

4. Problem rozłączności interpretacji

Jak pokazałam, frazy imiesłowowe typu *-qc* są wykładnikami relacji równoczesności zdarzenia $Z2$ wobec $Z1$, a więc zasadniczo pełnią tę samą funkcję niezależnie od typu ekwiwalentu. Z drugiej strony, w większości użyć można wskazać jednoznacznie, z jakim rodzajem ekwiwalentu mamy do czynienia. I tak, w przykładach (129)-(130) nie można frazy imiesłowowej substytuować przez ekwiwalent o charakterze współrzednym, por. parami (129)-(129') i (130)-(130'):

(129) *Friedrich W. Murnau **zginął** w wypadku samochodowym, **jadąc** na premierę swojego ostatniego filmu.* (Korp IPI PAN)

(129') **Friedrich W. Murnau **zginął** w wypadku samochodowym **a równocześnie jechał** na premierę swojego ostatniego filmu.*

(130) *Po raz pierwszy **wystartował** w zawodach łyżwiarских **mając** 7 lat.* (Korp IPI PAN)

(130') **Po raz pierwszy **wystartował** w zawodach łyżwiarских **i miał** 7 lat.*

W przykładzie (131) natomiast niemożliwa jest substytucja $VP_{part(-qc)}$ przez ekwiwalenty składniowo zależne od $V1_{fin}$, por. (131)-(131') oraz (132)-(132'):

(131) *Obaj **prowadzili** od startu, **jadąc** razem niemal przez cały dystans.* (Korp IPI PAN)

(131') **Obaj prowadzili od startu w tym czasie, kiedy jechali* razem niemal przez cały dystans.

(132) *Obrócił się na pięcie i odszedł lekceważąco gwizdząc* [...] (Korp IPI PAN)

(132') **Obrócił się na pięcie i odszedł podczas gdy lekceważąco gwizdał* [...]

Istnieją jednak takie przykłady, w których możliwe jest zastąpienie VP_{part(-qc)} przez obydwa rodzaje ekwiwalentów, por. trójkami (133)-(133'') oraz (134)-(134''):

(133) [...] *stojąc z boku przysłuchiwał się* rozmowie. (Korp IPI PAN)

(133') [...] *w tym czasie, kiedy stał z boku, przysłuchiwał się* rozmowie.

(133'') [...] *stał z boku i przysłuchiwał się* rozmowie.

(134) *Obaj zbiegowie, idąc po plaży brzegiem morza, zagadywali przechodniów* [...] (Korp IPI PAN)

(134') *Obaj zbiegowie w tym czasie, kiedy szli po plaży brzegiem morza, zagadywali* przechodniów [...]

(134'') *Obaj zbiegowie szli po plaży brzegiem morza i zagadywali* przechodniów [...]

Dwojaką interpretację można przypisać też niektórym przykładom podawanym przez H. Wróbla, 1975, np. (135)-(135''):

(135) *My w każdym razie się napijemy — powiedział Wiśniewicz trącając się* ze mną kieliszkiem. (H. Wróbel, 1975, s. 37)

(135') *My w każdym razie się napijemy — powiedział Wiśniewicz w tym czasie, gdy trącał się* ze mną kieliszkiem.

(135'') *My w każdym razie się napijemy — powiedział Wiśniewicz i trącił się* ze mną kieliszkiem. (H. Wróbel, 1975, s. 37)

Autor nie dostrzega jednak możliwości substytucji VP_{part(-qc)} w (135) przez ekwiwalent podrzędny i proponuje przykład (135) wywodzić ze zdania (135').

Najbardziej uchwytne różnice pomiędzy VP_{part(-qc)} substytuowalnymi przez ekwiwalenty podrzędne a VP_{part(-qc)} równoważnymi członem współrzędnym sprowadza się do tego, że w zdaniach zawierających ten drugi typ

frazy mamy na ogół do czynienia z możliwością zamiany formy finitywnej na formę imiesłowową, a $V_{\text{part}(-qc)}$ na V_{fin} , bez zmiany sensu, por. parami (136)-(136') oraz (137)-(137'):

(136) *Żywo **gestykulując**, **usiłuje** opisać specjalność restauracji [...] (Korp IPI PAN)*

(136') *Żywo **gestykuluje**, **usiłując** opisać specjalność restauracji [...]*

(137) ***Patrzyli** po sobie pytając, **zastanawiając się** skąd pochodzi ten nowy papież? (Korp IPI PAN)*

(137') ***Patrząc** po sobie pytając, **zastanawiali się**, skąd pochodzi ten nowy papież?*

Możliwości powyższej zamiany występują wtedy, gdy czasy trwania zdarzeń Z1 i Z2 wyrażonych przez $V_{1\text{fin}}$ i $V_{\text{part}(-qc)}$ są jednakowej długości (stąd ich przestawialność). Przeprowadzenie powyższego testu jest oczywiście niemożliwe w wypadku, gdy forma $V_{1\text{fin}}$ należy do leksemu czasownikowego dokonanego, gdyż nie ma możliwości jej zamiany na formę imiesłowu przysłówkowego typu *-qc*.

W zdaniach, w których $VP_{\text{part}(-qc)}$ można substytuować przez ekwiwalenty zależne, czas t_1 zdarzenia Z1 (wyrażonego formą $V_{1\text{fin}}$) i czas t_2 zdarzenia Z2 (wyrażonego przez $V_{\text{part}(-qc)}$) są bardzo często odcinkami o różnej długości, nie pokrywają się; t_2 jest dłuższy niż t_1 , w związku z czym nie można zamienić formy imiesłowowej na finitywną, a finitywnej na imiesłowową bez zmiany sensu, por. (138)-(138'):

(138) ***Będąc** młodszy, **strzelałem** jeszcze skuteczniej. (Korp IPI PAN)*

(138') ***Byłem** młodszy, **strzelając** jeszcze skuteczniej.*

Ponadto, jak pokazałam w p. 2.1.1., na interpretację $VP_{\text{part}(-qc)}$, a zarazem możliwość jej substytucji, mają wpływ także inne czynniki.

5. Aspekt poprawnościowy

Powyższe rozważania pokazały, że stosunek czasowej równoczesności pomiędzy Z1 i Z2 nie ogranicza się do jednego, najprostszego wariantu, w którym t_1 jest równy t_2 . Znacznie częściej relację tę można przedstawić jako stosunek rozciągniętego w czasie zdarzenia Z2, wyrażanego przez $V_{\text{part}(-qc)}$

i zachodzącego w jej czasie punktowego zdarzenia Z1, wyrażanego przez V1_{fin}. Nie jest jasne, w jakiej mierze zdania z bardziej skomplikowanym stosunkiem równoczesności spełniają zasadę normatywną sformułowaną przez H. Jadacką, 2005, s. 194: „czynność nazywana przez równoważnik powinna się odbywać w tym samym, porównywalnym czasie co czynność zdania głównego”³⁸. Z tego względu autorka uznaje za niepoprawne następujące zdanie:

(139) *Odbywając podróż dookoła Afryki na ekskluzywnym jachcie, upuścił na pokład pamiętkową papierośnicę.* (H. Jadacka, 2005, s. 191)

Swoją decyzję H. Jadacka, 2005, s. 191-192, tłumaczy w sposób następujący: „Uznanie ostatniego użycia równoważnika za nieakceptowalne wynika z tego, że podróż trwa nieporównanie dłużej niż upuszczenie papierośnicy, zatem ewentualna jednoczesność tych i podobnych czynności musiałaby być rozumiana bardzo swoiście”. Wydaje się, że w przykładzie (139) i zdaniach jemu podobnych przyczyną ewentualnej niepoprawności nie jest nieporównywalny czas trwania dwu czynności, a czynniki leksykalno-znaczeniowe. Zdanie (140), w którym stosunki czasowe kształtują się podobnie, nie budzi żadnych wątpliwości normatywnych:

(140) *Odbywając podróż dookoła Afryki na ekskluzywnym jachcie, poznała bardzo atrakcyjnego młodego hrabiego.*

W cytowanej pracy, H. Jadacka, 2005, formułuje też inną bardzo kontrowersyjną uwagę: „[...] o ile ścisła synchronizacja czynności zdania głównego i równoważnika nie jest łatwa do osiągnięcia, o tyle przy dwóch równoważnikach uzupełniających zdanie główne wydaje się prawie niemożliwa” (s. 190). Tezie tej przeczy badany przeze mnie materiał: występuje w nim wiele przykładów, w których zdarzenie wyrażane przez formę finitywną i zdarzenia nazywane przez więcej niż jedną formę imiesłowu typu *-qC* są „ściśle zsynchronizowane”, np. (141):

(141) *Jeden z nich gestykulując i krzycząc niebezpiecznie zbliżył się do wójta [...]* (Korp IPI PAN)

Wynotowałam nawet przykład, w którym występuje 6 różnych form imiesłowowych odnoszących się do zdarzeń mających miejsce w tym samym czasie, co zdarzenie wyrażane przez formę V1_{fin}:

³⁸ Taką wersję zasady „jednoczesności czynności” autorka lansuje też w swoich wcześniejszych pracach, m.in. H. Jadacka, 1994, a także w NSPP, 1999, s. 1738.

(142) *Czteroosobowe towarzystwo z wigorem godnym lepszej sprawy **zabrało się** do stawiania namiotów, co chwila **pokrzykując i wybuchając śmiechem, brzęcząc** menażkami, **szczekając** metalowymi masztami, **wbijając** kamieniem kolki, **nawołując się głośno z głębi lasu i znad wody**.* (Korp PWN)

Przykłady (140)-(142), które są w pełni poprawnymi zdaniami polskimi, pokazują, że proponowane przez H. Jadacką uściślenia dotyczące pojmowania równoczesności zdarzeń wyrażanych przez $V_{\text{part}(-qc)}$ i V_{fin} są nieadekwatne.

6. Równoczesność a inne znaczenia

Jak sygnalizowałam w rozdz. I, p. 5.3., na funkcję temporalną $VP_{\text{part}(-qc)}$ nakładają się nierzadko inne typy znaczeń³⁹. W badanym materiale frazy imiesłowowe typu $-qc$, którym można przypisać więcej niż jedną interpretację, stanowią ok. 27% w zdaniach konstytuowanych przez formy czasowników niedokonanych oraz ok. 28% w zdaniach konstytuowanych przez formy czasowników dokonanych. Wśród nich znacząca większość ma jako jedną z możliwych interpretację temporalną — jest to ponad 96% użyć wieloznacznych w zdaniach o centralnych formach V_{fin} niedokonanych i ok. 93% użyć o wielorakiej interpretacji w zdaniach konstytuowanych przez formy czasowników dokonanych. Poniżej pokażę przykładowe wypadki możliwości dwojakiego interpretowania $VP_{\text{part}(-qc)}$.

Wśród użyć wieloznacznych dominują takie, w których $VP_{\text{part}(-qc)}$ może być interpretowana jako wykładnik relacji równoczesności bądź warunku, np. (143):

(143) ***Brodząc** po wodzie, można natknąć się na glazy.* (Korp IPI PAN)

Możliwość współwystępowania znaczenia czasu i warunku dostrzegali także H. Wróbel, np. w zdaniach (144)-(145):

³⁹ Dość częste jest twierdzenie, że konstrukcje imiesłowowe są wieloznaczne, przede wszystkim ze względu na brak wskaźnika zespolenia, który w sposób jednoznaczny wskazywałby na typ relacji, zob. np. D. Buttler i in., 1986, s. 418. Trzeba jednak podkreślić, że z nakładaniem się innych znaczeń mamy do czynienia także w wypadku zdań podrzędnych, które są włączane do konstrukcji zdaniowej przez spójniki bądź zaimki, zob. T. Ampel, 1975, s. 68.

(144) *Uczyniłem to z obawy, że tak się tutaj **kręcąc** na koniec wpadnę na księdza Rigaud.* (H. Wróbel, 1975, s. 72)

(145) *Często bowiem zdarzało się, że sądy miejskie **nie wiedząc**, jak jakąś sprawę rozsądzić, zwracały się do Magdeburga po pouczenie*⁴⁰. (H. Wróbel, 1975, s. 73)

Relację temporalną równoczesności można przypisać także frazom typu -*qc* ze zdań (146)-(149), w których według H. Wróbla konstrukcje imiesłowowe są wykładnikami jedynie relacji warunkowej:

(146) *[...] z reguły mnisi, **opuszczając** klauzurę, winni sobie przybierać towarzysza.* (H. Wróbel, 1975, s. 72)

(147) *Jedynie **znając** kryteria rozumienia lektury, możemy jąkość tegoż rozpoznawać i badać.* (H. Wróbel, 1975, s. 72)

(148) *[...] mocno natomiast irytował się król Ferdynand, że Zapolya łatwiej mógł pertraktować z sultanem **siedząc** w Polsce, niż gdyby musiał uciekać do Turcji.* (H. Wróbel, 1975, s. 72)

(149) ***Korzystając** z usług przedsiębiorstwa transportowego, musielibyśmy nakłady finansowe zwiększyć dwukrotnie.* (H. Wróbel, 1975, s. 73)

Możliwość interpretacji VP_{part(-qc)} jako wykładników relacji temporalnej bądź warunkowej ma najczęściej miejsce w zdaniach konstytuowanych przez formy czasowników tzw. modalnych, np. (143), (146)-(149), bądź formy finitywne o wartości trybu warunkowego, jak w (149). H. Wróbel, 1975, s. 55, stwierdzał, że w wypadku zdań z czasownikami modalnymi znaczenie warunku dołącza się do znaczenia czasu, gdy „czasownik modalny stoi w czasie teraźniejszym i przyszłym”⁴¹. Przykład (148) stanowi dowód na to, że współwystępowanie tych relacji może zachodzić również wtedy, gdy forma czasownika modalnego nadrzędnego wobec VP_{part(-qc)} występuje w czasie przeszłym.

Interpretacja temporalna może też towarzyszyć przyczynowej, np. (150)-(151), bądź relacji nazywającej sposób, np. (152):

⁴⁰ W (145) można też dopatrywać się wyrażania przez VP_{part(-qc)} znaczenia przyczynowego, czego H. Wróbel nie dostrzegał.

⁴¹ W świetle tej obserwacji, sformułowanej przez badacza w paragrafie „Transformacje zdań czasowych” i zilustrowanej w tej części odpowiednimi przykładami, dziwi fakt, że autor przykłady (146)-(149), zamieszczone w punkcie „Transformacje zdań warunkowych”, interpretował jednoznacznie.

(150) *Bardzo dobrze **znając** teren i wspinał się **jeżdżąc** na nartach, byli zupełnie nieuchwytni dla sowieckich czołgów [...]*

(Korp IPI PAN)

(151) *Pan prezydent podważał ten zapis, **uznając** go za niezasadny.* (Korp IPI PAN)

(152) *Ze stosu gazet wybiera te właściwe i nerwowo podaje, **odwracając** na stronę, gdzie są mapki przyszłych województw.*

(Korp IPI PAN)

Fakt, że frazy imiesłowne wieloznaczne można prawie zawsze interpretować jako wykładniki relacji temporalnej, stanowi pośredni dowód na to, że funkcja temporalna jest prymarną funkcją pełnioną przez VP_{part(-qc)}. Jej dominujący charakter w stosunku do innych relacji znaczeniowych potwierdza także tekst przekładu. Jak zauważa D. Rytel, 1980, polskie konstrukcje imiesłowne zaliczane do okoliczników sposobu czy przyczyny są często tłumaczone na język czeski jako zdania tzw. współrzędnie złożone (nie wyrażające znaczenia sposobu czy przyczyny).

Zwróćmy jeszcze uwagę na to, że według autorów niektórych opracowań poprawnościowych, np. H. Jadackiej, 2005, s. 193, wieloznaczność konstrukcji imiesłownych może być uznana za przyczynę niepoprawności zdania. W NSPP, 1999, s. 1739, znajdujemy nawet następujące zalecenie: „skracanie zdań podrzędnych do postaci równoważników powinno się ograniczyć tylko do takich wypowiedzi, w których nie jest wymagana szczególna precyzja informacji”. W świetle tego, że prawie we wszystkich wypadkach wieloznaczności możliwa jest interpretacja temporalna, słuszność negatywnej oceny zdań wieloznacznych wydaje się wątpliwa. Analiza zgromadzonego materiału pokazała, że mimo możliwości różnorodnego rozumienia wielu fraz, poszczególne interpretacje nie różnią się znaczeniem w sposób, który mógłby powodować zakłócenia w komunikacji, por. np. (153):

(153) *Przyswajalność żelaza zawartego w kuskusie można zwiększyć, **jedząc** jednocześnie produkty bogate w witaminę C.* (Korp PWN)

Niezależnie od tego, czy frazę imiesłowną *jedząc...* w (153) uznamy za wykładnik relacji temporalnej, sposobowej bądź warunkowej, w każdym wypadku chodzi o wskazanie powiązania temporalnego dwu zdarzeń.

Warto też zauważyć, że możliwość współwystępowania ze znaczeniem temporalnym równoczesności innych typów znaczeń jest charakterystyczna

również dla innych języków europejskich, przy czym znaczeniu czasowemu najczęściej towarzyszą przyczyna, warunek lub sposób (podobnie jak w języku polskim), zob. I. V. Nedjalkov, 1998, s. 436.

7. Podsumowanie

Frazy imiesłowowe typu *-qc* użyte jako wykładniki relacji temporalnej można uznać za najbardziej typowe ze względu na najwyższą frekwencję w badanych tekstach. Jak pokazała przedstawiona analiza, występowanie tego typu relacji nie wykazuje ograniczeń dotyczących wartości słownikowej aspektu oraz wartości kategorii fleksyjnych form czasownikowych nadrzędnych wobec $VP_{\text{part}(-qc)}$.

Relacja temporalna, która zachodzi pomiędzy zdarzeniem nazywanym przez formę imiesłowu typu *-qc* i zdarzeniem nazywanym przez $V_{1\text{fin}}$, może być interpretowana jako równoczesność pełna bądź częściowa, zarówno gdy nadrzędnikami $VP_{\text{part}(-qc)}$ są czasowniki dokonane, jak i niedokonane. W wypadku, gdy nadrzędnikami wobec $VP_{\text{part}(-qc)}$ są czasowniki dokonane, relacja równoczesności może być w pewien sposób zmodyfikowana, gdy nakłada się na nią znaczenie rezultatywne.

Powyższe rozważania pozwalają też na stwierdzenie, że $VP_{\text{part}(-qc)}$ wyrażają czas względny zdarzeń wyrażonych przez formy finitywne, którym można przypisać charakterystykę temporalną bezwzględną (formy czasów czasowników w znaczeniu aktualnym), jak również wyrażonych przez formy, które można uznać za zneutralizowane pod względem kategorii czasu.

Rozdział V

UŻYCIA TEMPORALNE FRAZ TYPU *-SZY*

1. Wprowadzenie

Frazy imiesłowne typu *-szy* wyrażają najczęściej relację temporalną uprzedniości jako jedyny typ relacji, co jest związane z ich wartością czasu względnego, zob. rozdz. I, p. 3. W moim materiale stanowią one około 77% badanych zdań z tym typem imiesłowu. Jeśli dodamy do tej liczby także użycia wieloznaczne, w których $VP_{\text{part}(-szy)}$ można substytuować między innymi przez ekwiwalenty charakterystyczne dla relacji temporalnej uprzedniości, procent ten wzrasta do ok. 98.

1.1. Dotychczasowe opisy użyc temporalnych $VP_{\text{part}(-szy)}$

W odniesieniu do opisu użyc temporalnych fraz imiesłownych typu *-szy* mają zastosowanie uwagi zawarte w rozdz. IV, p. 1.1., ponieważ w dotychczasowych opracowaniach opisuje się użycia obu typów imiesłowów przysłówkowych łącznie. Podobnie jak w wypadku $VP_{\text{part}(-qc)}$, do konstrukcji imiesłownych o funkcji czasowej zalicza się jedynie te $VP_{\text{part}(-szy)}$, które są odpowiednikami zdań okolicznikowych czasu. Osobno natomiast omawia się konstrukcje uważane za odpowiedniki członów konstrukcji współrzędnych (H. Wróbel, 1975; Cz. Schatte, 1986). Zauważmy też, że imiesłowom typu

-szy na ogół poświęca się o wiele mniej uwagi niż $V_{\text{part}(-qc)}$, zob. M. Bobran, 1974; H. Wróbel, 1975; Cz. Schatte, 1986.

1.2. Istota uprzedniości i sposoby jej ujawniania

W literaturze przedmiotu zwykle uważa się, że „uprzedniość” i „następstwo” są tą samą relacją i że jest ona elementarną relacją semantyczną, zob. A. Bogusławski, 1975; M. Grochowski, 1998. V. Koseska-Toszeva, 1986, s. 57, przeciwstawia tę relację jako semantyczną, niezależną od tzw. momentu mówienia, opozycjom „przeszłość || teraźniejszość; przeszłość || przyszłość”, które według autorki „są opozycjami pragmatycznymi kategorii temporalności”¹.

Istotę relacji uprzedniości możemy sprowadzić do następującej formuły: zdarzenie Z2 jest uprzednie względem zdarzenia Z1, jeśli czas t_2 zdarzenia Z2 poprzedza czas t_1 zdarzenia Z1².

W wypadku fraz imiesłowowych typu *-szy* ujawnienie wyrażanej przez nie relacji uprzedniości może nastąpić poprzez zastosowanie procedury substytucji — porównanie zdań zawierających $VP_{\text{part}(-szy)}$ i odpowiadających im znaczeniowo zdań z ekwiwalentami $VP_{\text{part}(-szy)}$, zawierającymi wyrażenia funkcyjne, które uznaje się za jawne wykładniki tej relacji. A. Bogusławski, 1975, s. 49, stwierdza, że jedynymi wyrażeniami, które mogą być rozpatrywane jako „niemal czyste” wykładniki uprzedniości-następstwa, są *po* (ang. *after*) oraz *przed* (ang. *before*).

¹ R. Laskowski, 1986, s. 31, uściśla, że „opozycja *czas teraźniejszy — czas przeszły — czas przyszły* jest wyznaczona pragmatycznie” jedynie „w normalnej sytuacji komunikacyjnej, jeśli kontekst językowy nie wyznacza innego niż moment mówienia punktu temporalnego odniesienia. Systemowo gramatyczna kategoria czasu bynajmniej nie służy pragmatycznie zdeterminowanym temporalnym kategoriom przeszłość — teraźniejszość — przyszłość”.

² A. Bogusławski, 1975, s. 20-27, omawiając relację uprzedniości-następstwa, stwierdza, że niemożliwe jest stworzenie jej definicji we właściwym sensie, ponieważ jest to relacja elementarna: „The relation of succession actually seems to be simpler or, in other words, a semantic primitive. I. e. it is not susceptible of getting any definition, in a proper sense” (s. 24). A. Mazurkiewicz, 1986, s. 11, przedstawia różne wypadki pozostawiania dwu zdarzeń w relacji uprzedniości, z uwzględnieniem statyczności bądź dynamiczności tychże zdarzeń.

1.3. Ekwiwalenty podrzędne i współrzędne

$VP_{\text{part}(-szy)}$ wyrażające relację uprzedniości można podzielić ze względu na rodzaj ekwiwalentu na dwie grupy: frazy o ekwiwalentach podrzędnych, np. (1), oraz frazy o ekwiwalentach współrzędnych, np. (2):

(1) **Powróciwszy** do Kowna sporządził szczegółowy raport z przeprowadzonych w Moskwie rozmów. (Korp IPI PAN)

(2) Kierowca zbiegł z miejsca wypadku nie **udzieliwszy** pomocy. (Korp IPI PAN)

Podobnie jak w wypadku ekwiwalentów podrzędnych $VP_{\text{part}(-qc)}$, o ekwiwalenty $VP_{\text{part}(-szy)}$ możemy zapytać przy użyciu pytania *kiedy?* Ich wspólną cechą jest pozostawanie w relacji podrzędności względem $V1_{\text{fin}}$, por. (1)-(1'):

(1') **Po powrocie** do Kowna sporządził szczegółowy raport z przeprowadzonych w Moskwie rozmów.

Ekwiwalenty o charakterze współrzędnym natomiast nie stanowią odpowiedzi na pytanie *kiedy?*, por. (2)-(2'):

(2') Kierowca nie **udzielił** pomocy **i** zbiegł z miejsca wypadku.

Bardziej szczegółowo oba typy ekwiwalentów omawiam w p. 2.1. oraz 3.1.

Podział omawianych fraz na dwie grupy nie jest rozłączny. Decyzja, który z ekwiwalentów należy uznać za bardziej odpowiedni w wypadku danej frazy, jest często bardzo trudna, ponieważ możliwość przypisania $VP_{\text{part}(-szy)}$ obu typów ekwiwalentów jest o wiele częstsza niż w wypadku $VP_{\text{part}(-qc)}$; ponad 64% $VP_{\text{part}(-szy)}$ o jedynej funkcji temporalnej można przypisać zarówno ekwiwalenty zależne, jak i ekwiwalent o charakterze współrzędnym, np. frazę imiesłowową w (1) można substytuować przez ciąg *Powrócił [...] i*, por. (1''):

(1'') **Powrócił** do Kowna **i** sporządził szczegółowy raport z przeprowadzonych w Moskwie rozmów.

Przedstawiony podział jest więc do pewnego stopnia umowny; za kryterium rozstrzygające uznałam możliwość zadania pytania *kiedy?* o daną $VP_{\text{part}(-szy)}$. Jeśli dana fraza stanowi odpowiedź na to pytanie (jak *powróciwszy* w zdaniu (1)), zaliczałam ją do $VP_{\text{part}(-szy)}$ o ekwiwalentach podrzędnych, jeśli nie można o nią w ten sposób zapytać — do fraz o ekwiwalentach współrzędnych.

1.4. Uwarunkowania gramatyczne i leksykalne

1.4.1. Aspekt $V1_{fin}$

Frazy imiesłowowe typu *-szy* jako wykładniki uprzedniości występują w badanym materiale znacznie częściej jako podrzędniki czasowników dokonanych — przykłady z takim typem nadrzędnika stanowią ponad 74%. Użycia temporalne $VP_{part(-szy)}$ stanowią ponad 82% w zdaniach, w których $V1_{fin}$ należy do czasowników dokonanych, a z uwzględnieniem użyć wieloznacznych, które można substytuować przez ekwiwalenty charakterystyczne dla $VP_{part(-szy)}$ jako wykładników uprzedniości — ponad 98%.

W zdaniach z centralnymi formami czasowników niedokonanych frazy imiesłowowe typu *-szy* występują jako wykładniki relacji uprzedniości w ok. 64% użyć, a przy uwzględnieniu użyć wieloznacznych w niemal 98% zdań.

W zdaniach konstytuowanych zarówno przez formy czasowników dokonanych, jak i formy czasowników niedokonanych, dominują $VP_{part(-szy)}$ o ekwiwalentach podrzędnych (z zastrzeżeniem dotyczącym dwojakiej możliwości ekwiwalencji, zob. p. 1.3.), które występują w ponad 80% zdań (w tym w ok. 83% zdań konstytuowanych przez czasowniki dokonane i ok. 74% zdań konstytuowanych przez czasowniki niedokonane).

1.4.2. Wartość czasu i trybu $V1_{fin}$

W badanym materiale $VP_{(-szy)}$ występują najczęściej jako podrzędniki form finitywnych o wartości czasu przeszłego (prawie 81% badanych przykładów). Znacznie rzadziej występują przy nadrzędnych formach finitywnych w czasie teraźniejszym (ok. 12%) oraz przy formach czasu przyszłego (ok. 3%). Rzadko występują przy nadrzędnikach o wartości trybu przypuszczającego, a zupełnie wyjątkowo przy formach czasownika w trybie rozkazującym.

1.4.3. Negacja

Frazy imiesłowowe jako wykładniki relacji uprzedniości, które można substytuować przez ekwiwalenty podrzędne wobec $V1_{fin}$, w badanym materiale nigdy nie są poprzedzone negacją (podobnie jak $VP_{part(-qc)}$ o ekwiwalentach podrzędnych, zob. p. 1.4.3. w rozdz. IV). Frazy mające ekwiwalenty

o charakterze współrzędnym mogą natomiast być poprzedzone przeczeniem, zob. (3):

- (3) *Nie odzyskawszy przytomności, Marek zmarł na początku lutego ubiegłego roku.* (Korp IPI PAN)

Formy finitywne występują z przeczeniem jako nadrzędniki $VP_{part(-szy)}$ o ekwiwalentach podrzędnych, np. (4)-(5):

- (4) *Grzegorz Kubas dowiedziałwszy się o historii ze sponso-rami długo nie mógł ochłonąć.* (Korp IPI PAN)

- (5) [...] *niektórzy młodzi artyści, uzyskawszy I nagrodę, nie potrafią zmobilizować się powtórnie, by sprostać tej wysokiej ocenie.* (Korp IPI PAN)

W badanym materiale brak natomiast takich użyć, w których zaprzeczona byłaby forma $V1_{fin}$, będąca nadrzędnikiem frazy typu *-szy* o ekwiwalentach współrzędnych.

1.5. Usytuowanie linearne $VP_{part(-szy)}$

Jeśli chodzi o pozycję linearną zajmowaną przez $VP_{part(-szy)}$ będące wykładnikami relacji temporalnej, zdecydowanie przeważa ich umiejscowienie w prepozycji względem $V1_{fin}$. Taki szyk występuje w ponad 81% omawianych użyć i jest uważany za typowy dla tzw. okoliczników czasu, zob. rozdz. IV, p. 1.5. Oddaje on też naturalną kolejność zdarzeń Z1 i Z2. Trzeba jednak podkreślić, szyk prepozycyjny zdecydowanie dominuje w zdaniach, w których $VP_{part(-szy)}$ można substytuować przez ekwiwalenty zależne — zdania z takim porządkiem linearnym stanowią ok. 89% tego zbioru. W grupie zdań, w których $VP_{part(-szy)}$ są substytuowalne jedynie przez ekwiwalent o charakterze współrzędnym, nieznacznie przeważa szyk postpozycyjny, który występuje w ok. 51% zdań o tym typie ekwiwalencji. W takich wypadkach, gdy $VP_{part(-szy)}$ występuje w postpozycji względem $V1_{fin}$, czyli kolejności niezgodnej z naturalnym porządkiem zdarzeń, bardzo często w $VP_{part(-szy)}$ występują dodatkowe wykładniki leksykalne uprzednio-ści, zob. (6):

- (6) *Każdy każdemu życzy miłego dnia, robiwszy uprzednio wszystko, żeby był rzeczywiście udany.* (Korp IPI PAN)

1.6. Układ prezentowanego materiału

Analizę materiału rozpocznę od omówienia $VP_{\text{part}(-szy)}$ o ekwiwalentach podrzędnych (p. 2.) oraz $VP_{\text{part}(-szy)}$ substytuowalnych przez ekwiwalenty o charakterze współrzednym (p. 3.). Następnie poświęcę nieco uwagi możliwości wyrażania przez frazy imiesłowowe typu *-szy* innej relacji czasowej niż uprzedniość oraz współwystępowaniu relacji temporalnej uprzedniości z innymi typami RPS (p. 4.).

2. $VP_{\text{part}(-szy)}$ o ekwiwalentach podrzędnych

Rozważania w tym punkcie rozpocznę od przedstawienia zasobu ekwiwalentów (p. 2.1.), a następnie omówię użycia $VP_{\text{part}(-szy)}$ jako podrzędników form finitywnych czasowników dokonanych (p. 2.2.) oraz niedokonanych (p. 2.3.).

2.1. Zasób ekwiwalentów

2.1.1. Typowe ekwiwalenty

Frazy imiesłowowe typu *-szy* dopuszczają substytucję przez frazy zdaniowe niewymagane wprowadzane przez zaimki *kiedy*, *gdy*, *jak*³, np. (7'), oraz frazy przyimkowo-nominalne składające się z przyimka PO oraz form miejscownika rzeczownika pochodnego od czasownika, do którego należy imiesłów, np. (7''). Są to zawsze czasowniki dokonane.

(7) *Dalej będziemy działać, zapoznawszy się z tym materiałem.* (Korp IPI PAN)

(7') *Dalej będziemy działać, **kiedy/ gdy/ jak** zapoznamy się z tym materiałem.*

(7'') *Dalej będziemy działać **po zapoznaniu się** z tym materiałem.*

Jako wykładniki relacji temporalnej uprzedniości różnią się one od wcześniej omówionych ich homonimów tym, że są substytutami innego typu imiesłowu oraz frazy przyimkowo-nominalnej PO + NP(V)_{loc}, a także

³ Ekwiwalencję wymienionych jednostek omawia szczegółowo M. Grochowski, 1998, przy czym *kiedy*, *gdy*, *jak* zalicza do klasy spójników.

tym, że dopuszczają one wystąpienie fakultatywnych korelatów *po tym*⁴, zob. (7'''):

(7''') *Dalej będziemy działać po tym, jak zapoznamy się z tym materiałem.*

W niektórych opracowaniach składniowych zwraca się uwagę, że w tzw. zdaniach podrzędnych okolicznikowych czasu wykładnikiem relacji poprzedzania w czasie mogą być także słowa *ledwo*, *ledwie*, *zaledwie* w użyciu spójnikowym, zob. T. Ampel, 1975, 1975a⁵; R. Grzegorzczkova, 2004, s. 124, np. **Ledwo** przyszedł do domu, zaczął się awanturować. Uznanie fraz wprowadzanych przez te spójniki za ekwiwalenty pozycyjne VP_{part(-szy)} jest wątpliwe, ponieważ ze względów znaczeniowych mają one znacznie węższy zakres użycia niż frazy typu SP_{kiedy}. M. Grochowski, 1998, s. 52, formułuje następujące obserwacje dotyczące spójnika *zaledwie*: „Znaczenie spójnika *zaledwie* oprócz pojęcia następstwa implikuje również inne pojęcia wymagające eksplikacji (? ‘niewielką ilość czasu’, ‘bezpośredniość’). Można postawić hipotezę, że spójnik ten jest ekwiwalentny względem ciągu *zaraz poioc*”. Nie dziwi więc fakt, że we wcześniejszej pracy M. Grochowski nie wymienia spójników *ledwo*, *ledwie*, *zaledwie* wśród wykładników relacji „JAK *p*, TO *q* (I)”, którą charakteryzuje w sposób następujący: „Zdania typu *jak p*, *to q* (I) wyrażają relację następstwa czasowego: zdarzenie *q* nie jest wcześniejsze niż zdarzenie *p*”, GWJP, 1984, s. 182. Wśród wykładników tej relacji autor umieszcza jednostki *jak*, *gdy*, *kiedy p*, *to q* (I), przy czym z naszego punktu widzenia jest ważne, że autor podaje transformację przekształcającą zdania z wymienionymi wykładnikami zarówno na frazę przyimkowo-nominalną PO + NP_{loc}, jak i frazę imiesłowową typu *-szy*. Możliwość ekwiwalencji VP_{part(-szy)} i frazy przyimkowo-nominalnej z przyimkiem PO dostrzegają także B. Klebanowska, 1982, s. 97⁶.

⁴ Wyrażenia *po tym* jako korelatu, który może wystąpić wraz z frazą typu SP_{kiedy}, nie notuje, co prawda, żadne ze znanych mi źródeł, lecz użycie tej jednostki można zaobserwować we współczesnych tekstach.

⁵ „Zdaniom czasowym uprzednim” T. Ampel, 1975, s. 57, przypisuje następującą wiązkę cech: „+ temporalność, + nefazowość, + nierównoczesność, + uprzedniość”.

⁶ Warto nadmienić, że w języku rosyjskim imiesłowy przysłówkowe uprzednie są używane o wiele częściej niż w języku polskim, natomiast bardzo rzadko używa się konstrukcji przyimkowo-nominalnych, zob. A. Bogusławski i S. Karolak, 1973, s. 308: „Często w tych wypadkach, kiedy w języku polskim używa się składnika *po* z rzeczownikami utworzonymi od czasowników (*po przejściu*, *po napisaniu* itp.), w języku rosyjskim występują imiesłowy na -в, -ши typu сделав. Jest to związane ze znacznie rzadszym

Przyimek PO wymagający NP_{loc} ma różne znaczenia: w ISJP, 2000, t. II, s. 95, w obrębie artykułu hasłowego *po* wyróżniono 18 rubryk dla PO o takim wymaganiu (i 9 innych rubryk dla PO o innych wymaganiach). Jego użycie w funkcji wykładnika omawianego tu rodzaju temporalizacji względnej zostało opisane w tym słowniku w rubryce 7: „Jeśli coś istniało lub nastąpiło *po* jakimś zdarzeniu, dniu, roku itp., to istniało lub nastąpiło później od niego”⁷.

Jeśli chodzi o ekwiwalenty o postaci fraz zdaniowych podrzędnych, formy V2_{fin} otrzymują takie wartości kategorii fleksyjnych osoby, liczby i rodzaju, jakie ma forma V1_{fin}, por. (7) oraz (7') i (7'') (co wynika z zasady zgodności 1. aktanta w SGS). W wypadku, gdy jako V1_{fin} występuje forma bezosobnika, V2_{fin} również przyjmują taką formę, por. (8)-(8'), jeśli natomiast forma V1_{fin} reprezentuje leksem czasownikowy niewłaściwy, V2_{fin} przybiera formę nieosobową czasownika typu *mówi się*, por. (9)-(9')⁸:

(8) *W dniu wczorajszym, to jest 1 marca, przystąpiono do głosowania nad poprawkami, wysłuchawszy wnioskodawców oraz opinii przedstawicieli rządu.* (Korp IPI PAN)

(8') *W dniu wczorajszym, to jest 1 marca, przystąpiono do głosowania nad poprawkami, po tym, jak wysłuchano wnioskodawców oraz opinii przedstawicieli rządu.*

(9) *Wysłuchawszy tego wszystkiego, o czym mówił pan premier, trzeba powiedzieć, że [...]* (Korp IPI PAN)

(9') *Po tym, jak się wysłuchało tego wszystkiego, o czym mówił pan premier, trzeba powiedzieć, że [...]*

Jeśli zaś chodzi o wartości kategorii czasu i trybu V2_{fin}, w wypadku, gdy V1_{fin} występuje w czasie przeszłym, forma V2_{fin} też przyjmuje wartość czasu przeszłego, por. (10)-(10'):

(10) *Przeszedłszy do drugiego pokoju kucnęła przy książkach.* (Korp PWN)

użyciem rzeczowników odczasownikowych w języku rosyjskim, aniżeli w języku polskim”; zob. także M. Rutkowska, 1967, s. 28.

⁷ B. Klebanowska, 1982, pokazuje, że frazy z przyimkiem *po* mogą mieć nie tylko znaczenie następstwa czasowego, ale też przyczyny (jednocześnie). R. Przybylska, 1985, zalicza natomiast ten przyimek do „wyłącznie temporalizujących”.

⁸ Takie same zależności pomiędzy formami V1_{fin} i V2_{fin} w ekwiwalentach o postaci fraz zdaniowych zależnych obserwowaliśmy dla zdań z VP_{part(-qc)}, zob. p. 2.1.1. w rozdz. IV.

(10') *Kiedy przeszła do drugiego pokoju, **kucnęła** przy książkach.*

Kiedy forma V1_{fin} ma wartość czasu przyszłego, V2_{fin} przyjmuje na ogół także wartość czasu przyszłego, por. (7'). Jeżeli natomiast V1_{fin} jest formą czasownika niedokonanego i ma wartość czasu teraźniejszego, ustalenie wartości czasu V2_{fin} jest utrudnione, np. (11):

(11) *To właśnie często powoduje, że **wyrwawszy** się z korka chętnie **stosujemy** „ciężką nogę” [...] (Korp IPI PAN)*

Możemy użyć formy V2_{fin} w czasie przyszłym, por. (11'):

(11') *To właśnie często powoduje, że **po tym, jak wyrwiemy** się z korka, chętnie **stosujemy** „ciężką nogę” [...]*

Użycie formy *wyrwiemy* o wartości czasu przyszłego byłoby sprzeczne z warunkiem, jaki formułują M. Świdziński, 1978, s. 30; Z. Saloni i M. Świdziński, 1998, s. 331-332, w schematach transformacji imiesłowowych. Przyjmują oni, że wartość czasu czasownika przekształcanego na V_{part(-szy)} powinna być „nie późniejsza” niż wartość czasu V1_{fin}; w (11') natomiast wartość czasu V2_{fin}, stanowiącego ekwiwalent V_{part(-szy)}, jest „późniejsza” niż wartość czasu V1_{fin}. Można jednak uznać wartość czasu przyszłego formy *wyrwiemy* w (11') za wtórne użycie tego czasu, a w ekwiwalencie postulować wykorzystanie formy V2_{fin} o wartości czasu przeszłego, por. (11''):

(11'') *To właśnie często powoduje, że **po tym, jak wyrwaliśmy** się z korka, chętnie **stosujemy** „ciężką nogę” [...]*

Henryk Wróbel, 1975, s. 60-61, precyzuje, jakie wartości czasu ma czasownik przekształcany na imiesłów typu *-szy*, jeśli forma czasownika nadrzędnego ma wartość czasu teraźniejszego: „Jeśli zdanie nadrzędne zawiera orzeczenie w czasie teraźniejszym, konstrukcje imiesłowowe są przekształceniami dwóch rodzajów zdań podrzędnych. Gdy akcje obu zdań są omnitemporalne lub iteratywne, imiesłów jest przekształceniem orzeczenia zdania podrzędnego wyrażonego formą czasu przyszłego dokonanego. Czas przyszły ma tu jednak znaczenie czasu teraźniejszego (nieaktualnego). [...] Natomiast gdy teraźniejsza akcja zdania nadrzędnego jest następcza względem rzeczywiście dokonanej akcji przeszłej, imiesłów jest przekształceniem dokonanej formy przeszłej”, jednak możliwość substytowania VP_{part(-szy)} ze zdania (11) zarówno na ekwiwalent z V2_{fin} w czasie przyszłym (11'),

jak i przeszłym (11'') świadczy o tym, że nie można postulować tak ścisłej korelacji, jak sugeruje autor. Podobnie w przykładzie (12), w którym autor uznaje *usadowiwszy się* za transformę ciągu *gdy się usadowimy*, z centralną formą czasu przyszłego, można substytuować $VP_{part(-szy)}$ także przez ekwiwalent z $V2_{fin}$ w czasie przeszłym, zob. (12)-(12'):

(12) *Raz usadowiwszy się, tak aby chwytać oddechem cierpki powiew idący od morza, [...] powracamy wciąż do tych samych tematów* (H. Wróbel, 1975, s. 61)

(12') *Po tym, jak raz usadowiliśmy się, tak aby chwytać oddechem cierpki powiew idący od morza, [...] powracamy wciąż do tych samych tematów.*

Jeśli chodzi o wartość trybu, w wypadku gdy $V1_{fin}$ występuje w trybie oznajmującym, formy $V2_{fin}$ w ekwiwalentach o postaci fraz zdaniowych przyjmują również wartość trybu oznajmującego, por. (7'), (7'''), (8'), (9'), (10'), (11'), (11''), (12'). Jeśli $V1_{fin}$ występuje w trybie rozkazującym, formy $V2_{fin}$ zwykle przyjmują wartość trybu oznajmującego, por. (13)-(13'), jeśli natomiast mają one wartość trybu przypuszczającego, także formy $V2_{fin}$ występują w trybie przypuszczającym⁹, np. (14)-(14'):

(13) [...] *wróciwszy przed ekran dziennika, porównajcie obie rzeczywistości.* (Korp IPI PAN)

(13') [...] *Po tym, jak wróćcie przed ekran dziennika, porównajcie obie rzeczywistości.*

(14) [...] *zdobywszy władzę nad sobą zawojowałyby cały świat.* (Korp IPI PAN)

(14') [...] *po tym, jak zdobyłaby władzę nad sobą, zawojowałyby cały świat.*

2.1.2. Ograniczenia substytucji

W wypadku substytucji $VP_{part(-szy)}$ przez frazy zdaniowe zależne wprowadzane przez zaimki *kiedy*, *gdy* obserwujemy podobne ograniczenia o charakterze pragmatycznym jak w wypadku fraz typu *-qc* (zob. rozdz. IV,

⁹ Podkreślenia wymaga fakt, że $VP_{part(-szy)}$ w przykładach o takiej wartości trybu $V1_{fin}$ mogą być interpretowane nie tylko jako wykładniki relacji temporalnej, lecz również innych typów RPS.

p. 2.1.2.), a mianowicie substytucja jest utrudniona, gdy VP_{part(-szy)} występuje we frazach zdaniowych zależnych w pozycji linearnej bezpośrednio po zaimkach *kiedy*, *gdy*, np. (15)-(16), bądź po zaimku *który*, np. (17):

(15) *Mija już czwarty tydzień od chwili, **gdy opuściwszy** uczelnię **wyjechałem** na praktykę [...]* (Korp PWN)

(16) *[...] **warknął** na pożegnanie Jacek M., **kiedy odzyskawszy** swoje ubranie i dokumenty, **opuszczał** niegościnne progi.* (Korp PWN)

(17) *Dla gości najlepszą sytuację miał Danek, **który otrzymał** podanie od Przytuły zbyt długo **zwlekał** ze strzałem [...]* (Korp IPI PAN)

Fakt ten zauważał także H. Wróbel, 1975, s. 62: „Użycie konstrukcji imiesłowej jest wręcz konieczne, gdy zdanie nadrzędne samo zostaje wprowadzone zaimkiem *kiedy* || *gdy*”.

Zastosowanie ekwiwalentu o postaci frazy zdaniowej jest też utrudnione wtedy, gdy V_{fin} ma wartość czasu teraźniejszego, jak w (11). Być może za wygodniejszy ekwiwalent należałoby uznać w takich wypadkach frazę przyimkowo-nominalną PO + NP(V)_{loc}, por. (11’’’):

(11’’’) *To właśnie często powoduje, że **po wyrwaniu** się z korka chętnie **stosujemy** „ciężką nogę” [...]*

Trzeba także wspomnieć o ograniczeniach w występowaniu ekwiwalentu o postaci frazy przyimkowo-nominalnej PO + NP(V)_{loc}, spowodowanych trudnościami związanymi z użyciem i tworzeniem form odsłownika, choć w badanym materiale nie odnotowałam odpowiednich przykładów.

2.2. VP_{part(-szy)} przy formach finitywnych czasowników dokonanych

2.2.1. Wartość czasu i trybu V_{fin}

Wśród użyć VP_{part(-szy)}, które podlegają substytucji przez ekwiwalenty zależne składniowo, w badanym przeze mnie materiale najczęściej nadrzędna forma finitywna należy do leksemu czasownikowego dokonanego i występuje w czasie przeszłym, np. (18):

(18) ***Podniósłszy** twarz znad ręcznika **zobaczył** ją migoczącą tuż przed jego oczyma.* (Korp IPI PAN)

Taki typ nadrzędnika wobec $VP_{part(-szy)}$ uważa za najczęstszy także H. Wróbel, 1975, s. 61. Fraza imiesłowowa w przykładach typu (18) nazywa zdarzenie Z2 poprzedzające zdarzenie Z1, które miało miejsce w przeszłości. Moglibyśmy zdanie (18) określić za pomocą formuły: zdarzenie Z2 nastąpiło zaraz potem, jak zaszło zdarzenie Z1, por. także (18')-(18''), w których występują ekwiwalenty pozycyjne $VP_{part(-szy)}$ ¹⁰:

(18') *Po tym, jak podniósł twarz znad ręcznika, zobaczył ją migoczącą tuż przed jego oczyma.*

(18'') *Po podniesieniu twarzy znad ręcznika zobaczył ją migoczącą tuż przed jego oczyma.*

Największa frekwencja tego typu użyć $VP_{part(-szy)}$ w porównaniu z ilością ich wystąpień przy formach innych czasów jest prawdopodobnie przyczyną tego, że pewne opracowania normatywne, m.in. NSPP, 1999; H. Jadacka, 2005, s. 185, lansują wskazówki poprawnościowe mówiące o tym, że formy imiesłowów typu *-szy* mogą wystąpić jedynie jako podrzędniki czasowników wyrażających czynności przeszłe. Dyskusję na ten temat zob. w rozdz. II, p. 3.3.1., a także w artykule K. Bojałkowska, 2005.

Jako nadrzędniki wobec $VP_{part(-szy)}$ formy finitywne o innych wartościach czasu, np. czasu przyszłego, występują rzadko. Większość $VP_{part(-szy)}$ przy tym typie nadrzędnika pełni rolę wykładnika omawianej tu relacji temporalnej, np. (19)-(20):

(19) [...] *Unia odniesie korzyści z integracji, bo zniszczywszy polski przemysł i rolnictwo, zamieni nasz kraj w wygodny rynek zbytu dla swych towarów.* (Korp IPI PAN)

(20) *Strach pomyśleć, że niedługo dzieci, naoglądawszy się filmów amerykańskich, zaczną zwracać się per ty [...] (Korp PWN)*

W (19) i (20) formy $V_{part(-szy)}$ nazywają zdarzenie Z2 poprzedzające zdarzenie Z1, które będzie miało miejsce w przyszłości.

Jeszcze rzadziej $V_{part(-szy)}$ o ekwiwalentach zależnych są podrzędne wobec V_{fin} o wartości trybu rozkazującego. W zgromadzonym materiale odnotowałam zaledwie kilka takich przykładów. We wszystkich frazy imiesłowowe są wykładnikami omawianego typu relacji temporalnej, jak w (20):

¹⁰ Na temat rodzajów relacji uprzedniości wyrażanych przez imiesłowy uprzednie pisał wcześniej H. Wróbel, 1975, s. 59 i nast.

(20) *Porzućcie telewizor, pójďte na spacer, do parku, na pola, do lasu, rozejrzyjcie się rozumnie wokoło, a potem **wróciwszy** przed ekran dziennika, **porównajcie** obie rzeczywistości.* (Korp IPI PAN)

W (20) zdarzenie Z2 poprzedza zdarzenie Z1, które jest wyrażone dyrektywą *porównajcie*. O tym, że pomiędzy V_{part(-szy)} i V1_{fin} zachodzi relacja temporalna uprzedniości, informuje możliwość substytuowania frazy imiesłowej, por. (20)-(20'):

(20') *Porzućcie telewizor, pójďte na spacer, do parku, na pola, do lasu, rozejrzyjcie się rozumnie wokoło, a potem **po tym, jak wrócicie** przed ekran dziennika, **porównajcie** obie rzeczywistości.*

Równie rzadko mamy do czynienia z zależnością VP_{part(-szy)} od form V1_{fin} o wartości trybu przypuszczającego, np. (21):

(21) [...] *nawet kosmici **wylądowawszy** na Ziemi od razu na boisku **zorientowaliby się**, w czym rzecz.* (Korp IPI PAN)

W odnotowanych przykładach pełnią one jednocześnie funkcję wykładnika relacji temporalnej (V_{part(-szy)} oznacza Z2 poprzedzające w czasie jakiegoś zdarzenia prawdopodobne Z1) i funkcję wykładnika relacji warunkowej. W zdaniach z V1_{fin} o wartości trybu warunkowego VP_{part(-szy)} nie pełni nigdy czystej funkcji temporalnej.

2.2.2. Częstość reprezentacji leksykalnych imiesłowu

W moim materiale pewne typy reprezentacji leksykalnych imiesłowu w omawianej funkcji temporalnej są częstsze niż inne, na przykład bardzo licznie występują formy *dowiedziawszy się*, zob. (22)-(24):

(22) *Mama, **dowiedziawszy się**, że mi nic nie jest, **uspokoila się** trochę [...]* (Korp PWN)

(23) ***Dowiedziawszy się**, że może skorzystać z usług pogotowia odpłatnie, **zrezygnowała**.* (Korp PWN)

(24) *Dodała, że Jerzy Hoffman **dowiedziawszy się** o zdarzeniu, **zapewnił**, że zrobi wszystko [...]* (Korp IPI PAN)

W (22)-(24) VP_{part(-szy)} jest usytuowana prepozycyjnie wobec V_{fin}, ale częste są też użycia postpozycyjne, np. (25)-(26):

- (25) *Przed dwoma laty omal nie **wpadł** w szal, **dowiedziawszy się**, że producenci wina w USA zamierzają drukować na etykietach butelek treści zachęcające konsumentów do wypitki.* (Rzecz)
- (26) *Peter **zdziwił się** niezmiernie **dowiedziawszy się** o planach nawiązania stałej łączności między Ziemią a Systemem [...]* (Korp IPI PAN)

Podobnie jak w wypadku form imiesłowów typu -*ąc*, wysoką frekwencję mają formy $V_{\text{part}(-szy)}$ należące do leksemów czasownikowych oznaczających percepcję wzrokową, określanych mianem czynnościowych perceptywnych, np. *wyjrzawszy* w (27), *zobaczywszy* w (28), *dostrzegłszy* w (29):

- (27) ***Wyjrzawszy** przez okno **dostrzegł** kilku osobników wycinających przy pomocy piły spalinowej duże drzewo [...]* (Rzecz)
- (28) *Kontrolerzy **zobaczywszy** jej bilet **uznali**, że jest on nieważny.* (Korp IPI PAN)
- (29) *Aiohe z przerażeniem rozejrzała się wokół, i **dostrzegłszy** dziewczynki skulone pośrodku komory, **rzuciła się** w ich kierunku [...]* (Korp IPI PAN)

Dość częste są przykłady zawierające formy $V_{\text{part}(-szy)}$ czasowników, które oznaczają percepcję słuchową:

- (30) ***Usłyszawszy** swoje nazwisko, **zrobił** kilka kroków naprzód [...]* (Korp PWN)
- (31) ***Usłyszawszy** odpowiedź przeczącą Monika Sz. **powiedziała** „w takim razie odświeżymy Tomkowi pamięć”.* (Korp IPI PAN)
- (32) *Jego właściciel, **usłyszawszy** dobiegający z lokalu hałas, **wszedł** tam i został zaatakowany nożem [...]* (Korp IPI PAN)
- (33) *Ko **wysłuchawszy** radzieckiej noty **zauważył**, że pakt lotewsko estoński istnieje od dziesięć lat [...]* (Korp IPI PAN)

Wysoką frekwencję mają formy $V_{\text{part}(-szy)}$ czasowników nazywających stany psychiczne, przekonania itp.:

- (34) *Państwo **sięgnęło** po Magdalenkę dopiero w 1976 roku, **uznawszy**, że wcześniej nieudolnie przeprowadziło reformę rolną.* (Korp IPI PAN)
- (35) ***Zorientowawszy się** w tych zabiegach **postanowiłem** odciąć się od tej koncepcji [...]* (Korp IPI PAN)

Zaskakująco wysoką frekwencję frazy typu *-szy* mają w tekstach komentarzy sportowych. Szczególnie często występują w nich formy *odbiwszy się*, np. (36)-(37), *minąwszy*, np. (38):

(36) [...] *piłka **odbiwszy się** od słupka **wtoczyła się** do bramki*
[...] (Korp IPI PAN)

(37) *W 17 minucie Sarga przymierzył z 10 m i piłka **odbiwszy się** od słupka **wpadła** do siatki.* (Korp IPI PAN)

(38) [...] *T. Pieprzycą, **minąwszy** trzech rywali, **postał** piłkę do siatki.* (Korp IPI PAN)

Wymienione powyżej formy V_{part(-szy)} mają najwyższą frekwencję w badanym materiale. Zauważyłam też, że wiele form imiesłowów uprzednich jest poświadczona w badanych korpusach kilkukrotnym użyciem lub występuje jednokrotnie.

2.3. VP_{part(-szy)} przy formach finitywnych czasowników niedokonanych

Frazy imiesłowowe typu *-szy* występują przy formach czasowników niedokonanych wielokrotnie rzadziej niż przy formach leksemów dokonanych.

2.3.1. Wartość czasu i trybu V1_{fin}

Najczęściej formy V1_{fin} niedokonane mają wartość czasu przeszłego, zob. (39), w którym VP_{part(-szy)} występuje w prepozycji, oraz (40), w którym występuje w postpozycji względem V1_{fin}:

(39) *Swój wiersz poświęciła Dżokowi, psu, który **straciwszy** pana **siedział** osierocony na rondzie Grunwaldzkim [...]* (Korp IPI PAN)

(40) [...] *przechodził obok innej agencji towarzyskiej, której **był** klientem **otrzymawszy** przed paroma miesiącami pierwszą pensję.* (Korp IPI PAN)

Czas t₂ zdarzeń Z2 wyrażanych przez V_{part(-szy)} w (39)-(40) jest wcześniejszy niż czas t₁ zdarzeń Z1, które miały miejsce w przeszłości.

Forma V1_{fin} odpowiedniego czasownika nadrzędna wobec VP_{part(-szy)} może też nie być centralną formą całego zdania, lecz konstytuować tzw. zda-

nie-resztę w jakiejś frazie zdaniowej zależnej, m.in. typu SP_{zeby}, np. (41)-(43):

(41) [...] *chciałem uniknąć zdezawuowania pana pytania, **żeby** świadek potem w protokole, **porównawszy** pana cytat, nie **miał** wątpliwości co do swojej wypowiedzi.* (Korp IPI PAN)

(42) *Na tych samych zasadach negatywnie oceniam postulat senatora Jarzembowskiego, **aby** pan Nowakowski, **porzuciwszy** rolę eksperta, **był** rzecznikiem* [...] (Korp IPI PAN)

(43) *Organizatorzy koncertu apelują do potencjalnych słuchaczy, **aby** kupiwszy bilet, **przechowywali** go w... chłodnym miejscu* [...] (Korp IPI PAN)

Zgodnie z interpretacją M. Szupryczyńskiej, 2006, wartości czasu i trybu form V1_{fin} będących nadrzędnikami wobec VP_{part(-szy)} należałoby uznać za neutralne co do opozycji czasu i trybu (o czym wspominałam już w rozdz. IV, p. 2.3.2.). Przykłady te dowodzą, że formy V_{part(-szy)} mogą wskazywać na czas zdarzeń Z2 wcześniejszych wobec zdarzeń nazwanych przez formy pozbawione wartości czasu bezwzględnego. Fakt, że zachodzi tu relacja czasowej uprzedniości, potwierdza możliwość substytucji VP_{part(-szy)} przez ekwiwalenty zależne.

Nieco mniej liczne są przykłady ilustrujące użycia VP_{part(-szy)} przy formach niedokonanych V1_{fin} o wartości czasu teraźniejszego, np. (44), w którym VP_{part(-szy)} występuje w prepozycji oraz (45)-(47) w postpozycji:

(44) [...] ***usłyszawszy** wołanie staruszka, **biegnę** do pokoju.* (Korp PWN)

(45) [...] *piętnastoletnia córka państwa Eltznerów **mdleje** przy obiedzie, **ujrząwszy** nieoczekiwanie widmową postać.* (Korp PWN)

(46) *Obowiązek szkolny — tak to sobie **tłumaczę** **przeczytawszy** gazety i **posłuchawszy** telewizji — jest przede wszystkim wyrazem troski rządzących* [...] (Korp IPI PAN)

(47) *Takie pytanie **zadają** sobie obywatele III RP **dowiedziawszy się** z prasy, że prezydent Kwaśniewski nie zgodził się* [...] (Korp IPI PAN)

Jak sygnalizowałam wyżej w p. 2.1., w wypadku takiej wartości czasu V1_{fin} nie jest jasne, jaką wartość czasu powinna mieć forma finitywna czasownika V2_{fin} w ekwiwalencie mającym postać frazy zdaniowej. Niezależnie

od tej trudności związanej z substytucją VP_{part(-szy)} przez SP, we wszystkich wypadkach możliwa jest substytucja przez frazę PO + NP(V)_{loc}, por. np. (46)-(46'):

(46') *Obowiązek szkolny — tak to sobie tłumaczę po przeczytaniu gazety i po posłuchaniu telewizji — jest przede wszystkim wyrazem troski rządzących [...]*

Zdaniom (44)-(47) można przypisać zaś formułę typową dla relacji uprzedniości: czas t₂ zdarzeń Z2 nazywanych przez V_{part(-szy)} jest wcześniej niż czas t₁ zdarzeń Z1, wyrażanych przez V_{1fin}, przy czym t₂ i t₁ nie mają żadnej części wspólnej.

Jako nadrzędniki wobec VP_{part(-szy)} formy finitywne o innych wartościach czasu, np. czasu przeszłego, występują rzadko. Większość VP_{part(-szy)} przy tym typie nadrzędnika pełni rolę wykładnika omawianej tu relacji temporalnej, np. (48)-(49):

(48) *Dalej będziemy działać, zapoznawszy się z tym materiałem.* (Korp IPI PAN)

(49) *Jeszcze parę takich lat, a usłyszawszy „Wesołych świąt” nie będę się wzruszał i uśmiechał do osoby wypowiadającej te słowa [...]* (Korp IPI PAN)

2.3.2. Częstość reprezentacji leksykalnych imiesłowu

W wypadku fraz typu -szy o ekwiwalentach zależnych formy V_{part(-szy)} reprezentują często czasowniki nazywające przemieszczanie się, np. (50)-(51):

(50) *Minąwszy skrzyżowanie z ulicą księdza Kazimierza Kaszelewskiego dochodzimy do domu [...]* (Korp PWN)

(51) *Minąwszy skalną bramę jechaliśmy wygodną drogą Giangce-Lhasa.* (Korp PWN)

Formy imiesłowu uprzedniego mogą być też podrzędnikami czasowników modalnych, co przeczy cytowanemu w rozdz. IV, p. 2.1., twierdzeniu D. Buttler i in., 1986, że w swym podstawowym czasowym znaczeniu imiesłowy nie mogą wystąpić w połączeniu z takimi czasownikami, por. (52)-(54):

- (52) *Opuściwszy* blok sowiecki, Jugosławia **mogła** swobodnie zająć pozycję przywódcy ruchu państw niezaangażowanych. (Korp PWN)
- (53) *Splunęli w twarz arbitra i oczywiście musieli opuścić boisko, zobaczywszy* czerwone kartoniki. (Korp IPI PAN)
- (54) *Cóż to mogło jednak mieć za znaczenie, skoro utuliwszy* swą córeczkę do snu Iglione **mogła** siedzieć przy niej [...] (Korp IPI PAN)

Frazy imiesłowowe ze zdań (52)-(54) mogą być substytuowane przez ekwiwalenty podrzędne, por. parami (52)-(52'), (53)-(53') oraz (54)-(54'):

- (52') *Po opuszczeniu* bloku sowieckiego Jugosławia **mogła** swobodnie zająć pozycję przywódcy ruchu państw niezaangażowanych.
- (53') *Splunęli w twarz arbitra i oczywiście musieli opuścić boisko po tym, jak zobaczyli* czerwone kartoniki.
- (54') *Cóż to mogło jednak mieć za znaczenie, skoro po utuleniu* swej córeczki do snu Iglione **mogła** siedzieć przy niej [...]

VP_{part(-szy)} o ekwiwalentach podrzędnych występują także przy formach czasowników niedokonanych nazywających czynności powtarzalne, np. (55)-(57):

- (55) *Dobrze poznawszy* te pozory, **odwzajemniałem** nieprzyjaźni. (Korp PWN)
- (56) *Przekonawszy* się, że rodzice zasnęli, **spuszczałem** z łóżka bosc nogi i w samej nocnej koszulce długiej do pięt, jakie noszono w epoce przedpiżamowej, szedłem jak widmo, jak lunatyk. (Korp PWN)
- (57) [...] *po czym wychodziłem i podniósłszy* peta — w drodze powrotnej spokojnie **dopalałem**. (Korp IPI PAN)

Henryk Wróbel, 1975, s. 60, twierdzi, że w podobnych wypadkach „może być też mowa o następujących po sobie akcjach iteratywnych. Jednakże ani zdanie podrzędne, ani powstała z niego konstrukcja imiesłowowa nie jest w stanie wyrazić iteratywności; wyraża ją tylko czasownik zdania nadrzędnego lub kontekst”. Stwierdzenie to ilustruje przykładem (58), w którym znaczenie formy *zapaliwszy* interpretuje jako *za każdym razem, gdy zapalił*:

(58) *W pierwszym tygodniu kasjer, **zapaliwszy** świecę, spotykał niespokojny wzrok Jakuba [...]* (H. Wróbel, 1975, s. 60)

Wydaje się jednak, że można zaproponować taką postać ekwiwalentu, który wskazywałby na powtarzalność zdarzenia Z2: frazę zdaniową zależną wprowadzaną przez zaimek *ilekroć*, por. (56') i (58'):

(56') ***Ilekroć przekonałem** się, że rodzice zasnęli, **spuszczam** z łóżka bose nogi i w samej nocnej koszulce długiej do pięt, jakie noszono w epoce przedpiżamowej, szedłem jak widmo, jak lunatyk.*

(58') *W pierwszym tygodniu kasjer, **ilekroć zapalił** świecę, spotykał niespokojny wzrok Jakuba [...]*

Taki rodzaj zdania podrzędnego jako struktury wyjściowej proponuje nawet sam H. Wróbel, 1975, s. 55, omawiając transformacje zdań czasowych na konstrukcje z imiesłowami współczesnymi; w części poświęconej imiesłowom uprzednim jednak o takiej możliwości nie wspomina. Trzeba jednak podkreślić, że VP_{part(-szy)} są substytuowalne przez taki rodzaj ekwiwalentu jedynie wtedy, gdy zdarzenie nazwane przez frazę imiesłowową może być interpretowane jako iteratywne. W wielu przykładach natomiast powtarzalne zdarzenie Z1, wyrażone przez V1_{fin}, jest poprzedzane w czasie przez jednokrotne zdarzenie Z2, nazwane przez VP_{part(-szy)}, jak w (55). Wtedy możliwe jest zastąpienie frazy imiesłowowej jedynie ekwiwalentami standardowymi, omówionymi w p. 2.1.1.

3. VP_{part(-szy)} o ekwiwalentach współrzędnych

3.1. Przedstawienie ekwiwalentu

Substytutami VP_{part(-szy)} w omawianych w tym punkcie zdaniach są formy finitywne dołączane za pomocą spójnika współrzędnego, por. (59)-(59'):

(59) *Śp. Monika F. **zmarła** śmiercią tragiczną, **przeżywszy** lat 38 [...]* (Korp IPI PAN)

(59') *Śp. Monika F. **przeżyła** lat 38 i **zmarła** śmiercią tragiczną [...]*

Po podstawieniu połączenia spójnika *i* oraz formy osobowej *przeżyła* zamiast formy V_{part} *przeżywszy* w (59) uzyskujemy zdanie (59'), równo-

znaczne z (59). Zabieg polega w istocie na zastąpieniu w (59) konstrukcji niewspółrzędnej obejmującej nadrzędnik $V1_{fin}$ *zmarła* i podrzędnik $V_{part(-szy)}$ *przeżywszy* przez współrzedną grupę finitywną *przeżyła i zmarła* w (59')¹¹: $V2_{fin}$ przyjmuje wartości kategorii fleksyjnych osoby, liczby, rodzaju, a także trybu i czasu takie same, jakie ma forma $V1_{fin}$, chyba że forma $V1_{fin}$ reprezentuje leksem czasownikowy niedokonany i ma wartość czasu teraźniejszego, w tym wypadku bowiem $V2_{fin}$ występuje w czasie przeszłym bądź przyszłym.

Podobnie jak w wypadku ekwiwalentów $VP_{part(-qc)}$ o charakterze współrzednym, także w odniesieniu do omawianych tutaj substytutów $VP_{part(-szy)}$ używam nazwy „ekwiwalenty współrzedne” ze względu na to, że spójniki w nich występujące są zaliczane do współrzednych, a także to, że konstrukcja otrzymana w wyniku substytucji spełnia warunki konstrukcji współrzędnej w interpretacji Z. Salonięgo, M. Świdzińskiego, 1998. Konstrukcje te mogłyby być traktowane też analogicznie do członów zależnych; odnoszą się do nich uwagi sformułowane w rozdz. IV, p. 3.1.1.

Istotne jest, że człony muszą być połączone spójnikiem *i*, wyrażającym relację następstwa, scharakteryzowanym w ISJP, 2000, t. I, s. 520, w rubryce 2.2. hasła *i*: „Słowem *i* łączymy zdania lub równorzędne składniki zdań, w których jest mowa o zdarzeniach [...] następujących po sobie”. Za wykładniki relacji następstwa w wypadku ekwiwalentów współrzednych $VP_{part(-szy)}$, można też uznać wyrażenia typu: *a następnie*, *a potem*, które wymienia R. Grzegorzczkowska, 2004, s. 102, jako wykładniki następstwa czasowego.

W odniesieniu do zdań zawierających $VP_{part(-szy)}$ o ekwiwalentach współrzednych stosuje się również ogólna formuła: najpierw miało miejsce zdarzenie Z2 (wyrażane formą $V_{part(-szy)}$), a następnie zdarzenie Z1, nazywane przez formę $V1_{fin}$.

3.2. Ważność usytuowania linearnego $V2_{fin} \leftarrow V_{part(-szy)}$

W ekwiwalentach współrzednych człony grupy finitywnej muszą zajmować ściśle określoną kolejność: składnik $V2_{fin}$, będący odpowiednikiem

¹¹ Podobnie zdania z imiesłowami uprzednimi w języku rosyjskim są tłumaczone na język polski jako konstrukcje współrzedne, zob. M. Rutkowska, 1967, s. 31, np. ros. *Директор, дочитав до конца письмо, задумался* i pol. *Dyrektor doczytał do końca list i zamyślił się*.

V_{part(-szy)}, powinien znajdować się w pozycji pierwszego linearnie składnika, musi więc być usytuowany przed spójnikiem. Często omawiana substytucja zmusza więc do zmiany szyku w stosunku do zdania zawierającego V_{part(-szy)}, które w omawianej pozycji z reguły występują w postpozycji w stosunku do formy konstytuującej zdanie.

Zauważmy, że w modelu „Sens $\Leftrightarrow$ Tekst” I. A. Mielczuka, 1974, relacje powierzchniowsyntaktyczne są uważane zawsze za skierowane, także w wypadku konstrukcji współrzędnych: „[...] синтаксическое сочинение также представляется в ПСС направленными бинарными отношениями” (s. 211). Autor dostrzega, że kolejność członów może wpływać na znaczenie, w związku z tym proponuje wprowadzenie takiej informacji na poziomie semantycznym: „[...] «обратимые» отношения, т. е. отношения аппозитивные и сочинительные, также могут требовать направленности связей, которыми они изображаются в ПСС. В самом деле, как, не имея порядка слов, отличить [...] *сказал и сел* от *сел и сказал*? Известно ведь, что порядок однородных сказуемых (и только он один!) может передавать последовательность соответствующих событий. В семантическом представлении эта последовательность должна в принципе выражаться каким-нибудь эксплицитным способом, например, введением специального предиката вроде ‘затем’ = ‘позже’ (‘следовать за’). Однако в ГСС и тем более в ПСС такой способ будет слишком «глубинным», слишком далеким от реальных языковых средств передачи последовательности событий” (s. 211).

Uwarunkowania dotyczące szyku w obrębie konstrukcji współrzędnych omawia także K. Kallas, 1993, s. 131 i nast. Autorka stwierdza, że kolejność członów grupy współrzędnej odzwierciedla „ikoniczną kolejność członów”, a więc takie uporządkowanie, w którym „kolejność członów odbija chronologię zdarzeń”; zmiana kolejności składników wpływa radykalnie na zmianę sensu. Znaczenie relacji uprzedniości, wyrażanej w zdaniach z VP_{part(-szy)} oraz w zdaniach zawierających ich ekwiwalenty, odpowiada relacji *p* I *q* (II), wyróżnionej przez M. Grochowskiego w GWJP, 1984, s. 281. Autor zaznacza, że w relacji tej obowiązuje „nieprzemienność pozycji syntaktycznych”.

Ważność usytuowania linearnego dostrzega także H. Wróbel, 1975, s. 49, w odniesieniu do zdań, które uważa za wyjściowe w stosunku do zdań zawierających formy imiesłowowe typu *-szy*: „W zdaniach współrzędnych

łącznych obowiązuje zasada, że zdanie oznaczające akcję uprzednią poprzedza zdanie z akcją późniejszą”. Według autora wymóg ten nie odnosi się do zdań, które określa mianem „parentetycznych”: „Natomiast w zdaniach, w których S_B [zdanie dołączone układu parataktycznego — K.B.] jest dopowiedzeniem zbliżonym funkcją do parentezy, nie ma tego rygoru: S_B może stać również w postpozycji i interpozycji, a więc i konstrukcja imiesłowowa wywiedziona z niego będzie tak samo umiejscowiona” (s. 50). Jako ilustrację autor przytacza następujące zdania:

(60) *W końcu Wieśniewicz i ja wsiedliśmy do jednej łódki, **zdjąwszy** przedtem szaliki i swetry, bo nam się zrobiło gorąco.* (H. Wróbel, 1975, s. 50)

(61) *Wrócili więc po niespełna trzech dniach wędrówki, **ujechawszy** około 200 km.* (H. Wróbel, 1975, s. 50)

Za zdania wyjściowe dla (60)-(61) autor uważa (60')-(61'):

(60') *W końcu Wieśniewicz i ja wsiedliśmy do jednej łódki, **ale** || **a zdjęliśmy przedtem** szaliki i swetry, bo nam się zrobiło gorąco.* (H. Wróbel, 1975, s. 50)

(61') *Wrócili więc po niespełna trzech dniach wędrówki, **a ujechali (przedtem)** około 200 km.* (H. Wróbel, 1975, s. 50)

Zauważmy, że w członach, które autor uznaje za parentetyczne, występuje leksykalny wykładnik uprzedniości: słowo *przedtem*. Trzeba się zgodzić, że w wypadku wystąpienia tej jednostki leksykalnej i synonimicznych jej, np. *wcześniej*, *uprzednio*, jako podrzędników $V2_{fin}$, szyk nie musi wskazywać na kolejność zdarzeń wyrażanych przez $V1_{fin}$ oraz $V2_{fin}$, gdyż funkcję tę pełnią wykładniki leksykalne. Wydaje się jednak, że w takim wypadku usytuowanie linearne członów nie jest zupełnie dowolne, co sugeruje H. Wróbel; wątpliwości budzi możliwość wystąpienia $V2_{fin}$ w prepozycji, por. (60")-(61"):

(60") ? *W końcu Wieśniewicz i ja **zjęliśmy przedtem** szaliki i swetry, bo nam się zrobiło gorąco, **ale** || **a** wsiedliśmy do jednej łódki.*

(61") ? ***Ujechali (przedtem)** około 200 km, **a** wrócili więc po niespełna trzech dniach wędrówki.*

Ponadto, dla frazy imiesłowowej w przykładzie (61) można zaproponować także ekwiwalent o charakterze podrzędnym, zob. (61'''):

(61''') *Wrócili więc po niespełna trzech dniach wędrówki,
po tym, jak ujechali (przedtem) około 200 km.*

W związku z możliwością substytucji VP_{part(-szy)} w (61) przez typowy ekwiwalent zależny, wydaje się wątpliwa teza H. Wróbla, że zdanie (61) i jemu podobne należy transformować ze zdań wyjściowych z „parentezą”¹².

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że substytucja VP_{part(-szy)} przez ekwiwalent współrzędny, dołączony za pomocą spójnika *a*, w którym V2_{fin} zajmuje pozycję pospójnikową, jest możliwa jedynie wtedy, gdy jako podrzędniki form V_{part(-szy)} występują jednostki leksykalne, niosące informację o uprzedniości zdarzenia Z2 (wyrażanego przez V_{part(-szy)}), np. *przedtem*, *uprzednio*, *wcześniej*, np. (62)-(63):

(62) [...] *wybrałam gotówkę w okienku, **odstawszy przedtem**
w długiej kolejce równie niezadowolonych klientów.* (Korp IPI PAN)

(63) *Zagrzali wino na kuchence elektrycznej, **dosypawszy**
uprzednio kilka łyżek cukru [...]* (Korp PWN)

Warto dodać, że w wielu wypadkach VP_{part(-szy)} zawierające wymienione jednostki mogą być substytuowane również przez ekwiwalenty podrzędne, por. (61)-(61''') oraz (64)-(64'):

(64) *Pojedynkował się też Heine, **wcześniej napisawszy** zjadliwy paszkwil [...]* (Korp IPI PAN)

(64') *Pojedynkował się też Heine, **po tym, jak wcześniej**
napisał zjadliwy paszkwil [...]*

Wbrew opinii H. Wróbla, 1975, s. 50, nie można więc obecności takich wykładników leksykalnych jak *przedtem* wiązać jedynie z VP_{part(-szy)} o ekwiwalentach współrzędnych.

¹² Wątpliwości co do interpretacji zdań parentetycznych miał chyba także sam H. Wróbel, 1975, s. 25, co jest widoczne we fragmencie, w którym wyjaśnia rozumienie terminu zdania parentetyczne: „Chodzi tu o część tych zdań, nazwanych przez Z. Klemensiewiczza wypowiedziami zestawionymi z parentezą [...] Połączenie tych zdań w jedną grupę ze zdaniem łącznymi opiera się na tezie, wyrażanej niejednokrotnie w literaturze składniowej, że nie istnieją dostatecznie jasne różnice między «parataktycznością» zdań współrzędnych i tzw. zdań nawiązanych. [...] Tym mniejsze są te różnice między interesującymi nas zdaniem łącznymi i parentetycznymi (nie oddaje ich nawet interpunkcja), skoro i jedno, i drugie mogą podawać dalsze informacje o podmiocie zdania, któremu towarzyszą”.

3.3. Zakres występowania w tekstach

Możliwość podstawienia członu współrzednego zamiast $VP_{part(-szy)}$ jako jedyne go rodzaju ekwiwalentu ma miejsce w odniesieniu do niewielkiej ilości przykładów i w zasadzie ogranicza się do kilkunastu jednostek leksykalnych, powtarzających się w badanym materiale¹³.

Formy imiesłowów uprzednich substytuowalne przez człon współrzedny najczęściej występują jako podrzędniki form czasowników dokonanych i bardzo często są poprzedzone przeczeniem, np. (65)-(68):

(65) *Skonała za chwilę, nie wymówiwszy ani słowa.* (Korp PWN)

(66) *Uderzył go kijem tak mocno, że mężczyzna zmarł po tygodniu, nie odzyskawszy przytomności.* (Korp IPI PAN)

(67) *Nie odzyskawszy przytomności zmarł w szpitalu właściciel jednego z białostockich pubów [...]* (Korp IPI PAN)

(68) *Nie odzyskawszy przytomności, Marek zmarł na początku lutego ubiegłego roku.* (Korp IPI PAN)

Wysoką frekwencję w badanym materiale ma fraza *nie odzyskawszy przytomności*, występująca przy formach finitywnych czasowników ZEMRZEĆ, UMRZEĆ, por. (65)-(68).

$VP_{part(-szy)}$ w omawianym typie użyc najczęściej występują w postpozycji względem $V1_{fin}$, np. (65)-(66), lecz zdarzają się takie wypadki, gdy występują w pozycji inicjalnej, por. (67)-(68). Typowe usytuowanie w postpozycji może sugerować, że informacja, którą przekazują frazy imiesłowowe, jest uzupełniająca, mniej ważna, na co wskazuje też następujący przykład, w którym VP_{part} została wydzielona od reszty zdania nawiasami:

(69) *W nowotarskim szpitalu, po niecałym tygodniu od wypadku, zmarł (nie odzyskawszy przytomności) jeden z pracowników zakładu kuśnierskiego przy ul. Podtatrzańskiej.* (Korp IPI PAN)

Ciekawe, że gdyby w analizowanych zdaniach forma imiesłowowa nie była poprzedzona negacją, możliwe byłyby ekwiwalenty o charakterze podrzędnym, por. (70)-(70'):

¹³ Przekonanie o niskiej frekwencji tego typu użyc wyraził wcześniej H. Wróbel, 1975, s. 53.

(70) Zmarł, **odzyskawszy** przytomność./ **Odzyskawszy** przytomność, zmarł.

(70') Zmarł, **kiedy odzyskał** przytomność/ **po odzyskaniu** przytomności.

Frazy imiesłowne zastępowalne przez V2_{fin} współrzędne rzadziej występują przy formach czasowników dokonanych w czasie przyszłym, np. (71):

(71) [...] w październiku **zostaną zwolnieni nie otrzymawszy** żadnych odpraw [...] (Korp IPI PAN)

Znacznie rzadziej można zaobserwować występowanie V_{part(-szy)} w omawianej funkcji przy centralnych formach czasowników niedokonanych. W poniższych przykładach centralne formy V1_{fin} mają wartość czasu teraźniejszego, np. (72)-(75), przyszłego, np. (76) bądź przeszłego, np. (77):

(72) [...] kolejne pokolenia **wymierają nie doczekawszy się** tego, co powinno być oczywiste – właściwego uhonorowania ich dorobku życiowego w postaci emerytury czy renty [...] (Korp PWN)

(73) [...] 36% chorych **odchodzi** od okienka aptecznego, **nie wykupiwszy** leków. (Korp IPI PAN)

(74) [...] w naszym oknie zobaczyłem Małgosię, jak **rozsunąwszy** trochę firanki **patrzy** na mnie. (Korp IPI PAN)

(75) **Patrzy** na mnie, **schyliwszy** głowę, znad okularów jak na idiotę [...] (Korp IPI PAN)

(76) Gospodynie z Trybsza **będą kusić** regionalnymi smakołykami, **urządziwszy** stoisko kuchni regionalnej. (Korp IPI PAN)

(77) Jerzy, póki był mały, **nie cierpiał** tych kłótni i zaraz **krzyczał, zacisnąwszy** pięści [...] (Korp PWN)

Formy finitywne czasowników w (72) i (73) nazywają zdarzenia powtarzalne, można więc te użycia zaliczyć do nieaktualnych użyc form czasu teraźniejszego. Relację uprzedniości można w tych zdaniach interpretować w sposób typowy: najpierw mają miejsce zdarzenia Z2, wyrażane przez V_{part(-szy)}, następnie Z1, nazywane przez formy finitywne czasowników.

Nieco inaczej przedstawia się relacja czasowa w (74)-(77): zdarzenie Z2 wyrażone przez V_{part(-szy)} rozpoczyna się przed zdarzeniem Z1 nazwanym przez V1_{fin} i trwa razem z nim, przy czym w (74)-(75) Z2 odnosi się

do teraźniejszości, w (76) do przyszłości, a w (77) do przeszłości. Takie stosunki czasowe są możliwe tylko w zdaniach konstytuowanych przez formy czasowników niedokonanych.

Podobne przykłady są w badanych tekstach nieliczne. W opisywanej pozycji forma imiesłowowa najczęściej stanowi podrzędnik czasowników dokonanych w czasie przeszłym.

4. Uprzedniość a inne znaczenia

W badanym przeze mnie materiale odnotowałam nieliczne przykłady, w których forma imiesłowu uprzedniego została użyta w nietypowym znaczeniu, zob. (78):

(78) *Któryś z chłopców **podpalił** materac, dotkliwie się **poparzywszy**.* (Korp IPI PAN)

Zgodnie ze znajomością znaczeń czasowników **PODPALIĆ** oraz **POPARZYĆ** musimy przyznać, że logicznie wcześniejsza jest czynność ‘podpalenia’, co pozostaje w sprzeczności ze znaczeniem, które możemy odczytać na podstawie znajomości funkcji imiesłowu uprzedniego — wyrażenia poprzedzania w czasie. Podobnie w zdaniach (79)-(80):

(79) *Zasługę tego stanu rzeczy w znacznym stopniu przypisać należy Kazimierzowi Wielkiemu, który **przebudowawszy** Polskę pod względem gospodarczym, **równocześnie** **przebudował** pospolite ruszenie [...]* (H. Wróbel, 1975, s. 61)

(80) *W akcji wziął udział Chris Webber, który otrzymał podanie od Bibby’ego, po czym **oddął** koledze piłkę, **postawiwszy** **równocześnie** zasłonę na Dereku Fisherze z LA.* (Korp IPI PAN)

Według H. Wróbla, 1975, s. 61-62, w zdaniu (79) „mamy koincydencję dwóch akcji dokonanych; ponieważ autor chciał wyrazić dokonaność akcji podrzędnej, musiał zrezygnować z użycia imiesłowu współczesnego, którego nie można utworzyć od czasownika dokonanego. Aby jednak mimo to oddać równoczesność akcji, trzeba się było posłużyć wykładnikiem leksykalnym *równocześnie*; bez niego imiesłów wyrażałby akcję uprzednią”. Według autora forma imiesłowowa wyraża w tym zdaniu równoczesność. W mojej opinii wprowadzenie określenia *równocześnie* do frazy imiesłowowej typu *-szy* powoduje sprzeczność znaczeniową, a zdania (78)-(80) rażą poczucie

językowe wykształconych użytkowników języka, dlatego trzeba traktować je jako błędy¹⁴, a nie użycia $V_{\text{part}(-szy)}$ w funkcji wyrażania innej relacji czasowej niż upředniość. Ponadto, podobne przykłady we współczesnych tekstach są niezmiernie rzadkie, co w swoim materiale badawczym dostrzegali także H. Wróbel, 1975, s. 54.

Warto też zwrócić uwagę na inne znaczenia, które współwystępują z relacją upředniości. W badanym materiale $VP_{\text{part}(-szy)}$, które można interpretować jako wykładniki więcej niż jednego typu relacji, stanowią ok. 21% (ok. 16% w zdaniach konstytuowanych przez czasowniki dokonane i 33% w zdaniach, których centrum są czasowniki niedokonane). We wszystkich przykładach wieloznacznych jedną z możliwych interpretacji jest interpretacja temporalna i istnieje możliwość substytucji $VP_{\text{part}(-szy)}$ przez ekwiwalenty charakterystyczne dla niej jako wykładnika upředniości.

Najczęściej oprócz znaczenia temporalnego fraza imiesłowna typu *-szy* może być interpretowana jako wykładnik przyczyny, por. (81)-(82):

(81) *Wiem, że cieszył się Pan **dowiedziawszy**, iż na planie „Ogniem i mieczem” będzie sporo chwil, kiedy córka znajdzie się wyłącznie pod Pana opieką.* (Korp IPI PAN)

(82) *Peter zdziwił się niezmiernie **dowiedziawszy się** o planach nawiązania stałej łączności między Ziemią a Systemem [...]* (Korp IPI PAN)

Współwystępowanie relacji czasowej i przyczynowej w tzw. zdaniach czasowych w następujący sposób wyjaśnia Z. Saloni w dyskusji nad tekstem T. Ampel, 1975a, s. 141: „przecinanie się pola relacji czasu i pola relacji przyczynowo-skutkowej, wyrażające się w istnieniu zdań podrzędnych stojących na pograniczu między czasowymi a przyczynowymi, jest łatwo wytłumaczalne. Pojęcia następstwa czasowego i przyczyny-skutku są bowiem bliskie. Trudności ze zdefiniowaniem przyczynowości są znane w literaturze filozoficznej. Jednym z możliwych sposobów (dla mnie przekonującym) jest ujęcie jej jako regularnego następstwa w czasie dwóch zjawisk”. K. Kalas, 1993, s. 132, zwraca natomiast uwagę na nakładanie się znaczenia

¹⁴ K. Pisarkowa, 1975, badała wpływ czynników leksykalnych na interpretację form czasu i zaobserwowała, że np. określenia adwerbalne, „w których strukturze semantycznej tkwi oprócz innych elementów element deiktyczny ‘nie teraz’”, np. *kiedyś*, *czasem*, *natychmiast*, *zaraz* sprawiają, że zdania z centralną formą czasownika w czasie teraźniejszym mogą się odnosić do przeszłości bądź do przyszłości, ale nie do teraźniejszości.

przyczynowo-skutkowego na porządek chronologiczny w obrębie konstrukcji współrzędnych.

W badanych tekstach we frazach, które można interpretować jako wykładniki relacji temporalnej i przyczynowej, bardzo często występują takie formy jak *dowiedział się*, np. (81)-(82), *poznał*, np. (83), *stwierdził*, np. (84), *uznał*, np. (85)-(86):

(83) *Jan Bleszyński, reżyser spektaklu, **poznał** predyspozycje Anny Dymnej, kilka lat później powierzył jej ogromną rolę [...]*
(Korp PWN)

(84) ***Stwierdził** u zawodnika bezwład kończyn i brak obrażeń zewnętrznych, zawiadomił pogotowie ratunkowe.* (Rzecz)

(85) *Datę uchYLENIA embarga ustaliła Komisja **uznał**, że wołowina z Irlandii Północnej jest bezpieczna dla konsumentów.* (Korp IPI PAN)

(86) *Miejsowe władze poleciły uśmiercić oba zwierzęta, **uznał**, że niedźwiedzica stanowi poważne zagrożenie dla okolicznej ludności.* (Korp IPI PAN)

W mojej ocenie w kilku przykładach uznanych przez H. Wróbla, 1975, za transformacje tzw. zdań okolicznikowych przyczyny VP_{part(-szy)} można uznać nie tylko za wykładnik relacji przyczynowej, lecz także temporalnej, i substytuować przez ekwiwalenty dla niej charakterystyczne, por. np. (87)-(87'):

(87) [*Najpierw nie chciał mi powiedzieć tego, co mi miał do powiedzenia, przez telefon.*] *Teraz, **zorientował się** w moim popłochu, mówi: Kuria otrzymała dziś rano depeszę z Torunia.*
(H. Wróbel, 1975, s. 67)

(87') [*Najpierw nie chciał mi powiedzieć tego, co mi miał do powiedzenia, przez telefon.*] *Teraz, **po tym, jak się zorientował/ kiedy się zorientował** w moim popłochu, mówi: Kuria otrzymała dziś rano depeszę z Torunia.*

Możliwe jest też nakładanie się innych znaczeń na funkcję temporalną, na przykład fraza imiesłowowa może być interpretowana jako wykładnik relacji warunkowej, kiedy forma finitywna V1_{fin} należy do tzw. czasowników modalnych, np. (88)-(89), bądź kiedy występuje w trybie warunkowym, np. (90):

(88) *Nie trzeba zwracać bonifikaty, **zbywszy** mieszkanie na rzecz osoby bliskiej.* (Korp PWN)

(89) *Dobrze **pogrzebawszy** w statystyce, można się było przekonać, że tak zwane działki przyzagrodowe w Związku Radzieckim dostarczały na rynek wielokrotnie więcej produktów [...]* (Korp IPI PAN)

(90) *Wtedy i rzecznik interesu publicznego, i Sąd Lustracyjny, **obwąchawszy** pobieżnie kandydata, wydałby mu bez trudu atest dojrzałości (ldots)* (Korp IPI PAN)

Dwojaka interpretacja dotyczy też VP_{part(-szy)} w zdaniu (91), dla której H. Wróbel, 1975, s. 74, proponował tylko jedną strukturę wyjściową: tzw. zdanie okolicznikowe warunku:

(91) *Przypomniiał sobie, że dom pod tym numerem stał niedaleko uniwersytetu; zatem **przymknąwszy** oczy, nietrudno było zobaczyć Tola Szarleja, jak wychodzi z bramy [...]* (H. Wróbel, 1975, s. 74-75)

Według mnie o frazy imiesłowowe w zdaniach (88)-(91) można zapytać także za pomocą pytania *kiedy?* i substytuować je przez ekwiwalenty charakterystyczne dla użyc temporalnych, por. (91)-(91'):

(91') *Przypomniiał sobie, że dom pod tym numerem stał niedaleko uniwersytetu; zatem **po przymknięciu** oczu nietrudno było zobaczyć Tola Szarleja, jak wychodzi z bramy [...]*

Zdanie (92), konstytowane przez formę czasownika modalnego, stanowi przykład nakładania się na relację temporalną uprzedniości dwóch dodatkowych — warunkowej i przyczynowej:

(92) *Z drugiej strony — spółka mogła uregulować należności, **otrzymawszy** zapłatę za roboty wykonane w Maruszynie Stan-
kach.* (Korp IPI PAN)

Także w innych językach europejskich na znaczenie uprzedniości wyrażane przez konstrukcje imiesłowowe mogą nakładać się inne znaczenia; najczęstsze to przyczyna i warunek, podobnie jak w języku polskim, zob. I. V. Nedjalkov, 1998, s. 438.

5. Podsumowanie

Użycie fraz imiesłowowych typu *-szy* jako wykładników relacji temporalnej uprzedniości można uznać za najbardziej typowe, co potwierdza dotychczasowe opinie na temat funkcji form $V_{\text{part}(-szy)}$. O typowości takich użyć świadczy ich najwyższa frekwencja w badanych tekstach. Nie obserwuje się przy tym wyraźnych ograniczeń dotyczących wartości fleksyjnych form V_{fin} będących nadrzędnikami wobec formy imiesłowowej, choć najczęściej frazy o takiej interpretacji występują jako podrzędniki form czasowników o wartości czasu przeszłego.

Użycia temporalne $VP_{\text{part}(-szy)}$ nie są tak zróżnicowane, jak użycia fraz typu *-qc*, w związku z czym na ogół nie przedstawiają trudności interpretacyjnych. Formy imiesłowów uprzednich typowo wyrażają zdarzenia poprzedzające w czasie inne zdarzenia, wyrażone formami finitywnymi czasownika, które mogą odnosić się do przeszłości, przyszłości bądź teraźniejszości. Frazy imiesłowowe typu *-szy*, które można interpretować jako wykładniki innych relacji temporalnych niż relacja uprzedniości, występują bardzo nielicznie i sprawiają wrażenie konstrukcji użytych niepoprawnie.

ZAKOŃCZENIE

Przedstawiony w pracy opis składniowy fraz imiesłowowych dotyczy zajmowanych przez nie pozycji składniowych. W ich charakterystyce uwzględniłam następujące czynniki: cechy nadrzędników wymaganych przez frazy imiesłowowe oraz relacje powierzchniowosyntaktyczne łączące VP_{part} z nadrzędnikami; związek głębinowosyntaktyczny z pierwszym aktantem, a także ekwiwalencję składniową fraz imiesłowowych i innych typów konstrukcji składniowych.

W analizie związków powierzchniowoskładniowych przydatne okazały się metody formalne, które pozwoliły na opis nadrzędników wymaganych przez frazy imiesłowowe. Okazały się one natomiast niewystarczające do opisu związków składniowych VP_{part} , które nie są widoczne w strukturze powierzchniowosyntaktycznej. Charakterystykę tych związków umożliwiło wykorzystanie elementów koncepcji „Sens $\Leftrightarrow$ Tekst” Igora Mielczuka, 1974, 1988 i uwzględnienie w analizie dwóch poziomów opisu składniowego — powierzchniowosyntaktycznego i głębinowosyntaktycznego.

Koncepcja Igora Mielczuka, 1974, 1988, została wykorzystana też w pewnym zakresie do opisu najbardziej typowych użyc fraz imiesłowowych w zdaniu. VP_{part} oraz frazy występujące alternatywnie w określonych pozycjach są powiązane z nadrzędnikami tym samym typem relacji powierzchniowosyntaktycznych.

SYMBOLE I SKRÓTY

1. Oznaczenia form wyrazowych:

N(V) – forma odsłownika

V_{fin} – forma finitywna czasownika

V_{inf} – forma bezokolicznika

V_{part} – forma imiesłowu przysłówkowego

V_{part(-qc)} – forma imiesłowu przysłówkowego typu *-qc*

V_{part(-szy)} – forma imiesłowu przysłówkowego typu *-szy*

2. Oznaczenia typów fraz:

NP – fraza nominalna

PO + NP(V)_{loc} – fraza przyimkowo-nominalna złożona z przyimka PO i formy odsłownika (w miejscowniku) jako centrum komponentu nominalnego

PODCZAS + NP(V)_{gen} – fraza przyimkowo-nominalna złożona z przyimka PODCZAS i formy odsłownika (w dopełniaczu) jako centrum komponentu nominalnego

W CZASIE + NP(V)_{gen} – fraza przyimkowo-nominalna złożona z przyimka W CZASIE i formy odsłownika (w dopełniaczu) jako centrum komponentu nominalnego

SP_{kiedy} – fraza zdaniowa niewymagana wprowadzana przez zaimek KIEDY

SP_{podczas gdy} – fraza zdaniowa niewymagana wprowadzana przez spójnik PODCZAS GDY

VP_{inf} – fraza werbalna bezokolicznikowa

VP_{part} – fraza konstytuowana przez formy imiesłowów przysłówkowych

VP_{part(-qc)} – fraza konstytuowana przez formy imiesłowu typu *-qc*

VP_{part(-szy)} – fraza konstytuowana przez formy imiesłowu typu *-szy*

3. Wartości kategorii fleksyjnych (zapisywane jako indeksy dolne):

nom – mianownik

gen – dopełniacz

acc – biernik

loc – miejscownik

sg – liczba pojedyncza
pl – liczba mnoga
praes – czas teraźniejszy
praet – czas przeszły

4. Inne symbole:

SPS – struktura powierzchniowy syntaktyczna
SGS – struktura głębinowy syntaktyczna
RPS – relacja powierzchniowy syntaktyczna
RGS – relacja głębinowy syntaktyczna
AGS – aktant głębinowy syntaktyczny
APS – aktant powierzchniowy syntaktyczny
AS – aktant semantyczny
SR – schemat rzędu
1 kompl, 2 kompl, 3 kompl – kompletywna RPS 1, 2, 3
podm – podmiotowa RPS
okol – okolicznikowa RPS
∅_{ктоś} – zerowy podmiot osobowy
akt 1, akt 2, akt 3 – aktantowa RGS 1, 2, 3
atryb – atrybutywna RGS
t – czas zdarzenia Z
Z – zdarzenie

5. Skróty źródeł przykładów¹:

Korp IPI PAN – Korpus opracowany w Instytucie Podstaw Informatyki
PAN (udostępniany na stronie internetowej <http://korpus.pl/>)
Korp PWN – Korpus Języka Polskiego Wydawnictwa Naukowego PWN
(udostępniany na stronie internetowej <http://korpus.pwn.pl/>)
GW – „Gazeta Wyborcza”
Rzecz – „Rzeczpospolita”

6. Znaki specjalne:

* – oznacza przykład dewiacyjny
? – oznacza przykład wątpliwy
! – oznacza przykład nacechowany

¹ Niektóre przykłady pochodzą z opracowań gramatycznych, które podają zgodnie z danymi zamieszczonymi w bibliografii.

BIBLIOGRAFIA

- A d a m u s M., 1966, *Funkcja syntaktyczna tzw. imiesłowu przysłówkowego w jęz. polskim, angielskim i niemieckim*, Rozprawy Komisji Językowej VI, Wrocław, s. 21-29.
- A m p e l T., 1975, *Wypowiedzenia okolicznikowe profrazowe we współczesnym języku polskim*, Rzeszów.
- A m p e l T., 1975a, *Zdanie podrzędne czasowe jako wykładnik charakterystyki temporalnej wypowiedzenia*, [w:] *Charakterystyka temporalna wypowiedzenia. Materiały konferencji naukowej w Jadwisinie 9-11 IX 1973*, red. M. Grochowski i Z. Topolińska, Wrocław, s. 119-142.
- A n d r e j e w i c z U., 2001, *Jeszcze raz o pojęciu frazy*, [w:] *Nie bez znaczenia... Prace ofiarowane Profesorowi Zygmuntowi Saloniemu z okazji jubileuszu 15000 dni pracy naukowej*, red. W. Gruszczyński, Białystok, s. 41-46.
- A n t i n u c c i F., G e b e r t L., 1977, *Semantyka aspektu czasownikowego*, Studia Gramatyczne I, s. 7-43.
- B a ń k o M., 2001, *Co jest niewłaściwego w czasownikach niewłaściwych?*, [w:] tegoż, *Z pogranicza leksykografii i językoznawstwa*, Warszawa, s. 237-248.
- B a ń k o M., 2002, *Wykłady z polskiej fleksji*, Warszawa.
- B a ń k o M., K r a j e w s k a M., 1995, *Słownik wyrazów kłopotliwych*, Warszawa.
- B a ń k o w s k i A., 1967, *Jeszcze o zdaniach bezpodmiotowych*, Język Polski XLVII, nr 4, s. 294-296.
- B a r t n i c k a B., 1982, *Funkcje semantyczno-składniowe bezokolicznika we współczesnej polszczyźnie*, Wrocław.
- B a r t n i c k a B., S a t k i e w i c z H., 1990, *Gramatyka języka polskiego. Podręcznik dla cudzoziemców*, Warszawa.
- B ą k P., 1984, *Gramatyka języka polskiego. Zarys popularny*, Warszawa, wyd. 7.
- B o b r a n M., 1972, *Funkcje komunikatywne oznajmień imiesłowowych w języku rosyjskim i polskim*, Język Rosyjski, z. 2, s. 87-91 oraz z. 3, s. 138-143.

- B o b r a n M., 1974, *Konstrukcje syntaktyczne z imiesłowami nieodmiennymi w języku polskim i rosyjskim*, Rzeszów.
- B o b r a n M., 1974a, *Istotniejsze różnice dystrybucyjne oznajmień imiesłowowych w strukturze wypowiedzi rosyjskich i polskich*, *Język Rosyjski*, z. 2, s. 76-82.
- B o b r o w s k i I., 1988, *Jeszcze o fakultatywności podmiotu*, *Język Polski* LXVIII, s. 178-182.
- B o b r o w s k i I., 1998, *Gramatyka opisowa języka polskiego (zarys modelu generatywno-transformacyjnego)*, t. 2: *Od struktur wyjściowych do tekstu*, Kielce.
- B o g u s ł a w s k i A., 1975, *On the Status of Temporal Expressions*, [w:] *Charakterystyka temporalna wypowiedzenia. Materiały konferencji naukowej w Jadwisinie 9-11 IX 1973*, red. M. Grochowski i Z. Topolińska, Wrocław, s. 7-70.
- B o g u s ł a w s k i A., 2003, *Aspekt i negacja*, Warszawa.
- B o g u s ł a w s k i A., K a r o ł a k S., 1973, *Gramatyka rosyjska w ujęciu funkcjonalnym*, Warszawa.
- B o g u s ł a w s k i I., 1977: Богуславский И., *О семантическом описании русских деепричастий: неопределенность или многозначность*, *Известия АН СССР. Серия литературы и языка*, vol. XXXVI, nr 3, s. 270-282.
- B o j a ł k o w s k a K., 2005, *Ustalenia normatywne a opis gramatyczny (na przykładzie imiesłowów przysłówkowych)*, [w:] *Polska polityka komunikacyjnojęzykowa wobec wyzwań XXI wieku*, red. S. Gajda, A. Markowski, J. Porayski-Pomsta, Warszawa, s. 404-412.
- B o j a ł k o w s k a K., 2006, *Imiesłów przysłówkowy jako składnik konstrukcji zdaniowej*, *Acta Universitatis Nicolai Copernici, Filologia Polska* LXII, Nauki Humanistyczno-Społeczne, s. 53-68.
- B o j a ł k o w s k a K., 2006a, *Imiesłowy przysłówkowe uprzednie w tekstach polskich tłumaczonych z języka angielskiego*, [w:] *Nowe zjawiska w języku, tekście i komunikacji*, red. A. Naruszewicz i M. Rutkowski, Olsztyn, s. 190-197.
- B o j a ł k o w s k a K., 2007, *Formy czasownikowe wymagane jako nadrzędniki przez imiesłowy przysłówkowe*, [w:] *Studia nad współczesną polszczyzną. Gramatyka, semantyka, pragmatyka*, red. A. Dobaczewski, Toruń, s. 57-70.

- B o j a ł k o w s k a K., 2008, *Użycie form typu oglądawczy, zjedząc we współczesnym języku polskim*, Poradnik Językowy, z. 6, s. 31-44.
- B o j a ł k o w s k a K., S a l o n i Z., 2005, *On the “subject” of Polish constructions with “adverbial participles” in the framework of Meaning-Text Theory*, [w:] *East West Encounter: Second International Conference on Meaning $\Longleftrightarrow$ Text Theory*, ed. Ju. D. Apresjan i L. L. Iomdin, Moskwa, s. 77-85.
- B o j a ł k o w s k a K., S a l o n i Z., 2008, *On the “subject” of Polish constructions with “adverbial participles”*, Wiener Slawistischer Almanach 61, s. 301-315.
- B o n d k o w s k a M., B u r k a c k a I., 2001, *Poprawność składniowa — imiesłowne równoważniki zdań*, [w:] *Formy i normy, czyli poprawna polszczyzna w praktyce*, red. K. Mosiołek-Kłosińska, Warszawa, s. 66-68 i 191-194.
- B u r k a c k a I., 1996, *Konstrukcje z imiesłowem przysłówkowym w ocenie użytkowników języka*, Poradnik Językowy, z. 2, s. 12-31.
- B u t t l e r D., 1971, *Źródła „redundancji” leksykalnej*, Prace Filologiczne XXI, s. 262-272.
- B u t t l e r D., 1976, *Innowacje składniowe współczesnej polszczyzny*, Warszawa.
- B u t t l e r D. i in., 1986: B u t t l e r D., K u r k o w s k a H., S a t k i e w i c z H., *Kultura języka polskiego*, t. 1: *Zagadnienia poprawności gramatycznej*, Warszawa.
- C e g i e ł a A., M a r k o w s k i A., 1982, *Z polszczyzną za pan brat*, Warszawa.
- C h a c h u l s k a B., G ó r s k i R. L., 2002, *Frekwencja form wyrażających kategorię bierności*, Język Polski LXXXII, nr 4, s. 252-259.
- Charakterystyka temporalna...*, 1975: *Charakterystyka temporalna wypowiedzenia. Materiały konferencji naukowej w Jadwisinie 9-11 IX 1973*, red. M. Grochowski i Z. Topolińska, Wrocław.
- C o c k i e w i c z W., 1986, *Czy pozycja podmiotu w polskim zdaniu jest fakultatywna?*, Język Polski LXVI, nr 5, s. 325-336.
- C o c k i e w i c z W., 1991, *„Golono, strzyżono...” (Odpowiedź na art. I. Bobrowskiego)*, Język Polski LXXI, nr 3-5, s. 304-307.
- Converbs...*, 1995, *Converbs in Cross-Linguistic Perspective. Structure and Meaning of Adverbial Verb Forms — Adverbial Participles*, *Grundriss*, ed. M. Haspelmath, E. Koenig, Berlin-New York.

- C z a p i g a Z., 2003, *Polipredykatywność zdania pojedynczego w języku polskim i rosyjskim*, Rzeszów.
- D a l e w s k a - G r e ń H., 1997, *Języki słowiańskie*, Warszawa.
- D a m b o r s k ý J., 1965, *Nad książką „O kulturę słowa”. Część 1. Z zagadnień składni. I. Konstrukcje absolutne imiesłowów*, *Poradnik Językowy*, nr 4, s. 151-154.
- D e r w o j e d o w a M., 2000, *Porządek linearny składników zdania elementarnego w języku polskim*, Warszawa.
- D o r o s A., 1975, *Wербalne konstrukcje bezosobowe w języku rosyjskim i polskim na tle innych języków słowiańskich*, Wrocław.
- D o r o s z e w s k i W., 1962, *O kulturę słowa. Poradnik językowy*, t. 1, Warszawa.
- D o r o s z e w s k i W., 1979, *O kulturę słowa. Poradnik językowy*, t. 3, Warszawa.
- EJO, 1999, *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, red. K. Polański, Wrocław.
- EJP, 1999, *Encyklopedia języka polskiego*, red. S. Urbańczyk i M. Kucala, Wrocław.
- F e r e t A. S., 2004, *O jednej z tendencji opisu niemieckich i polskich imiesłowów — zastosowanie zasad językoznawstwa kognitywnego w opisie gramatycznym*, *Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego LX*, s. 157-168.
- F u r d a l A., 1969, *Czy istnieją imiesłowowe równoważniki zdań?*, *Zeszyty Naukowe WSP w Opolu, Językoznawstwo IV. Studia z historii języka i onomastyki*, s. 355-359.
- G a j e w s k a U., 1997, *Wybrane metafrazy i ich funkcje w tekście*, [w:] *Z polszczyzny historycznej i współczesnej*, red. T. Ampel, Rzeszów, s. 139-152.
- G a j e w s k a U., 1997a, *Oznajmienia imiesłowowe jako operatory metatekstowe*, *Zeszyty Naukowe WSP w Rzeszowie. Seria Filologiczna* 26/1997. *Językoznawstwo* 4, s. 105-118.
- G a r n c a r e k P., 2001, *Czas na czasownik. Materiały do nauczania języka polskiego jako obcego*, Kraków.
- G ę b k a - W o l a k M., 2000, *Związki linearne między składnikami grupy nominalnej we współczesnym języku polskim*, Toruń.
- GOJP, 1972, *Gramatyka opisowa języka polskiego z ćwiczeniami*, t. 2: *Flek-*

- sja. Składnia*, red. W. Doroszewski i B. Wieczorkiewicz, Warszawa, wyd. 5.
- G o ł ą b Z., 1958, *Problem podmiotu*, Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego XVII, s. 19-66.
- G r a l a M., 1974, *Negated adverbial participles in Polish and their corresponding forms in English*, Papers and Studies in Contrastive Linguistics 2, s. 281-294.
- G r a l a M., 1975, *Unrelated active participles in Polish and English: a transformational contrastive study*, Papers and Studies in Contrastive Linguistics 3, s. 177-183.
- G r o c h o w s k i M., 1972, *Znaczenia polskiego czasownika: aktualne, potencjalne, habitualne, uniwersalne — w świetle kategoryjnego znaczenia form czasu teraźniejszego*, Studia Semiotyczne III, s. 161-168.
- G r o c h o w s k i M., 1976, *Przyimek jako wykładnik relacji semantycznych między wyrażeniami predykatywnymi*, Polonica II, s. 73-91.
- G r o c h o w s k i M., 1977, *O właściwościach syntaktycznych polskich spójników*, Polonica III, s. 17-25.
- G r o c h o w s k i M., 1986, *Polskie partykuły. Składnia, semantyka, leksykografia*, Wrocław.
- G r o c h o w s k i M., 1997, *Wyrażenia funkcyjne. Studium leksykograficzne*, Kraków.
- G r o c h o w s k i M., 1998, *Ekwiwalencja funkcjonalna i semantyczna wykładników relacji następstwa w wypowiedzeniu prostym i złożonym*, Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej 34, s. 43-53.
- G r y b o s i o w a A., 1972, *Czy imiesłów nieodmienny może być przydawką orzekającą (predykatywną)?*, Język Polski LII, s. 98-104.
- G r y b o s i o w a A., 1975, *Rozwój funkcji imiesłówów nieodmiennych w języku polskim. Związki z nomen*, Wrocław.
- G r z e g o r c z y k o w a R., 1967, *O konstrukcjach z bezokolicznikiem przyczasownikowym w języku polskim*, Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego XXV, s. 123-132.
- G r z e g o r c z y k o w a R., 1975, *Funkcje semantyczne i składniowe polskich przysłówków*, Wrocław.
- G r z e g o r c z y k o w a R., 1979, *Zarys słowotwórstwa polskiego. Słowotwórstwo opisowe*, Warszawa, wyd. 3 poprawione.
- G r z e g o r c z y k o w a R., 1999, *Problemy dyskusyjne w interpretacji tzw. orzeczenia imiennego*, [w:] *Studia lingwistyczne ofiarowane*

- Profesorowi Kazimierzowi Polańskiemu na 70-lecie Jego urodzin*, red. W. Banyś, L. Bednarczuk, S. Karolak, Katowice, s. 118-124.
- Grzegorzyczkowa R., 2001, *Kategorie gramatyczne*, [w:] *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin, s. 453-467.
- Grzegorzyczkowa R., 2004, *Wykłady z polskiej składni*, Warszawa.
- Guiraud-Weber M., 2003, *Субъектные черты и проблема подлежащего в русском языке*, *Revue des Études Slaves*. Tiré à part, s. 279-289.
- GWJP, 1984, *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Składnia*, red. Z. Topolińska, Warszawa.
- GWJP, 1998, *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*, red. R. Grzegorzyczkowa, R. Laskowski i H. Wróbel, Warszawa, wyd. 2 zmienione.
- Ickowicz W. A., 1974: Ицкович В. А., 1974, *Очерки синтаксической нормы*, [w:] *Синтаксис и норма*, red. Г. А. Золотова, s. 43-106.
- ISJP, *Inny słownik języka polskiego*, 2000, red. M. Bańko, Warszawa.
- Jadacka H., 1991, *Imiesłowowy równoważnik zdania — norma a praktyka językowa*, *Prace Filologiczne XXXVI*, s. 183-193.
- Jadacka H., 1994, *Próba określenia normy składniowej dotyczącej użycia równoważników imiesłowowych na -ąc*, [w:] *Polszczyzna a/i Polacy u schyłku XX wieku*, red. K. Handke i H. Dalewska-Greń, Warszawa, s. 97-112.
- Jadacka H., 2002, *Użycie imiesłowowych równoważników zdań*, [w:] tejże, *Poradnik językowy dla prawników*, Warszawa, s. 85-95 i 163-166.
- Jadacka H., 2005, *Użycie imiesłowowych równoważników zdań*, [w:] tejże, *Kultura języka polskiego. Fleksja, słowotwórstwo, składnia*, Warszawa, s. 184-196.
- Jaworski M., 1995, *Podręczna gramatyka języka polskiego*, Warszawa.
- Jędrzejko E., 1987, *Semantyka i składnia polskich czasowników deontycznych*, Wrocław.
- Jodłowski S., 1976, *Podstawy polskiej składni*, Warszawa.
- Jodłowski S., Taszycki W., 1982, *Słownik ortograficzny i przepisy pisowni polskiej*, Wrocław, wyd. 12.
- Kahane S., 2003, *On the status of the deep-syntactic structure*, [w:] *Proceedings from MTT 2003. First International Conference on Meaning-Text Theory*, Paris, s. 229-238.

- K a l l a s K., 1974, *Formalnogramatyczna klasyfikacja zdań pojedynczych dzisiejszej polszczyzny pisanej*, Warszawa.
- K a l l a s K., 1992, *Szyk a struktura (na materiale polskich grup współrzędnych)*, Język Polski LXII, z. 2-3, s. 119-129.
- K a l l a s K., 1993, *Składnia współczesnych polskich konstrukcji współrzędnych*, Toruń.
- K a l l a s K., 1993a, *Kilka uwag na temat charakterystyki akomodacyjnej i konotacyjnej leksemów BYĆ*, Acta Universitatis Nicolai Copernici, Filologia Polska XL, s. 27-39.
- K a r o l a k S., 1996, *O semantyce aspektu (w dwudziestą rocznicę publikacji rozprawy F. Antinucciego i L. Gebert „Semantyka aspektu czasownikowego”)*, Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego LII, s. 9-56.
- K l e b a n o w s k a B., 1982, *Przyimek PO w znaczeniu czasowym*, Prace Filologiczne XXXI, s. 97-102.
- K l e b a n o w s k a B. i in., 1989: K l e b a n o w s k a B., K o c h a ń s k i W., M a r k o w s k i A., *O dobrej i złej polszczyźnie*, Warszawa.
- K l e m e n s i e w i c z Z., 1939, *Gramatyka współczesnej polszczyzny kulturalnej w zarysie*, Lwów-Warszawa.
- K l e m e n s i e w i c z Z., 1958, *O znaczeniu stosunkowym struktur składniowych*, Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego XVII, s. 3-18.
- K l e m e n s i e w i c z Z., 1969, *Zarys składni polskiej*, Warszawa, wyd. 4.
- K l e m e n s i e w i c z Z., 1970, *Podstawowe wiadomości z gramatyki języka polskiego*, Warszawa, wyd. 6.
- K l e m e n s i e w i c z Z. i in., 1965: K l e m e n s i e w i c z Z., L e h r - S p ł a w i ń s k i T., U r b a ń c z y k S., *Gramatyka historyczna języka polskiego*, Warszawa.
- K o e n i g E., 1995, *The meaning of converb constructions*, [w:] *Converbs in Cross-Linguistic Perspective. Structure and Meaning of Adverbial Verb Forms — Adverbial Participles, Gerunds*, ed. M. Haspelmath, E. Koenig, Berlin-New York, s. 57-95.
- K o n e c z n a H., 1955, *Od zdań podmiotowych do bezpodmiotowych*, Poradnik Językowy, z. 8, s. 281-292.
- K o n e c z n a H., 1956, *O budowie zdania imćpana Paskowego słów kilkoro. 1. Imiesłowy na -qc i -szy*, Poradnik Językowy, z. 8, s. 283-292.

- K o n e c z n a H., 1958, *Funkcje zdań jednoczłonowych i dwuczłonowych w języku polskim*, [w:] *Z polskich studiów slawistycznych. Prace językoznawcze i etnogenetyczne na IV Międzynarodowy Kongres Slawistów w Moskwie 1958*, Warszawa, s. 71-99.
- K o p c i ń s k a D., 1997, *Strukturalny opis składniowy zdań z podmiotem-mianownikiem we współczesnej polszczyźnie*, Warszawa.
- K o s e k I., 1999, *Przyczasownikowe frazy przyimkowo-nominalne w zdaniach współczesnego języka polskiego*, Olsztyn.
- K o s e s k a - T o s z e w a V., 1975, *Forma werbalna a jej funkcja temporalna (na przykładzie form praesens w języku polskim, rosyjskim i bułgarskim)*, [w:] *Charakterystyka temporalna wypowiedzenia. Materiały konferencji naukowej w Jadwisinie 9-11 IX 1973*, red. M. Grochowski i Z. Topolińska, Wrocław, s. 159-165.
- K o s e s k a - T o s z e w a V., 1986, *O temporalności inaczej*, [w:] *Studia gramatyczne bułgarsko-polskie*, t. 1: *Temporalność*, red. V. Koseska-Tosze-wa, I. Sawicka, J. Mindak, Wrocław, s. 39-63.
- K r a s n o w o l s k i A., 1909, *Systematyczna składnia języka polskiego*, Warszawa.
- KRJP, *Komunikaty Rady Języka Polskiego przy Prezydium PAN*, nr 2 (11), 2002; przedruk [w:] *Poradnik Językowy* 2004, nr 4, s. 81-82.
- K u b i s z y n - M ę d r a l a Z., 2000, *Czasowniki nieosobowe (niewłaściwe) ich miejsce w polskim systemie morfologiczno-syntaktycznym*, Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego LVI, s. 95-104.
- K u r z o w a Z., 2006, *Język polski Wileńszczyzny i Kresów Północno-Wschodnich XVI-XX w.*, Kraków.
- L a s k o w s k i R., 1986, *System temporalno-aspektowo-modalny języka polskiego a sieci Petriego (Uwagi do artykułu A. Mazurkiewicza)*, [w:] *Studia gramatyczne bułgarsko-polskie*, t. 1: *Temporalność*, red. V. Koseska-Tosze-wa, I. Sawicka, J. Mindak, Wrocław, s. 23-37.
- L e w i c k i A. M., 1964, *Zdania wyrażające czynności ludzkie bezosobiście (Klasyfikacja semantyczna)*, *Prace Filologiczne* XVII, z. 3, s. 311-321.
- L e w i c k i A. M., 1976, *Wprowadzenie do frazeologii syntaktycznej: teoria zwrotu frazeologicznego*, Katowice.
- Ł ę g o w s k a - G r y b o s i o w a A., 1970, *O składni imiesłowu nieodmiennego*, *Język Polski* L, s. 202-212.
- Ł o j a s i e w i c z A., 1992, *Własności składniowe polskich spójników*, Warszawa.

- M a z u r k i e w i c z A., 1986, *Zdarzenia i stany: elementy temporalności*, [w:] *Studia gramatyczne bułgarsko-polskie*, t. 1: *Temporalność*, red. V. Koseska-Toszewa, I. Sawicka, J. Mindak, Wrocław, s. 7-21.
- M i e l c z u k I. A., 1974: Мельчук И. А., *Опыт теории лингвистических моделей "Смысл $\iff$ Текст"*. Семантика, Синтаксис, Moskwa.
- M i e l c z u k I. A., 1974a: Мельчук И. А., *О синтаксическом нуле*, [w:] *Типология пассивных конструкций*, ред. А. А. Холодович, Leningrad, s. 343-361.
- M i e l c z u k I. A., 1988: Mel' čuk I. A., *Dependency Syntax: Theory and Practice*, Albany.
- M i e l c z u k I. A., 1995: Мельчук И. А., *Русский язык в модели «Смысл $\iff$ Текст»*, Moskwa-Wiedeń.
- M i e l c z u k I. A., 2003: Mel' čuk I. A., *Levels of Dependency in Linguistic Description: Concepts and Problems*, [w:] *Dependency and Valency. An International Handbook of Contemporary Research*, red. V. Agel i in., Berlin-New York, s. 188-229 (tekst dostępny na stronie internetowej <http://www.olst.umontreal.ca>).
- M i e l c z u k I. A., 2004: Mel' čuk I. A., *Actants in Semantics and Syntax*, *Linguistics* 42, nr 1, s. 1-66 i 42, nr 2, s. 247-291.
- M i e l c z u k I. A., P e r t s o w N., 1987: Mel' čuk I. A., Pertsov N., *Surface Syntax of English. A Formal Model within the Meaning-Text Framework*, Amsterdam-Philadelphia.
- M i e l c z u k I. A., Ż o ł k o w s k i A. K., 1984: Мельчук И. А., Жолковский А. К., *Толково-комбинаторный словарь русского языка. Опыты семантико-синтаксического описания русской лексики*, Wiedeń.
- M i k o ł a j c z a k S., 1990, *Składnia tekstów naukowych. Dyscypliny humanistyczne*, Poznań.
- M i n d a k J., 1986, *Aspekt a zdarzenie*, [w:] *Studia gramatyczne bułgarsko-polskie*, t. 1: *Temporalność*, red. V. Koseska-Toszewa, I. Sawicka, J. Mindak, Wrocław, s. 93-114.
- M i o d e k J., 1983, *Rzecz o języku. Szkice o współczesnej polszczyźnie*, Wrocław.
- M i s z H., 1967, *Opis grup syntaktycznych dzisiejszej polszczyzny pisanej*, Bydgoszcz.
- M i s z H., 1981, *O pewnym rodzaju użycia bezokolicznika w dzisiejszym*

- języku polskim, [w:] tegoż, *Studia nad składnią współczesnej polszczyzny pisanej*, wybór, układ i słowo wstępne J. Maciejewski, Toruń, s. 31-43 (przedruk z Zeszytów Naukowych UMK, Filologia Polska 2, 1960, s. 37-51).
- M o r o z A., 1997, *Uwagi o definicji członów luźnych i sposobach ich re-alizacji*, Acta Universitatis Nicolai Copernici, Filologia Polska XLVIII, Nauki Humanistyczno-Społeczne, z. 313, s. 23-33.
- M o r o z A., 1998, *Fraza luźna w zdaniu elementarnym: szyk i dystrybucja*, Acta Universitatis Nicolai Copernici, Filologia Polska L, Nauki Humanistyczno-Społeczne, z. 324, s. 105-120.
- M o r o z A., 2002, *Strukturalna charakterystyka konstrukcji składniowych zawierających składnik zerowy*, Toruń.
- M o r o z A., 2007, *Uwagi o ciągach parentetycznych z segmentem mówiąc*, [w:] *Studia nad słownictwem dawnym i współczesnym języków słowiańskich*, red. J. Kamper-Warejko, I. Kaproń-Charzyńska, J. Kulwicka-Kamińska, Toruń, s. 187-194.
- M u s i o ł e k K., 1978, *Równoważnik zdania we współczesnym języku polskim*, Wrocław.
- N a g ó r k o A., 1998, *Zarys gramatyki polskiej (ze słowotwórstwem)*, Warszawa.
- N e d j a l k o v I. V., 1998, *Converbs in the languages of Europe*, [w:] *Adverbial Constructions in the Languages of Europe*, ed. J. von der Auwera, D. P. Ó Baoill, Berlin-New York, s. 421-255.
- N o w a k o w s k a J., 1933, *Określniki sposobu w języku polskim (Studjum opisowe)*, Lwów.
- NSPP, 1999, *Nowy słownik poprawnej polszczyzny PWN*, red. A. Markowski, Warszawa.
- O ż ó g K., 1990, *Leksykon metatekstowy współczesnej polszczyzny mówionej*, Kraków.
- O ż ó g K., 1997, *Operatory metatekstowe w polszczyźnie potocznej*, [w:] *Z polszczyzny historycznej i współczesnej*, red. T. Ampel, Rzeszów, s. 129-137.
- P i s a r k o w a K., 1965, *Predykatywność określeń w polskim zdaniu*, Wrocław.
- P i s a r k o w a K., 1974, *O stosunkach między parataksą i hipotaksą. Na przykładzie polskich zdań przeciwstawnych i przyzwalających*, Język Polski LIV, s. 81-93.

- P i s a r k o w a K., 1975, *Neutralizacja opozycji temporalnych w polskim zdaniu*, [w:] *Charakterystyka temporalna wypowiedzenia. Materiały konferencji naukowej w Jadwisinie 9-11 IX 1973*, red. M. Grochowski i Z. Topolińska, Wrocław, s. 143-158.
- P o d r a c k i J., 1982, *Imiesłowowy równoważnik zdania w perspektywie historycznej*, *Poradnik Językowy*, z. 7, s. 456-470.
- P o d r a c k i J., 1997, *Składnia polska. Książka dla nauczycieli, studentów i uczniów*, Warszawa.
- P o d r a c k i J., 1999, *Składnia*, [w:] *Nauka o języku dla polonistów*, red. S. Dubisz, Warszawa, wyd. 3 zm. i rozszerzone, s. 254-326.
- P r z y b y c i n A., 1966, *O związkach składniowych z imiesłowami na -ąc i -szy*, *Zeszyty Naukowe WSP w Katowicach* nr 31, *Prace Językoznawcze* III, s. 101-109.
- P r z y b y l s k a R., 1985, *Znaczenia temporalne polskich przyimków*, *Polonica* XI, s. 77-117.
- P r z y b y l s k a R., 1988, *Wydzielanie przyimków wtórnych we frazach temporalnych*, *Język Polski* LXVIII, z. 4-5, s. 243-248.
- P r z y b y l s k a R., 1990, *Wyrażanie stosunków czasowych w polskim zdaniu pojedynczym*, Kraków.
- PSPP, 1996, *Praktyczny słownik poprawnej polszczyzny nie tylko dla młodzieży*, red. A. Markowski, Warszawa.
- P u z y n i n a J., 1969, *Nazwy czynności we współczesnym języku polskim (Słowotwórstwo, semantyka, składnia)*, Warszawa.
- R e i c h e n b a c h H., 1967, *Elementy logiki formalnej (fragmenty)*, rozdz. VII: *Analiza języka potocznego*, [w:] *Logika i język. Studia z semiotyki logicznej*, wyb. i przeł. J. Pelc, Warszawa, s. 85-216.
- Russkaja grammatika*, 1980: *Русская грамматика*, т. 2: *Синтаксис*, red. И. Ю. Шведова, Moskwa.
- R u t k o w s k a M., 1967, *Rosyjskie imiesłowy przysłówkowe typu получив, сделав i ich odpowiedniki w języku polskim*, *Język Rosyjski*, nr 2 (105), s. 28-33.
- R y t e l D., 1980, *Polskie konstrukcje z imiesłowami nieodmiennymi współczesnymi i ich odpowiedniki w tłumaczeniu czeskim*, *Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej* 19, s. 203-216.
- S a l o n i Z., 1967, *O tendencjach w zakresie użycia imiesłówów przysłówkowych*, *Poradnik Językowy*, z. 2, s. 67-71.

- S a l o n i Z., 1971, *Błędy językowe w pracach pisemnych uczniów liceum ogólnokształcącego. Próba analizy językoznawczej*, Warszawa.
- S a l o n i Z., 1974, *Klasyfikacja gramatyczna leksemów polskich*, Język Polski LIV, z. 1, s. 3-13; z. 2, s. 93-101.
- S a l o n i Z., 1976, *Cechy składniowe polskiego czasownika*, Warszawa.
- S a l o n i Z., 1992, *Co istnieje, a co nie istnieje we fleksji polskiej*, Prace Filologiczne XXXVII, s. 75-87.
- S a l o n i Z., 2000, *Wstęp do koniugacji polskiej*, Olsztyn.
- S a l o n i Z., 2000a, *Projekt artykułu hasłowego BYĆ*, Poradnik Językowy, z. 3, s. 4-15.
- S a l o n i Z., 2001, *Czasownik polski*, Warszawa.
- S a l o n i Z., 2003, *Jeszcze o zdaniach typu Jest jasne, że...* (uzupełnienia artykułu hasłowego być), [w:] *Studia z gramatyki i leksykologii języka polskiego. Prace dedykowane Profesor Marii Szupryczyńskiej*, red. M. Gębka-Wolak, I. Kaproń-Charzyńska, M. Urban, s. 157-167.
- S a l o n i Z., Ś w i d z i Ń s k i M., 1998, *Składnia współczesnego języka polskiego*, Warszawa, wyd. 4 zmienione.
- S c h a t t e Cz., 1986, *Partizipialkonstruktionen im Deutschen und Polnischen*, Katowice.
- SGJP, 2002, *Słownik gramatyki języka polskiego*, red. W. Gruszczyński i J. Bralczyk, Warszawa.
- S k u b i s z e w s k a B., 1968, *Rola aspektu czasownika w zdaniach czasowych*, Poradnik Językowy, z. 4, s. 197-203.
- Słownik...*, 1986, *Słownik ortograficzny języka polskiego wraz z zasadami pisowni i interpunkcji*, red. M. Szymczak, Warszawa, wyd. 8.
- S o k o ł o w s k a T., 1976, *Funkcje składniowe imiesłówów nieodmiennych w języku polskim XVII wieku*, Wrocław.
- SPP, 1973, *Słownik poprawnej polszczyzny PWN*, red. W. Doroszewski, Warszawa.
- SSGCP, 1980, *Słownik syntaktyczno-generatywny czasowników polskich*, t. 1, red. K. Polański, Wrocław.
- S t r o i ń s k a M., 1992, *Interpretacja referencjalna niekompletnych struktur składniowych*, Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego XLVII-XLVIII, s. 55-63.
- S t r u t y ń s k i J., 1997, *Gramatyka polska*, Kraków, wyd. nowe rozszerzone.
- Studia gramatyczne...*, 1986: *Studia gramatyczne bułgarsko-polskie*, t. 1:

- Temporalność*, red. V. Koseska-Toszewa, I. Sawicka, J. Mindak, Wrocław.
- S z o b e r S., 1966, *Gramatyka języka polskiego*, oprac. W. Doroszewski, Warszawa.
- S z u p r y c z y ń s k a M., 1980, *Opis składniowy polskiego przymiotnika*, Toruń.
- S z u p r y c z y ń s k a M., 1994, *Fleksyjna nieosobowość czasownikowych form finitywnych a bezpodmiotowość zdania polskiego*, *Opuscula Polonica et Russica* II, s. 73-86.
- S z u p r y c z y ń s k a M., 1995, *Klasyfikacja zdań bezpodmiotowych typu* Było duszno, *Acta Universitatis Nicolai Copernici, Filologia Polska* XLVI, Nauki Humanistyczno-Społeczne, z. 300, s. 89-113.
- S z u p r y c z y ń s k a M., 1995a, *Jeszcze o tzw. „predykatywach przysłówkowych”*, *Polonica* XVII, s. 173-187.
- S z u p r y c z y ń s k a M., 1996, *Pozycja składniowa frazy celownikowej w zdaniu polskim*, Toruń.
- S z u p r y c z y ń s k a M., 1996a, *Problem pozycji składniowej*, [w:] *Polonistyka toruńska uniwersytetowi w 50. rocznicę utworzenia UMK. Językoznawstwo*, red. K. Kallas, Toruń, s. 135-144.
- S z u p r y c z y ń s k a M., 1999, *Pozycja składniowa celownika przy czasownikach MÓWIĆ, POWIEDZIEĆ*, [w:] *Studia lingwistyczne ofiarowane Profesorowi Kazimierzowi Polańskiemu na 70-lecie Jego urodzin*, red. W. Banyś, L. Bednarczuk, S. Karolak, Katowice, s. 208-216.
- S z u p r y c z y ń s k a M., 2001, *O zdaniach typu Jest jasne, że... , [w:] Nie bez znaczenia... Prace ofiarowane Profesorowi Zygmuntowi Saloniemu z okazji jubileuszu 15000 dni pracy naukowej*, red. W. Gruszczyński, Białystok, s. 255-268.
- S z u p r y c z y ń s k a M., 2004, *Tzw. „korelat” i jego miejsce w strukturze zdania polskiego*, [w:] *Studia z gramatyki i semantyki języka polskiego*, red. A. Moroz i M. Wiśniewski, Toruń, s. 15-31.
- S z u p r y c z y ń s k a M., 2006, *Wartość trybu i czasu formy czasownikowej w ciągach typu „żebyście wiedzieli”*, [w:] *Od fonemu do tekstu. Prace dedykowane Profesorowi Romanowi Laskowskiemu*, red. I. Bobrowski i K. Kowalik, Kraków, s. 335-342.
- S z u p r y c z y ń s k a M., 2007, *Problem podmiotu w polskich zdaniach typu Mówi się*, [w:] *Melanges offerts a Professeur Marguerite Guiraud-Weber*, Aix-en-Provence, s. 319-329.

- Ś m i e c h W., 1971, *Funkcje aspektów czasownikowych we współczesnym języku ogólnopolskim*, Łódź.
- Ś w i d z i ń s k i M., 1978, *Przykładowe transformacje w języku polskim*, Polonica IV, s. 15-37.
- Ś w i d z i ń s k i M., 1982, *Związki syntaktyczne z grupą bezokolicznikową w języku polskim*, Prace Filologiczne XXXI, s. 231-244.
- Ś w i d z i ń s k i M., 1989, *O składniowych uwarunkowaniach czasu we współczesnej polszczyźnie*, Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego XLII, s. 139-150.
- Ś w i d z i ń s k i M., 1990, *Przecinek jako jednostka składniowa*, Poradnik Językowy, z. 8, s. 578-588.
- Ś w i d z i ń s k i M., 1991, *Człon luźny w zdaniu polskim*, [w:] *Prace z językoznawstwa ogólnego i kontrastywnego*, red. J. Sambor, Warszawa, s. 101-110.
- Ś w i d z i ń s k i M., 1992, *Gramatyka formalna języka polskiego*, Warszawa.
- Ś w i d z i ń s k i M., 1992a, *Realizacje zdaniowe podmiotu-mianownika, czyli o strukturalnych ograniczeniach selekcyjnych*, [w:] *Opisać słowa*, red. A. Markowski, Warszawa, s. 188-201.
- Ś w i d z i ń s k i M., 1993, *Dalsze kłopoty z bezokolicznikiem*, [w:] *Z zagadnień językoznawstwa synchronicznego i diachronicznego*, red. J. Sambor, J. Linde-Usiekieniewicz, Warszawa, s. 303-314.
- Ś w i d z i ń s k i M., 1995, *Problem jednostek względnych*, [w:] *Wyrażenia funkcyjne w systemie i tekście*, red. M. Grochowski, Toruń, s. 79-88.
- T a b a k o w s k a I., 1967, *Oznajmienia imiesłowowe w języku pisanym uczniów starszych klas szkoły podstawowej na Śląsku*, Język Polski XLVII, s. 128-138.
- T a s z y c k i W., 1924, *Imiesłowy czynne, teraźniejszy i przeszły I. w języku polskim*, Kraków.
- T e s n i è r e L., 1959, *Éléments de syntaxe structurale*, Paryż.
- T e s t e l e c J. G., 2001: *Й. Г. Тестелец, Введение в общий синтаксис*, Moskwa.
- T o k a r s k i J., 1951, *Czasowniki polskie. Formy, typy, wyjątki, słownik*, Warszawa.
- T o k a r s k i J., 1973, *Fleksja polska*, Warszawa.
- W e i s s D., 1977, *Syntax und Semantik polnischer Partizipialkonstruktionen im Rahmen einer generativ-transformationellen Sprachbeschreibung*, Bern.

- W e i s s D., 1995, *Russian converbs: A typological outline*, [w:] *Converbs in Cross-Linguistic Perspective. Structure and Meaning of Adverbial Verb Forms — Adverbial Participles, Gerunds*, ed. M. Haspelmath, E. Koenig, Berlin-New York, s. 239-282.
- W e i s s D., 2005, *Nowe przyimki o pochodzeniu imiesłowowym?*, [w:] *Przysłówki i przyimki. Studia ze składni i semantyki języka polskiego*, red. M. Grochowski, Toruń, s. 177-207.
- W i e r z b i c k a A., 1966, *Czy istnieją zdania bezpodmiotowe?*, *Język Polski* XLVI, s. 177-196.
- W i e r z b i c k a A., W i e r z b i c k i P., 1969, *Praktyczna stylistyka*, Warszawa.
- W i e r z b i c k a E., 1991, *Synonimia składniowa konstrukcji przyczynowo-skutkowych we współczesnej polszczyźnie*, Warszawa.
- W i ś n i e w s k i M., 1990, *Kilka uwag o formalnej definicji zdania*, *Acta Universitatis Nicolai Copernici, Filologia Polska L, Nauki Humanistyczno-Społeczne XXXIV*, z. 221, s. 125-140.
- W i ś n i e w s k i M., 1993, *Składniowa charakterystyka tzw. imiesłowów we współczesnej polszczyźnie*, *Acta Universitatis Nicolai Copernici* 268, *Filologia Polska XLII*, s. 64-73.
- W i ś n i e w s k i M., 1994, *Strukturalna charakterystyka polskich wypowiedzeń niezdanionych*, Toruń.
- W i ś n i e w s k i M., 2005, *Dystrybucyjne właściwości odprzymiotnikowych nazw cech we współczesnej polszczyźnie*, Toruń.
- W ł a s o w A. K., 1958: Власов А. К., *Деепричастный оборот, не отнесенный к подлежащему*, *Русский Язык в Школе*, nr 2, s. 35-38.
- W o j d a k P., 2004, *Przysłówki polisegmentalne w modelu składniowym polszczyzny*, Szczecin.
- W o l i ń s k a O., 1978, *Konstrukcje bezmianownikowe we współczesnej polszczyźnie*, Katowice.
- W r ó b e l H., 1974, *Uwagi o funkcji składniowej imiesłowów we współczesnym języku polskim*, [w:] *O predykcji*, red. A. Orzechowska i R. Lasowski, Wrocław, s. 103-115.
- W r ó b e l H., 1975, *Składnia imiesłowów czynnych we współczesnej polszczyźnie*, Katowice.
- W r ó b e l H., 1979, recenzja monografii D. Weiss, 1977, *Język Polski* LIX, z. 1, s. 68-70.

- W r ó b e l H., 1999, *Kilka uwag o zdaniach złożonych*, [w:] *Studia lingwistyczne ofiarowane Profesorowi Kazimierzowi Polańskiemu na 70-lecie Jego urodzin*, red. W. Banyś, L. Bednarczuk, S. Karolak, Katowice, s. 222-230.
- W r ó b e l H., 2001, *Gramatyka języka polskiego*, Kraków.
- WSO, 2003, *Wielki słownik ortograficzny PWN*, red. E. Polański, Warszawa.
- WSOF, 2001, *Wielki słownik ortograficzno-fleksyjny*, red. J. Podracki, Warszawa.
- WSPP, 2004, *Wielki słownik poprawnej polszczyzny PWN*, red. A. Markowski, Warszawa.
- Z a k r z e w s k a E., 1978, *Analiza syntaktyczna użyć słowa i*, Poradnik Językowy, z. 8, s. 524-539.
- Z a r o n Z., 1980, *Ze studiów nad składnią i semantyką czasownika. Polskie czasowniki z uzupełnieniem werbalnym oznaczające relację osobową z argumentem zdarzeniowym*, Wrocław.
- Z a r o n Z., 2003, *Oddziaływania składniowe*, Prace Filologiczne XLVIII, s. 479-497.
- Z o ł o t o w a G. A., 1995: Золотова Г. А., *Монопредикативность и полипредикативность в русском синтаксисе*, Вопросы Языкознания, nr 2, s. 99-109.